

Zbigniew Dalewski

Modele władzy dynastycznej

w Europie Środkowo-Wschodniej
we wcześniejszym średniowieczu



Instytut Historii PAN

<http://rcin.org.pl>

Modele władzy dynastycznej

w Europie Środkowo-Wschodniej
we wcześniejszym średniowieczu

Zbigniew Dalewski

Modele władzy dynastycznej

w Europie Środkowo-Wschodniej
we wcześniejszym średniowieczu

Instytut Historii PAN

Warszawa 2014

<http://rcin.org.pl>

Redakcja, korekta i indeks
Jolanta Rudzińska

Opracowanie graficzne i projekt okładki
Dariusz Górski

Na okładce
Miniatura z Ewangeliarza emmeramskiego
(Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, rkps 208, k. 1)

© Copyright by Instytut Historii PAN
© Copyright by Zbigniew Dalewski

ISBN 978-83-63352-41-7

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/B/HS3/04724

Instytut Historii PAN
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
22 831 02 61-62 w. 44
www.ihpan.edu.pl
wydawnictwo@ihpan.edu.pl

Wydanie I

Druk i oprawa
Zakład Graficzny UW, zam. nr 1280/14

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I. Rodzinne przedsiębiorstwo	9
Rozdział II. Nowa dynastia	95
Rozdział III. Stary-nowy porządek	185
Zakończenie	268
Wykaz skrótów	277
Bibliografia	278
Summary	313
Indeks osobowy	315

Wstęp

Wprezentowanej pracy podejmujemy próbę bliższego przyjrzenia się stosowanym we wcześniejszym średniowieczu przez władające środkowoeuropejskimi monarchiami dynastie – Piastów, Przemyślidów i Arpadów – strategiom budowania własnej pozycji i kształtowania politycznych relacji, zarówno w odniesieniu do ich członków, jak i poddanej ich zwierzchności wspólnoty. W sposób szczególny naszą uwagę zajmują kwestie odnoszące się do wyobrażeń o naturze dynastycznej władzy, określające zasady jej sprawowania i przekazywania w obrębie panującego rodu. Inaczej rzecz ujmując, staramy się w niej odpowiedzieć na pytanie, komu przysługiwały we wcześniejszym średniowieczu w Polsce, Czechach i na Węgrzech prawa do tronu i jakie racje ideowe uzasadniały słuszność władczych pretensji. Powyższe zagadnienia, dotyczące spraw mających zasadnicze znaczenie dla zrozumienia mechanizmów funkcjonowania średniowiecznych organizmów politycznych, podejmowane już były, rzecz jasna, w literaturze wielokrotnie. Głównym punktem odniesienia dla badań nad problematyką sukcesji tronu były jednak zazwyczaj koncepcje monarszej zwierzchności, odwołujące się do teorii wypracowanych przez historyków prawa, wpisujących średniowieczne wyobrażenia o władzy i sposobach jej sprawowania oraz przekazywania w sztywne ramy, nieznajdujących przeważnie solidnego poświadczenia źródłowego, abstrakcyjnych

prawniczych formuł, sprowadzających kwestię dziedziczenia tronu do reguł prawa spadkowego. W naszej pracy proponujemy zmianę tego podejścia i przesunięcie punktu ciężkości rozważań na kwestie związane z praktyką funkcjonowania systemu władzy i miejsca, jakie przypadają w nim panującemu rodowi. W naszym przekonaniu określenie reguł rządzących porządkiem sukcesji tronu służyć ma zrozumieniu wyobrażeń o władzy i sprawującej ją dynastii, a nie odwrotnie.

W gruncie rzeczy w centrum prowadzonych w książce rozważań znajduje się właśnie dynastia. Rozpoznanie zasad sukcesji prowadzi do uchwycenia zasadniczych konturów stojącej za nimi i uzasadniającej je struktury dynastycznej. Zbyt często zapomina się bowiem, że w rodach panujących widzieć należy nie tyle, czy może raczej nie tylko, wspólnoty oparte na więzach krwi, ile przede wszystkim konstrukty polityczne. Związki genealogiczne stanowiły tylko jeden z elementów złożonego systemu, w którym istotną rolę odgrywały różnorodne czynniki natury politycznej, ideowej czy społecznej, określające tożsamość członków dynastii i decydujące o charakterze ich wzajemnych relacji. Opisanie zachodzących w tym systemie we wcześniejszym średniowieczu zmian i wskazanie ich przyczyn jest też podstawowym celem tej książki.

Rodzinne przedsiębiorstwo

W 1032 roku władzę nad częścią monarchii piastowskiej przejął pewien Teodoryk. Monarsze wyniesienie zawdzięczał on interwencji cesarza Konrada II, który na zjeździe w Merseburgu wymusił na Mieszku II nie tylko rezygnację z tytułu królewskiego, lecz również zgodę na podział państwa i przekazanie władzy nad jedną z jego części właśnie Teodorykowi. Wiadomo o nim niewiele. W jedynej odnoszącej się do niego wzmiance źródłowej został on określony jako *patruelis* Mieszka II¹. Termin, którym posłużono się w rocznikach hildesheimskim na przedstawienie więzi pokrewieństwa łączących Teodoryka z Mieszkiem, z pewnością nie jest jednoznaczny. Często używano go, zgodnie z tradycją antyczną, w ścisłym znaczeniu w odniesieniu do stryjcznego brata. Niemniej posługiwano się nim również nierzadko dla opisanie różnego typu innych powiązań krewniaczych w linii męskiej, odnosząc go niekiedy także do stryja, bratanka czy nawet dalszych krewnych². W przypadku przekazu dotyczącego

¹ *Annales Hildesheimenses*, wyd. G. Waitz, w: MGH SSrG, t. 8, Hannover 1878, s. 37: „imperator [...] eique [tj. Mieszka II] et eius patrueli, cuidam Thierico, regnum, quod ipse solus ante possederat, divisit”.

² Zob. R. Le Jan, *Famille et pouvoir dans le monde franc (VII^e–X^e siècle). Essai d'anthropologie sociale*, Paris 1995, s. 164, 173; G. Lubich, *Verwandtsein. Lesarten einer politisch-sozialen Beziehung im Frühmittelalter (6.–11. Jahrhundert)*, Köln 2008, s. 46.

Teodoryka przyjmuje się jednak powszechnie wąskie znaczenie terminu *patruelis* i we wspomnianym w rocznikach hildesheimskich krewnym Mieszka II zwykło się widzieć jego stryjecznego brata, syna jednego z przyrodnich braci Bolesława Chrobrego, pochodzących z małżeństwa Mieszka I z Odą, którzy w latach dziewięćdziesiątych X wieku zostali przez niego wygnani z Polski³.

Trzydzieści lat wcześniej, w 1002 roku, na tronie czeskim z kolei zasiadł pewien, również bliżej nieznan, Władysław. Droge do władzy otworzył mu bunt czeskich możnych, którzy po obaleniu księcia Bolesława III postanowili przywołać Władysława z Polski i powierzyć mu rządy nad Czechami. Z przekazu informującej o tych wydarzeniach kroniki Thietmara z Merseburga wiadomo, że nowego władcę miały łączyć z Bolesławem więzy pokrewieństwa⁴. Na podstawie ogólnikowego sformułowania, jakim posłużył się kronikarz, nie sposób jednak określić bliżej ich charakteru. Z pewnością jednak nie należał on do jego najbliższych krewnych⁵.

Na Węgrzech natomiast w 997 roku prawa Stefana I do przejęcia sukcesji po zmarłym ojcu, księciu Gejzie, zakwestionowane

³ Zob. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 57–58; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 126–127. Terminem *patruelis* posłużono się w rocznikach hildesheimskich również na określenie więzi pokrewieństwa łączących z cesarzem Konradem II jego stryjecznego brata, księcia Karyntii Konrada Młodszego; zob. *Annales Hildesheimenses*, s. 44.

⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, wyd. R. Holtzmann, w: MGH SSrG N.S., t. 9, Berlin 1935, V, 23, s. 247: „Qui pondus illati facinoris diucius ferre non valens, Wlodoweium, qui potestas exercitus interpretatur, a Polenia clam vocans, aspidem venenatam absque omni legis pietate suos tractantem, hunc in sedem basilisci illius, idest Bolizlai, deiecto eo, consanguinitatis linea et pietatis affectu unanimiter electum, collocavit”.

⁵ Zob. J. Žemlička, *Das Přemysliden-Geschlecht an der Wende vom 10. zum 11. Jahrhundert*, w: Boleslav II. *Der tschechische Staat um das Jahr 1000*, red. P. Sommer, Praha 2001 (Colloquia mediaevalia Pragensia, 2), s. 79–91; tenże, *Knížecí Vladivoj a přemyslovská consanguinitas (ke skladbě vládnoucího rodu v 10. a začátkem 11. století)*, w: *Na prahu poznání českých dějin. Sborník prací k počtě Jiřího Slámy*, red. J. Klápště, Praha 2006 (Studia mediaevalia Pragensia, 7), s. 181–195.

zostały przez pewnego Koppanya. Z późnej, czternastowiecznej kompozycji kronikarskiej, odwołującej się jednakże zapewne do znacznie starszego, zaginionego źródła i przynajmniej w odniesieniu do ogólnego przebiegu opisywanych w niej wypadków niebudzącej poważniejszych zastrzeżeń⁶, dowiadujemy się, że Koppany po śmierci Gejzy postanowił poślubić wdowę po nim, zabić Stefana i poddać jego księstwo swojej władzy⁷. Samemu Koppanyowi w kronikarskiej relacji nie poświęca się zbyt wiele miejsca. Wspomina się jedynie, że jego ojciec, Zyrind Łysy, dzierżył za życia Gejzy *ducatus*, a on sam był księciem Samogy⁸. Niemniej dopełnienie informacji o planowanym przez Koppanya ślubie z wdową po Gejzie uwagą, że małżeństwo to miałoby charakter kazirodczy⁹, pozwala sądzić, iż próbującego sięgać po władzę nad Węgry księcia łączyły z Gejzą i Stefanem trudne do sprecyzowania, stosunkowo jednak bliskie, więzi pokrewieństwa¹⁰.

Jedynie w relacji kroniki Thietmara poświęconej okolicznościom wyniesienia na tron Władysława wskazuje się wprost, że prawa nowego władcy do przejęcia władzy znajdowały uzasadnienie w pokrewieństwie łączącym go z poprzednikiem. Z przekazu biskupa merseburskiego wynika bowiem, że o powołaniu Władysława przez możnych czeskich zdecydować miały, oprócz okazywanej mu przez nich sympatii, właśnie łączące go z obalonym przez nich Bolesławem III więzy krwi. W źródłach

⁶ Zob. D. Bagi, *Problematik der ältesten Schichten der ungarischen Chronikkomposition des 14. Jahrhunderts im Lichte der ungarischen Geschichtsforschung der letzten Jahrzehnte – einige ausgewählte Problemstellen*, „*Quaestiones Mediaevi Novae*” 12, 2007, s. 105–127.

⁷ *Chronici Hungarici Compositio saeculi XIV*, wyd. A. Domanovszky, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 64, s. 313; zob. G. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie. Die Geschichte Ungars von 895 bis 1301*, Budapest 1993, s. 60 nn.

⁸ Por. G. Györffy, *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003, s. 139–140.

⁹ *Chronici Hungarici Compositio*, 64, s. 313: „per incestuosum copulare conubium”.

¹⁰ Zob. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 138 nn.

odnoszących się do wydarzeń związanych z postaciami Teodoryka i Koppanya brak tego typu bezpośrednich wskazań. Na pierwszy rzut oka zdają się one nawet sugerować, że kwestii pokrewieństwa łączącego obu tych pretendentów z władcami Polski i Węgier w podejmowanych przez nich zabiegach o zdobycie tronu przypadła najwyższej drugorzędna rola. W przypadku Teodoryka rozstrzygające znaczenie miała bez wątpienia postawa cesarza Konrada II, który wymusił w Merseburgu na Mieszku II zgodę na dopuszczenie stryjecznego brata do władzy. Szybkie przezwyciężenie przez Mieszka, jeszcze przed jego śmiercią w 1034 roku, następstw układu merseburskiego i ponowne zjednoczenie przez niego podzielonego przez cesarza kraju zdaje się dodatkowo dowodzić, że kariera Teodoryka wynikała przede wszystkim ze wsparcia udzielonego mu w 1032 roku przez Konrada, a jego władczym aspiracjom brakowało innych, solidnych podstaw¹¹. Niemniej zwrócenie uwagi w zwięzłej zapisce roczników hildesheimskich, wspominającej o przekazaniu Teodorykowi władzy nad częścią monarchii piastowskiej, na łączące go z Mieszkiem II więzy krwi skłania do przypuszczenia, że w rokowaniach prowadzonych w Merseburgu kwestii pokrewieństwa wspieranego przez cesarza pretendenta do tronu polskiego z rodem piastowskim musiało także przypadać niebagatelne znaczenie. Można sądzić zatem, że za wysunięciem przez Konrada kandydatury Teodoryka, niezależnie od interesów dworu cesarskiego, stało także zapewne, jeśli nawet nie w pierwszym rzędzie, przeświadczenie o – wynikającej najpewniej właśnie z pokrewieństwa z polskim władcą – słuszności jego pretensji do tronu. Podobnie w dotyczącym Koppanya przekazie węgierskiej kompozycji kronikarskiej sprawie rodzinnych więzi łączących go z Gejzą nie poświęca się wiele miejsca. Wspomina się o nich jedynie pośred-

¹¹ *Annales Hildesheimenses*, s. 37; zob. H. Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 65 nn.; G. Labuda, *Mieszko II król Polski (1025–1034). Czasy przelomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992, s. 123 nn.

nio, jakby mimochodem, w kontekście jego planów poślubienia wdowy po węgierskim władcy. Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że twórcy utrwalonej w XIV wieku relacji świadomie starali się pomniejszyć ich znaczenie, kreując obraz buntowniczego księcia, który tylko poprzez małżeństwo z żoną zmarłego władcy, a nie dzięki przynależności do rodu panującego, może próbować dowodzić swoich praw do przejścia sukcesji po nim. Można zakładać zatem, że słowa Thietmara o przyczynach powołania na tron Władysława odnieść należy z dużym prawdopodobieństwem również do wydarzeń związanych z wystąpieniem z władczymi pretensjami zarówno przez Teodoryka, jak i Koppanya. Najpewniej także w przypadku obu tych pretendentów działania podejmowane przez nich z myślą o zdobyciu księżęcej władzy znajdowały uzasadnienie w pierwszej kolejności w łączącym ich z panującymi władcami pokrewieństwie.

Powyższe stwierdzenie wydaje się oczywiste. Dynastyczny charakter monarszej zwierzchności w Polsce, Czechach i na Węgrzech na przełomie X i XI wieku nie budzi wątpliwości. We wszystkich tych trzech organizmach politycznych pozycja panującego rodu – odpowiednio Piastów, Przemyślidów i Arpadów – była już wystarczająco mocno ugruntowana i nie widać, aby przekonanie o jego wyłącznych prawach do sprawowania władzy było w jakikolwiek sposób podważane¹².

W Czechach odsunięty przez możnych Bolesław III był przedstawicielem piątego już – poświadczonego źródłowo – pokolenia księżęcej dynastii. Proces konsolidacji władzy nad Kotliną Czeską

¹² Por. np. O. Balzer, *O kształtach państw pierwotnej Słowiańszczyzny Zachodniej*, w: tenże, *Pisma pośmiertne*, t. 3, Lwów 1937, s. 124 nn.; H. Łowmiański, *Dynastia Piastów we wczesnym średniowieczu*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Łowmiański, Poznań 1962, s. 111–162; F. Graus, *Die Entstehung der mittelalterlichen Staaten in Mitteleuropa*, „Historica” 10, 1965, s. 29 nn.; H. Samsonowicz, *Dynastia, czyli o społecznej strukturze plemiennej do państwowej*, w: *Przemyślidzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 5–7 maja 2004 roku*, red. J. Dobosz, Poznań 2005, s. 15–22.

w rękach Przemyslidów nie jest w pełni jasny i liczne kwestie budzą jeszcze kontrowersje. Wiele przemawia jednak za tym, że w ostatniej ćwierci IX wieku pierwszym znanym nam władcą przemyslidzkim – Borzywojowi i jego najstarszemu synowi Spitygniewowi – udało się, zapewne dzięki wsparciu wielkomorawskiemu, podporządkować sobie środkowe Czechy i stworzyć na ich obszarze wokół wzniesionego przez nich grodu praskiego własne władztwo. W pierwszych dziesięcioleciach X wieku natomiast, jak się wydaje, podjęta przez Przemyslidów stopniowa likwidacja konkurencyjnych wobec budowanego przez nich księstwa ośrodków politycznych na obszarze Kotliny i eliminacja władających nimi książąt doprowadziły ostatecznie do pełnego poddania jej zwierzchności przemyslidzkich dynastów i utrwalenia się ich monopolu władzy nad zamieszkującymi ją społecznościami¹³. Zdobyciu przez Przemyslidów politycznej dominacji nad wspólnotą czeską towarzyszyło wpisanie książęcego rodu w kompleks wyobrażeń odnoszących się do jej pochodzenia i zasad funkcjonowania. W rezultacie też z przemyslidzkimi władcami związane zostały zasadnicze, określające jej tożsamość i warunkujące jej trwałość, wartości, dowodzące prawowitości ich monarszych aspiracji¹⁴.

¹³ Zob. H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 4, Warszawa 1970, s. 394 nn.; J. Sláma, *K počátkům hradské organizace v Čechách*, w: *Typologie raně feudálních slovanských států*, red. J. Žemlička, Praha 1987, s. 175–190; D. Třeštík, *Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530–935)*, Praha 1997, s. 312 nn.; M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyslidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008, s. 25 nn.; J.A. Sobiesiak, *Jak Przemyslidzi zdobyli panowanie nad „plemieniem Czechów”*. *Historia i archeologia o powstaniu czeskiego państwa (IX–X w.)*, w: *Instytucja „wczesnego państwa” w perspektywie wielości i różnorodności kultur*, red. J. Banaszkiewicz, M. Kara, H. Mamzer, Poznań 2013, s. 249–272; por. D. Kalhous, *Anatomy of a Duchy. The Political and Ecclesiastical Structures of Early Přemyslid Bohemia*, Leiden–Boston 2012.

¹⁴ Zob. D. Třeštík, *Mýty kmene Čechů (7.–10. století). Tři studie ke „starým pověstem českým”*, Praha 2003, s. 111–167.

Podstawowe elementy tradycji dynastycznej Przemyślidów, potwierdzającej ich wyróżnioną pozycję w łonie wspólnoty czeskiej, odsłania tzw. *Legenda Krystiana*, czyli *Żywot św. Waclawa i św. Ludmiły*¹⁵. Ze spisaniem przez mnicha Krystiana żywotem zamordowanego przez swojego brata Bolesława I przemyślidzkiego władcy św. Waclawa oraz jego babki św. Ludmiły, która zginęła z kolei z rąk swojej synowej, matki św. Waclawa i Bolesława, Dragomiry, łączą się liczne spory i polemiki. Nie brak opinii, że w przypadku tego dzieła mamy do czynienia z późną kompilacją, powstałą pod koniec XII wieku, a być może nawet, jak sądzą niektórzy, w XIV wieku¹⁶. Wydaje się jednak, że zdecydowanie więcej argumentów przemawia za jego znacznie wcześniejszą datacją. Z dużą dozą prawdopodobieństwa czas powstania legendy można przesunąć na schyłek X wieku, co pozwala widzieć w niej jedno z najstarszych świadectw rozwijanej przez Przemyślidów dynastycznej koncepcji władzy¹⁷.

W legendzie Krystiana opowieść o życiu i męczeńskiej śmierci św. Waclawa poprzedza obszerna narracja poświęcona przedstawieniu dokonań jego przodków. W jej ujęciu losy wspólnoty czeskiej zostają w nierozzerwalny sposób splecione z losami

¹⁵ *Legenda Christiani. Vita et passio sancti Wenceslai et sancte Ludmille ave eius*, wyd. J. Ludvikovský, Praha 1978.

¹⁶ Zob. Z. Kalandra, *Česke pohanství*, Praha 1947; R. Urbanek, *Legenda t.zv. Kristiána ve vývoji předhusitských legend ludmilských i václavských a její autor*, t. 1–2, Praha 1947–1948; Z. Fiala, *O Kristiánových znalostech historie 10. století*, „Československý časopis historický” 21, 1973, s. 389–398; P. Kubín, *Znovu o Kristiána*, w: *Od knížat ke králům. Sborník u příležitosti 60. narozenin Josefa Žemličky*, red. E. Doležalová, R. Šimunek, Praha 2007, s. 63–72.

¹⁷ Zob. J. Pekař, *O Kristiána*, „Český časopis historický” 37, 1931, s. 209–228; J. Ludvikovský, *Latinské legendy českého středověku*, „Sborník prací filosofické fakulty Brněnské univerzity” 18/19, 1973/1974, s. 267–308; Třeštík, *Počátky Přemyslovců*, s. 117–137; A. Kuźmiuk-Ciekanowska, *Święty i historia. Dynastia Przemyślidów i jej bohaterowie w dziele mnicha Krystiana*, Kraków 2007, s. 25 nn.; J. Nastalska-Wiśnicka, *Rex martyr. Studium źródłoznawcze nad legendą hagiograficzną św. Waclawa (X–XIV w.)*, Lublin 2010, s. 53–65; Kalhous, *Anatomy of a Duchy*, s. 186–193.

Przemysłodów. Krystian przekonuje, że Czesi już u zarania swoich dziejów zgodzili się na podporządkowanie się zwierzchności założyciela przemysłodzkiego rodu, Przemysła, powierzając mu książęce rządy jako pierwszemu czeskiemu władcy. W gruncie rzeczy przekaz legendy zdaje się wskazywać, że dopiero wraz z wyborem Przemysła doszło do ukształtowania się czeskiej wspólnoty, gdyż wcześniej Czesi tworzyli jedynie bliżej nieokreśloną zbiorowość, która żyła na podobieństwo bezrozumnych zwierząt, nie znając prawa i nie podlegając żadnej władzy. Podkreślając rolę, jaką w wydarzeniach związanych z wyniesieniem Przemysła do godności książęcej odegrała pewna wieszczka, za radą której Czesi zdecydowali się przekazać mu władzę i która następnie go poślubiła, Krystian niedwuznacznie sugeruje też, że za dokonaniem przez nich wyborem nowego władcy stały moce sakralne, zapewniające poddanej jego zwierzchności wspólnotnie dostatek. Nie dziwi zatem, że po przejęciu rządów przez Przemysła ustąpiły dręczące Czechów plagi, a książęca władza na stałe związana została z jego rodem i odtąd powoływano na tron wyłącznie jego potomków¹⁸.

Zadzierzgnięty w akcie przekazania władzy Przemysłowi szczególny związek pomiędzy czeską wspólnotą a rodem Przemysłodów znalazł pogłębienie w podjętej przez jednego z jego potomków, Borzywoja, decyzji o przyjęciu chrztu. Tak jak wcześniej wybór Przemysła uwolnił Czechów od plag doczesnych, tak chrzest Borzywoja pozwolił na uwolnienie ich od znacznie poważniejszej choroby trwania w pogańskich błędach i otworzył przed nimi perspektywę zbawienia. Ugruntowanie wprowadzonego przez Borzywoja chrześcijaństwa, a jednocześnie potwierdzenie wyjątkowej pozycji, jaka we wspólnotie czeskiej przypadła Przemysłodom, przyniosła męczeńska śmierć jego wnuka, św. Waclawa. W jego osobie bowiem Czesi i rządząca nimi dynastia zyskali orędownika, nieustannie wstawiającego się za nimi u Boga. W rezultacie w ujęciu legendy Krystiana panujący

¹⁸ *Legenda Christiani*, 2, s. 16–18.

w Czechach ród Przemysła, Borzywoja, a przede wszystkim św. Wacława, pełni rolę gwaranta pomyślności i dobrobytu podległej jego władzy społeczności, a jego członkom, właśnie ze względu na łączące ich z wielkimi poprzednikami pokrewieństwo, przysługują wyłączne prawa do sprawowania monarszej władzy¹⁹.

W Polsce Mieszko II i występujący przeciw niemu Teodoryk stanowili z kolei trzecie potwierdzone w źródłach pokolenie dynastii piastowskiej. Nie sposób z całą stanowczością stwierdzić, jak daleko wstecz można przesuwac jej początki. Dane archeologiczne pozwalają, co prawda, uchwycić zasadnicze etapy procesu kształtowania się, poczynawszy od pierwszych dziesięcioleci X wieku, kojarzonej z Piastami organizacji państwowej na obszarze Wielkopolski²⁰. Na ich podstawie nie można jednak stwierdzić, czy od samego początku proces budowania nowych struktur władzy związany był z dynastią piastowską. Przekazana przez kronikę Galla Anonima legenda dynastyczna Piastów nie tylko rozszerza znaną ze współczesnych źródeł listę książąt piastowskich o kolejne trzy, poprzedzające Mieszka I, pokolenia, lecz również, akcentując udział mocy sakralnych w wyniesieniu pierwszego przedstawiciela dynastii, Siemowita, wskazuje na ich szczególnie, wynikające z religijnej sankcji, monarsze uprawnienia, przedstawiając Piastów jako panów przyrodzonych, jedy-nych prawowitych władców Polski²¹. Trudno jednak przesądzać,

¹⁹ Zob. Třeštík, *Mýty kmene Čechů*, s. 161 nn.; D. Kalhous, *Státnost v Kristiánově legende? K roli tradice při formování přemyslovského státu*, w: *Stát, státnost a rituály přemyslovského věku. Problémy, názory, otázky*, red. M. Wihoda, Brno 2006, s. 135–153; Kuźmiuk-Ciekanowska, *Święty i historia*, s. 105 nn.

²⁰ Zob. np. Z. Kurnatowska, *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, w: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 99–117; też, *Początki Polski*, Poznań 2002; też, M. Kara, *Wczesnopiastowskie regnum – jak powstało i jaki miało charakter? Próba spojrzenia od strony źródeł archeologicznych*, „*Slavia Antiqua*” 51, 2010, s. 23–96; M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009.

²¹ *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, w: MPH s.n., t. 2, Kraków 1952, I, 1–3, s. 9–13.

do jakiego czasu można odnieść powstanie zapisanego przez Galla w początkach XII wieku podania o pochodzeniu władającego Polską rodu. Niemalże przemawia za tym, że do ukształtowania jego zasadniczych konturów mogło dojść za panowania Kazimierza Odnowiciela, po przezwyciężeniu kryzysu, jaki dotknął monarchię piastowską w latach trzydziestych XI wieku²². Czy i w jakim stopniu w przekazanym przez Galla podaniu, łączącym wątki i motywy pochodzące z różnych tradycji kulturowych, przetrwała pamięć, nawet w zmitologizowanej formie i poddana różnym zabiegom interpretacyjnym, o „rzeczywistych” przodkach Mieszka i w jakim zakresie utrwalony w Gallowej opowieści obraz dynastii piastowskiej i źródeł jej władzy określały wyobrażenia o charakterze rządów pierwszych znanych nam wywodzących się z niej władców, nie sposób z całą stanowczością stwierdzić²³. Niemniej w momencie, w którym rządzone przez Piastów państwo po raz pierwszy pojawia się w źródłach, czyli w latach sześćdziesiątych X wieku, ich dominacja nad podległą ich władzy wspólnotą nie budzi u autorów tych przekazów żadnych wątpliwości i nie natrafiamy w nich na wzmianki o kwestionowaniu monarszych uprawnień piastowskich dynastów.

Także w przypadku Węgier w momencie wystąpienia w 997 roku przez Koppanya z pretensjami do przejęcia sukcesji po Gejzie prawa dynastii Arpadów do sprawowania monarszej zwierzchności wydają się nie wywoływać poważniejszych zastrzeżeń. Nie jest jednak w pełni jasne, kiedy w istocie Arpadom udało się przejąć pełnię władzy na związku plemion węgierskich.

²² Zob. J. Banaszkiewicz, *Tradycje dynastyczno-plemienne Słowiańszczyzny północnej*, w: *Ziemie polskie w X wieku*, s. 261–277; R. Michałowski, *Christianisation of Political Culture in Poland in the 10th and Early 11th Century*, w: *Political Culture in Central Europe (10th–20th Century)*, t. 1: *Middle Ages and Early Modern Era*, red. H. Manikowska, J. Pánek, Prague 2005, s. 45–46.

²³ Por. J. Banaszkiewicz, *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986; C. Deptuła, *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 1990.

Fragmentaryczne dane źródłowe zdają się bowiem wskazywać, że w okresie poprzedzającym ich przybycie na Nizinę Panońską, w drugiej połowie IX wieku, wśród Węgrów mógł funkcjonować, zapożyczony zapewne od Chazarów, system podwójnej władzy monarszej, w którym zadania zwierzchniego władcy były rozdzielone między wypełniającego głównie funkcje sakralne *kende* i odpowiedzialnego za prowadzenie bieżącej polityki i sprawującego naczelne dowództwo nad wojskiem *gyulę*²⁴. Trudno rozstrzygać, jaka rola w tym systemie miałyby przypadać Arpadom. Nie ma też pewności – jeśli w istocie chazarski model podwójnej władzy królewskiej został przez Węgrów przyjęty, co również budzi kontrowersje – jak długo się on utrzymał²⁵. W każdym razie jednak z przekazu *De administrando imperio* Konstantyna VII Porfirogenety niedwuznacznie wynika, że w połowie X wieku zwierzchnie rządy znajdowały się już w rękach dynastii arpadzkiej.

²⁴ Zob. K. Czeglédy, *Das Sakrale Königtum bei den Steppenvölkern*, „Numen” 13, 1966, s. 14–26; por. A. Róna-Tas, *Hungarians and Europe in the Early Middle Ages. An Introduction to Early Hungarian History*, Budapest 1999, s. 341 nn.; tenże, *The Khazars and the Magyars, w: The World of Khazars. New Perspectives*, red. P.B. Golden, H. Ben-Shammai, A. Róna-Tas, Leiden–Boston 2007, s. 269–278. O złożonym problemie podwójnej władzy królewskiej u Chazarów zob. np. P.B. Golden, *Irano-Turcica. The Khazar Sacral Kingship revisited*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 60, 2007, s. 161–194; A.П. Новосельцев, *Хазарское государство и его роль в истории Восточной Европы и Кавказа*, Москва 1990, s. 134 nn.; V. Petrukhin, *A Note on the Sacral Status of the Khazarian Khagan. Tradition and Reality*, w: *Monotheistic Kingship. The Medieval Variants*, red. A. Al-Azmeh, J.M. Bak, Budapest 2004, s. 269–275; tenże, *Sacral Kingship and the Judaism of the Khazars*, w: *Conversions. Looking for Ideological Change in the Early Middle Ages*, red. L. Słupecki, R. Simek, Vienna 2013, s. 291–302.

²⁵ Zob. L. Varady, *Revision des Ungarn-Image von Konstantinos Porphyrogenetos. Textanalysen und Reinterpretation zu den Aussagen des Konstantinos Porphyrogenetos über die Politikgeschichte der Ungarn*, „Byzantinische Zeitschrift” 82, 1989, s. 22–58; G. Györfly, *Dual Kingship and the Seven Chieftains of the Hungarians in the Era of the Conquest and the Raids*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 47, 1994, s. 87–104; G. Kristó, *Hungarian History in the Ninth Century*, Szeged 1996, s. 159 nn.; Róna-Tas, *Hungarians and Europe*, s. 345 nn.

W swoim powstałym właśnie w połowie tego stulecia dziele bizantyński cesarz poświęcił stosunkowo dużo miejsca na przedstawienie dziejów Węgrów, struktury wewnętrznej tworzonego przez nich związku plemiennego i właściwego im systemu władzy, podkreślając, że władzę nad nimi sprawuje książę wywodzący się z rodu Arpadów. Relacja Konstantyna zdaje się również sugerować, że rządy Arpadów znajdowały już wówczas solidne uzasadnienie w rozwijanej wokół tego rodu tradycji, akcentującej jego wyjątkową pozycję w łonie węgierskiej konfederacji plemiennej. Cesarz zaznaczył w niej bowiem, że jeszcze przed przybyciem do Panonii siedem węgierskich plemion, które wcześniej nie miały jednego władcy, postanowiło – za zgodą chazarского kagana – przekazać władzę Arpadowi, synowi Almosa, i zgodzić się na to, aby odtąd na stałe pozostawała ona w jego rodzie²⁶. Informacje dotyczące okoliczności powołania na tron Arpada Konstantyn uzyskał najpewniej od jego prawnuka Termacsu, który około 948 roku przybył z poselstwem do Konstantynopola²⁷. Można sądzić zatem, że w utrwalonej w *De administrando imperio* opowieści o początkach rządów Arpadów pobrzmiwa echo propagowanej przez konsolidujących swoją władzę arpadzkich władców wizji własnej przeszłości, łączącej ich dzieje z historią podległej im wspólnoty, i dowodzącej w ten sposób ich wyłącznych praw do sprawowania rządów nad Węgrami²⁸.

²⁶ *Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, wyd. G. Moravcsik, R.J. Jenkins, Washington D.C. 1967, 38, s. 172.

²⁷ Zob. Róna-Tas, *Hungarians and Europe*, s. 54.

²⁸ Por. Györffy, *Dual Kingship*, s. 88 nn.; Kristó, *Hungarian History*, s. 115 nn.; Róna-Tas, *Hungarians and Europe*, s. 413 nn. Relacja późniejszych przekazów węgierskich – powstałych najpewniej w początkach XIII wieku anonimowych *Gesta Hungarorum* i wspomnianej już kompozycji kronikarskiej – w których można znaleźć w zniekształconej formie informację o poczęciu ojca Arpada, Almosa, przez ptaka, zdaje się wskazywać, że wyróżniona pozycja Arpadów mogła znajdować uzasadnienie także w przekonaniu o ponadnaturalnych źródłach ich zwierzchności. Znane ze źródeł węgierskich podanie dynastyczne Arpadów, wplatające w ich genealogię także postać Attyli, z pewnością łączy i przetwarza wątki oraz motywy różnorodnego pochodzenia i trudno przesądzać o czasie jego

W tej sytuacji nie dziwi, że kwestii pokrewieństwa łączącego występujących z pretensjami do tronu Teodoryka, Władysława i Koppanya z panującymi w Polsce, Czechach i na Węgrzech dynastiami przypadała tak istotna rola. Warto jednak przypomnieć, że Władysławowi nie był najbliższym krewnym Bolesława III i został wyniesiony do godności książęcej przez czeskich możnych z pominięciem młodszych, przyrodnych braci obalonego przez nich władcy, Jaromira i Ołdrzycha. Wcześniejszy, gwałtowny konflikt między Bolesławem a jego braćmi, o którym będzie jeszcze mowa w dalszej części pracy, zakończony wygnaniem ich z kraju, jednoznacznie dowodzi, że również oni rościli sobie prawa do sprawowania książęcej zwierzchności²⁹. Koppany z kolei próbował przejąć książęcą władzę, odmawiając praw do sukcesji synowi Gejzy. Teodoryk natomiast, jak niemało na to wskazuje, domagał się udziału w rządach nad monarchią piastowską na równi z rodzonym bratem Mieszka II, Ottonem. Zgodnie bowiem z relacją piszącego w latach czterdziestych XI wieku biografą Konrada II, Wipona, cesarz miał w Merseburgu dokonać podziału państwa Mieszka nie na dwie, jak utrzymują roczniki hildesheimskie, lecz trzy części³⁰. Wipon nie przekazał

powstania czy kolejnych etapach jego przeobrażeń. Wydaje się jednak, że fragment przedstawiający wydarzenia towarzyszące narodzinom Almosa, umieszczający władającego Węgrami ród w porządku sakralnym, można odnieść do najwcześniejszej fazy kształtowania się tradycji dynastycznej Arpadów i łączyć z podejmowanymi przez nich działaniami służącymi umocnieniu ich władzy w początkowym okresie ich rządów nad węgierską konfederacją plemienną; zob. *P. magistri, qui Anonymus dicitur, Gesta Hungarorum*, wyd. Ae. Jakubovich, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 3, s. 38; *Chronici Hungarici Compositio*, 26, s. 284; zob. też L. Spychała, *Studia nad legendą dynastyczną Arpadów. Między pulpitem średniowiecznego skryby a „warsztatem” współczesnego badacza*, Wrocław 2011; G. Klaniczay, *La royauté sacrée des Arpadiens dans l'historiographie hongroise médiévale et moderne*, „Comptes rendu des séances de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” 2013, s. 595–619.

²⁹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 23, s. 247.

³⁰ *Wiponis Gesta Chuonradi II imperatoris*, wyd. H. Bresslau, w: MGH SSrG, t. 61, Hannover–Leipzig 1915, 29, s. 48–49.

jednak, komu, poza Mieszkiem, miała przypaść zwierzchność nad nimi. Umieszczona w roczniku kapituły krakowskiej pod rokiem 1033 zapiska o śmierci wyróżnionego książęciem tytułem Ottona zdaje się jednak wskazywać, że również on sprawował w pewnym momencie monarszą władzę³¹. Nie sposób przesądzać, rzecz jasna, z całą stanowczością, kiedy mogło dojść do przejścia przez niego rządów. Niemniej znacząca, chociaż nie w pełni jasna rola, jaką odegrał Otton w wydarzeniach związanych najpierw z obaleniem Mieszka w 1031 roku i przejściem władzy przez jego starszego, przyrodniego brata Bezpryma, a następnie zamordowaniem Bezpryma i powrotem Mieszka na tron, skłania do przypuszczenia, że sięgnięcie przez niego po rządy nad zapewne częścią monarchii piastowskiej związane było najpewniej właśnie z rozstrzygnięciami, jakie zapadły w Merseburgu w 1032 roku, przewidującymi – zgodnie z relacją Wipona – podział Polski na trzy części i przyznającymi władzę nad nimi w jednakowym stopniu, obok Mieszka II, zarówno jego rodzonemu bratu Ottonowi, jak i stryjecznemu Teodorykowi³².

Wydarzenia związane z monarszymi przedsięwzięciami Teodoryka, Władysława i Koppanya nasuwają zatem przypuszczenie, że w rzeczywistości politycznej Polski, Czech i Węgier przełomu X i XI wieku krąg uprawnionych do udziału we władzy nie był ograniczony do wąskiej grupy rodzinnej panującego władcy, jego braci czy synów, lecz obejmował, w nie mniejszej mierze, także jego pozostałych, bliższych i dalszych krewnych. Władysław i bracia Bolesława III, Koppany i syn Gejzy Stefan, czy wreszcie Teodoryk oraz Otton wydają się dysponować jednakowymi prawami do sprawowania monarszej zwierzchności. Nie tyle stopień pokrewieństwa z dotychczasowym władcą, ile sam fakt przynależności do panującego rodu wydaje się

³¹ *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, w: MPH s.n., t. 5, Warszawa 1978, s. 47: „MXXXIII Otto dux obiit”; zob. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 71; Jasiński, *Rodowód pierwszy Piastów*, s. 122–124.

³² Zob. Labuda, *Mieszko II król Polski*, s. 78 nn.

w wystarczający sposób rozstrzygać o prawomocności ich władczych aspiracji i pozwala na występowanie z pretensjami do przejęcia sukcesji.

Z pewnością na podstawie niespecjalnie udanych karier Teodoryka, Władysława czy Koppanya trudno wyciągać daleko idące wnioski co do zasad sukcesji tronu w Polsce, Czechach czy na Węgrzech i wewnętrznej struktury panujących w tych monarchiach rodów. Teodoryk, jak już o tym była mowa, stosunkowo szybko utracił książęcą władzę na rzecz Mieszka II, który na powrót przejął samodzielne rządy nad całym podzielonym w Merseburgu państwem. Koppanyowi z kolei w ogóle nie udało się zasiąść na tronie: zginął w walce o władzę nad Węgrami, pokonany przez Stefana³³. Władysław, co prawda, utrzymał się przy władzy do swojej naturalnej śmierci, lecz jego panowanie trwało zaledwie kilka miesięcy³⁴. Podjęcie zaś przez niego starań o uzyskanie potwierdzenia dla swoich rządów ze strony władcy niemieckiego Henryka II, manifestujące się w złożeniu mu przez Władysława jako pierwszego czeskiego księcia hołdu lennego, niedwuznacznie wskazuje, że nowy władca nie czuł się na tronie szczególnie pewnie³⁵. Niezależnie jednak od niepowodzenia monarszych planów Teodoryka, Koppanya czy Władysława, przypuszczenie, że podejmowane przez nich działania w istocie znajdowały uzasadnienie w podzielanym przez społeczność poddane władzy Piastów, Przemyślidów i Arpadów przekonaniu o wspólnotowym charakterze monarszej władzy, do której prawa mają wszyscy członkowie panującego rodu, a nie tylko jeden z jego przedstawicieli czy też wybrana linia, wspierać się wydają dodatkowe jeszcze przesłanki.

³³ *Chronici Hungarici Compositio*, 64, s. 313; zob. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 148.

³⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 29, s. 253.

³⁵ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 23, s. 249; zob. Z. Fiala, *Vztah českého státu k německé říši do počátku 13. století*, „Sborník historický” 6, 1959, s. 59.

W odniesieniu do Węgier szczególną uwagę zwraca w tym kontekście przywoływany już przekaz Konstantyna Porfirogenety. Pisząc o wyniesieniu na tron Arpada i o przysługujących jego potomkom wyłącznych prawach do sprawowania zwierzchniej władzy nad Węgrami, bizantyński cesarz nie określił bliżej zasad sukcesji tronu w ramach panującego rodu, nie wymienił też następujących po Arpadzie władców. W zamian tego jednak przedstawił rozbudowaną genealogię czteropokoleniowej, rozrodzonej dynastii, obejmującą wymienionych z imienia czterech synów, pięciu wnuków i jednego prawnuka Arpada³⁶. Zaznaczył, co prawda, że obecnie – czyli w połowie X wieku – władzę książęcą sprawuje jeden z wnuków Arpada, Falicsi. Jednak ani on, ani linia dynastii, z której się wywodził, nie została jakoś szczególnie wyróżniona. Zarówno Falicsi, jak i jego ojciec zostali wymieni w jednym ciągu obok pozostałych synów i wnuków Arpada. Odnosi się wrażenie, że spisując swój przekaz, Konstantyn większą wagę przywiązywał do przedstawienia członków rodu Arpada, z zaznaczeniem, którzy z nich już zmarli, a którzy jeszcze żyją, i określenia charakteru spajających ich więzi pokrewieństwa, aniżeli do wskazania panującego współcześnie władcy i jego poprzedników na tronie³⁷.

Jak już wspominaliśmy, z dużą dozą pewności można zakładać, że takie rozłożenie akcentów w relacji cesarza wynika ze sposobu, w jaki stosunki panujące wśród Węgrów opisał mu prawnuk Arpada, Termacsu. Nie jest jednak do końca jasne, jakie cele przyświecały misji arpadzkiego dynasty. W rezultacie nie jest też pewne, czy Termacsu i towarzyszący mu wódz Bulscu, który kilka lat później, w 955 roku, zginął na szubienicy, powieszony na rozkaz Ottona I po bitwie na Polu

³⁶ *Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, 40, s. 179; wcześniej jednak w tym samym rozdziale wspomina jeszcze o jednym synu Arpada; zob. tamże, s. 176.

³⁷ Por. Varady, *Revision des Ungarn-Image von Konstantinos Porphyrogenetos*, s. 49 nn.

Lechowym³⁸, reprezentowali w Konstantynopolu przede wszystkim interesy panującego wówczas księcia Falicsiego, czy też może raczej własne, dążąc do zbudowania niezależnych relacji z Bizancjum³⁹. Trudno zatem z całą pewnością stwierdzić, czy wyłaniający się z relacji bizantyńskiego cesarza, odwołującego się w tym zakresie z pewnością do informacji przekazanych mu przez Termacsu, obraz władającego Węgrami rodu jako rozbudowanego związku rodzinnego, skupiającego stosunkowo szeroki krąg krewnych, pielęgnujących pamięć o łączących ich więzach krwi i wynikających z nich monarszych prerogatywach, oddawał rzeczywisty układ sił w łonie dynastii, czy też przedstawiał tylko jedną z wielu – odpowiadającą jego interesom – wizji mających panować wśród Arpadów stosunków. Bez względu jednak na wątpliwości w tym względzie, miejsce, jakie w wykładzie Konstantyna Porfirogenety przypada przedstawionej mu przez Termacsu genealogii Arpadów wystarczająco mocno dowodzi, że punktem odniesienia dla podzielanych przez węgierskich gości cesarza, a z pewnością także przez znaczną część podległej im wspólnoty, wyobrażeń o władzy było przeświadczenie o tym, że w pierwszej kolejności stanowi ona własność całego szerokiego rodu, obejmującego w równej mierze wszystkich potomków Arpada, a dopiero w dalszej jego poszczególnych przedstawicieli, sprawujących jeden po drugim zwierzchnie rządy⁴⁰.

W przypadku Czech na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że brak jest wyraźnych świadectw źródłowych wskazujących, iż również tradycji politycznej monarchii Przemyślidów

³⁸ *Annales Sangallenses maiores*, wyd. I. von Arx, w: MGH SS, t. 1, Hannover 1826, s. 79: „Otto rex cum Agarenis pugnabat in festivitate s. Laurentii eosque Deo auxiliante devicit. Et erat numerus eorum 100 milia et multi illorum comprehensi sunt cum rege eorum nomine Pulszi, et suspensi sunt in patibulis”.

³⁹ Zob. Róna-Tas, *Hungarians and Europe*, s. 54; zob. też A. Madgearu, *The Mission of Hierotheos. Location and Significance*, „Byzantinoslavica” 66, 2008, s. 119–138.

⁴⁰ Zob. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 66 nn.

nie było obce przekonanie o przynależnych wszystkim członkom rodu panującego jednakowych prawach do udziału w książęcej władzy. Przekaz żywotów św. Waclawa i jego babki św. Ludmiły, powstałych w ostatniej ćwierci X wieku i początkach stulecia następnego⁴¹, które stanowią główne źródło do poznania sytuacji wewnętrznej w Czechach w okresie rządów pierwszych przemysłdzkich władców, zdaje się sugerować, że władzę książęcą u schyłku IX i w początkach X wieku przekazywano w obrębie władającej Czechami dynastii wyłącznie z ojca na jego najstarszego syna, z pominięciem pozostałych krewnych, którzy podlegając jego zwierzchności, pozbawieni byli możliwości uczestniczenia w sprawowanych przez niego rządach. W opisie wydarzeń związanych z wyniesieniem Waclawa na tron, zapewne w 921 roku, we wszystkich żywotach zgodnie podkreśla się bowiem, że nowy książę przejął władzę na drodze synowskiej sukcesji po śmierci swojego ojca Wratysława I, jako jedyny jego prawowity następca, nie musząc dzielić się nią w żaden sposób ze swoim młodszym bratem Bolesławem⁴². Podobnie relacjonując

⁴¹ Przedstawienie złożonej, budzącej kontrowersje, problematyki datacji tych tekstów i ich wzajemnych zależności zob. Třeštitk, *Počátky Přemyslovců*, s. 136–175; Nastalska-Wišnicka, *Rex martyr*, s. 23–69.

⁴² *Passio s. Vencezlai incipiens verbis Crescente fide christiana. Recensio bavarica*, wyd. J. Emmler, w: *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 1, Praha 1873, s. 183; *Passio s. Vencezlai incipiens verbis Crescente fide christiana. Recensio bohemica*, wyd. J. Ludvikovský, w: *Nově zjištěný rukopis legendy Crescende fide a jeho význam pro datování Kristiána*, „Listy filologické” 81, 1958, s. 58; *Passio S. Ludmillae*, wyd. O. Holder-Egger, w: *MGH SS*, t. 15, cz. 1, Hannover 1887, s. 574; *Gumpoldi Vita Vencezlavi ducis Bohemiae*, wyd. G.H. Pertz, w: *MGH SS*, t. 4, Hannover 1841, 4, s. 214; *Laurentii monachi Casinensis Passio Sancti Wenzeslai regis*, wyd. F. Newton, w: *MGH. Quellen zur Geistesgeschichte des Mittelalters*, t. 7, Weimar 1973, 4, s. 30; *Legenda Christiani*, 3, s. 28; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. A. jihoruská (Vostokovská)*, wyd. N.J. Serebrjanskij, w: *Sborník staroslověnských literárních památek o sv. Václavu a sv. Lidmile*, red. J. Vajs, Praha 1929, s. 15; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. B. severoruská (Minejní)*, wyd. N.J. Serebrjanskij, w: tamże, s. 21; *Charvátskohlaholská redakce původní legendy o sv. Václavu*, wyd. J. Vajs,

wcześniejsze dzieje rodu Przemyślidów, wskazuje się w nich, że najpierw książęce rządy sprawował starszy brat Wratysława, Spitygniew I, który miał zasiąść na tronie – jak zaznacza część tradycji hagiograficznej – także na zasadzie synowskiej sukcesji po swoim ojcu Borzywoju⁴³. Pewne wątpliwości budzi jedynie sukcesja Wratysława. O okolicznościach przejęcia przez niego władzy, najprawdopodobniej w 915 roku, po śmierci starszego brata, niewiele wiadomo⁴⁴. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że w żywotach nie wspomina się o potomstwie Spitygniewa. Rzecz jasna, nie można z milczenia źródeł wyciągać daleko idących wniosków. Nie bez znaczenia jednak wydaje się w tym kontekście fakt, iż żywoty przynoszą całkiem sporo informacji o charakterze genealogicznym. Natrafiamy w nich zarówno na wzmianki o sześciorgu dzieciach Borzywoja i Ludmiły, w tym o jednym jeszcze – poza Spitygniewem i Wratysławem – synu⁴⁵, a także o czterech siostrach Waclawa i Bolesława⁴⁶. W jednym

w: tamże, s. 37; *Druhá staroslověnská legenda o sv. Václavu*, wyd. J. Vašica, w: tamże, 3, s. 90; zob. F. Graus, *Der Herrschaftsantritt St. Wenzels in den Legenden (Zum Quellenwert mittelalterlicher Legenden für Geschichte I.)*, w: *Osteuropa in Geschichte und Gegenwart. Festschrift für Günther Stökl zum 60. Geburtstag*, red. H. Lemberg, P. Nitsche, E. Oberländer, Köln–Wien 1977, s. 287–300.

⁴³ *Passio S. Ludmillae*, s. 573; *Legenda Christiani*, 3, s. 26; zob. Třeštlík, *Počátky Přemyslovců*, s. 172 nn.

⁴⁴ W żywotach wspomina się jedynie, że przejął władzę po swoim bracie; zob. *Passio s. Vencezlai. Recensio bavarica*, s. 183; *Passio s. Vencezlai. Recensio bohemica*, s. 58; *Passio S. Ludmillae*, s. 573–574; *Gumpoldi Vita Vencezlavi ducis Bohemiae*, 3, s. 214; *Legenda Christiani*, 3, s. 26; *Druhá staroslověnská legenda o sv. Václavu*, 3, s. 89. Część tradycji hagiograficznej pomija Spitygniewa i zaczyna narrację od panowania Wratysława, zob. *Laurentii monachi Casinensis Passio Sancti Wenzelai regis*, 2, s. 27; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. A. jihoruská (Vostokovská)*, s. 14; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. B. severoruská (Minejní)*, s. 21; *Charvátsko-mlaholská redakce původní legendy o sv. Václavu*, s. 36.

⁴⁵ *Passio S. Ludmillae*, s. 573; *Legenda Christiani*, 3, s. 24.

⁴⁶ *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. A. jihoruská (Vostokovská)*, s. 15; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. B. severoruská (Minejní)*, s. 22. W legendzie Krystiana wspomina się tylko

z żywotów – drugim starosłowiańskim – mowa jest nawet o synu Waclawa, Zbrasławie⁴⁷. W tej sytuacji wydaje się, że z pewną dozą prawdopodobieństwa można by zakładać, że brak w nich informacji o potomstwie Spitygniewa w istocie może pozostawać w związku z jego bezdzietnością, co pozwalałoby sądzić, iż drogę do tronu mogła otworzyć Wratysławowi bezpotomna śmierć starszego brata, umożliwiająca mu wystąpienie w charakterze jego naturalnego sukcesora i przejęcie po nim władzy.

Z pewnością do wyłaniającego się z żywotów św. Waclawa obrazu rządzącej Czechami dynastii należy podchodzić z dużą ostrożnością. Występujące w nich wzmianki odnoszące się do kwestii genealogicznych, charakteru wzajemnych relacji łączących członków rodu Przemyślidów czy zasad następstwa tronu nie tylko podporządkowane są wymogom hagiograficznych opowieści, lecz wręcz stanowią ich integralną część, wchodząc w skład rozbudowanych narracji, służących wykreowaniu właściwego z punktu widzenia ich autorów wizerunku świętego i jego rodziny⁴⁸. Na ich podstawie nie sposób zatem z całą stanowczością przesądzać, czy Przemyślidzi w istocie tworzyli na przełomie IX i X wieku zhierarchizowaną grupę rodzinną, w ramach której prawami do księżęcej władzy – przechodzącymi z ojca na najstarszego syna, a jedynie w przypadku braku potomstwa na najbliższego bocznego krewnego – miał dysponować wyłącznie jeden z jej przedstawicieli. W wątpliwościach w tym względzie umacniają dodatkowo inne jeszcze przesłanki, oparte częściowo również na przekazie żywotów, które zdają się sugerować, że wyobrażenia o zasadach sprawowania i sukcesji wła-

o jednej siostrze, Przybysławie; *Legenda Christiani*, 8, s. 82; 10, s. 98; zob. Třeštlík, *Počátky Přemyslovců*, s. 454–455.

⁴⁷ *Druhá staroslověnská legenda o sv. Václavu*, 16, s. 107; zob. Třeštlík, *Počátky Přemyslovců*, s. 384–388.

⁴⁸ Por. М.Ю. Парамонова, *Генеалогия святого: мотивы религиозной легитимации правящей династии в ранней святовацлавской агиографии*, „Одиссей. Человек в истории” 1996, s. 174–204.

dzy mogli w rzeczywistości kształtować się w Czechach w inny sposób, a sam książęcy ród mógł mieć bardziej złożoną strukturę wewnętrzną.

W tym kontekście uwagę zwraca zwłaszcza przekazana przez żywoty informacja o znajdującym się na grodzie w Starej Bolesławii dworze, w którym w okresie rządów Waclawa rezydował jego młodszy brat Bolesław⁴⁹. Nie wiadomo, kiedy i w jakich okolicznościach Bolesław wszedł w posiadanie Starej Bolesławii. Jedynie w żywocie św. Waclawa autorstwa Wawrzyńca z Monte Cassino, powstałym pod koniec lat trzydziestych XI wieku, wspomina się, że otrzymał ją z nadania Waclawa, który – powodowany braterską miłością – uległ jego prośbom i zgodził się na przekazanie mu starobolesławskiego grodu⁵⁰. Nie sposób jednak zweryfikować wiarygodności tego przekazu, wpisanego w ramy hagiograficznej opowieści służącej przede wszystkim uwypukleniu cnót i zalet świętego księcia, i odrzucić całkowicie przypuszczenie, że gród ten mógł przekazać swojemu młodszemu synowi już Wratysław. Warto bowiem w tym miejscu przywołać przekazaną przez żywoty wiadomość o wysłaniu przez Wratysława młodego Waclawa na naukę do Budčy⁵¹. Z pewnością wzmiankę o naukach pobieranych przez Waclawa należy również oceniać w pierwszej kolejności w odniesieniu do kreowanego przez żywoty wizerunku świętego bohatera, w którym kwestii jego

⁴⁹ *Passio s. Vencezlai. Recensio bavarica*, s. 186; *Legenda Christiani*, 7, s. 64; zob. też *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. A. jihoruská (Vostokovská)*, s. 17; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. B. severoruská (Minejní)*, s. 22; *Charvátskohlaholská redakce původní legendy o sv. Václavu*, s. 39; *Druhá staroslověnská legenda o sv. Václavu*, 18, s. 108.

⁵⁰ *Laurentii monachi Casinensis Passio Sancti Wenzeslai regis*, 5–6, s. 31.

⁵¹ *Passio s. Vencezlai. Recensio bavarica*, s. 183; *Passio s. Vencezlai. Recensio bohémica*, s. 58; *Gumpoldi Vita Vencezlavi ducis Bohemiae*, 4, s. 214; *Legenda Christiani*, 3, s. 28; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. A. jihoruská (Vostokovská)*, s. 15; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. B. severoruská (Minejní)*, s. 21; *Druhá staroslověnská legenda o sv. Václavu*, 4, s. 22.

wykształcenia jako jednego z wyznaczników świętości przypadło istotne miejsce. Związanie jednak przez tradycję hagiograficzną faktu podjęcia nauki przez Waclawa właśnie z jego wyjazdem do Budčy, która w opowieści o dalszych losach świętego nie odgrywa już żadnej roli, nasuwa domysł, że mogły łączyć go z tym grodem bliskie relacje i w istocie mógł on przebywać w nim w młodości przez pewien dłuższy czas⁵².

W grodzie w Budčy, podobnie jak w Starej Bolesławii, widzi się jeden z istotnych elementów tworzonego przez pierwszych Przemyslidów systemu zarządu terytorialnego poddanego ich zwierzchności władztwa⁵³. Można się zatem zastanawiać, czy informacji o wysłaniu przez Wratysława Waclawa do Budčy nie należałoby rozpatrywać łącznie ze wzmiankami dotyczącymi związków jego młodszego brata z grodem w Starej Bolesławii. Nasuwa się bowiem przypuszczenie, że w obu przypadkach możemy mieć do czynienia z odniesieniami do właściwej pierwszym przemyslidzkim władcom praktyki przekazywania swoim krewnym głównych ośrodków grodowych tworzonego przez nich państwa. Nie wydaje się przy tym, aby sens tych działań sprowadzał się wyłącznie do zaspokojenia potrzeb bytowych członków rodziny książęcej i zapewnienia im odpowiednich dla ich pozycji społecznej środków utrzymania⁵⁴. Wraz z dochodami w ich ręce przechodziły bowiem najpewniej także, a może raczej przede wszystkim, zadania związane ze sprawowaniem bezpośredniego zarządu nad poszczególnymi okręgami grodowymi. Jeśli nawet przekaz żywotów dotyczący pobytu Waclawa w Budčy nie daje szczególnie mocnych podstaw do formułowania daleko idących stwierdzeń w tej sprawie, to zawarte w nich

⁵² Por. P. Spunar, *La plus ancienne école en Bohême*, „Cahiers de civilisation médiévale” 17, 1974, s. 125–128; J. Sláma, *Příspěvek ke kulturním dějinám rané středověkých Čech*, „Sborník Společnosti přátel starožitností” 1, 1997, s. 13–42; Třeštlík, *Počátky Přemyslovců*, s. 364 nn.

⁵³ Zob. Sláma, *K počátkům hradské organizace v Čechách*, s. 175–190.

⁵⁴ Zob. Třeštlík, *Počátky Přemyslovců*, s. 353.

informacje o związkach jego młodszego brata ze Starą Bolesławią wyraźnie wskazują, że Bolesław w okresie rządów Waclawa nie tylko rezydował w tym grodzie, lecz również sprawował nad nim pełną kontrolę, dysponując stacjonującą w nim własną drużyną. W przypadku Wratisława brak jest tego typu danych pozwalających bliżej określić jego pozycję w strukturach władzy w okresie rządów Spitygniewa. Niemniej zawarte przez niego najpewniej około 906 roku⁵⁵, a zatem jeszcze za panowania starszego brata, małżeństwo z Dragomirą nasuwa domysł, że także on mógł mieć własny udział.

O pochodzeniu żony Wratisława wiadomo niewiele. Jedyne w legendzie Krystiana wspomina się, że wywodziła się ona z ziemi Stodoran⁵⁶. Przyjmuje się powszechnie, pomimo braku jednoznacznych, bezpośrednich poświadczeń źródłowych, że pochodziła ona ze stodorańskiego rodu książęcego⁵⁷. O znaczącej pozycji Dragomiry, wynikającej zapewne z jej rodzinnych powiązań, może świadczyć dodatkowo fakt, iż to właśnie jej – zgodnie z przekazem żywotów – miano powierzyć rządy po śmierci Wratisława w imieniu małoletniego Waclawa⁵⁸. Sporo przemawia za tym, że w początkach X wieku władztwo stodorańskie tworzyło ugruntowany już znaczący ośrodek polityczny⁵⁹. W tej sytuacji

⁵⁵ Zob. Třeštík, *Počátky Přemyslovců*, s. 204.

⁵⁶ *Legenda Christiani*, 3, s. 26.

⁵⁷ Zob. H. Ludat, *Branibor, havolanská dynastie a Přemyslovci*, „Československý časopis historický” 17, 1969, s. 489–506.

⁵⁸ *Legenda Christiani*, 3, s. 28–30; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. A. jihoruská (Vostokovská)*, s. 15; *Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. B. severoruská (Minejni)*, s. 21; *Charvátsko-hlaholská redakce původní legendy o sv. Václavu*, s. 37.

⁵⁹ Zob. H. Ludat, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slavischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln–Wien 1971, s. 9 nn.; por. K. Myśliński, *Zagadnienie roli ziem nad Hawelą i Sprewą jako politycznego ośrodka plemion wieleckich w okresie VIII–X wieku*, w: *Słowiańszczyzna Połabska między Niemcami a Polską. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 22–29 IV 1980 r.*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1981, s. 133–153.

może zastanawiać fakt wydania stodorańskiej księżniczki za mąż za młodszego brata jednego z książąt aspirujących dopiero do zwierzchności nad Kotliną Czeską. Zapewne za małżeństwem Wratysława z Dragomirą stały istotne racje polityczne. Niemniej dokładniejsze określenie celów, jakie z nim wiązano, stanowi przedmiot kontrowersji i trudno w tej sprawie o pewne stwierdzenia⁶⁰. Bez względu jednak na wszelkie wątpliwości w tym względzie, nie wydaje się, aby polityczne porozumienie między nieznanym nam z imienia władcą Stodoran a Spitygniewem mogło opierać się na małżeństwie zawartym przez Dragomirę z pozbawionym udziału w książęcej władzy przedstawicielem bocznej linii dynastii Przemyślidów. Należy raczej zakładać, że decyzja o wydaniu Dragomiry za Wratysława musiała znajdować uzasadnienie w podzielanym, zarówno przez stodorańskiego księcia, jak i Spitygniewa, przekonaniu o możliwościach Wratysława rzeczywistego wpływania na działania polityczne, wynikających z przysługujących mu z racji przynależności do panującego rodu praw do współuczestniczenia wraz z bratem w rządach.

Uchwytnie w relacji żywotów – mniej lub bardziej jednoznaczne – odwołania do zwyczaju powierzania przez pierwszych Przemyślidów swoim krewnym głównych grodów zdają się zatem sugerować, że tworzone przez nich struktury władzy opierały się na systemie rodzinnych powiązań i zależności, gwarantujących wszystkim członkom książęcej rodziny, wyposażonym we własne dzielnice, udział w rządach. Spitygniew i Wratysław, Wratysław i Waclaw, a być może także Bolesław, czy wreszcie Waclaw i Bolesław wydają się w równym stopniu, chociaż w różnym zakresie, wspólnie uczestniczyć w sprawowaniu władzy nad podległą całej dynastii, a nie tylko jej jednemu przedstawicielowi, monarchią i razem ponosić za nią odpowiedzialność.

Nic nie wskazuje na to, aby spór między synami Wratysława, do którego doszło najprawdopodobniej w 935 roku, zakończony

⁶⁰ Zob. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi*, s. 41–42.

zamordowaniem Waclawa i przejściem władzy przez Bolesława I, przyniósł zasadnicze zmiany w sposobach postrzegania książęcej władzy. Nie wiemy, jakie były przyczyny wystąpienia Bolesława przeciw bratu. Informujące nas o nim przekazy źródłowe nie dają zbyt wielu możliwości w tym względzie⁶¹. Nie widać jednak, aby działania podjęte przez młodszego z synów Wratysława miały prowadzić do zerwania z dotychczasową praktyką traktowania monarszej zwierzchności w kategoriach wspólnej własności całego rodu panującego. Wprost przeciwnie. Można sądzić nawet, że panowanie Bolesława I, niezależnie od okoliczności, w jakich doszło do objęcia przez niego książęcego tronu, łączyło się z utrwaleniem się w tradycji politycznej monarchii Przemyslidów przekonania o kolektywnej, „rodzinnej” naturze książęcej władzy. Struktury władzy państwa rozbudowanego przez Bolesława, który po zlikwidowaniu konkurencyjnych wobec Przemyslidów ośrodków politycznych na obszarze Kotliny Czeskiej i pełnym podporządkowaniu jej zwierzchności dworu praskiego rozpoczął wykraczającą poza jej granice ekspansję terytorialną⁶², w dalszym ciągu znajdowały swoje umocowanie w spajających członków książęcej rodziny więzach pokrewieństwa. Co więcej, nie brak danych, że w zamyśle czeskiego władcy podobne reguły określać miały zasady funkcjonowania nie tylko systemu politycznego jego państwa, lecz również czeskiego Kościoła.

W źródłach natrafiamy na informacje o dwóch synach Bolesława I. Pierwszy, Bolesław II, po śmierci ojca w 972 roku zasiadł na tronie książęcym⁶³, drugiego zaś, który zgodnie z przekazem niemal współczesnego, pochodzącego z początków XI wieku, *Żywota św. Wojciecha* autorstwa Brunona z Kwerfurtu miał

⁶¹ Por. Třeštlík, *Počatky Přemyslovců*, s. 434 nn.

⁶² Zob. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyslidzi*, s. 76–239; por. Kalhous, *Anatomy of a Duchy*, s. 46 nn.

⁶³ Zob. J. Sláma, *Der böhmische Fürst Boleslav II.*, w: *Boleslav II. Der tschechische Staat*, s. 15–42; J.A. Sobiesiak, *Bolesław II Przemysłida (†999)*, Kraków 2006.

na imię Krystian⁶⁴, a w relacji powstałej w latach dwudziestych XII wieku kroniki Kosmasa nazywany jest Strachkwasm⁶⁵, Bolesław I przeznaczył do stanu duchownego. Nie jest jasne, jakimi racjami mógł kierować się książę, decydując się na odejście od przestrzeganego dotąd przez przemysłdżkich władców zwyczaju włączania wszystkich synów w struktury władzy i oddanie jednego z nich do klasztoru. W kronice Kosmasa, któremu zawdzięczamy stosunkowo obszerną relację poświęconą losom Strachkwaśa, wskazuje się przede wszystkim na pokutny aspekt decyzji Bolesława: książę, oddając syna do klasztoru, pragnął zadośćuczynić Bogu za dokonaną przez siebie zbrodnię bratobójstwa⁶⁶. Do przekazu kronikarza, zwłaszcza w odniesieniu do przedstawionych w nim okoliczności narodzin syna Bolesława, który miał przyjść na świat w noc poprzedzającą zabójstwo św. Wacława, i zaproponowanej przez Kosmasa wykładni znaczenia nadanego mu w związku z tym przez ojca imienia – Strachkwaś, czyli straszna uczta – z pewnością należy podchodzić z dużą ostrożnością. Nie odrzucając zatem całkowicie jego uwag o dewocyjnym charakterze obłacji Bolesławowego syna, wydaje się, że warto zastanowić się nad możliwością związania z działaniami podjętymi przez czeskiego księcia wobec Krystiana-Strachkwaśa innych jeszcze znaczeń.

Żywoty św. Wojciecha, zarówno wspomniany wyżej Żywot autorstwa Brunona z Kwerfurtu, jak i wcześniejszy, pierwszy żywot praskiego biskupa⁶⁷, niedwuznacznie wskazują, że w okresie rządów Bolesława II Krystian odgrywał znaczącą rolę na dworze

⁶⁴ *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasińska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 2, Warszawa 1969, 15, s. 17.

⁶⁵ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, w: MGH SSrG N.S., t. 2, Berlin 1923, I, 17, s. 36.

⁶⁶ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 17–18, s. 36.

⁶⁷ Przedstawienie dyskusji wokół kwestii jego autorstwa zob. ostatnio M. Sosnowski, *Studia nad wczesnymi żywotami św. Wojciecha. Tradycja rękopiśmienna i polemika środowisk*, Poznań 2013, s. 48–70.

swojego brata i aktywnie uczestniczył w ważnych wydarzeniach politycznych. W ten sposób z pewnością bowiem należy oceniać odnotowane w obu żywotach jego zaangażowanie w działania mające na celu doprowadzenie do powrotu do Pragi biskupa Wojciecha, który w 989 roku zdecydował się na porzucenie swojej katedry. W 992 roku Krystian stanął na czele poselstwa wysłanego przez Bolesława II do Rzymu i uzyskał od papieża postanowienie nakazujące Wojciechowi powrót do Pragi⁶⁸.

Z osobą Krystiana – jak wiele za tym przemawia – należy też łączyć powstanie przywoływanego już parokrotnie *Żywota św. Waclawa i św. Ludmiły*, czyli tzw. legendy Krystiana. Kwestia autorstwa tego dzieła budzi liczne kontrowersje. Wydaje się jednak, że hipoteza o tożsamości jego autora, mnicha Krystiana i Krystiana, syna Bolesława I, znajduje wystarczająco mocne uzasadnienie i z dużą dozą pewności możemy stwierdzić, że legenda w istocie została napisana przez przemyslidzkiego dynastę⁶⁹. Przedstawiona w dziele Krystiana koncepcja dynastycznego charakteru władzy Przemyślidów – jak już o tym była mowa – jednoznacznie określała ich pozycję jako rodu powołanego do sprawowania rządów nad Czechami. Wskazując na spoczywającą na całej dynastii odpowiedzialność za losy czeskiej wspólnoty, Krystian w szczególny sposób jednakże skupił swoją uwagę na postaci św. Waclawa. W jego ujęciu właśnie w męczeńskiej śmierci św. Waclawa, umożliwiającej Przemyślidom i podległej jej społeczności pozyskanie – za wstawiennictwem świętego męczennika – Bożej przychylności, prawa księżęcej dynastii do władzy znajdowały najpełniejsze uzasadnienie. Przypisana św. Waclawowi przez Krystiana rola patrona kraju i dynastii, gwarantującego im pomyślność, nakładała na korzystających

⁶⁸ *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*, wyd. J. Karwasieńska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 1, Warszawa 1962, 18, s. 27; *Sancti Adalberti vita altera*, 15, s. 17.

⁶⁹ D. Třeštík, *Přemyslovec Kristián*, „Archeologické rozhledy” 51, 1999, s. 602–613.

z jego opieki, a zwłaszcza władających Czechami jego krewnych, obowiązek okazywania mu czci i dbania o rozwój jego kultu. Celowi temu służyć miał też napisany przez Krystiana żywot, w którym jego autor wprost wyraził nadzieję, że będzie on przepisywany i odczytywany w parafiach diecezji praskiej. Prośbę o rozpowszechnienie swojego dzieła wśród wiernych Krystian skierował do biskupa Pragi Wojciecha, któremu też zostało ono zadedykowane⁷⁰. Nie wydaje się jednak, aby przemyślny władca troskę o umocnienie legitymizującego ich monarsze aspiracje kultu św. Wacława chcieli pozostawić wyłącznie biskupowi Wojciechowi. Można sądzić, że w ich zamierzeniu istotną rolę w tym zakresie, która nie miała się ograniczać w żadnym razie jedynie do napisania żywota świętego, miał odegrać także Krystian, czy też jak nazywa go Kosmas, Strachkwas.

Właśnie kronika Kosmasa wydaje się rzucać nieco więcej światła na plany, jakie z osobą Krystiana-Strachkwasowi mogli łączyć jego zasiadający na czeskim tronie krewni. Dowiadujemy się z niej, że pełniący w Pradze posługę biskupią św. Wojciech, zniechęcony nieskutecznością swoich dotychczasowych wysiłków duszpasterskich, zmierzających do skłonienia Czechów do przestrzegania Bożych przykazań i pełen obaw w związku z tym o własne zbawienie, postanowił zrezygnować z dalszego sprawowania swojego urzędu. Objęcie po sobie godności biskupiej zaproponował przybyłemu właśnie do Pragi z klasztoru w Ratyzbonie Strachkwasowi, który dzięki pochodzeniu z rodu książęcego mógł liczyć na większe niż Wojciech posłuszeństwo wiernych i podporządkowanie się przez nich narzucanym przez niego nakazom. Strachkwas odmówił jednak prośbie Wojciecha, stwierdzając, że nie jest godzien takiego zaszczytu. Później jednak, już po wyjeździe Wojciecha z Pragi do Rzymu, zmienił zdanie i uniesiony pychą zapragnął biskupstwa. Jego kandydatura spotkała się z akceptacją ludu, który wyniósł

⁷⁰ *Legenda Christiani*, prol., s. 8, 10.

go na praską katedrę. Strachkwas udał się następnie do Moguncji, aby przyjąć święcenia z rąk tamtejszego metropolity, któremu podlegała diecezja w Pradze. Jednak podczas celebrowanej przez arcybiskupa mogunckiego mszy konsekracyjnej Strachkwas, gdy w akcie prostracji rzucił się na posadzkę kościoła, został opętany przez diabła⁷¹.

Stosunkowo późna relacja Kosmasa może budzić wątpliwości. Nie znajduje ona potwierdzenia w żadnym innym źródle. Oba żywoty św. Wojciecha przywołują postać brata Bolesława II – jak już o tym była mowa – jedynie w kontekście informacji o wysłanym przez księcia poselstwie do Rzymu, mającym przekonać Wojciecha do powrotu do Pragi. Nie wspomina się w nich o planach Wojciecha przekazania Krystianowi-Strachkwasowi godności biskupiej czy też o przejęciu przez tego ostatniego urzędu biskupiego po wyjeździe świętego z Pragi. Nigdzie też nie odnotowano dramatycznych wydarzeń, jakie miały rozegrać się w Moguncji. Nie oznacza to jednak, że przekaz naszego kronikarza należałoby w całości odrzucić i traktować go jedynie w kategoriach literackiej fikcji. Można sądzić raczej, iż we włączonej przez niego w opowieść o św. Wojciechu historii niespełnionych ambicji biskupich Strachkwasu pobrzmiewa echo tradycji przechowywanej w Kościele praskim, zachowującej wspomnienie o wydarzeniach rzeczywiście rozgrywających się u schyłku X wieku. Jeśli nawet nie wszystkie szczegóły relacji Kosmasa mogą zasługiwać na pełne zaufanie⁷², to wydaje się, że z pewnym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, iż w istocie po opuszczeniu przez Wojciecha Pragi rozpoczęto – zapewne z inicjatywy Bolesława II – starania o przekazanie zwierzchnictwa nad Kościołem czeskim w ręce Krystiana-Strachkwasu⁷³.

⁷¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 29–30, s. 52–55.

⁷² Zob. Sobiesiak, *Bolesław II*, s. 28 nn.

⁷³ Třeštík, *Přemyslovec Kristián*, s. 606; por. P. Hilsch, *Der Bischof von Prag und das Reich in sächsischer Zeit*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 28, 1972, s. 29–30.

Nie ulega wątpliwości, że do wysunięcia kandydatury Krystiana doszło w szczególnej sytuacji, spowodowanej wyjazdem Wojciecha z Pragi. Do tego zagadnienia przyjdzie powrócić nam jeszcze w dalszej części pracy. Z pewnością jednak wybór na następcę Wojciecha właśnie książęcego brata trudno uznać za przypadkowy i nie wynikał on jedynie z potrzeby chwili. Zaznaczona w żywotach św. Wojciecha pozycja, jaką Krystian zajmował przy boku Bolesława II, jego poświadczane przez spisany przez niego żywot św. Wacława oraz kronikę Kosmasa bliskie relacje z Wojciechem i zaangażowanie w sprawy Kościoła czeskiego skłaniają raczej do przypuszczenia, że na dworze książęcym już od dłuższego czasu musiano rozważać kwestię jego wyniesienia do godności biskupiej i z planami takimi mógł nosić się nie tylko Bolesław II, ale wcześniej także Bolesław I.

Okoliczności powstania organizacji diecezjalnej w Czechach nie są w pełni jasne. Wiele kwestii jest nadal nierozstrzygniętych i pozostaje jedynie w sferze przypuszczeń. Wiadomo jednak, że w początkach 976 roku wyświęcony został przez arcybiskupa mogunckiego pierwszy biskup Pragi Thietmar⁷⁴. W tym samym roku potwierdzony jest również pobyt w Moguncji biskupów praskiego oraz morawskiego⁷⁵. Nie wiemy jednak, kto wystąpił z inicjatywą powołania nowych biskupów i kiedy zapadły decyzje dotyczące powstania biskupstwa w Pradze czy też, jak rzecz miała się być może z biskupstwem morawskim, jego przywrócenia. Kosmas zasługę utworzenia biskupstwa praskiego przypisuje Bolesławowi II⁷⁶. Przeważa jednak opinia, że kronikarz świadomie pominął rolę, jaką w tym względzie odegrał splamiony zbrodnią bratobójstwa Bolesław I. Niemal powszechnie przyjmuje się, że to właśnie on jako pierwszy rozpoczął, najprawdopodobniej

⁷⁴ *Catalogi episcoporum Argentinensium*, wyd. O. Holger-Egger, w: MGH SS, t. 13, Hannover 1881, s. 323.

⁷⁵ *Urkundenbuch des Stifts St. Peter und Alexander zu Aschaffenburg*, wyd. M. Thiel, t. 1: 861–1325, Pattloch 1986, nr 8, s. 37.

⁷⁶ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 22, s. 42–44.

pod koniec lat sześćdziesiątych X wieku, starania o ustanowienie w Pradze biskupstwa⁷⁷.

Nie mamy, rzecz jasna, pewności, czy decyzja Bolesława I o przeznaczeniu Krystiana-Strachkwa do stanu duchownego była wprost powiązana z podjętymi przez niego działaniami zmierzającymi do utworzenia w Czechach struktur diecezjalnych i czy książę od samego początku widział w jednym z dwóch swoich synów przyszłego zwierzchnika czeskiego Kościoła. Niemniej wspomniane wyżej, odnoszące się do Krystiana bądź z nim łączone przekazy źródłowe jednoznacznie wskazują, że dokonana przez jego ojca obłacja nie doprowadziła do wycofania się przez niego z aktywnego udziału w politycznym i kościelnym życiu monarchii Przemysławidów i nie pozbawiła go prawa do współuczestniczenia w sprawowanej przez jego brata władzy. W rezultacie zatem wydaje się, że nie jest pozbawione podstaw przypuszczenie, iż za postanowieniem Bolesława I dotyczącym Krystiana kryło się przede wszystkim dążenie do rozszerzenia sfery podległej bezpośrednio władzy panującego rodu i włączenia w nią także instytucji Kościoła. W ten sposób przekonanie o rodzinnym charakterze sprawowanej przez Przemysławidów zwierzchności i przysługujących wszystkim członkom dynastii wyłącznym prawom do udziału w niej mogło znaleźć swoje najpełniejsze urzeczywistnienie, gwarantując przemysławidzkiemu dynastom – dzięki przejęciu przez nich kontroli nad wszystkimi najistotniejszymi aspektami funkcjonowania czeskiej wspólnoty – niepodzielne nad nią rządy.

⁷⁷ Zob. D. Třeštík, *K založení pražského biskupství v letech 968–976. Pražská a řezenská tradice*, w: *Vlast a rodný kraj v díle historika. Sborník prací žáků a přátel věnovaných profesoru Josefu Petráňovi*, red. J. Pánek, Praha 2004, s. 179–196; Sobiesiak, *Bolesław II*, s. 156 nn.; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysławidzi*, s. 197 nn.; D. Kalhous, *Základné počátky pražského biskupství*, w: *Evropa a Čechy na konci středověku. Sborník příspěvků věnovaných Františku Šmahelovi*, red. E. Doležalová, R. Novotný, P. Soukup, Praha 2004, s. 195–208; tenże, *Anatomy of a Duchy*, s. 145 nn.

Jednakże wraz z powołaniem biskupstwa w Pradze na jego czele stanął nie Krystian, lecz Thietmar. Bliższe informacje o pierwszym biskupie praskim i okolicznościach objęcia przez niego urzędu znajdujemy jedynie w kronice Kosmasa. Dowiadujemy się z niej, że pochodzący z Saksonii Thietmar był mnichem, który podczas pobytu w Pradze nauczył się języka słowiańskiego i pozyskał życzliwość Bolesława II. Po ustanowieniu biskupstwa książę przywołał go do siebie i przedstawił ludowi jako swojego kandydata do godności biskupiej. Po dokonaniu przez zgromadzonych na wiecu wyborze, Bolesław wysłał Thietmara do cesarza Ottona I, prosząc go o zgodę na jego wyświęcenie. Cesarz przystał na prośbę czeskiego władcy i polecił arcybiskupowi mogunckiemu, aby dokonał sakry nowego biskupa⁷⁸.

Saskie pochodzenie Thietmara nie budzi poważniejszych wątpliwości. Przypuszcza się nawet, że przyszły biskup mógł być związany z opactwem w Korwei, chociaż w tej kwestii trudno o pewne rozstrzygnięcia⁷⁹. Niemniej nie oznacza to, że przekaz Kosmasa należałoby przyjmować w całej rozciągłości. Przy tym nie chodzi tylko o pomyłki kronikarza dotyczące datacji czy związania inwestytury Thietmara z osobą Ottona I, a nie jego syna Ottona II.

W momencie przeprowadzonego w Moguncji w 976 roku wyświęcenia pierwszego biskupa praskiego stosunki między Ottonem II a Bolesławem II były napięte. Dwa lata wcześniej, w 974 roku, książę czeski wsparł wymierzony przeciw Ottonowi bunt jego stryjecznego brata, księcia bawarskiego Henryka Klótnika. Cesarzowi stosunkowo szybko, jeszcze w tym samym roku, udało się zmusić Henryka do kapitulacji. W następnym roku podjął wyprawę do Czech. Nie zakończyła się ona jednak pełnym sukcesem. Wojska cesarskie musiały ograniczyć się

⁷⁸ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 23, s. 44–46.

⁷⁹ Zob. Hilsch, *Der Bischof von Prag*, s. 13 nn.

jedynie do spustoszenia kraju, a następnie wycofały się do Saksonii. W odwecie Czesi dokonali najazdu na terytorium Rzeszy. W 976 roku uwięzionemu przez Ottona Henrykowi udało się zbiec z niewoli i schronić w Czechach. Nowa wyprawa cesarska na Czechy, do której doszło w tym samym roku, została odparta przez Bolesława. Dopiero kolejna, podjęta w 977 roku, skłoniła czeskiego władcę do podjęcia rokowań z Ottonem i poddania się jego zwierzchności. Rok później Bolesław zjawił się na zjeździe Kwedlinburgu, gdzie złożył cesarzowi przysięgę wierności⁸⁰.

W tej sytuacji trudno przypuszczać, że w początkach 976 roku, w samym środku konfliktu z Bolesławem, Otton mógł zgodzić się na zaakceptowanie przedstawionego mu przez czeskiego księcia kandydata na biskupstwo praskie. Należałoby raczej sądzić, że za powołaniem Thietmara stało dążenie cesarza do osłabienia pozycji Bolesława poprzez wprowadzenie na nowo utworzoną katedrę w Pradze własnego protegowanego, który zawdzięczając swoje wyniesienie wyłącznie cesarskiemu poparciu, poczuwałby się przede wszystkim do lojalności wobec Ottona, a nie przemysłidzkiego władcy⁸¹. Można się zastanawiać zatem, czy warunki pokoju kończącego spór między oboma władcami nie obejmowały wobec tego także zgody Bolesława na przyjęcie narzuconego mu przez Ottona nowego biskupa. Dwór cesarski był mocno zaangażowany w sprawę ustanowienia praskiego biskupstwa. Rzecz nie sprowadzała się przy tym jedynie do wyrażenia zgody na powstanie w Czechach organizacji diecezjalnej. Cesarz – Otton I bądź Otton II – bezpośrednio i aktywnie uczestniczył w procesie powstania nowego biskupstwa. Wymógł na biskupie Ratzbony Wolfgangu, którego jurysdykcja rozciągała się także na obszar Czech, rezygnację z dotychczasowych uprawnień i doprowadził do przekazania mu w charakterze rekompensaty posiadłości

⁸⁰ Zob. Sláma, *Der böhmische Fürst Boleslav II.*, s. 29; Sobiesiak, *Bolesław II*, s. 48 nn.; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 251 nn.

⁸¹ Zob. Sobiesiak, *Bolesław II*, s. 53; por. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 252.

w Bawarii⁸². Nie dziwi zatem, że mógł chcieć zachować nie tylko formalny wpływ na personalną obsadę nowego biskupstwa, wykorzystując je jako element politycznej rozgrywki i narzędzie nacisku na czeskiego władcę.

W przypadku powołania na katedrę praską po śmierci Thietmara w 982 roku jego następcy, Wojciecha, sprawa wydaje się jednak znacznie bardziej złożona. Nie można, co prawda, wykluczyć, że również na jego wyborze mogło w istotnej mierze zaważyć poparcie udzielone mu przez dwór cesarski⁸³. Oba żywoty św. Wojciecha przekonują, że w późniejszym okresie, już po opuszczeniu Pragi, spotykał się on z życzliwością ze strony władz cesarskich. Matka Ottona III, Teofano, przekazała mu pieniądze na planowaną przez niego podróż do Jerozolimy⁸⁴, a sam Otton otaczał go przyjaźnią, goszcząc go na swoim dworze⁸⁵. Stosunkowo bliskie stosunki Wojciecha z rodziną cesarską sięgały jednak zapewne czasów wcześniejszych i mogły znajdować solidne umocowanie w łączących go z nią więzach pokrewieństwa. Przedstawiając ojca Wojciecha, Sławnika, Brunon z Kwerfurtu zaznaczył bowiem, że sięgał on pokrewieństwem linii królewskiej i był bliskim krewnym króla Henryka II⁸⁶. W pierwszym żywocie św. Wojciecha brak informacji o związkach rodzinnych między Sławnikiem a Liudolfingami. Wspomina się w nim jedynie o bogactwie ojca Wojciecha i wychwala jego chrześcijańskie cnoty⁸⁷.

⁸² *Othloni Vita Sancti Volfkangi episcopi*, wyd. G. Waitz, w: MGH SS, t. 4, Hannover 1841, 29, s. 538.

⁸³ Por. A. Pleszczyński, *Przestrzeń i polityka. Studium rezydencji władcy wcześniejszego średniowiecza. Przykład czeskiego Wyszehradu*, Lublin 2000, s. 60 nn.; zob. też Hilsch, *Der Bischof von Prag*, s. 16 nn.

⁸⁴ *Sancti Adalberti vita prior*, 14, s. 30; *Sancti Adalberti vita altera*, 12, s. 15.

⁸⁵ *Sancti Adalberti vita prior*, 22–23, s. 33–36; *Sancti Adalberti vita altera*, 19–20, s. 24–26.

⁸⁶ *Sancti Adalberti vita altera*, 1, s. 3: „qui tangit reges linea sanguinis, quem longe lateque iura dantem hodie tremunt populi, Heinrico regi accessit proximus nepos”.

⁸⁷ *Sancti Adalberti vita prior*, 1, s. 4.

Nie wydaje się jednak, aby można było podważać wiarygodność przekazu Brunona. Należy raczej zakładać, że Brunon, sam pochodzący z możnego rodu saskiego, spokrewnionego z dynastią cesarską, dysponował dobrymi wiadomościami o rodzinnych powiązaniach Liudolfingów⁸⁸. Nie jesteśmy jednak w stanie określić stopnia pokrewieństwa między Sławnikiem a Henrykiem II. Wspominając o relacjach między nimi, Brunon posłużył się wieloznacznym terminem *nepos*, który wykorzystywano do opisywania różnorodnych – zarówno bliskich, jak i dalszych – więzi tak pokrewieństwa, jak i powinowactwa. W rezultacie rozmaite propozycje wpisania rodziny Sławnika w genealogię Liudolfingów pozostają jedynie w sferze trudno weryfikowalnych hipotez⁸⁹. Nie zmienia to jednak faktu, że właśnie przynależność Sławnika do szerokiego kręgu krewnych rodziny cesarskiej tłumaczy najlepiej jego bliskie związki z saskimi elitami politycznymi. Odnoszące się do nich świadectwa źródłowe nie są, co prawda, zbyt liczne, niemniej wystarczająco wymowne. Z relacji Brunona dowiadujemy się bowiem, że wysłany w 961 roku przez Ottona I z misją na Ruś przysły arcybiskup magdeburski Adalbert odwiedził po drodze Sławnika, a nawet miał udzielić bierzmowania małemu Wojciechowi⁹⁰. W podobnych kategoriach oceniać należy także zapewne decyzję Sławnika o wysłaniu, prawdopodobnie w początkach lat siedemdziesiątych X wieku, dwóch swoich synów – Wojciecha i Radzima – do szkoły

⁸⁸ Zob. ostatnio J. Sochacki, *Ród i związki rodzinne Brunona z Kwerfurtu*, w: *Bruno z Kwerfurtu. Osoba, dzieło, epoka*, red. M. Dygo, W. Fałkowski, Pułtusk 2010, s. 227–240.

⁸⁹ Zob. D. Borawska, *Mieszko i Oda w gronie consanguineorum Ludolfingów*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 1, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 20 nn.; J. Sláma, *Slavníkovci – významná či okrajová záležitost českých dějin 10. století?*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 185 nn.; Třeštík, *Počátky Přemyslovců*, s. 420 nn.; zob. G. Labuda, *Święty Wojciech. Biskup-męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004, s. 71 nn.; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłodzi*, s. 70 nn.

⁹⁰ *Sancti Adalberti vita altera*, 4, s. 5.

katedralnej w Magdeburgu pod opiekę wspomnianego przed chwilą Adalberta⁹¹. Do wzorów architektury sakralnej znanej z terenów wschodniej Saksonii miał też nawiązywać kościół na grodzie w Libicach, którego wzniesienie przypisuje się przedstawicielom rodziny Sławnika⁹².

Nie wydaje się jednak, aby wybór Wojciecha na następcę Thietmara, niezależnie od powiązań jego rodziny z Liudolfingami i saskim możnowładztwem, można było łączyć wyłącznie z naciwkami ze strony dworu cesarskiego, a rolę Bolesława II sprowadzać jedynie do przedstawienia na odnotowanym w żywotach wieceu⁹³ narzuconego mu z zewnątrz kandydata. Niemało przemawia bowiem za tym, że za wyborem Wojciecha stały przede wszystkim racje wynikające z wewnętrznych uwarunkowań władzy sprawowanej przez czeskiego księcia, skłaniające go do powołania na urząd biskupi – z pominięciem własnego brata – właśnie syna Sławnika.

Nie ulega wątpliwości, że rodzina Sławnika – Sławnikowice – zajmowała szczególną pozycję w strukturach władzy monarchii czeskiej X wieku. Brunon z Kwerfurtu określa ojca Wojciecha mianem *dominus terre*, a podległe mu władztwo nazywa *regnum*⁹⁴. Nie jest w pełni jasne, jak należy rozumieć sens tych terminów. Określeniem *dominus terre* autor żywota posłużył

⁹¹ *Sancti Adalberti vita prior*, 3, s. 6–7; *Sancti Adalberti vita altera*, 4, s. 5.

⁹² R. Turek, *Libice nad Cidlinou. Monumentální stavby vnitřního hradiska*, „Sborník Národního muzea v Praze”, ser. A – Hist., 35, 1981, s. 1–72; por. A. Merhautová, *Kostel na Libici*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 249–251; J. Mařík, *Slavníks and Saxony*, w: *Der Wandel um 1000. Beiträge der Sektion zur slawischen Frühgeschichte der 18. Jahrestagung des Mittel- und Ostdeutschen Verbandes für Altertumsforschung in Greifswald, 23. bis 27. März 2009*, red. F. Biermann, Th. Kersting, A. Klammt, Langenweißbach 2011 (Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mitteleuropas, 60), s. 191–197; zob. też P. Sommer, V. Vaněk, *Existe-t-il une architecture Slavníkienne?*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J.K. Kroupa, Praha 2007 (*Antiqua Cuthna*, 2), s. 20–34.

⁹³ *Sancti Adalberti vita prior*, 7, s. 11; *Sancti Adalberti vita altera*, 8, s. 7.

⁹⁴ *Sancti Adalberti vita altera*, 1, s. 3; 4, s. 5.

się także w odniesieniu do Bolesława II, którego nazywa jednak również w innych miejsca księciem (*dux*)⁹⁵. Niemniej jego relacja wyraźnie wskazuje, że rodzina św. Wojciecha ogrywała znaczącą rolę polityczną. Dodatkowe informacje dotyczące Sławnika przynosi kronika Kosmasa. W zamieszczonej pod rokiem 981 zapisce o jego śmierci kronikarz tytułuje go księciem (*dux*), a jego władztwo, którego centrum wyznaczał gród w Libicach, nazywa księstwem (*principatus*). Relację Kosmasa dopełnia szczegółowy opis księstwa Sławnika, z którego wyłania się obraz rozległego władztwa obejmującego swoim zasięgiem ponad połowę Czech (ich wschodnią i południową część) i przewyższającego rozmiarami terytorium podległe bezpośrednio władzy Przemysłidów⁹⁶.

Nie wiemy, skąd kronikarz czerpał swoje informacje. Jednakże jeśli nawet dysponował jakimś starszym, nieznanym nam przekazem, to z pewnością poddany on został przez niego zabiegom redakcyjnym i wzbogacony o własne dodatki, poważnie zmieniające jego treść⁹⁷. Nie wszystkie z podanych przez niego grodów, mających wyznaczać granice księstwa Sławnika, mają poświadczenie dla X wieku w materiale archeologicznym i najprawdopodobniej wzniesione zostały w późniejszym okresie⁹⁸. Wydaje się zatem, że w miarę pewnych danych umożliwiających określenie zasięgu domeny Sławnikowiców dostarczają jedynie świadectwa numizmatyczne. Pojawiające się na monetach bitych przez syna Sławnika, Sobiesława, nazwy miejscowe – Libice i Mělnik – pozwalają umieszczać w tych grodach mennice i widzieć w nich ośrodki poddane władzy Sławnikowica⁹⁹. Niezależnie jednak od

⁹⁵ *Sancti Adalberti vita altera*, 8, s. 7; 15, s. 17; 21, s. 26.

⁹⁶ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 27, s. 49–50.

⁹⁷ Por. K. Buczek, *O dokumentcie biskupstwa praskiego z r. 1086*, „Roczniki Historyczne” 15, 1939–1946, s. 9 nn.

⁹⁸ Sláma, *Slavnikovci*, s. 198.

⁹⁹ Sláma, *Slavnikovci*, s. 197 nn.; M. Lutovský, *Několik poznámek k problematice slavnikovské domény*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 239–245;

wątpliwości w tym względzie, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że Sławnikowi i jego synom podlegał znaczny, chociaż trudny do dokładniejszego określenia, obszar wschodnich Czech.

Przywołany przed chwilą materiał numizmatyczny wydaje się dostarczać również dodatkowych, istotnych wskazówek dotyczących charakteru sprawowanej przez rodzinę Sławnika władzy. Kwestia mennictwa Sławnikowiców budzi liczne kontrowersje. Brak jest zgody w sprawie datowania wybijanych przez synów Sławnika monet, niepewna jest atrybucja przynajmniej kilku łączonych z nimi emisji, zastrzeżenia nasuwają różne propozycje odczytu widniejących na nich napisów, interpretacji przedstawionych na nich wyobrażeń czy wreszcie powodów skłaniających Sławnikowiców do podjęcia własnej produkcji menniczej. Nie wchodząc w szczegóły tych dyskusji, ograniczymy się do kilku zaledwie najistotniejszych z naszego punktu widzenia zagadnień.

Emisję monet przypisuje się dwóm synom Sławnika – Sobiesławowi i Wojciechowi¹⁰⁰. Nie jest w pełni jasne, w jakich

tenże, Z. Petrůň, *Slavníkovi – mýtus českého dějepiscetví*, Praha 2004, s. 60 nn.; M. Lutovský, *Slavníkovi a archeologie*, w: *Slavníkovi v českých dějinách*, s. 35–41.

¹⁰⁰ Z Wojciechem łączone są zazwyczaj trzy typy denarów. Pierwszy z nich to denar z napisem HIC DENARIVS EST EPIS[COPI]; zob. F. Cach, *Nejstarší české mince*, t. 1: *České denáry do mincovní reformy Břetislava I.*, Praha 1970, nr 163. Jak się przypuszcza, moneta ta stanowiła wspólną emisję Wojciecha i Sobiesława. W zdeformowanej legendzie rewersu część badaczy doszukuje się bowiem imienia biskupiego brata; zob. V. Hrubý, *Deset let československé práce numismatické*, „Naše věda” 12, 1932, s. 118; R. Nový, *Mincovní epigrafika a denáry Slavníkoviců*, „Numismatické listy” 39, 1984, s. 137 n.; J. Hásková, *K úloze biskupa Vojtěcha ve slavníkovském mincování*, w: *Svatý Vojtěch, Čechové a Evropa*, red. D. Třešník, J. Žemlička, Praha 1997, s. 49. Nie brak jednak odmiennych opinii, że w legendzie występuje nie imię Sobiesława, lecz Bolesława; zob. S. Suchodolski, *Monety świętego Wojciecha*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buško, Wrocław–Praga 2002, s. 447–452; zob. też Lutovský, Petrůň, *Slavníkovi*, s. 111 n. Druga łączona z Wojciechem moneta to denar z krzyżem na awersie i napisem odczytywanym jako ADAL[BERTVS] EPISCO[PVS] oraz dłonią na rewersie; Cach, *Nejstarší české mince*, t. 1, nr 164;

kategoriach należy oceniać ich aktywność menniczą. W przypadku Wojciecha można by próbować łączyć ją z wynikającymi ze znajomości stosunków niemieckich i faktycznej jako sufragana arcybiskupa Moguncji przynależności do episkopatu Rzeszy, działaniami zmierzającymi do zapewnienia biskupstwu praskiemu prerogatyw, jakimi w tym zakresie dysponowała przynajmniej część biskupstw niemieckich. Warto jednak zauważyć, że brak jest śladów kontynuowania produkcji monet przez kolejnych biskupów praskich w XI, a nawet w XII wieku¹⁰¹. Pierwsze wyraźne poświadczenia uprawnień menniczych biskupów czeskich odnieść można dopiero do połowy XII wieku i dotyczą

zob. P. Radoměřský, *Studie o počátcích českého mincovnictví I. Nález českých denárů z 10. století v Poděbradech*, „Numismatický sborník” 9, 1966, s. 11–94. Identyfikacja ta nie jest jednak powszechnie akceptowana. Nie brak innych prób interpretacji widniejącego na niej napisu i doszukiwania się związków tej monety nie z Wojciechem, ale księciem czeskim Bolesławem; zob. S. Suchodolski, *Počátky mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław 1971, s. 65; Lutovský, Petráň, *Slavníkovi*, s. 117 n. Trzecia łączona z Wojciechem moneta to znaleziony na Gotlandii denar z przedstawieniem krzyża i dłoni oraz napisem ADALBERTVS; zob. Z. Petráň, P. Radoměřský, *Nový neznámý typ denáru biskupa sv. Vojtěcha*, „Numismatické listy” 52, 1997, s. 136–128, chociaż w tej kwestii nie brak również wątpliwości; zob. Lutovský, Petráň, *Slavníkovi*, s. 118. Mennictwo Sobiesława pozostawiło po sobie więcej świadectw źródłowych. Można wyróżnić również trzy zasadnicze typy wybijanych przez niego monet, cechuje je jednak większe zróżnicowanie wewnętrzne, a produkcja mennicza prowadzona była na zdecydowanie szerszą skalę niż miało to miejsce w przypadku Wojciecha. Znajdują się wśród nich monety naśladujące denary anglosaskiego króla Ethelreda II, z popiersiem władcy z berłem i diademem na głowie na awersie i dłonią na rewersie, monety zawierające w różnych wariantach z jednej strony wyobrażenie dłoni, niekiedy z mieczem bądź sztyletem, z drugiej zaś wizerunek ptaka, czy wreszcie denar przedstawiający na awersie twarz *en face* z nakryciem głowy (kołpakiem lub jakąś formą korony), a na rewersie budowlę; Lutovský, Petráň, *Slavníkovi*, s. 112 nn.; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 339 nn.

¹⁰¹ Dyskusyjna pozostaje atrybucja, przywoływanego już i łączonego zazwyczaj ze św. Wojciechem denara z napisem HIC DENARIVS EST EPIS[COPI], w którym widzi się niekiedy monetę pochodzącą z początków XI wieku; zob. Lutovský, Petráň, *Slavníkovi*, s. 112.

one nie biskupstwa praskiego, lecz ołomunieckiego¹⁰². W rezultacie zatem działalność menniczą Wojciecha – zarzuconą przez jego wywodzących się głównie z Niemiec następców na katedrze biskupiej – niezwykle trudno byłoby sprowadzać wyłącznie do powielania przez niego wzorów niemieckich. Jeszcze trudniej byłoby tłumaczyć odwołaniem się do mających przysługiwać Wojciechowi z racji pełnienia urzędu biskupiego uprawnień menniczych fakt podjęcia produkcji monet przez jego brata. Należy zatem sądzić, że działalność mennicza synów Sławnika znajdowała inne uzasadnienie niż uzyskane przez Wojciecha jako biskupa praskiego prerogatywy.

Mennictwo Sobiesława ma charakter zupełnie wyjątkowy: żaden inny świecki poza księciem nie wybijał w Czechach w średniowieczu własnej monety¹⁰³. Wydaje się zatem, że niezależnie od możliwych łączących się z emisją monet Sobiesława celów ekonomicznych¹⁰⁴, nie sposób nie widzieć w podjętej przez niego działalności menniczej wyraźnego świadectwa jego szczególnej

¹⁰² Z 1144 roku pochodzi bowiem dokument króla niemieckiego Konrada III przyznający biskupowi ołomunieckiemu Henrykowi Zdikowi prawo bicia monety w grodzie Podivin, który został potwierdzony, najpewniej w latach 1146–1148, przez księcia czeskiego Władysława II; zob. *Conradi III. et filii eius Heinrici Diplomata*, wyd. F. Haussmann, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 9, Wien–Köln–Graz 1969, nr 106, s. 189–192; zob. J. Bobek, *Mincovní olomouckých biskupů ve středověku*, Brno 1986, s. 75–77; M.R. Pauk, *Moneta episcopalis. Mennictwo biskupie w Europie Środkowej i jego zachodnioeuropejski kontekst*, „Przegląd Historyczny” 101, 2010, s. 539–571. Przyпуска się, co prawda, że biskupi ołomunieccy przystąpili do wybijania monet już wcześniej, wkrótce po odnowieniu biskupstwa w 1063 roku przez księcia Wratysława II, niemniej atrybucja przypisywanych im, datowanych na schyłek XI i początek XII wieku, zabytków numizmatycznych na podstawie przede wszystkim występujących na nich symboli religijnych jest wysoce niepewna; zob. Bobek, *Mincovní*, s. 40 nn.; por. Pauk, *Moneta episcopalis*.

¹⁰³ Niejasna pozostaje jednak atrybucja denara, bitego w okresie rządów Brzetysława I, na którym widniał napis VSEBOR; zob. M. Wihoda, *Morava v době knížecí, 906–1197*, Praha 2010, s. 126–127.

¹⁰⁴ Lutovský, Petráň, *Slavníkovci*, s. 130; Z. Petráň, *Co vypovídají mince o Slavníkovcích*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, s. 107–121.

pozycji w strukturach władzy czeskiej monarchii. Jeśli nawet można kwestionować występowanie na monetach Sobiesława tytułu książęcego¹⁰⁵, to książęca w swej istocie pozycja syna Sławnika, dająca mu prawo do bicia własnej monety – na równi z Bolesławem II – i umieszczania na nich własnych wizerunków, przedstawiających go w pełni monarszego majestatu z insygniami władzy, nie powinna budzić poważniejszych zastrzeżeń¹⁰⁶.

Informacje pozwalające lepiej zrozumieć racje stojące za manifestowanym przez Sobiesława przekonaniem o przysługujących mu książęcych uprawnieniach przynosi przywoływana

¹⁰⁵ Obecności tytułu książęcego doszukiwano się na części denarów typu Ethelredowego wybijanych przez Sobiesława, gdzie w otoku obok imienia emitenta miał widnieć napis Lib.V DVX, który interpretowano jako *Liubicensis dux* – książę libicki. Tytułu książęcego, DVX, wraz z imieniem Sobiesława dopatrywano się także na innej grupie denarów, zarówno typu Ethelredowego, jak i zawierających przedstawienia ptaka i dłoni; zob. Nový, *Mincovní epigrafika*, s. 132–139; tenże, *ZOBEZLAV Lib.U DUX*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 246–248; J. Hásková, *Slavnikovci v historické výpovědi svých mincí*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 225 nn. Tytuł książęcy miał też zostać umieszczony wraz z imieniem Sobiesława w legendzie rewersu denara św. Wojciecha HIC DENARIVS EST EPIS[COPI]; zob. Nový, *Mincovní epigrafika*, s. 137–138. Jednakże poprawność odczytu legendy, mającej zawierać tytuł księcia libickiego, jest kwestionowana i wskazuje się, że zdeformowany napis nie daje w istocie żadnych podstaw do doszukiwania się w nim odniesień do książęcej tytułatury; zob. Z. Petráň, *Soběslavův titul libického knížete – další slavnickovský mýtus*, w: *Od knížat ke králům*, s. 73–81. W przypadku zaś denarów z napisem DVX, uznając jego obecność na monetach za pewną, podważa się z kolei ich związek z Sobiesławem i przypisuje je Bolesławowi II; zob. L. Polanský, *Soběslav nebo Boleslav? K spornému přiřazení denárů typu Cach 160 a 161*, w: *Slavnikovci v českých dějinách*, s. 93–106.

¹⁰⁶ Kwestia interpretacji przedstawień ikonograficznych umieszczanych na monetach Sobiesława budzi liczne kontrowersje. Z jednej strony próbuje się przyznawać im przede wszystkim treści polityczne; zob. np. R. Turek, *Slavnikovci a jejich panství*, Hradec Králové 1992, s. 96; Hásková, *Slavnikovci*, s. 225–230; z drugiej zaś akcentuje się raczej ich religijne przesłanie; zob. S. Suchodolski, *Ikonografia monet Sobiesława Sławnikowica*, „Wiadomości Numizmatyczne” 50, 2006, s. 127–146; Petráň, *Co vypovídají mince o Slavnikovcích*, s. 107–121; zob. też Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 340 nn.

wielokrotnie legenda Krystiana. Spisany przez siebie *Żywot św. Waclawa i św. Ludmiły* Krystian zadedykował – jak już wspomniano – biskupowi Wojciechowi. Zwracając się do niego w prologu z prośbą o przyjęcie swojego dzieła i podkreślając rolę, jaką odegrał on w jego powstaniu, Krystian nie omieszczał wspomnień o łączących go z biskupem praskim więzach pokrewieństwa¹⁰⁷.

Na podstawie przekazu Krystiana trudno przesądzać o charakterze tych związków. Wieloznaczny termin *nepos*, jakim posłużył się autor legendy na opisanie swoich relacji z Wojciechem – podobnie jak miało to miejsce w przypadku przywoływanej wcześniej relacji Brunona z Kwerfurtu dotyczącej powiązań rodzinnych między Sławnikiem a Henrykiem II – nie daje możliwości bliższego określenia rodzaju i stopnia pokrewieństwa między nimi. Niemniej dodatkowa uwaga Krystiana, że ród Wojciecha wywodził się z tego samego rodu co św. Waclaw zdecydowanie ogranicza pole poszukiwań możliwych koligacji między autorem legendy a biskupem praskim¹⁰⁸. Wydaje się, że sformułowanie to trudno rozumieć inaczej niż jako wskazanie na przemyślidzkie pochodzenie Wojciecha, a zatem wspomniane przez Krystiana pokrewieństwo między nim a biskupem znajdowałoby uzasadnienie w fakcie przynależności ich obu do panującego w Czechach rodu.

Wyraźne nawiązania do łączących Sławnikowiców z dynastią książęcą więzów krwi dostrzec można również w *Żywocie*

¹⁰⁷ *Legenda Christiani*, prol., s. 8: „Nunc vos deprecor, pontifex inclite et nepos carissime, ut qui me immeritum hoc opus subire fecistis, precibus aput communem patronum iuветis, ut qui vos meritis suis ad pontificale decus conscendere statuit, dum vobis in futuro aput Christum dominum coronam glorie pro reportato lucro de creditis ovibus acquisierit, nobis saltem veniam criminum impetrare dignetur”.

¹⁰⁸ *Legenda Christiani*, prol., s. 8: „Passionem beati Wenceslai simul cum ava sua beate memorie Liudmila, qui velut nova sidera lumine virtutum suarum patriam suam Bohemiam cum omni simul gente irradiant, diversis compositionibus et non pleniter disertam reperiens, dignum duxi, ut vestram sanctitatem, qui ex eodem tramite lineam propaginis trahitis, adirem [...]”.

św. Wojciecha autorstwa Brunona z Kwerfurtu. Brunon, co prawda, na plan pierwszy wysuwa wspomnianą już wcześniej kwestię pokrewieństwa między rodziną świętego a Liudolfingami, które – jak można sądzić – w sposób szczególnie dowodziło w jego przekonaniu szlachetnego pochodzenia bohatera żywota. Niemniej w opisie dramatycznych wydarzeń, związanych z zamordowaniem przez wojowników Bolesława II w 995 roku czterech braci Wojciecha i Sobiesława, wskazuje również niedwuznacznie na ich rodzinne powiązania z władającym Czechami księciem. Pisząc o zdradzieckiej napaści Bolesława na Sławnikowiców, którym wcześniej pod przysięgą zagwarantował bezpieczeństwo, Brunon zaznaczył, że księżę tylko dlatego dał im słowo, aby zniemacka zabić brata. Kolejne zdanie nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wspominając w kontekście dokonanego na Sławnikowicach mordu o zabójstwie przez Bolesława brata, autor żywota nie miał na myśli wyłącznie brata w wierze. Swoją relację o śmierci braci św. Wojciecha Brunon dopełnił bowiem uwagą, że w tym rodzie doszło już wcześniej do podobnej zbrodni, gdy św. Waclawa zabił jego własny brat¹⁰⁹. W porównaniu przeprowadzonego przez Bolesława II zamachu na życie synów Sławnika do popełnionego przez jego ojca, Bolesława I, bratobójstwa na św. Waclawie nie sposób widzieć jedynie retoryczną figurę. Należy zakładać raczej, że za sięgnięciem przez Brunona w relacji dotyczącej tragicznych losów Sławnikowiców po przykład krwawej rozprawy Bolesława I z własnym bratem stało podzielane przez niego przekonanie o bliskości rodzinnych więzi, jakie miały łączyć z czeskim księciem także braci św. Wojciecha.

Niezwykle trudno jednakże zaznaczone przez Krystiana i Brunona pokrewieństwo Sławnikowiców z dynastią książęcą ująć w ściślejsze ramy genealogicznych powiązań. Nie można

¹⁰⁹ *Sancti Adalberti vita altera*, 21, s. 27: „Dat Bolizlaus fidem, ut inopinato occidat fratrem. Nec longe queras exemplum! in eadem linea sanguinis occidit frater suus sanctissimum Ventizlauum”.

mieć nawet pewności, czy rodzina Sławnika spokrewniona była z księciem czeskim w linii męskiej, czy żeńskiej¹¹⁰. Sprawy powiązań rodzinnych między Sławnikowicami a Przemyślidami nie powinno się jednak w żadnym razie sprowadzać wyłącznie do zagadnień natury genealogicznej. Nie mniej istotna, a może nawet ważniejsza, wydaje się kwestia znaczeń, jakie łączono z faktem pokrewieństwa Sławnika i jego synów z książęcą dynastią. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na rolę, jaką w powstaniu

¹¹⁰ Sporym uznaniem cieszy się teza o przemysłdzkim pochodzeniu żony Sławnika i matki św. Wojciecha, w której widzi się siostrę bądź córkę Bolesława I; zob. R. Nový, *Slavnikovci v raně středověkých Čechách*, w: *Slavnikovci v středověkém písemnictví*, red. R. Nový, J. Sláma, J. Zachová, Praha 1987, s. 38; Turek, *Slavnikovci a jejich panství*, s. 113; Žemlička, *Das Přemysliden-Geschlecht*, s. 90; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi*, s. 69 nn. W gruncie rzeczy jednak nie ma ona solidniejszego umocowania w źródłach. W żywotach św. Wojciecha znajdujemy jedynie bardzo ogólne informacje o pochodzeniu jego matki, niezawierające żadnych odniesień do jej pokrewieństwa z dynastią książęcą. W pierwszym żywocie wspomina się tylko o poślubieniu przez Sławnika godnej jego rodu żony, co Brunon dopełnia uwagą, że pochodziła ona ze znakomitego słowiańskiego rodu; zob. *Sancti Adalberti vita prior*, 1, s. 4; *Sancti Adalberti vita altera*, 1, s. 3. Można odnieść wrażenie, że przypuszczenie o przemysłdzkim rodowodzie matki św. Wojciecha wynika przede wszystkim z przekonania, że Sławnik i jego synowie nie mogli być „prawdziwymi” Przemyślidami i musieli być spokrewnieni z nimi wyłącznie w linii żeńskiej. W przywoływanym już fragmencie kroniki Kosmasa, w którym mowa jest o propozycji objęcia biskupstwa praskiego, złożonej przez św. Wojciecha Krystianowi-Strachkwasowi, kronikarz, co prawda, wyraźnie przeciwstawia książęce, przemysłdzkie, pochodzenie Strachkwasu pochodzeniu Wojciecha, któremu miało brakować wynikającego z przynależności do dynastii autorytetu, zapewniającego posłuch wśród wiernych. Relacji Kosmasa, pomijającej poświadczone we współczesnych źródłach pokrewieństwo Wojciecha z rodem książęcym, nie można jednak przyjmować w całej rozciągłości. Źródła, w których natrafiamy na wzmianki o przedstawicielach rodu Przemyślidów, nie są nadmiernie liczne i w żadnym razie nie można zakładać, że odnotowano w nich wszystkich synów, braci czy też bratanków czeskich książąt. Wydaje się zatem, że równie dobrze można przyjąć, iż rodzina Sławnika mogła być spokrewniona z dynastią w linii męskiej i w takim razie widzieć należałoby w niej nie tyle odrębny ród – Sławnikowiców – ile raczej jedną z gałęzi Przemyślidów; zob. Třeštlík, *Počátky Přemyslovců*, s. 421 nn.; zob. też J. Steinhübel, *Kapitoly z nejstarších českých dejín 531–1004*, Kraków 2011, s. 113 nn.

legendy Krystiana miał odegrać św. Wojciech. Z zamieszczonych w prologu słów jej autora dowiadujemy się bowiem, że zadania napisania dzieła poświęconego św. Waławowi podjął się on właśnie na polecenie biskupa praskiego¹¹¹. W innym fragmencie, zwracając się bezpośrednio do Wojciecha, Krystian przywołuje prowadzone z nim rozmowy, wskazując, że w swojej pracy pisarskiej kierował się jego zaleceniami, zapisując tylko to, co usłyszał od niego bądź też razem dowiedzieli się od godnych zaufania ludzi¹¹². Zapewne sformułowania, jakimi posłużył się Krystian, mają w dużym stopniu charakter topiczny. Nie oznacza to jednak, że musimy widzieć w nich jedynie literacki topos¹¹³. Dalekie echo zainteresowania praskiego biskupa kultem św. Waławu zdaje się pobrzmiwać w przekazie żywota św. Waławu autorstwa Wawrzyńca z Monte Cassino, łączącego translację ciała świętego księcia właśnie z osobą Wojciecha¹¹⁴. Również obaj autorzy żywotów św. Wojciecha, chociaż nie podkreślają w sposób szczególny jego czci dla św. Waławu, wyraźnie zaznaczają, że Praga, w której pełnił on swoją biskupią posługę, była przede wszystkim miastem św. Waławu¹¹⁵. Nie wydaje się zatem, aby można było odrzucać świadectwo Krystiana i powątpiewać

¹¹¹ *Legenda Christiani*, prolog., s. 8.

¹¹² *Legenda Christiani*, 7, s. 68: „Legis hec, pontifex alme, et que vix ipsos summi in ecclesia gracia Dei viros [vix] implere potuisse noveras, layci ordinis virum et eundem ducem et prepositum unius gentis, que et gencium ferox ipsa natura habetur, adimplesse tenuissime miraris. Oro, pro ingenito tibi sapiencie fonte, patrum felicissime, mecum et scripta et scribenda laude digna extollas, quia sicut iusseras, preter ea, que tuo ore audieram, aut mecum a fide et sanctitate plenis vera compereras, aliqua stilo perstringere omnino refugio”.

¹¹³ Zob. Kuźmiuk-Ciekanowska, *Święty i historia*, s. 71 nn.

¹¹⁴ *Laurentii monachi Casinensis Passio Sancti Wenzeslai regis*, 12, s. 38.

¹¹⁵ *Sancti Adalberti vita prior*, 8, s. 13. Brunon o specjalnych związkach Pragi ze św. Waławem nie wspomina wprost w *Żywocie św. Wojciecha*, ale dopiero w *Żywocie Pięciu Braci Męczenników*; zob. *Vita quinque fratrum eremitarum [seu] Vita vel passio Benedicti et Iohannis sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasińska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 3, Warszawa 1973, 11, s. 54.

w udział Wojciecha w powstaniu jego dzieła. Nie wydaje się jednak również, aby zaangażowanie Wojciecha w prace nad żywotem św. Waclawa wynikało jedynie z racji sprawowania przez niego urzędu biskupa Pragi.

Postać św. Waclawa otaczali bowiem kultem także bracia św. Wojciecha. Do takiego wniosku skłania przekaz Brunona z Kwerfurtu, dotyczący wydarzeń związanych z krwawą rozprawą Bolesława II ze Sławnikowicami. Dowiadujemy się z niego, że napaści na nich dokonano w wigilię święta poświęconego św. Waclawowi, które – jak wynika z tekstu – bracia św. Wojciecha mieli wspólnie uroczystość obchodzić¹¹⁶. Z pewnością podkreślenie przez Brunona szczególnych okoliczności towarzyszących zbrodni popełnionej na Sławnikowicach służyć miało w pierwszym rzędzie uwypukleniu pobożności braci św. Wojciecha i jednoznacznemu przeciwstawieniu ich łamiącemu złożoną wcześniej przysięgę i nieokazującemu szacunku dla żadnych świętości Bolesławowi¹¹⁷. Nie powinno to jednak podważać wiarygodności tej współczesnej opisywanym w niej wypadkom relacji.

Zaznaczony przez Brunona udział w uroczystościach ku czci św. Waclawa wszystkich przebywających wówczas w Czechach synów Sławnika nasuwa przypuszczenie, że okazywana przez nich cześć świętemu wykraczała poza ramy indywidualnej pobożności. Można raczej sądzić, że manifestowane przez nich przywiązanie do św. Waclawa motywowane było w pierwszej kolejności występującym między nimi pokrewieństwem. We wspólnym celebrowaniu przez Sławnikowiców Waclawowego święta widzieć by można zatem swoistą demonstrację bliskości łączących ich ze świętym więzi rodzinnych, a tym samym także

¹¹⁶ *Sancti Adalberti vita altera*, 21, s. 27.

¹¹⁷ Zob. F. Graus, *St. Adalbert und St. Wenzel. Zur Funktion der mittelalterlichen Heiligenverehrung in Böhmen*, w: *Europa Slavica – Europa Orientalis. Festschrift für Herbert Ludat zum 70. Geburtstag*, red. K.-D. Grothusen, K. Zernack, Berlin 1980, s. 209.

ich przynależności do władającego Czechami rodu św. Waclawa. W podobny sposób można też – jak się wydaje – oceniać zainteresowanie biskupa Wojciecha powstaniem nowego żywota przemysłidzkiego świętego. Uwypuklenie w sławiącym Przemysłidów i dowodzącym prawomocności ich władzy dziele Krystiana faktu pokrewieństwa rodziny Wojciecha ze św. Wacławem w jednoznaczny sposób wskazywało bowiem, że także ona wywodzi się z rodu predestynowanego do sprawowania rządów nad Czechami, a co za tym idzie, że również Wojciech i jego bracia powinni dysponować – jako członkowie książęcej dynastii – prawami do udziału w przynależnej jej monarszej zwierzchności. Włączenie przez Krystiana rodu św. Wojciecha w tradycję dynastyczną Przemysłidów pozwala z kolei sądzić, że także w jego przeświadczeniu, a zapewne też jego brata, Bolesława II, panująca dynastia nie ograniczała się wyłącznie do najbliższej rodziny władcy, lecz obejmowała w równej mierze wszystkich krewnych św. Waclawa. W rezultacie – niezależnie od wszystkich niejasności dotyczących miejsca, jakie rodzinie św. Wojciecha przypadało w genealogii Przemysłidów – w Sławniku i jego synach widzieć należałoby członków jednego, szerokiego rodu książęcego, rodu św. Waclawa, ale także Przemysła i Borzywoja, uczestniczących razem z panującym księciem w stanowiącej ich wspólną własność władzy.

Manifestowanych w różnoraki sposób monarszych aspiracji Sławnikowiców nie powinno się zatem oceniać – jak zwykło się przeważnie czynić – w kategoriach ich rywalizacji z Przemysłidami czy prób uniezależnienia się przez nich od zwierzchności książąt praskich¹¹⁸. Wprost przeciwnie. Wydaje się bowiem, że należy je łączyć z prowadzonymi przez Przemysłidów działaniami zmierzającymi do umocnienia pozycji dynastii, rozumianej jako, powtórzmy, stosunkowo szeroka grupa krewniacza, świadoma

¹¹⁸ Zob. np. Nový, *Slavnikovci v raně středověkých Čechách*, s. 11–95; Turek, *Slavnikovci a jejich panství*.

wspólnoty pochodzenia i wynikających z niego przywilejów, oraz utrwalenia jej monopolu władzy. W takim ujęciu sprawy powstanie władztwa Sławnika, którego początki można odnosić z dużym prawdopodobieństwem do uchwytnej w materiale archeologicznym rozbudowy grodu w Libicach około połowy X wieku¹¹⁹, należałoby łączyć z dążeniem Przemysłidów do ściślejszego podporządkowania ich zwierzchności niedawno zdobytych ziem wschodnich Czech poprzez poddanie ich bezpośrednio kontroli ze strony jednego z ich przedstawicieli. Przekazując swojemu krewnemu Sławnikowi we władanie gród w Libicach, Bolesław I odwoływałby się w ten sposób wprost do praktykowanego przez jego poprzedników, wynikającego z przekonania o dynastycznym charakterze władzy, zwyczaju opierania struktur zarządu terytorialnego państwa na sieci rodzinnych powiązań i dzielenia się odpowiedzialnością za jego sprawne funkcjonowanie z innymi członkami książęcego rodu. Nic dziwnego zatem, że syn Sławnika, Sobiesław, mógł czuć się w pełni uprawniony do wybijania własnych monet i umieszczania na nich niosących jednoznaczne, monarsze skojarzenia przedstawień, wskazujących na jego prawa do uczestniczenia wraz z Bolesławem II w rządach nad poddaną władzy całej dynastii wspólnotą. Podobnie w przypadku wyniesienia do godności biskupiej innego syna Sławnika, Wojciecha, można przypuszczać, że stało za nim pragnienie mocniejszego związania z dynastią instytucji Kościoła i rozszerzenia tym samym zakresu jej władzy. Nie sposób rozstrzygać, dlaczego zdecydowano się na wybór właśnie Wojciecha, a nie brata Bolesława II, Krystiana. Czy przeważały jego bliskie relacje z saskimi elitami i pokrewieństwo linii Przemysłidów, z które

¹¹⁹ Zob. R. Turek, *Libice – knížecí hradisko X. věku*, Praha 1966–1968; J. Princová-Justová, *Knížecí prostředí na slavníkovské Libice ve světle archeologických objevů*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 255–260; J. Princová, J. Mařík, *Libice nad Cidlinou – stav a perspektivy výzkumu*, „Archeologické rozhledy” 58, 2006, s. 643–664; J. Mařík, *Libická sídelní aglomerace ve výpovědi archeologických pramenů*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, s. 42–56.

się wywodził, z domem cesarskim? Czy też wynikał on z układu sił w łonie czeskiej dynastii i obaw dalszych krewnych Bolesława przed nadmiernym umocnieniem się jego pozycji w wypadku powołania na biskupstwo jego brata? Bez względu jednak na wątpliwości w tej kwestii, wydaje się, że leżące u podstaw decyzji o wyborze Wojciecha przekonanie o przysługujących wszystkim wywodzącym się z rodu św. Wacława bliższym i dalszym krewnym czeskiego władcy prawach do współuczestniczenia w sprawowaniu przynależnej książęcej dynastii władzy rysuje się wystarczająco wyraźnie.

Nieliczne, a na dodatek niejednoznaczne przekazy źródłowe przynoszące informacje o najstarszych dziejach rodu piastowskiego, nie dają zbyt wielu możliwości bliższego przyjrzenia się jego strukturze wewnętrznej i podzielanym przez jego członków wyobrażeniom o władzy. Wiemy jednak, że Mieszko I miał dwóch braci. O jednym z nich dowiadujemy się z relacji kroniki Widukinda z Korwei w opisie wydarzeń, jakie rozegrały się najpewniej w 963 roku. Przedstawiając burzliwe losy saskiego grafa Wichmana Billunga, kronikarz wspominał o jego wyjeździe do barbarzyńców, zapewne Wioletów, z którymi następnie zaatakował on mieszkających dalej innych barbarzyńców. W czasie tych walk pokonał dwukrotnie króla Mieszka, którego władzy podlegali Słowianie, zwani Licicaviki, zabił jego brata i zdobył na nim bogate łupy¹²⁰.

Związała relacja Widukinda nasuwa sporo problemów. Nie wchodząc jednak w szczegóły wielowątkowych związanych z nią dyskusji dotyczących chronologii, przyczyn i dokładnego przebiegu opisanego przez kronikarza konfliktu czy zagadkowej nazwy poddanego zwierchności Mieszka ludu, skupimy naszą uwagę na przekazanej przez niego

¹²⁰ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, wyd. P. Hirsch, w: MGH SSrG, t. 60, Hannover 1935, III, 66, s. 141: „Misacum regem, cuius potestatis erant Sclavi qui dicuntur Licicaviki, duabus vicibus superavit fratremque ipsius interfecit, predam magnam ab eo extorsit”.

wiadomości o śmierci, jaką podczas walk z Wichmanem poniósł brat Mieszka¹²¹.

Nie ulega wątpliwości, że w przedstawieniu saskiego kronikarza podejmowane przez Wichmana wojenne wyprawy skierowane były w pierwszej kolejności przeciw Mieszkowi. O jego bracie kronikarz wspomina jedynie niejako przy okazji. To Mieszka Wichman pokonał dwukrotnie, na Mieszku też zdobył on bogate łupy. Niemniej odnotowanie przez Widukinda w opisie toczonych przez nich zmagania faktu śmierci brata Mieszka niedwuznacznie wskazuje, że ten nieznan nam z imienia piastowski dynasta musiał również odgrywać w wydarzeniach rozgrywających się w 963 roku znaczącą rolę. Na podstawie skąpej kronikarskiej relacji trudno jednoznacznie przesądzać o jej charakterze. Można jednak zakładać, że najpewniej sprawował on dowództwo nad częścią przynajmniej piastowskich wojsk, współpracując z Mieszkiem – w trudnym do precyzyjnego określenia zakresie – w działaniach przeciw Wichmanowi i Wioletom.

Przekaz kroniki Thietmara z Merseburga, poświęcony walkom toczonym przez Mieszka w 972 roku z margrabią Marchii Wschodniej, Hodonem, przekonuje, że również drugi znany nam, w tym przypadku także z imienia, brat Mieszka, Czcibor, aktywnie uczestniczył w prowadzonych przez piastowskiego władcę przedsięwzięciach militarnych. Co prawda, relację Thietmara, ograniczającą się do jednego zdania, trudno uznać też za szczególnie rozbudowaną. Niemniej wystarczająco wyraźnie dowodzi ona pozycji Czcibora jako jednego – obok Mieszka – z wodzów piastowskiej armii. Z opowieści merseburskiego biskupa dowiadujemy się bowiem, że w 972 roku Hodon, nie bacząc na to, że Mieszko dochowywał wierności cesarzowi i płacił mu trybut, zebrał wojsko i wsparty przez ojca kronikarza, grafa Zygfrйда, uderzył na niego. W starciu pod Cedynią

¹²¹ Zob. J. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992, s. 81 nn.; G. Labuda, *Mieszko I*, Wrocław 2002, s. 26 nn., 72 nn.

oddziały saskich hrabiów odniosły początkowo zwycięstwo nad siłami Mieszka, następnie jednak zostały całkowicie rozbite przez Czcibora¹²².

Nie jest całkowicie jasne, jakie znaczenia należałoby łączyć z zaznaczonym przez Widukinda i Thietmara udziałem braci Mieszka w jego kampaniach wojennych. Pojawiające się w źródłach począwszy od lat sześćdziesiątych X wieku informacje o państwie piastowskim skupiają się na postaci Mieszka i w sposób niebudzący większych wątpliwości wskazują, że sprawował on nad nim pełnię władzy. Poza przywołanymi przed chwilą dwoma relacjami nie natrafiamy w nich na żadne inne wiadomości o jego braciach. Można by sądzić zatem, że nie odgrywali oni samodzielnej roli, w każdym razie nie na tyle istotnej, aby zwrócić na siebie uwagę zewnętrznych obserwatorów, i wypełniali jedynie powierzane im przez Mieszka, mniej lub bardziej znaczące, zadania natury militarnej. Pojawienie się zaś dwóch odnoszących się do nich wzmianek źródłowych tłumaczyć można wyłącznie szczególnym zbiegiem okoliczności. Najprawdopodobniej bowiem, gdyby brat Mieszka nie zginął w walce z Wichmanem, Widukind, który nie widział potrzeby, aby podać jego imię, w ogóle nie wspomniałby o nim. Czcibor zaś najpewniej zawdzięczał swoją obecność na kartach kroniki Thietmara jedynie udziałowi w bitwie pod Cedynią ojca kronikarza, który mógł przekazać mu szczegółowe informacje na temat jej przebiegu. W dalszych partiach swojej kroniki, przywołując wielokrotnie postać Mieszka i podając niemało informacji dotyczących jego rządów, w tym także stosunków wewnętrznych

¹²² *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, II, 29, s. 74–76: „Interea Hodo, venerabilis marchio, Misonem inperatori fidelem tributumque usque in Vurta fluvium solventem exercitu petivit collecto. Ad cuius auxilium pater meus comes Sigifridus, tunc iuvenis necdumque coniugali sociatus amori, venit solum cum suis et in die sancti Iohannis baptistae adversus eum pugnantes primoque vincentes a fratre eiusdem Cideburo, exceptis tantum comitibus prefatis, omnes optimi milites interfecti oppecerunt in loco, qui vocatur Cidini”.

panujących w państwie piastowskim, biskup merseburski nie wspominał już o Czciborze ani jednym słowem.

Niemniej pewne dane wydają się wskazywać, że relacje łączące Mieszka z braćmi mogły mieć znacznie bardziej złożony charakter, a rola, jaką jego najbliżsi krewni odgrywali w systemie władzy państwa piastowskiego nie musiała sprowadzać się wyłącznie do udziału w prowadzonych przez niego działaniach wojennych i wypełniania jego rozkazów. Szczególną uwagę zwraca w tym kontekście zwłaszcza informacja zawarta w kronice Thietmara, dotycząca wydarzeń, jakie rozegrały się po śmierci Mieszka I. Z relacji kronikarza dowiadujemy się bowiem, że zmarły w 992 roku Mieszko pozostawił swoje państwo – jak ujął to Thietmar – do podziału między wielu. Następnie jednakże jego najstarszy syn Bolesław, pragnąc samemu panować, podeptał wszelkie prawo i sprawiedliwość, i wypędziwszy macochę oraz przyrodnych braci, złączył państwo w jedną całość¹²³.

Z przekazu Thietmara zdaje się zatem wynikać, że sens rozporządzeń sukcesyjnych Mieszka określało dążenie do zapewnienia wszystkim jego synom udziału w książęcej władzy. W myśl podjętych przez niego postanowień – tak jak przedstawia je Thietmar – prawo do sprawowania po jego śmierci monarszych rządów miało przysługiwać zarówno najstarszemu z jego synów Bolesławowi, jak i jego młodszemu, przyrodniemu braciom, pochodzącym z drugiego małżeństwa Mieszka z Odą¹²⁴. Na podstawie

¹²³ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 58, s. 196–98: „[...] prefatus dux [tj. Mieszko] iam senex et febricitans ab exilio hoc ad patriam transit, reliquens regnum suimet plurimis dividendum, quod postea filius eiusdem Bolizlavus, noverca et fratribus expulsa execetisque familiaribus suis Odilieno atque Pribuvoio, vulpina calliditate contraxit in unum. Hic ut tantum solus dominaretur, ius ac omne fas postposuit”.

¹²⁴ Zob. np. O. Balzer, *O następstwie tronu w Polsce. Studya historyczno-prawne*, cz. 1: *Sprawa następstwa po Kazimierzu Wielkim na tle Piastowskiego prawa dziedziczenia*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, 36, 1897, s. 297; Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, s. 111–112; A. Pleszczyński, *Początek rządów Bolesława Chrobrego*, w: *Viae historicae. Księga*

relacji merseburskiego biskupa nie sposób, rzecz jasna, przesądzać o racjach, jakimi kierował się Mieszko, dokonując podziału kraju i wyciągać daleko idących wniosków dotyczących reguł sukcesji piastowskiego tronu. Nie wiemy bowiem, czy decyzja Mieszka znajdowała uzasadnienie w utrwalonych już w tradycji politycznej monarchii piastowskiej wyobrażeniach o zasadach dziedziczenia władzy, przyznających prawo do niej wszystkim synom zmarłego władcy, czy też wynikała jedynie z panującego w rodzinie książęcej układ sił i konieczności znalezienia doraźnego kompromisu, służącego pogodzeniu sprzecznych interesów Bolesława oraz występującej w imieniu jej małoletnich synów Ody, a tym samym zagwarantowaniu praw do tronu obu rywalizującym ze sobą, wywodzącym się od Mieszka, gałęziom rodu piastowskiego. Niemniej odnotowanie przez Thietmara w opisie wydarzeń związanych wygnaniem przez Bolesława przyrodnych braci faktu oślepienia przez niego dwóch przywołanych z imienia możliwych – Przybywoja i Odylena – wskazuje, iż dokonany przez niego zamach spotkał się z oporem ze strony części możnowładztwa, co pozwala sądzić, że leżąca u podstaw postanowień sukcesyjnych Mieszka idea podziału władzy między wszystkich jego synów nie była całkowicie obca podzielanym przez jego poddanych koncepcjom władzy. Wydaje się, że dodatkowe możliwości zweryfikowania tego przypuszczenia przynosi jeszcze jeden przekaz źródłowy.

Mowa tu, rzecz jasna, o dokumencie *Dagome iudex*¹²⁵. Nie ma w tym miejscu potrzeby poruszania wszystkich czy nawet

jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2001, s. 217–232; por. T. Grudziński, *Zagadnienie podziałów dynastycznych w Polsce do schyłku XI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 78, 1971, s. 11.

¹²⁵ *Die Kanonessammlung des Kardinals Deusdedit*, t. 1: *Die Kanonessammlung selbst*, wyd. V. Wolf von Glanvell, Paderborn 1905, 3, 199, s. 359; zob. B. Kürbis, *Dagome iudex. Studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego*, t. 1, s. 363–424.

większości, złożonych, budzących liczne kontrowersje, kwestii związanych z czasem i okolicznościami powstania znanego nam jedynie ze sporządzonego przez kardynała Deusdedita w latach osiemdziesiątych XI wieku rejestru dokumentu, charakterem donacji Mieszka i stawianych przed nią celów czy opisem granic i strukturą wewnętrzną jego władztwa¹²⁶. Ograniczymy się jedynie do kilku zagadnień bezpośrednio łączących się z przedmiotem naszych zainteresowań.

Jak wiadomo, aktu przekazania państwa gnieźnieńskiego św. Piotrowi Mieszko I dokonał wraz z żoną Odą i dwoma synami Mieszkiem i Lambertem. Nie ma najmniejszych powodów, aby wątpić w to, że uwypuklona w zachowanym regeście zbiorowa forma donacji, w której w równym stopniu uczestniczyli wszyscy wymieni w nim członkowie książęcej rodziny, wspólnie rozporządzając podległym im władztwem, znajdowała uzasadnienie w tekście streszczonego dokumentu¹²⁷. Do podkreślenia udziału żony i synów Mieszka w opisanej w *Dagome iudex* darowiźnie musiało dojść z pewnością z inicjatywy dworu polskiego władcy. Wyłaniający się z rejestru obraz książęcej rodziny, składającej się z Mieszka, jego żony i synów, razem zarządzającej monarchią piastowską, odwoływał się zatem do podzielnego w otoczeniu piastowskiego księcia przekonania, że prawa do władzy nad podległym mu państwem miał nie tylko on, lecz również jego najbliżsi krewni, którzy właśnie z racji łączącego ich z nim pokrewieństwa – wyeksponowanego w akcie donacji – mogli współuczestniczyć w sprawowanych przez niego rządach.

Widniejąca w *Dagome iudex* lista powiązanych więzami rodzinnymi donatorów, dysponujących państwem gnieźnieńskim, nie obejmowała jednak – jak wiadomo – wszystkich

¹²⁶ Zob. ostatnio D.A. Sikorski, *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami poznania historycznego*, Poznań 2011, s. 209–275.

¹²⁷ Por. P. Wiszewski, *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 41 nn.

członków najbliższej rodziny Mieszka. Pominęto najstarszego syna księcia, Bolesława Chrobrego. Nie uwzględniono także jednego z jego młodszych synów, pochodzących z małżeństwa z Odą, Świętopełka. Brak Świętopełka można by próbować tłumaczyć nieuwagą autora rejestru, który przejmując ze streszczonego przez siebie dokumentu listę wystawców, mógł przeoczyć imię jednego z wymienionych w nim w ciągu obok siebie synów Mieszka i Ody¹²⁸. W przypadku Bolesława jednakże, który nie był synem Ody i którego ewentualna obecność w stanowiącym podstawę znanego nam rejestru dokumencie wymagałaby dodatkowego zaznaczenia, trudno dopuszczać taką możliwość. Należy przyjąć zatem, że również w streszczonym w regescie dokumencie nie było wzmianki o Bolesławie, co pozwala sądzić, że został on pominięty w nim celowo.

O stosunkach panujących w rodzinie Mieszka wiemy niewiele. Nic nie wskazuje jednak na to, aby małżeństwo polskiego władcy z Odą, datowane zazwyczaj na lata 978–980¹²⁹, miało się łączyć z odsunięciem Bolesława. Nie wydaje się, aby nawet narodziny młodszych synów Mieszka, pochodzących ze związku z Odą, które można ogólnie odnosić do lat osiemdziesiątych X wieku¹³⁰, przyniosły znaczące osłabienie pozycji Bolesława. Niemało przemawia bowiem za tym, że w dalszym ciągu odgrywał on istotną rolę w planach politycznych ojca. Odnotowane

¹²⁸ Z pewnością pominięcia Świętopełka nie można wyjaśniać jego wcześniejszą śmiercią; zob. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 101. Z przekazu redakcji korwejskiej kroniki Thietmara, w której mowa jest o wygnaniu przez Bolesława Chrobrego trzech braci (*Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 58, s. 199: „[...] quod postea Bolizlavus, noverca et tribus fratribus expulsis”), wynika bowiem, że Świętopełk przeżył ojca i wraz z Mieszkim i Lambertem również padł ofiarą represji ze strony starszego brata; zob. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 258.

¹²⁹ Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 23; Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 64–65.

¹³⁰ Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 52–54; Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 100–104.

przez Thietmara trzy małżeństwa Bolesława, zawarte przez niego właśnie w latach osiemdziesiątych, nie pozostawiają w tej kwestii wątpliwości i jednoznacznie wskazują, że Mieszko nadal widział w nim przynajmniej jednego z sukcesorów księżęcego tronu.

Z przekazu merseburgskiego biskupa dowiadujemy się, że pierwszą żoną Bolesława była córka margrabiego Miśni Rykdaga. Po jej oddaleniu Bolesław poślubił pewną Węgierkę, aby następnie – po jej odsunięciu – zawrzeć małżeństwo z Emnildą, córką Dobromira¹³¹. Relacja kronikarza jedynie w przypadku pierwszej żony Bolesława dostarcza danych pozwalających określić bliżej jej pochodzenie i rodzinne powiązania. W odniesieniu do drugiej z jego żon możemy tylko domyślać się jej związków z dynastią Arpadów, aczkolwiek sprawa nie jest pewna¹³². W ojcu Emnildy, którego Thietmar nazywa seniorem, widzi się natomiast zazwyczaj władcę słowiańskiego księstwa położonego na Połabiu i wywodzi się niekiedy jego pochodzenie ze wspomnianej już dynastii stodorańskiej, chociaż nie brak prób umieszczenia władztwa Dobromira w Małopolsce czy na Morawach¹³³. Brak najmniejszych nawet przesłanek, które sugerowałyby, że za życia Mieszka Bolesław prowadził samodzielną politykę i utrzymywał szerokie kontakty, sięgające z jednej strony Saksonii czy Połabia, a z drugiej Węgier czy Małopolski i Moraw. Z pewnością zatem wszystkie jego trzy małżeństwa zaaranżowane zostały przez Mieszka i służyć miały przede wszystkim jego interesom. Trudno przypuszczać w takim razie, aby podejmowane przez

¹³¹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 58, s. 198.

¹³² Zob. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 39–41; por. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 85.

¹³³ Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 41–42; Ludat, *An Elbe und Oder*, s. 21 nn.; Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 86 nn.; hipoteza małopolska zob. H. Łowmiański, *Bolesław Chrobry w Krakowie w końcu X wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne” 4, 1961, s. 11–12; tenże, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 5, Warszawa 1973, s. 569–571; teza morawska zob. T. Wasilewski, *Pochodzenie Emnildy, trzeciej żony Bolesława Chrobrego a geneza polskiego władztwa nad Morawami*, „Kwartalnik Historyczny” 94, 1987, s. 29–47.

Mieszka działania, zmierzające do budowania politycznych relacji przy pomocy zawieranych przez Bolesława małżeństw, nie znajdowały uzasadnienia w podzielanym także przez partnerów polskiego władcy i nadającym sens zawiązywanym w ten sposób porozumieniom przekonaniu, że również jego najstarszemu synowi przysługują prawa, jeśli już nie teraz, to na pewno w przyszłości, do udziału w sprawowanej przez jego ojca władzy.

Tymczasem w przedstawieniu regestu *Dagome iudex* dokonująca aktu darowizny państwa gnieźnieńskiego grupa darczyńców – składająca się z Mieszka, Ody i ich dwóch synów – wydaje się obejmować wszystkie osoby uprawnione do rozstrzygnięcia o jego losach. Wyłącznie w ich gestii pozostaje decyzja o przekazaniu go św. Piotrowi. Rzecz jasna, nie można wykluczyć, że dokument stanowiący podstawę znanego nam regestu mogła dopełniać lista świadków wyrażających zgodę na dokonaną przez księżącą rodzinę donację. Nie zmienia to jednak faktu, że rozstrzygające znaczenie dla jej dopełnienia przypadało – podkreślonej w regeście – woli donatorów, którzy jako jedyni byli władni rozporządzać poddanym ich zwierzchności władztwem. Ujmując sprawę niejako z drugiej strony, zgodnie z przekazem *Dagome iudex*, nikt inny poza wymienioną w nim czwórką donatorów nie mógł nim dysponować. Pominięcie Bolesława Chrobrego i ewentualnie Świętopełka wskazywałoby zatem, że nie należeli oni do tej wyróżnionej grupy i wobec tego nie mogli uczestniczyć wraz z ojcem i braćmi we władzy nad podległym księżęcej rodzinie państwem.

Nie brak, co prawda, opinii próbujących wyjaśniać brak Bolesława w dokumencie *Dagome iudex* faktem wcześniejszego przekazania mu przez ojca władzy nad Małopolską. Jak wiadomo, Kraków pojawia się w regeście w opisie granic państwa Mieszka. Nie jest jednak jasne, czy wchodził w skład stanowiących przedmiot donacji pertynencji państwa gnieźnieńskiego. Niemniej wydaje się przeważać opinia, że opisu zasięgu władztwa Mieszka dokonano w *Dagome iudex* poprzez wymienienie terytoriów z nim graniczących, a zatem Małopolska z Krakowem,

podobnie jak inne przywołane w regeście jednostki terytorialne – Prusy, Ruś, Miłsko czy zagadkowa Alemura – znajdowała się poza granicami państwa gnieźnieńskiego¹³⁴.

Nie mamy pewności, kiedy Mieszkowi udało się rozciągnąć swoją władzę na obszar Małopolski. Ogólnie rzecz biorąc, przyjmuje się jednak, że do podporządkowania jej zwierzchności piastowskiej doszło najpewniej w latach osiemdziesiątych lub na początku lat dziewięćdziesiątych X wieku¹³⁵. Nie wiemy, kiedy dokładnie miało miejsce wydanie dokumentu *Dagome iudex*. Daty graniczne wyznaczają rok 985, na który przypada początek pontyfikatu papieża Jana XV, i rok 992 roku, data śmierci Mieszka. Z pewnym prawdopodobieństwem można zatem przyjąć, że w momencie jego wystawienia polski książę władał już Małopolską. W takim ujęciu sprawy można by zakładać, że wyłączenie jej z ofiarowanego przez Mieszka papieżowi władztwa mogło w istocie wynikać z wcześniejszego przekazania zwierzchności nad nią pominiętemu w *Dagome iudex* najstarszemu synowi¹³⁶. Należy jednak pamiętać, że obracamy się w tym względzie wyłącznie w kręgu hipotez. Nie dysponujemy bowiem żadnym świadectwem źródłowym, które wskazywałoby na sprawowanie przez Bolesława rządów w Krakowie za życia Mieszka. Nie brak też głosów, że przedstawiony w regeście sposób opisu granic władztwa Mieszka nie daje wystarczających podstaw do wysuwania wniosków o niewchodzeniu Krakowa w jego skład¹³⁷.

¹³⁴ Zob. np. Strzelczyk, *Mieszko Pierwszy*, s. 187 nn.

¹³⁵ Zob. ostatnio Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 317 nn.

¹³⁶ Zob. G. Labuda, *Znaczenie prawne i polityczne dokumentu Dagome iudex*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 25, 1979, s. 82–100; tenże, *Prawne i polityczne aspekty dokumentu Dagome iudex*, w: tenże, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 240–263.

¹³⁷ Podkreśla się zwłaszcza, że w przypadku Krakowa, jak i Alemury, mamy do czynienia z odmienną formą opisu przebiegu granicy niż w wypadku Prus, Rusi czy Miłska. W odniesieniu bowiem do tych drugich w regeście w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje się na istnienie granicy oddzielającej je od państwa Mieszka („fine Pruzze”, „fine Russe”, „fine Milze”). Pisząc o Krakowie

Nawet jeśli odrzucimy te zastrzeżenia i przyjmiemy, że opisane w *Dagome iudex* państwo nie obejmowało jednak swoim zasięgiem Krakowa, nad którym władzę sprawować miał Bolesław, to tylko w ograniczonym stopniu zmienia to wymowę interesującego nas dokumentu. Nasza wiedza o podstawach ideowych władzy pierwszych Piastów jest bardzo ograniczona. Wydaje się jednak, że w znaczącym stopniu monarszą pozycję piastowskich władców określał fakt sprawowania przez nich kontroli nad głównymi wielkopolskimi grodami – Gnieznem, Poznaniem czy Gieczem – które zgrupowana wokół nich wspólnota obdarzała szczególnymi, „władzodajnymi” właściwościami, pozwalający im na występowanie w roli gwarantów ideowego i politycznego porządku poddanej ich zwierzchności monarchii¹³⁸. Niezależnie zatem od tego, czy w istocie Bolesław władał Małopolską, czy to z nadania ojca, czy też, jak się niekiedy przypuszcza, w następstwie układu z Przemyślidami¹³⁹, nieuwzględnienie go w akcie donacji państwa gnieźnieńskiego oznaczało odsunięcie go od związanych z tymi grodami wartości, uzasadniających monarsze uprawnienia dynastii piastowskiej, a tym samym pozbawiało go możliwości uczestniczenia w przynależnej jej władzy.

W rezultacie wydaje się, iż wiele przemawia za stwierdzeniem, że w trudnym do precyzyjnego określenia momencie,

i Alemurze, posłużono się w nim natomiast bardziej wieloznacznym sformułowaniem. Zaznaczono jedynie, że państwo gnieźnieńskie sięga tych ośrodków („usque Craccoa et ad ipsa Craccoa”, „recte in locum qui dicitur Alemura et ab ipsa Alemura”). W rezultacie zatem kwestionuje się zasadność porównywania wzmianki o Krakowie z informacjami dotyczącymi Prus czy Rusi; zob. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 236–240; zob. też Pleszczyński, *Początek rządów Bolesława Chrobrego*, s. 217 nn.

¹³⁸ Z. Dalewski, *Władza – przestrzeń – ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 11 nn.; Kara, *Najstarsze państwo Piastów*, s. 253 nn.; zob. też J. Banaszkiewicz, *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Warszawa 1998, s. 277 nn.; tenże, *Les lieux du pouvoir dans le haut Moyen Âge*, w: *Lieux du pouvoir au Moyen Âge et à l'époque moderne*, red. M. Tymowski, Warszawa 1995, s. 11–28.

¹³⁹ Łowmiański, *Bolesław Chrobry*, s. 11–12.

najpewniej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych X wieku, Mieszko zdecydował się na zmianę swoich planów wobec Bolesława i postanowił przekazać władzę wyłącznie młodszemu synowi, pochodzącemu z jego małżeństwa z Odą. Ten nowy układ relacji w rodzinie książęcej znalazł też odzwierciedlenie w dokumencie *Dagome iudex*, w którym tylko dwóm młodszym synom Mieszka I – Mieszkowi i Lambertowi – przyznano rolę współwładców, sprawujących wraz z ojcem monarchię rządy i – jak sugeruje mocne podkreślenie w regescie łączących ich ojcowsko-synowskich relacji – jego następców, którym przyspaść miała w przyszłości pełnia władzy nad pozostawionym przez niego państwem.

Pewne dane zdają się zresztą wskazywać, że w podobny sposób sens uzewnętrznionych w *Dagome iudex* relacji w łonie dynastii piastowskiej mógł rozumieć sam Bolesław. Jak wiadomo, urodzonemu najpewniej w 990 roku swojemu drugiemu synowi, pochodzącemu z małżeństwa z Emnildą, nadał on imię własnego ojca, Mieszko¹⁴⁰. Syn Bolesława nosił także drugie imię – Lambert – chociaż w tym przypadku nie ma pewności, czy otrzymał je od razu, czy też nadano mu je później¹⁴¹. Nasze informacje dotyczące imion członków rodu piastowskiego w X wieku są pełne luk i obciążone dużą dozą niepewności. Spośród dwóch występujących w źródłach braci Mieszka I znamy – jak już o tym była mowa – imię tylko jednego – Czcibora. W przypadku przekazanych przez kronikę Galla imion przodków Mieszka nie sposób stwierdzić, w jakim zakresie, jeśli w ogóle, nawiązywały one do rzeczywistych imion noszonych przez poprzedników pierwszego historycznego Piasta¹⁴². W rezultacie nie jesteśmy w stanie wiele powiedzieć o stosowanych przez Piastów zasadach nadawania

¹⁴⁰ Zob. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 65; Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 114.

¹⁴¹ Por. J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średnio-wieczu*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 167–180.

¹⁴² Por. Wiszewski, *Domus Boleslai*, s. 377.

imion. Nie możemy zatem całkowicie wykluczyć przypuszczenia, że również imię najstarszego syna Bolesława, zrodzonego ze związku z jego drugą, węgierską żoną – Bezprym – mogło nawiązywać do imienia jakiegoś nieznanego nam jego piastowskiego przodka czy krewnego. Bez względu jednak na wszystkie wątpliwości w tym względzie, dla naszych rozważań najistotniejszy wydaje się fakt, że imię Mieszko, które Bolesław nadał swojemu drugiemu synowi, otrzymał już wcześniej jego przyrodni brat, pochodzący ze związku Mieszka I z Odą. Jak dowodzi zaś dokument *Dagome iudex*, właśnie temu noszącemu jego imię synowi Mieszka I oraz jego bratu Lambertowi przypaść miała w zamyśle ich ojca władza nad monarchią piastowską.

Nie mamy, rzecz jasna, pewności, czy w momencie narodzin przyszłego Mieszka II w 990 roku kwestia uwidocznionych w *Dagome iudex* planów sukcesyjnych Mieszka I była już rozstrzygnięta. Wydaje się to jednak wysoce prawdopodobne. W tej sytuacji trudno przypuszczać, aby Bolesław – nadając swojemu synowi imię Mieszko, a zapewne także drugie, Lambert – nie brał tego faktu pod uwagę. Można zatem zaryzykować przypuszczenie, że w obliczu podjętych przez Mieszka I decyzji, wykluczających go z grona sukcesorów i przyznających prawo do władzy wyłącznie jego młodszemu, przyrodniemu braciom, Bolesław przez nadanie swojemu nowo narodzonemu synowi noszonych przez nich imion, zarówno imienia ojca, jak i imion braci, pragnął przypomnieć o swojej także przynależności do panującego rodu i wynikających stąd prawach do udziału w monarszej zwierzchności.

Zastanawiając się nad wyłaniającym się z *Dagome iudex* obrazem dynastii piastowskiej jako wyraźnie zhierarchizowanej grupy rodzinnej, obejmującej jedynie wybranych najbliższych krewnych władcy, nie wolno zapominać o szczególnym kontekście tego przekazu. Trudno, co prawda, przesądzać o charakterze łączących się z donacją Mieszka znaczeń. Znany nam regest ogranicza się jedynie do wymienienia donatorów i opisanie granic przekazanego przez nich św. Piotrowi władztwa. Nie możemy

zatem stwierdzić, jakie warunki wiązały się z przekazaną przez księżęcą rodzinę darowizną, jaki rodzaj zobowiązań nakładała ona z jednej strony na ofiarodawców, a z drugiej na św. Piotra i jego ziemskiego reprezentanta, papieża¹⁴³. Bez względu jednak na związane z tą kwestią niejasności, nie sposób nie zauważyć, że akt donacji musiał prowadzić do nawiązania bliskich relacji między darczyńcami a św. Piotrem, gwarantujących im jego szczególną życzliwość i opiekę¹⁴⁴.

Wyraźnie przebijające z *Dagome iudex* dążenie Mieszka do wpisania jego władzy, a także, a może nawet przede wszystkim władzy jego dwóch współuczestniczących w darowiznie synów, w ramy chrześcijańskiego porządku i zapewnienia im wsparcia ze strony św. Piotra zdaje się sugerować, że jego postanowienia sukcesyjne, zmierzające do ograniczenia liczby uprawnionych do udziału w monarszej zwierzchności jedynie do dwóch spośród jego synów, nie znajdowały wystarczająco solidnego uzasadnienia w tradycji politycznej poddanej Piastom wspólnoty. Skłania to do wniosku, że punktem odniesienia do podzielanych przez nią wyobrażeń o władzy było przekonanie, iż prawami do udziału w monarszej zwierzchności dysponować powinni w równej mierze wszyscy przedstawiciele księżęcej dynastii. Uwzględnienie przez Mieszka w akcie donacji państwa

¹⁴³ Zob. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 262 nn.

¹⁴⁴ Por. J. Banaszekiewicz, *Mieszko I i władcy jego epoki*, w: *Polska Mieszka I. W tysiąclecie śmierci twórcy państwa i Kościoła polskiego 25 V 992–25 V 1992*, red. J.M. Piskorski, Poznań 1993, s. 104–107; Michałowski, *Christianisation*, s. 32, 45. W takim ujęciu sprawy, w podejmowanych przez Bolesława Chrobrego w początku XI wieku działaniach mających na celu zmanifestowanie więzi łączących go ze św. Piotrem i przedstawiających go jako jego trybutariusza, widzieć by można próbę znalezienia także dla jego władzy miejsca w ustanowionym darowizną Mieszka I nowym polityczno-ideowym ładzie monarchii piastowskiej i tym samym legitymizacji dokonanego przez niego przewrotu; *Epistola Brunonis ad Henricum regem*, wyd. J. Karwasińska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 3, Warszawa 1973, s. 103; *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 92, s. 384; zob. R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1989, s. 97 nn.

gnieźnińskiego dwóch synów, pozwalające przypuszczać, że w jego zamiśle mieli oni w przyszłości sprawować nad nim wspólne rządy, nasuwa stwierdzenie, iż również sam Mieszko nie odrzucał całkowicie koncepcji o kolektywnej naturze monarszej władzy, zmierzając jedynie do zapewnienia wyłącznych praw do niej przedstawicielom jednej z linii dynastii. W takim ujęciu sprawy odnotowane przez Thietmara przedśmiertne rozporządzenie Mieszka o podziale kraju traktować można by zatem jako wyraz rezygnacji z wcześniejszych planów przekazania tronu tylko młodszemu synowi i powrotu do właściwego kulturze politycznej monarchii piastowskiej sposobu pojmowania władzy monarszej jako wspólnej własności całego rodu, a nie tylko jego wybranych przedstawicieli.

Jeśli w istocie, jak niemało za tym przemawia, sens postanowień sukcesyjnych Mieszka określało mocno osadzone w tradycji piastowskiej przekonanie o przynależnych wszystkim synom władcy prawach do władzy, to zasadny wydaje się domysł, że nie powinno się ono ograniczać wyłącznie do pokolenia synów Mieszka, lecz również dotyczyć pokolenia samego Mieszka i jego braci¹⁴⁵. W takim razie można by przyjąć, że podobnie jak synowie Mieszka w myśl decyzji podjętej przez ich ojca mieli współuczestniczyć w książęcej zwierzchności, tak również jego bracia mogli mieć prawa do udziału w sprawowanej przez niego władzy. W przywoływanych przekazach Widukinda i Thietmara, wspominających o braciach Mieszka, brak najmniejszych nawet odniesień do występujących między nimi a Mieszkiem jakichkolwiek konfliktów. Przeciwnie, obie relacje przekonują o ich ścisłej współpracy. Czy nie należałoby zatem zakładać, że zaznaczone w źródłach zaangażowanie braci Mieszka w jego przedsięwzięcia militarne nie wynikało jedynie z faktu wypełniania przez nich zleconych im przez niego zadań, lecz przede wszystkim znajdowało swoje uzasadnienie w ich przynależności do rodu panującego,

¹⁴⁵ Por. Sikorski, *Kościół w Polsce*, s. 204 nn.

uprawniającej ich do współdecydowania wraz z Mieszkiem o losach podległego całej dynastii władztwa?

W tym kontekście zwraca uwagę jeden jeszcze szczegół przekazu Thietmara poświęconego wydarzeniom z 992 roku. Jak pamiętamy, wspominając o przeprowadzonym przez Mieszka podziale, Thietmar zaznaczył, że piastowski władca dokonał go między „wielu” – Mieszko zmarł *reliquens regnum suimet plurimis dividendum*. Nie jest jasne, jak rozumieć sens tego sformułowania. Pisząc dalej o przejściu samodzielnych rządów przez Bolesława Chrobrego, kronikarz odnotował jedynie fakt wygnania Ody i jej synów. Niewykluczone zatem, że do użytego przez niego słowa nie powinno się przywiązywać nadmiernej wagi i uznać, że w przeprowadzonym przez Mieszka podziale uczestniczyli wyłącznie jego synowie. Pamiętać jednak należy, że wiadomości o wypadkach, jakie rozegrały się w Polsce po śmierci Mieszka I, uzyskał Thietmar najpewniej od osób pochodzących z otoczenia wygnanych przez Bolesława Ody i jej synów¹⁴⁶. Nie dziwi zatem specjalnie, że w swojej opowieści skupił się właśnie na ich losach. Niemniej nie musi to oznaczać, że podjęte przez Mieszka decyzje dotyczyły wyłącznie podziału władzy między jego synów. Nasza wiedza o dynastii piastowskiej jest pełna luk i nie można całkowicie wykluczyć przypuszczenia, że wśród owych wspomnianych przez Thietmara „wielu”, pomiędzy których podzielono po śmierci Mieszka jego władztwo, mogli znajdować się również inni jeszcze, nieznanymi nam krewni piastowskiego władcy.

Z pewnością nieliczne przekazy źródłowe, jakimi dysponujemy, nie pozwalają na pełne opisanie wyobrażeń określających zasady sprawowania i dziedziczenia władzy w Polsce, Czechach i na Węgrzech w X wieku i skłaniają do ostrożności przed wysuwaniem daleko idących wniosków. Wydaje się jednak, że mamy wystarczającą liczbę danych, które upoważniają do stwierdzenia,

¹⁴⁶ Por. Wiszewski, *Domus Boleslai*, s. 576 nn.

że we wszystkich trzech środkowoeuropejskich monarchiach prawa do udziału w rządach przyznawano – zapewne w różnym zakresie – wszystkim członkom rodu panującego, rozumianego jako szeroka grupa krewnicza, obejmująca w równym stopniu jego różnorodne, bliżej lub dalej spokrewnione ze sobą linie. Wymienieni przez Konstantyna Porfirogenetę liczni potomkowie Arpada, wspomniani przez Krystiana krewni św. Wacława czy wreszcie bracia Mieszka I, wszyscy oni wydają się dysponować podobnymi władczyimi przywilejami, wynikającymi z przynależności do książęcego rodu. W tej sytuacji nie dziwi, że również przywołani na początku Teodoryk, Władysław i Koppány nie tylko mogli czuć się uprawnieni do wysuwania pretensji do tronu, lecz również, że ich monarsze aspiracje, osadzone mocno w tradycyjnych wyobrażeniach o książęcej zwierzchności jako wspólnej własności całego rodu panującego, mogły spotkać się z akceptacją. W gruncie rzeczy można odnieść wrażenie, że w przypadku tworzonych przez Piastów, Przemyślidów i Arpadów monarchii mamy w istocie do czynienia ze swojego rodzaju rodzinnymi przedsięwzięciami, w których wszyscy krewni mają swoje udziały i współpracując ze sobą, współuczestniczą w zarządzaniu nimi¹⁴⁷.

¹⁴⁷ Piszząc o udziałach we władzy, nie mamy na myśli przysługujących dynastii praw własności do państwa, tak jak przedstawia to zagadnienie dominująca nadal w historiografii polskiej koncepcja monarchii patrymonialnej, ujmująca relacje dynastii z poddaną jej zwierzchności monarchią w kategoriach, rozumianego w sensie prawnoprywatnym, stosunku właścicielskiego i odnosząca do reguł określających zasady sukcesji tronu normy obowiązujące przy dziedziczeniu własności prywatnej; zob. Balzer, *O następstwie tronu w Polsce*, s. 294. W ten sam sposób jeszcze ostatnio zob. J. Osiński, *Statut Bolesława Krzywoustego*, Kraków 2014. Niniejsze uwagi dotyczą wyłącznie przyznawanych dynastii i jej przedstawicielom praw do sprawowania władzy. Inną rzeczą jest, o czym będzie jeszcze mowa, w jaki sposób te prawa mogły się realizować. W odniesieniu do koncepcji monarchii patrymonialnej i powiązanej z nią teorii ustroju rodowego zob. J. Adamus, *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958; J. Matuszewski, *Polska monarchia patrymonialna – opis rzeczywistości czy produkt dziewiętnastowiecznej historiografii?*, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 137–153; D.A. Sikorski, *Powstanie państwa Piastów w świetle*

Uchwytny w przekazie Konstantyna Porfirogenety i w wydarzeniach związanych z zabiegami Koppanya o przejęcie sukcesji po Gejzie system polityczny monarchii węgierskiej, oparty na horyzontalnej strukturze dynastycznej, obejmującej szeroką grupę krewnych, zachowujących świadomość wspólnego pochodzenia i wynikających z niego władczych prerogatyw, znajduje analogię w opisanych również przez bizantyńskiego cesarza stosunkach panujących wśród Pieczyngów¹⁴⁸. Przedstawiając dzieje tego ludu i zamieszkałe przez niego ziemie, Konstantyn poświęcił nieco miejsca także obowiązującym wśród Pieczyngów zasadom sukcesji tronu. Podkreślił, że w obrębie każdego z ośmiu wymienionych przez niego pieczyńskich plemion monarsze uprawnienia przysługują wyłącznie członkom jednego, wyraźnie wyodrębnionego rodu. Zaznaczył jednak przy tym, że po śmierci dotychczasowego władcy – zgodnie z prawem i starym obyczajem – tron nigdy nie przechodzi na jego syna lub brata, lecz przypada zawsze jednemu z jego kuzynów, pochodzącemu z innej gałęzi panującego rodu¹⁴⁹. Z podobnymi sposobami postrzegania władzy w kategoriach własności szerokiego, rozgałęzionego rodu panującego spotykamy się zresztą także wśród wielu innych ludów tureckich, a także później mongolskich. Zazwyczaj zasady sukcesji tronu nie przybierały tak skomplikowanej formy, jaką w przedstawieniu Konstantyna Porfirogenety miał mieć system obowiązujący wśród Pieczyngów, i nierzadko władzę przejmował brat bądź syn zmarłego władcy. Niemniej przekonanie o przynależnych wszystkim krewnym władcy prawach do

najnowszych badań archeologii średniowiecznej, „Roczniki Historyczne” 77, 2011, s. 221–223.

¹⁴⁸ Zob. P.B. Golden, *An Introduction to the History of the Turkic People. Ethnogenesis and the State-Formation in Medieval and Early Modern Eurasia and the Middle East*, Wiesbaden 1992, s. 265 nn.; И.Г. Коновалова, *Печенежское досье Константина Багрянородного*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 21: *Автор и его источник: восприятие, отношение, интерпретация*, Москва 2009, s. 139–146.

¹⁴⁹ *Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, 37, s. 169.

udziału we władzy w znaczący sposób określało reguły funkcjonowania tworzonych przez ludy tureckie w średniowieczu organizmów państwowych¹⁵⁰. W charakterystycznym dla kultury politycznej monarchii węgierskiej X wieku wspólnotowym charakterze dzierżonej przez Arpadów władzy można by widzieć zatem fragment stepowego dziedzictwa i próbować łączyć go z przejętymi z tradycji tureckiej formami sprawowania monarszej zwierzchności¹⁵¹.

Z pewnością jednak wpływami tureckimi czy przejmowaniem właściwych społecznościom nomadów wzorów organizacji politycznej nie można tłumaczyć wyraźnie rysujących się w źródłach stosowanych przez pierwszych Piastów i Przemyślidów metod sprawowania rządów. Z przekonaniem o kolektywnej naturze monarszej zwierzchności, leżącym u podstaw wprowadzanego przez władców polskich i czeskich systemu opartego na sieci rodzinnych powiązań, spajających bliższych i dalszych krewnych księcia, i uwzględniającego ich prawa do partycypowania w stanowiącej własność całego rodu panującego władzy, mamy jednakże do czynienia także w innych powstających na obszarze Słowiańszczyzny we wcześniejszym średniowieczu organizmach politycznych. Fragmentaryczne przekazy źródłowe dają, co prawda, bardzo ograniczone możliwości uchwycenia wyobrażeń określających zasady funkcjonowania w nich władzy monarszej i regulujących kwestię sukcesji tronu. Niemniej wydaje się, że podobne struktury dynastyczne, składające się z szerszego grona krewnych władcy, współuczestniczących wraz z nim w rządach, odnajdujemy w IX i X wieku zarówno wśród

¹⁵⁰ Zob. np. Golden, *An Introduction to the History of the Turkic People*, s. 146 nn.; J. Fletcher, *Turco-Mongolian Monarchic Tradition in the Ottoman Empire*, „*Harvard Ukrainian Studies*” 3/4, 1979–1980, s. 236–251; H. İnalcık, *The Ottoman Succession and its Relation to the Turkish Concept of Sovereignty*, w: tenże, *The Middle East and the Balkans under the Ottoman Empire. Essays on Economy and Society*, Bloomington 1993, s. 37–69.

¹⁵¹ Por. Kristó, *Hungarian History*, s. 163 nn.

Słowian Połabskich, jak i w państwie wielkomorawskim czy wśród Słowian Południowych.

W ten sposób można najpewniej interpretować przekazaną przez roczniki frankijskie informację o rozstrzygnięciu przez cesarza Ludwika Pobożnego na zjeździe w Attigny w 823 roku sporu o obsadę tronu wieleckiego. Dowiadujemy się z niej, że po śmierci poległego jakiś czas temu w walce z Obodrytami króla Wioletów Luba na tron wyniesiony został jego starszy syn Miłogost. Ponieważ jednak sprawował on rządy w sposób niegodny, Wielci postanowili pozbawić go władzy i przekazać ją jego młodszemu bratu Całodrogowi. Cesarz po wysłuchaniu obu przybyłych do Attigny braci zatwierdził decyzję Wioletów i po wręczeniu zarówno Miłogostowi, jak Całodrogowi bogatych darów oraz odebraniu od nich przysięgi odprawił ich do domu. Relację o sporze między synami Luba rocznikarz dopełnił krótką uwagą dotyczącą panowania ich ojca. Wspomniał, że Lub sprawował władzę nad podzielonym królestwem razem ze swoimi braćmi, niemniej jemu jako najstarszemu przypadały zwierzchnie rządy¹⁵².

Nie ma w tym miejscu potrzeby wchodzenia w szczegóły dyskusji dotyczących wewnętrznej struktury związku wieleckiego, podstaw władzy książęcej czy złożonych relacji między władcą a wiecem¹⁵³. Niezależnie bowiem od nieznanych nam okoliczności, w jakich doszło do przejścia tronu przez Luba, podkreślony w rocznikarskim przekazie rodzinny charakter jego rządów, sprawowanych przez niego razem z braćmi, zdaje się wskazywać, że monarsza pozycja wieleckiego władcy znajdowała uzasadnienie w podzielanym przez poddaną jego zwierzchności

¹⁵² *Annales regni Francorum inde ab a. 741 usque ad a. 829 qui dicuntur Annales Laurissenses maiores et Einhardi*, wyd. F. Kurze, w: MGH SSrG, t. 6, Hannover 1895, s. 160.

¹⁵³ Zob. Balzer, *O kształtach*, s. 137 nn.; K. Wachowski, *Słowiańszczyzna Zachodnia*, wyd. 2, Poznań 1950, s. 99 nn.; Łowmiański, *Początki Polski*, t. 5, s. 246 nn.

społeczność przekonaniu o przysługujących nie tylko jemu, lecz również całemu jego rodowi władczych prerogatywach, dających jego krewnym prawo do udziału wraz z nim we władzy. Nie wiemy, jak układały się relacje w łonie władającej Wioletami dynastii po śmierci Luba. W rocznikach mowa jest tylko o wyniesieniu na tron Miłogosta. Nic nie wspomina się o tym, aby nowy władca musiał dzielić się władzą ze swoimi stryjami, braćmi czy dalszymi krewnymi. Niemniej okoliczności, w jakich doszło do rozsądzenia przez Ludwika Pobożnego sporu między Miłogostem a Całodrogiem dodatkowo przekonują, że w przypadku Luba, jego braci i synów mamy w istocie do czynienia z szerszą grupą rodzinną wspólnie dzierżącą monarszą władzę. Jak pamiętamy, pisząc o zapadłych na zjeździe w Attigny decyzjach, rocznikarz wspominał o obdarowaniu przez cesarza obu zwaśnionych braci i przyjęciu od nich obu przysięgi. Nie wyjaśnił jednak powodów tej zaskakującej życzliwości okazanej przez cesarza odsuniętemu od władzy Miłogostowi. Niemniej jego przekaz zdaje się sugerować, że pomimo utraty tronu starszy z synów Luba musiał zachować na tyle znaczącą pozycję w wieleckich strukturach politycznych, że z punktu widzenia frankijskiego dworu korzystne było utrzymywanie z nim w dalszym ciągu poprawnych stosunków i związanie go z cesarzem przysięgą. Nasuwa to domysł, że z zatwierdzonym przez Ludwika przewrotem mogło się łączyć nie tyle złożenie Miłogosta z tronu i zastąpienie go Całodrogiem, ile raczej przekazanie temu drugiemu przysługujących dotąd jego starszemu bratu zwierzchnich uprawnień w ramach sprawującej wspólnie rządy grupy krewniaczej¹⁵⁴.

¹⁵⁴ Z podobnymi rozwiązaniami spotykamy się, jak można sądzić, również wśród Obodrytów w X i XI wieku; zob. W.H. Fritze, *Probleme der abodritischen Stammes- und Rechtsverfassung und ihrer Entwicklung vom Stammesstaat zum Herrschaftsstaat*, w: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, red. H. Ludat, Giessen 1960, s. 179 nn. Z przekazu Widukinda poświęconego losom stodorańskiego księcia Tęgomira można wnosić, że także wśród Stodoran mamy w pierwszej połowie X wieku do czynienia z szerokim rodem

Wydaje się, że również w przypadku władających Morawami Mojmirowiców mamy w IX wieku do czynienia ze strukturą dynastyczną obejmującą większą liczbę bliższych i dalszych krewnych władcy, uprawnionych do udziału wraz z nim w przynależnej całemu rodowi władzy. Szczególną uwagę zwracają zwłaszcza w tym kontekście okoliczności przejścia tronu przez Rościśława i jego następcę Świętopelka. W rocznikach fuldajskich natrafiamy na informację, że w 846 roku król wschodniofrankijski Ludwik Niemiecki wyprawił się przeciw Morawianom, którzy zamierzali wystąpić przeciw niemu, i osadził na tronie Rościśława, określonego w źródle jako *nepos* poprzedniego morawskiego władcy Mojmira I¹⁵⁵. Rocznikarski przekaz nie jest w pełni jasny. Nie wspomina się w nim ani jednym słowem o losach poprzednika Rościśława. Nie ma zatem pewności, czy wyprawa Ludwika skierowana była przeciw Mojmirowi, pragnącemu rozluźnić więzi zależności łączące go z państwem frankijskim, i miała na celu osadzenie na tronie w jego miejsce Rościśława, czy też doszło do niej dopiero po śmierci Mojmira i przejściu władzy przez nowego władcę, buntującego się przeciw frankijskiej zwierzchności. W rezultacie trudno przesądzać, czy w istocie Rościśław – jak utrzymuje rocznikarz – został ustanowiony

książęcy, którego przedstawiciele w równej mierze współuczestniczyli w rządach. Jak rzecz przedstawia Widukind, przebywający w niewoli niemieckiej Tęgomir, któremu na mocy ojcowskiego dziedzictwa przysługiwały prawa do stodołańskiego tronu, przekupiony przez Ottona I przyrzekł mu, że po odzyskaniu władzy nad Brenną przekaże mu swoje księstwo. W istocie też po przybyciu do Brenny Tęgomir został uznany przez jej mieszkańców za władcę. Z dalszego wywodu kronikarza wynika jednakże, iż Tęgomir musiał dzielić się władzą ze swoim krewnym, określonym przez Widukinda jako jego *nepos*, „qui ex omnibus principibus gentis supererat”. Dopiero po jego zdradzieckim zamordowaniu mógł Tęgomir przejąć samodzielnie rządy i wypełnić złożoną Ottonowi obietnicę; *Widukindi monachi Corbeiensis regnum gestarum Saxoniarum libri tres*, II, 21, s. 85; zob. Ludat, *An Elbe und Oder*, s. 10 nn.

¹⁵⁵ *Annales Fuldenses sive Annales regni Francorum Orientalis*, wyd. F. Kurtze, w: MGH SSrG, t. 7, Hannover 1891, s. 36.

władcą przez Ludwika, czy też frankijski król ograniczył się do zatwierdzenia księcia wyniesionego już do władzy przez samych Morawian, gotowego do podporządkowania się jego zwierzchności¹⁵⁶. Niezależnie jednak od wszelkich niejasności w tym względzie, można zakładać, że to właśnie podkreślone w rocznikarskiej relacji bliżej niesprecyzowane więzi pokrewieństwa łączące Rościsława z Mojmirom określiły w ostatecznym rozrachunku prawa tego pierwszego do sukcesji tronu.

W 870 roku władzę po Rościsławie przejął z kolei jego *nepos*, Świętopełk. Do objęcia przez niego tronu doszło w rezultacie zamachu stanu: Świętopełk w porozumieniu z Frankami wystąpił przeciw Rościsławowi, uwięził go, a następnie wydał władającemu Bawarię synowi Ludwika Niemieckiego, Karlomanowi¹⁵⁷. Nie ulega jednak wątpliwości, że Świętopełk już za panowania Rościsława odgrywał istotną rolę polityczną i zajmował wyróżnioną pozycję w strukturach władzy państwa wielkomorawskiego. Przekaz *Żywota Metodego* zdaje się nawet sugerować, że sprawował on w istocie wspólnie z Rościsławem rządy nad Morawami. Jego autor przypisuje Świętopełkowi zasługę wystąpienia w 863 roku razem z Rościsławem ze skierowaną do cesarza bizantyńskiego Michała III prośbą o przysłanie misjonarzy na Morawy¹⁵⁸. Przywołując zaś list papieża Hadriana II z 869 roku, zawiadamiający o wsparciu papieskim dla misji Metodego, autor żywota podkreśla, że był on skierowany nie tylko do Rościsława i władającego w Panonii księcia Kocela, ale także do Świętopełka¹⁵⁹. Wiarygodność tej relacji, powstałej najpewniej na Morawach za panowania Świętopełka, wkrótce po śmierci

¹⁵⁶ Zob. D. Třeštík, *Vznik Velké Moravy. Moravané, Čechové a střední Evropa v letech 791–871*, Praha 2001, s. 150 nn.; zob. też Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, s. 336 nn.

¹⁵⁷ *Annales Fuldenses*, s. 70.

¹⁵⁸ *Żywoć Metodego*, wyd. T. Lehr-Splawiński, w: *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*, wyd. T. Lehr-Splawiński, Poznań 1959, 5, s. 107.

¹⁵⁹ *Żywoć Metodego*, 8, s. 109.

zmarłego w 885 roku Metodego, może budzić zastrzeżenia¹⁶⁰. Niemniej z relacji roczników fuldajskich wynika, że w 869 roku Świętopełk istotnie władał własnym *regnum*, umieszczanym zazwyczaj w okolicach Nitry, w którym widzi się wydzieloną mu najpewniej przez Rościśława osobną dzielnicę państwa morawskiego¹⁶¹.

W źródłach nie natrafiamy na informacje o potomstwie ani Mojmira I, ani Rościśława. Z milczenia źródeł w tej sprawie nie można, rzecz jasna, wyciągać daleko idących wniosków. Nie można zatem odrzucić przypuszczenia, że do przejścia władzy przez Rościśława i Świętopełka doszło z pominięciem synów ich poprzedników. Nie można jednak wykluczyć, że rzeczywiście ani Mojmir, ani Rościśław nie mieli synów, którzy mogliby aspirować do sukcesji po nich. W takim ujęciu zagadnienia właśnie bezdziećnością obu tych władców, a przynajmniej brakiem męskiego potomstwa, można by tłumaczyć fakt, że w charakterze ich następców, a w przypadku Świętopełka, przynajmniej pod koniec panowania Rościśława, także współudziałowca w monarchicznych rządach, występowali ich dalsi krewni. Sprawy nie ułatwia wieloznaczny termin *nepos*, jakim posłużono się na opisanie relacji pokrewieństwa łączących Rościśława z Mojmirem i Świętopełka z Rościśławem. Nie pozwala on bowiem na stwierdzenie, w jakim stopniu spokrewnieni byli ze swoimi poprzednikami na tronie sięgający po władzę Rościśław i Świętopełk. W rezultacie nie mamy pewności, czy krąg uprawnionych do wysuwania pretensji do sukcesji ograniczony był do najbliższych krewnych władcy (bratanków?), czy też obejmował szerszą grupę jego kuzynów, związanych z nim różnymi – bliższymi i dalszymi – więzami pokrewieństwa. Wydarzenia, jakie rozegrały się w 871 roku po upadku rządów Rościśława skłaniają jednak do stwierdzenia, że – bez względu na wątpliwości dotyczące

¹⁶⁰ W *Żywocie Konstantyna* w opisie okoliczności sprowadzenia na Morawy misji Konstantyna i Metodego wspomina się tylko o Rościśławie; zob. *Żywoty Konstantyna*, w: *Żywoty Konstantyna i Metodego (obszerne)*, 14, s. 65.

¹⁶¹ *Annales Fuldenses*, s. 69–70; zob. Třeštitk, *Vznik Velké Moravy*, s. 195 nn.

szczegółów genealogii Mojmirowiców i wynikające stąd trudności z określeniem funkcjonujących wśród nich zasad sukcesji tronu – więcej przemawia za tym, że w tradycji politycznej Wielkich Moraw prawami do udziału w monarszej zwierzchności dysponowali wszyscy członkowie panującego rodu, a nie tylko przedstawiciele jednej z jego linii, związanej z panującym władcą szczególnie bliskim pokrewieństwem.

Świętopełkowi nie udało się po odsunięciu w 870 roku od władzy Rościsława utrwalić swoich rządów. Już kilka miesięcy później popadł w konflikt ze wspierającym go dotąd Karlomanem. Oskarżony o złamanie przysięgi wierności, został uwięziony i wywieziony do Bawarii, a Morawy poddano bezpośredniej zwierzchności frankijskiej. Morawianie przekonani, że ksiączę został zgładzony, postanowili powołać na tron jego krewnego Sławomira, nie zważając na to, że był on księdzem. Kiedy wzbraniał się przed przyjęciem godności ksiączęj, zagrozili mu w przypadku odmowy śmiercią. Sławomir ustąpił wobec tych nacisków, zgodził się na objęcie władzy i uderzył na stacjonujące na Morawach oddziały hrabiów Karlomana¹⁶².

W przywołanej wyżej relacji roczników fuldajskich Sławomir został określony jako *propinquus* Świętopełka. Nie jest to termin jednoznaczny. Stosowano go na oznaczenie różnych więzi pokrewieństwa, najczęściej jednak wykraczających poza ramy bliskich relacji rodzinnych¹⁶³. W przypadku Sławomira zatem z większą dozą pewności niż miało to miejsce w odniesieniu do pokrewieństwa między Rościsławem a Mojmirowem i Świętopełkiem a Rościsławem, chociaż też nie bez zastrzeżeń, możemy zakładać, że nie był on najbliższym krewnym uwięzionego przez Karlomana morawskiego władcy. W żadnym razie jednak, jak

¹⁶² *Annales Fuldenses*, s. 73.

¹⁶³ Zob. Lubich, *Verwandtschaft*, s. 105 nn.; zob. też H.-W. Goetz, *Verwandtschaft im früheren Mittelalter (I): Terminologie und Funktionen*, w: *Verwandtschaft, Freundschaft, Bruderschaft: soziale Lebens- und Kommunikationsformen im Mittelalter*, red. G. Krieger, Berlin 2009, s. 15–39.

dowodzi wysunięcie jego kandydatury, nie ograniczało to jego monarszych uprawnień i nie pozbawiało go możliwości uczestniczenia w przysługującej – jak można się domyślać – całemu rodowi panującego władzy.

Na wieść o wyniesieniu Sławomira do godności książęcej Karloman pojednał się ze Świętopełkiem, uwolnił go z więzienia i wysłał ze swoją armią na Morawy z zadaniem usunięcia nowego władcy z tronu. Świętopełk nie spełnił jednak pokładanych w nim przez karolińskiego władcę nadziei. Po wkroczeniu na Morawy zamiast uderzyć na swojego kuzyna potajemnie opuścił obóz wojsk bawarskich, przyłączył się do Morawian i razem z nimi zaatakował Bawarów, zadając im klęskę¹⁶⁴. Nie wiemy, co stało się ze Sławomirem. Czy porozumiał się ze Świętopełkiem i wspólnie z nim sprawował rządy, czy też został złożony z tronu? W źródłach nie wspomina się o nim już więcej. Nie natrafiamy w nich też na wzmianki informujące o innych krewnych Świętopełka. Jednakże jeśli nawet Świętopełk po powrocie na Morawy odsunął Sławomira od władzy i zmonopolizował rządy w swoich rękach, jego panowanie nie przyniosło zasadniczych zmian w sposobach postrzegania książęcej zwierzchności w kategoriach rodowej własności. Wiele wskazuje bowiem na to, że podjęte przez niego przed śmiercią w 894 roku decyzje w sprawie następstwa tronu uwzględniały prawa wszystkich jego synów do udziału w sprawowanej przez niego władzy.

Wiadomości o postanowienia sukcesyjnych Świętopełka przynosi przywoływane już kilkakrotnie dzieło Konstantyna Porfirogenety *De administrando imperio*, w którym mowa jest o tym, że książę morawski przed śmiercią podzielił swoje władztwo między trzech synów i ustanowił najstarszego z nich wielkim księciem, podporządkowując dwóch pozostałych jego zwierzchności¹⁶⁵. Relacja bizantyńskiego cesarza ma formę sfabularyzowanej

¹⁶⁴ *Annales Fuldenses*, s. 73–74.

¹⁶⁵ *Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, 41, s. 180.

opowieści, przywołującej topiczne przedstawienie umierającego władcy, który dzieląc państwo między synów, stara się przekonać ich do zgodnej współpracy w przyszłości i uzmysławia im, że brak porozumienia między nimi może prowadzić do upadku całego poddanego ich zwierzchności władztwa. Jak wyjaśnia dalej Konstantyn, niezastosowanie się przez synów Świętopełka do rad ojca w istocie spowodowało załamanie się państwa morawskiego. Kiedy bowiem bracia rozpoczęli wkrótce po jego śmierci walkę między sobą, Węgrzy najechali Morawy i całkowicie je podbili¹⁶⁶.

Wykorzystanie przez cesarza w relacji dotyczącej Moraw fabularnego schematu nie powinno jednak podważać jej wiarygodności w odniesieniu do charakteru postanowień sukcesyjnych Świętopełka. Wydaje się ona bowiem znajdować potwierdzenie w przekazie roczników fuldajskich przynoszącym informacje o wydarzeniach rozgrywających się w państwie morawskim na przełomie IX i X wieku, po śmierci Świętopełka. Nie wspomina się w nim, co prawda, o decyzjach morawskiego władcy odnoszących się do następstwa tronu i wymienia tylko dwóch, a nie trzech jego synów – Mojmira II i Świętopełka II. Niemniej wyłaniający się z niego obraz toczonych przez nich zmaganiań niedwuznacznie wskazuje, że obaj znani rocznikarzowi synowie Świętopełka zgłaszali władcze pretensje i obaj uważali się za uprawnionych do sprawowania monarszych rządów¹⁶⁷.

De administrando imperio daje też możliwości wglądu w sytuację wewnętrzną Serbii w IX wieku i w pierwszych dziesięcioleciach następnego stulecia oraz bliższego przyjrzenia się złożonym relacjom panującym w łonie władającej nią dynastii. Przedstawiając dzieje Serbów, Konstantyn Porfirogeneta zaznaczył, że władzę nad nimi sprawują władcy wywodzący się od księcia, pod

¹⁶⁶ Por. V. Tille, *Svatopluk et la parabole du vieillard et de ses enfants*, „Revue des études slaves” 5, 1925, s. 82–84.

¹⁶⁷ *Annales Fuldenses*, s. 131–133; zob. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 4, s. 384 nn.; D. Třeštík, *Pád Velké Moravy*, w: *Typologie raně feudálních slovanských států*, s. 41 nn.

wodzą którego przybyli oni w czasach cesarza Herakliusza do swoich obecnych siedzib. Imienia tego pierwszego serbskiego władcy cesarz nie wymienił, nie podał też imion jego bezpośrednich następców, zaznaczył jednak, że władza w obrębie jego rodu przechodziła w kolejnych pokoleniach z ojca na syna. W podobny sposób – na drodze synowskiej sukcesji – tron przejmować miało także pierwszych czterech wymienionych już przez niego z imienia serbskich książąt. Konstantyn poza przywołaniem ich imion nie miał jednak wiele o nich do powiedzenia. Właściwą narrację przynoszącą więcej szczegółów rozpoczął dopiero od ostatniego z nich, Włastimira, którego panowanie datuje się na mniej więcej drugą ćwierć IX wieku¹⁶⁸. Nie tylko wspominał o toczonych przez niego walkach z Bułgarami, lecz również przywołał imiona trzech jego synów – Mutimira, Strojmira i Gojnika – zaznaczając, że po śmierci ojca przejęli oni władzę i podzielili kraj między siebie. W dalszej części wykładu relacja Konstantyna w odniesieniu do kwestii genealogicznych i sprawy obsady tronu staje się jeszcze bardziej rozbudowana, a przedstawiany przez niego obraz serbskiego rodu panującego i zasad sukcesji znacznie bardziej skomplikowany. Miejsce wertykalnej struktury dynastycznej, w której tron przechodzi z ojca na jednego syna, zajmuje rozrodzony związek krewniaczy, obejmujący licznych potomków Włastimira, jego synów, wnuków i prawnuków, rywalizujących ze sobą o władzę nad Serbią.

Dowiadujemy się, że wspólne panowanie synów Włastimira nie trwało długo i po pewnym czasie Mutimir wypędził braci i przejął samodzielne rządy, a przed śmiercią przekazał je swoim trzem synom, ustanawiając najstarszego z nich, Przybysława, zwierzchnim księciem. Synowie Mutimira jednak wkrótce utracili władzę na rzecz swojego stryjecznego brata Piotra, syna Gojnika, który powrócił z wygnania w Chorwacji i zagarnął tron. Piotr sprawował rządy przez następnych 25 lat i z powodzeniem odpie-

¹⁶⁸ Zob. Т. Живковић, *Портрети владара раног средњег века. Од Властимира до Борића*, Београд 2006, s. 21 nn.

rał ataki stryjecznych braci – Brana, syna Mutimira, i Chlotomira, syna drugiego z jego stryjów, Strojmira. Ostatecznie jednak został odsunięty od władzy przez przywódcę Bułgarów Symeona, który osadził na serbskim tronie jego stryjecznego bratanka Pawła, syna Brana. Trzy lata później z pomocą bizantyńską próbę zdobycia tronu podjął stryjeczny brat Pawła, Zachariasz, syn najstarszego z synów Mutimira, Przybysława. Został jednak przez niego pokonany, uwięziony, a następnie wydany Bułgarom. Lecz kiedy po kolejnych trzech latach Paweł zerwał porozumienie z Bułgarami, ci wysunęli przeciw niemu ponownie Zachariasza i wprowadzili go na serbski tron. Opowieść Konstantyna o toczonych przez potomków Włastimira walkach o władzę zamyka relacja poświęcona przedstawieniu okoliczności przejęcia rządów przez jego kolejnego prawnuka, Czaśława, syna wspomnianego już Chlotomira, który sięgnął po nie po pokonaniu przez władcę bułgarskiego Symeona poróżnionego z nim Zachariasza¹⁶⁹.

Nużąca miejscami relacja *De administrando imperio*, referująca drobiazgowo kolejne przewroty i zmiany na serbskim tronie, nie pozostawia wątpliwości, że monarsze prerogatywy przyznawano wszystkim potomkom Włastimira, niezależnie od tego, z której linii rodu się wywodzili. Każda próba zmonopolizowania władzy w rękach jednego z przedstawicieli dynastii czy jednej z jej gałęzi spotykała się ze sprzeciwem pozostałych jej członków, domagających się uwzględnienia ich praw do udziału w rządach. Przedstawione przez Konstantyna dzieje skonfliktowanych ze sobą potomków Włastimira wyraźnie kontrastują z fragmentami jego dzieła poświęconymi wcześniejszej historii serbskiej dynastii książęcej. Nie wydaje się jednak, aby zmiany w sposobach postrzegania rodu panującego i funkcjonowania struktur władzy serbskiej monarchii można łączyć dopiero

¹⁶⁹ Constantine Porphyrogenitus *De administrando imperio*, 32, s. 152–160; zob. Г. Острогорски, *Порфириогенитова хроника српских владара и њени хронолошки подаци*, „Историски часопис” 1, 1948, s. 24–29.

z panowaniem Włastimira. Różnice w opisie początkowych dziejów Serbów oraz władającej nimi dynastii i sytuacji panującej w Serbii w drugiej połowie IX wieku i pierwszych dziesięcioleciach wieku X, czyli właśnie od panowania Włastimira po rządy Czasława, tłumaczyć raczej należy odmiennym charakterem wykorzystanych przez Konstantyna źródeł.

Nie mamy pewności, skąd cesarz czerpał swoje informacje. Pewne dane zdają się jednak wskazywać, że w odróżnieniu od partii poświęconych późniejszym dziejom Serbii, które powstały najpewniej w oparciu o materiały zgromadzone w cesarskim archiwum, początkowa część relacji Konstantyna odwołuje się do źródła narracyjnego spisane go zapewne około połowy IX wieku, dotyczącego głównie kwestii chrystianizacji południowych Słowian – Serbów i Chorwatów – które w pośredni tylko sposób zainteresowane było dziejami władających nimi książęcych rodów i ograniczało się jedynie do przywołania imion kolejnych władców, nie wnikając w szczegóły dynastycznych relacji¹⁷⁰. Można przypuszczać zatem, że dzieląc państwo między trzech synów, Włastimir odwoływał się do utrwalonych już wyobrażeń o naturze książęcej władzy i właściwego tradycji serbskiej przekonania, iż monarsze uprawnienia stanowią własność całego rodu panującego¹⁷¹.

Z podobnymi sposobami postrzegania i sprawowania monarszej zwierzchności mamy do czynienia jednakże nie tylko na obszarze Słowiańszczyzny. Z systemami władzy, w których prawa do udziału w rządach nie były ograniczone do jednej linii dynastii

¹⁷⁰ Zob. T. Živković, *De Conversione Croatorum et Serborum. A Lost Source*, Beograd 2012.

¹⁷¹ Zob. Б.М. Радојковић, *Разматрања о деоном владању н деоним кнежевинама*, „Историски часопис” 8, 1958, s. 1–25; М. Благојевић, *Српске удеоне кнежевине*, „Зборник радова Византолошког института” 36, 1997, s. 45–62. Jak można sądzić, podobne wyobrażenia określały też zasady sprawowania i dziedziczenia władzy w Chorwacji w XI wieku; zob. M. Barada, *Dinastičko pitanje u Hrvatskoj XI stoljeća*, „Vjesnik za arheologiju i historiju dalmatinsku” 50, 1932, s. 157–199.

czy wąskiego kręgu rodzinnego władcy, lecz przyznawano je także liczniejszej grupie jego bliższych i dalszych krewnych, spotykamy się stosunkowo często w różnych tradycjach i kulturach¹⁷². Wyobrażenia o kolektywnej naturze monarszej władzy, związanej z przynależnością do ujmowanego w kategoriach szerokiego związku krewniczego rodu panującego, w znaczącym zakresie określały również zasady sukcesji tronu w królestwach barbarzyńskich wczesnego średniowiecza¹⁷³. Mogły one przybierać różną formę. Z jednej strony zdają się one leżeć u podstaw funkcjonującego w państwie wandaliskim systemu senioratu, uznającego słuszność monarszych pretensji wszystkich członków panującego rodu Hasdingów i przyznającego im – bez względu na stopień pokrewieństwa łączący ich z poprzednim władcą i gałąź dynastii, z której się wywodzili – prawa do przejmowania kolejno na zasadzie starszeństwa królewskiego tronu¹⁷⁴. Z drugiej zaś strony właśnie w nich – jak można sądzić – znajdował również uzasadnienie właściwy praktyce politycznej Merowingów w VI i początkach VII wieku zwyczaj dzielenia państwa między synów zmarłego władcy¹⁷⁵. Co prawda, w VII wieku wraz z utrwaleniem

¹⁷² J. Goody, *Introduction*, w: *Succession to High Office*, red. J. Goody, Cambridge 1966, s. 1–56; zob. też P. Viollet, *Mémoire sur la tanistry*, „Mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres” 32, 1891, s. 275–317.

¹⁷³ Zob. I.N. Wood, *Royal Succession and Legitimation in the Roman West, 419–536*, w: *Staat im frühen Mittelalter*, red. S. Airlie, W. Pohl, H. Reimitz, Wien 2006, s. 59–72.

¹⁷⁴ Zob. np. C. Courtois, *Les Vandales et L'Afrique*, Paris 1955, s. 238 nn.; D. Claude, *Probleme der vandalischen Herrschaftsnachfolge*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 30, 1974, s. 329–355; A.H. Merills, *A Secret of my Succession. Dynasty and Crisis in Vandal North Africa*, „Early Medieval Europe” 18, 2010, s. 135–159; A. Merills, R. Miles, *The Vandals*, Malden 2010, s. 56 nn.

¹⁷⁵ Zob. np. E. Ewig, *Die fränkischen Teilungen und Teilreiche (511–613)*, w: tenże, *Spätantikes und fränkisches Gallien. Gesammelte Schriften*, t. 1, München 1976, s. 72–113; R. Schneider, *Königswahl und Königserhebung im Frühmittelalter. Untersuchungen zur Herrschaftsnachfolge bei den Langobarden und Merowingern*, Stuttgart 1972; por. I.N. Wood, *Kings, Kingdoms and Consent*,

się dwudzielnej, neustryjsko-austrazyjskiej struktury królestwa frankijskiego i osłabieniem pozycji merowińskich królów reguły sukcesji uległy zmianie. Nie łączyło się to jednak w żadnym razie z przekształceniem rodu panującego w zorientowaną wertykalnie strukturę dynastyczną i wyodrębnieniem z niego jednej, uprzywilejowanej linii, dysponującej wyłącznymi prawami do królewskiej władzy. W dalszym ciągu wszyscy członkowie dynastii byli uważani za uprawnionych w jednakowym stopniu do udziału w rządach¹⁷⁶. Przejęcie władzy przez Karolingów nie przyniosło w tym względzie zasadniczych zmian. Również oni bowiem traktowali sprawowaną przez siebie władzę jako wspólną własność całego rodu i przyznawali prawa do uczestniczenia w niej wszystkim jego przedstawicielom¹⁷⁷. Przeniesieniu na nową dynastię odnoszonych do Merowingów wyobrażeń o rodowym charakterze monarszej zwierzchności towarzyszył także powrót do zwyczaju dzielenia państwa między synów zmarłego władcy, który niemal po schyłek epoki karolińskiej określał zasady sukcesji królewskiego tronu¹⁷⁸.

w: *Early Medieval Kingship*, red. P.H. Sawyer, I.N. Wood, Leeds 1977, s. 6–29; tenże, *The Merovingian Kingdoms*, Harlow 1994, s. 55 nn.

¹⁷⁶ Zob. I.N. Wood, *Deconstructing the Merovingian Family*, w: *The Construction of Communities in the Early Middle Ages. Texts, Resources and Artefacts*, red. R. Corradini, M. Diesenberger, H. Reimitz, Leiden–Boston 2003 (*The Transformation of the Roman World*, 12), s. 149–171.

¹⁷⁷ Nie oznacza to, rzecz jasna, że poszczególni władcy karolińscy, podobnie jak wcześniej merowińscy, nie dążyli do zawężenia kręgu uprawnionych do udziału w rządach, odsunięcia bocznych krewnych i zapewnienia sukcesji wyłącznie swoim synom. Działania te nie łączyły się jednak ze zmianami w sposobach postrzegania przez władców karolińskich dynastycznego charakteru ich władzy. Prowadziły one, co prawda, do ograniczenia liczby potencjalnych sukcesorów do potomków panującego władcy i pozbawiały udziału w sukcesji pozostałych krewnych. Niemniej nie oznaczały one odrzucenia wyobrażeń o władzy jako swego rodzaju wspólnym dobru całej dynastii, chociaż w każdym pokoleniu ograniczanej do najbliższej rodziny władcy; zob. Z. Dalewski, *Patterns of Dynastic Identity in the Early Middle Ages*, „Acta Poloniae Historica” 107, 2013, s. 5–43.

¹⁷⁸ Zob. np. G. Tellenbach, *Die geistigen und politischen Grundlagen der karolingischen Thronfolge. Zugleich eine Studie über kollektive Willensbildung und*

Systemy władzy, w których – w tej czy innej formie – monarchiczne uprawnienia łączono z szerszymi związkami krewniczymi, odnajdujemy we wcześniejszym średniowieczu także w organizmach politycznych kształtujących się na północno-zachodnich i północnych peryferiach świata łacińskiego. Na Wyspach Brytyjskich, zarówno w celtyckich królestwach w Irlandii czy w Walii, jak i w królestwach anglosaskich, władające nimi rody obejmowały liczną grupę krewnych władcy, którzy – właśnie ze względu na łączące go z nim pokrewieństwo – mogli zgłaszać pretensje do udziału we władzy¹⁷⁹. Podobnie w Skandynawii – zarówno w Danii, jak i w Norwegii czy w Szwecji – przedstawiciele różnych linii rodu królewskiego, związani ze sobą bliższymi lub dalszymi więzami pokrewieństwa, na równi rywalizowali ze sobą o tron bądź też wspólnie sprawowali rządy¹⁸⁰. Wydaje się,

kollektives Handeln im neunten Jahrhundert, „Frühmittelalterliche Studien” 13, 1979, s. 184–302; E. Ewig, *Überlegungen zu den merowingischen und karolingischen Teilungen*, w: *Nascita dell'Europa ed Europa carolingia: un'equazione da verificare*, Spoleto 1981 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 27/1), s. 225–253; B. Kasten, *Königssöhne und Königsherrschaft. Untersuchungen zur Teilhabe am Reich in der Merowinger- und Karolingerzeit*, Hannover 1997; S. Kaschke, *Die karolingischen Reichsteilungen bis 831. Herrschaftspraxis und Normvorstellungen in zeitgenössischer Sicht*, Hamburg 2006.

¹⁷⁹ Zob. np. Irlandia: D. Ó Corráin, *Irish Regnal Succession. A Reappraisal*, „Studia Hibernica” 11, 1971, s. 7–39; B. Jaski, *Early Irish Kingship and Succession*, Dublin 2000; I. Warntjes, *Regnal Succession in Early Medieval Ireland*, „Journal of Medieval History” 30, 2004, s. 377–410; M. McGovan, *Royal Succession in Earlier Medieval Ireland. The Fiction of Tanistry*, „Peritia” 17–18, 2003–2004, s. 357–381; Walia: J.B. Smith, *Dynastic Succession in Medieval Wales*, „The Bulletin of the Board of Celtic Studies” 33, 1986, s. 199–232; Anglia: D.N. Dumville, *The Ætheling. A Study in Anglo-Saxon Constitutional History*, „Anglo-Saxon England” 8, 1979, s. 1–33; P. Stafford, *The King's Wife in Wessex 800–1066*, „Past & Present” 91, 1981, s. 3–27; B. Yorke, *Królowie i królestwa Anglii w czasach Anglosasów*, tłum. M. Wilk, Warszawa 2009, s. 227 nn.

¹⁸⁰ W przypadku Danii wiele przemawia za tym, że w powstających u schyłku VIII i w IX wieku władztwach zwierzchność królewska miała „rodzinny” charakter i krewni władcy współuczestniczyli wraz z nim w rządach; zob. K.L. Maund, „A Turmoil of Warring Princes”. *Political Leadership in Ninth-Century Denmark*,

że również w przypadku pierwszych wareskich władców Rusi w pierwszej połowie X wieku struktury władzy tworzonego przez nich władztwa oparte były na sieci łączących ich rodzinnych powiązań. Utrwalona w *Powieści minionych lat* tradycja, przedstawiająca najstarsze dzieje władców Kijowa, akcentuje, co prawda, w pierwszym rządzie dynastyczny, oparty na synow-

„The Haskins Society Journal” 6, 1994, s. 29–48. W odniesieniu do władającej Danią w X wieku dynastii z Jelling znamy jedynie imiona kolejnych władców przejmujących rządy z ojca na syna. Nie wydaje się jednak, żeby można było mówić w tym względzie o jakiejś zasadniczej zmianie w sposobach postrzegania monarszej władzy. Lepiej oświetlone źródłowo okoliczności sukcesji tronu po śmierci Swena Widłobrodego w 1014 roku, kiedy – jak wiele za tym przemawia – doszło do podziału władzy między jego dwóch synów Haralda i Kanuta Wielkiego oraz po śmierci tego drugiego w 1035 roku, kiedy z kolei jego dwaj synowie – Hardekanut i Harold – wystąpili z monarszymi pretensjami, wskazują, że prawa do władzy w żadnym razie nie było ograniczone do jednej linii rodu panującego. Także praktyka sukcesyjna władców następnej duńskiej dynastii, wywodzącej się od siostrzeńca Kanuta, Swena Estridsena, uwzględniająca monarsze aspiracje jego licznych synów, a następnie również jego wnuków i prawnuków, dowodzi mocnego zakorzenienia w tradycji politycznej Danii przekonania o przysługujących w równej mierze wszystkim członkom królewskiej rodziny władczych prerogatywach; zob. E. Hoffman, *Königserhebung und Thronfolgeordnung in Dänemark bis zum Ausgang des Mittelalters*, Berlin–New York 1976; zob. też I. Skovgaard-Petersen, *The Making of the Danish Kingdom*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1: *Prehistory to 1520*, red. K. Helle, Cambridge 2003, s. 168–183. Podobnie w Norwegii, zarówno w przypadku władającej w X wieku dynastii wywodzącej się od Haralda Pięknwołosego, jak i rodu św. Olafa, który utrzymał swoje rządy w pierwszej połowie XI wieku, prawa do tronu przyznawano wszystkim krewnym władcy; zob. J.M. Jochens, *The Politics of Reproduction. Medieval Norwegian Kingship*, „The American Historical Review” 92, 1987, s. 327–349; C. Krag, *The Early Unification of Norway*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1, s. 184–201; K. Helle, *The Norwegian Kingdom. Succession Disputes and Consolidation*, w: tamże, s. 369–391; S. Bagge, *From Viking Stronghold to Christian Kingdom. State Formation in Norway, c. 900–1350*, Copenhagen 2010, s. 25 nn. Podobne wyobrażenia określały też formy sprawowania i dziedziczenia władzy w Szwecji; zob. T. Lundkvist, *Kings and Provinces in Sweden*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1, s. 221–234; Ph. Line, *Kingship and State Formation in Sweden 1130–1290*, Leiden–Boston 2007, s. 69 nn.

skiej sukcesji charakter ich władzy. Chociaż u początków dynastii stoją (zgodnie z włączonym, najpewniej w latach trzydziestych XI wieku, w opowieść o dziejach panującego rodu przekazem) trzech bracia, to w dalszej części mowa jest tylko o potomstwie jednego z nich, Ruryka¹⁸¹. Pewne zakłócenia tego obrazu przynosi postać Olega¹⁸². Zgodnie z relacją zawartą w *Powieści* miał on pochodzić z rodu Ruryka. W latopisie nie precyzuje się jednak bliżej rodzaju łączących ich relacji pokrewieństwa. Po śmierci Ruryka Oleg, zgodnie z wolą zmarłego władcy, przejął rządy wraz z opieką nad jego synem, Igorem¹⁸³. Dopiero po śmierci Olega władzę objąć miał Igor¹⁸⁴. W odmienny sposób najstarsze dzieje panującego na Rusi rodu opisuje zwód nowogrodzki. W jego przedstawieniu od samego początku władza książęca przekazywana jest w obrębie rodu Ruryka w nieprzerwanym ciągu synowskich sukcesji: Igor przejmuje rządy bezpośrednio po ojcu, a Oleg, o którego pokrewieństwie z książęcią dynastią nie wspomina się, pełni przy jego boku jedynie funkcję wojewody¹⁸⁵. Sprawę komplikują dodatkowo włączone do *Powieści* teksty traktatów z Bizancjum, zawartych w 912 roku

¹⁸¹ *Повесть временных лет*, wyd. Д.С. Лихачев, t. 1, Москва 1950, s. 18; zob. Е.А. Мельникова, *Рюрик, Синеус и Трувор в древнерусской историографической традиции*, w: *Древнейшие государства Восточной Европы. 1998 г. Памяти чл.-кор. РАН А.П. Новосельцева*, red. Т.М. Калинина, Москва 2000, s. 143–159; też, *Рюрик и возникновение восточнославянской государственности в представлениях древнерусских летописцев XI – начала XII в.*, w: *Древнейшие государства Восточной Европы. 2005 год. Рюриковичи и Российская государственность*, red. М.В. Бибииков, Е.А. Мельникова, В.Д. Назаров, Москва 2008, s. 47–75.

¹⁸² Zob. Е.А. Мельникова, *Первые русские князья: о принципах реконструкции летописцем ранней истории Руси*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 14: *Мнимые реальности в античной и средневековой историографии*, Москва 2002, s. 150.

¹⁸³ *Повесть временных лет*, s. 19.

¹⁸⁴ *Повесть временных лет*, s. 31.

¹⁸⁵ *Новгородская первая летопись старшего и младшего изводов*, wyd. А.Н. Насонов, Москва–Ленинград 1950, s. 107.

przez Olega i w 944 roku przez Igora, w których obok wielkiego księcia, odpowiednio Olega i Igora, wymienia się także licznych innych książąt, związanych z nim – jak można się domyślać – więzami krwi¹⁸⁶. W traktacie Igora w przypadku dwóch wspomnianych tam osób – Igora i Akuna, czyli Hakona – pokrewieństwo to zostało nieco bliżej opisane: obaj określani zostali jako *нети Игоревъ*¹⁸⁷. Znaczenie słowa *нети* nie do końca jest jasne. Najbliższy wydaje mu się jednak termin *nepos*¹⁸⁸. Niemniej trudno przesądzać, czy wspomniane w traktacie osoby były krewnymi Igora w linii męskiej, czy żeńskiej. Z rządzącą Kijowem dynastią łączy się zwykle także wspomnianego w pochodzącym zapewne z lat czterdziestych X wieku chazarskim dokumencie z Cambridge ruskiego księcia HLGW (Helge – Oleg), walczącego najpierw z Chazarami, a następnie dowodzącego w latach czterdziestych X wieku wyprawą przeciw Bizancjum¹⁸⁹. W przekonaniu, że w X wieku prawa do władzy nad Kijowem mieli nie tylko książęta znani z *Powieści minionych lat*, przekazujący sobie tron kolejno w każdym pokoleniu z ojca na syna, utwierdzają dodatkowo poświęcone Rusi fragmenty *De administrando*

¹⁸⁶ *Повесть временных лет*, s. 25–26, 34–35; zob. A.B. Назаренко, *Некоторые соображения о договоре Руси с греками 944 г. в связи с политической структурой Древнерусского государства*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 8: *Политическая структура Древнерусского государства*, Москва 1996, s. 58–63; С.В. Белецкий, *Несколько замечаний о генеалогии первых поколений рода Рюриковичей*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 13: *Генеалогия как форма исторической памяти*, Москва 2001, s. 25–29.

¹⁸⁷ *Повесть временных лет*, s. 34.

¹⁸⁸ Zob. И.И. Срезневский, *Материалы для словаря древнерусского языка по письменным памятникам*, t. 2, Санктпетербург 1902, col. 433.

¹⁸⁹ Zob. С. Zuckerman, *On the Date of the Khazars' Conversion to Judaism and the Chronology of the Kings of the Rus Oleg and Igor. A Study of the Anonymous Khazar Letter from the Genizah of Cairo*, „*Revue des études byzantines*” 53, 1995, s. 237–270; В.Я. Петрухин, *Князь Олег, Хелгу Кембриджского документа и русский княжеский род*, w: *Древнейшее государство Восточной Европы*. 1998 г., s. 222–229.

imperio. Konstantyn Porfirogeneta wspomina w nich z jednej strony o Igorze, tytułując go „archontem” Rusi, oraz jego synu Światosławie, z drugiej jednak wydaje się wskazywać, że zwierzchnością nad Rusią musieli się oni dzielić z innymi jeszcze władcami. W dalszej części jego relacji mowa jest już bowiem nie o jednym księciu Rusi, lecz w liczbie mnogiej o „archontach”, którzy wspólnie wraz z całą Rusią opuszczają w listopadzie Kijów i udają się na *poliudie* wybierać trybut od podległych im słowiańskich ludów¹⁹⁰. W rezultacie można sądzić – wbrew utrwalonej w *Powieści minionych lat* tradycji – że także władający Kijowem ród miał bardziej złożoną strukturę i również w nim widzieć należałoby nie tyle, jak sugeruje latopisarska opowieść, zorientowaną wertykalnie dynastię, ile raczej szerszy związek krewniaczy, którego członków łączyły różne więzi pokrewieństwa i którzy wspólnie sprawowali władzę¹⁹¹.

Wydaje się zatem, że zaznaczone w źródłach, mniej lub bardziej wyraźnie, ślady funkcjonowania w Polsce, Czechach czy na Węgrzech w X wieku „rodzinnego” systemu władzy wpisują rozwiązania stosowane przez Piastów, Przemysłidów i Arpadów w ramy spotykanego w wielu różnych tradycjach modelu budowania dynastycznego władztwa i kształtowania relacji w łonie

¹⁹⁰ *Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, 9, s. 56–63; zob. A.V. Назаренко, *Н ЕΞΟ ΡΩΣΙΑ. К политической географии Древнерусского государства середины X века*, w: *Gaudeamus igitur. Сборник статей к 60-летию А.В. Подосинова*, ред. Т.Н. Джаксон, И.Г. Коновалова, Г.Р. Цецхладзе, Москва 2010, s. 294–301; zob. też E.A. Мельникова, *Россия и росы в De administrando imperio Константина VII Багрянородного*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 21, s. 201–209.

¹⁹¹ A.V. Назаренко, „Слы и гостие”: о структуре политической элиты Древней Руси в первой половине – середине X в., w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 19: *Политические институты и верховная власть*, Москва 2007, s. 169–175; W. Duczko, *Ruś wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie*, tłum. N. Kreczmar, Warszawa 2007, s. 177 nn.; zob. też М.Б. Свердлов, *Домонгольская Русь. Князь и княжеская власть на Руси VI – первой трети XIII вв.*, Санкт-Петербург 2003, s. 148 nn.

panującego rodu. Nie jest łatwo rozstrzygać o przyczynach tak szerokiego występowania tego typu struktur dynastycznych. Trudno jednak nie dostrzec, że rozciągnięcie monarszych uprawnień na wszystkich przedstawicieli rodu panującego przyczyniało się nie tylko do umocnienia jego spoistości i wykształcenia się wśród nich poczucia solidarności. Przyznanie wszystkim członkom dynastii, właśnie z racji łączących ich więzów pokrewieństwa, prawa do udziału w rządach, także w wymiarze praktycznym, w jednoznaczny sposób wskazywało na jej wyjątkowość i podkreślało jej odrębność od innych rodów możnowładczych. Paradoksalnie bowiem to swoiste rozproszenie czy też rozdzielenie władzy pomiędzy przedstawicieli dynastii prowadziło do umocnienia jej pozycji i utwierdzenia jej monopolu władzy.

Nowa dynastia

W 1013 roku syn Bolesława Chrobrego, Mieszko, spotkał się w Magdeburgu z królem niemieckim Henrykiem II. Oba informujące nas o tym spotkaniu przekazy źródłowe – kronika Thietmara i roczniki kwedlinburskie – zgodnie wskazują, że Mieszko przybył do Magdeburga, aby zaprzysiąc warunki pokoju mającego zakończyć wojnę między Henrykiem a jego ojcem¹. Niemniej dopełniająca relację Thietmara uwaga, iż podczas pobytu w Magdeburgu syn polskiego władcy złożył Henrykowi hołd, skłania do przypuszczenia, że z wizytą Mieszka mogły się łączyć również inne znaczenia. Złożenia przez Mieszka hołdu Henrykowi nie sposób bowiem tłumaczyć wyłącznie koniecznością przypieczętowania układu pokojowego między Henrykiem a Bolesławem. Prowadził on bowiem do nawiązania bezpośrednich, osobistych relacji nie tyle między polskim a niemieckim

¹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, wyd. R. Holtzmann, w: MGH SSrG N.S., t. 9, Berlin 1935, VI, 90, s. 380–382; *Annales Quedlinburgenses*, wyd. M. Giese, w: MGH SSrG, t. 72, Hannover 2004, s. 537–538; zob. M.Z. Jedlicki, *Układ merseburski z roku 1013*, „Przegląd Zachodni” 1952, s. 748–769; T. Grudziński, *Charakter i znaczenie hołdu magdeburskiego Mieszka Bolesławowica z roku 1013*, „Przegląd Historyczny” 66, 1975, s. 149–170; G. Labuda, *Mieszko II król Polski (1025–1034). Czasy przelomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992, s. 36–26; A. Pleszczyński, *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963–1034). Narodziny stereotypu. Postrzeżenie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*, Lublin 2008, s. 232 nn.

władcą, ile raczej między Henrykiem a Mieszkiem. W rezultacie nasuwa się domysł, że Mieszko przybywał do Magdeburga nie tylko w charakterze wysłannika Bolesława, a cel jego wizyty nie sprowadzał się wyłącznie do zaświadczenia złożoną przez niego przysięgą o gotowości jego ojca do przestrzegania warunków pokoju. Trzy miesiące później podczas spotkania z Henrykiem w Merseburgu uczynił to zresztą sam Bolesław, który po złożeniu Henrykowi hołdu uzyskał od niego formalne potwierdzenie swoich praw do Miłska i Łużyc². Wydaje się zatem, że wizyta Mieszka w Magdeburgu służyć miała nie tylko przygotowaniu merseburskiego spotkania Henryka z Bolesławem, lecz również, a może nawet przede wszystkim, miała na celu włączenie w ramy układu, uzgodnionego ostatecznie przez obu władców podczas zjazdu w Merseburgu, także syna polskiego księcia³.

Wydarzenia, jakie rozegrały się w Magdeburgu zdają się zatem wskazywać, że w 1013 roku Mieszko – przypomnijmy, jeden z trzech synów Bolesława Chrobrego – zajmował w strukturach władzy monarchii piastowskiej szczególną pozycję, dającą mu prawo do występowania w charakterze współsygnatariusza politycznych układów zawieranych przez jego ojca. Sens jego uprawnień określało – jak można się domyślać – podzielane zarówno przez Bolesława, jak i Henryka przekonanie, uzasadniające potrzebę uzyskania także z jego strony gwarancji dotrzymywania postanowień zawieranego przez obu władców porozumienia, że to właśnie Mieszkowi jako następcy Bolesława przypaść mają w przyszłości rządy nad Polską.

Przypuszczenie, że przynajmniej od 1013 roku widziano w Mieszku niekwestionowanego sukcesora Bolesława Chrobrego potwierdzać się wydaje kolejna przekazana przez Thietmara

² *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 91, s. 382; *Annales Quedlinburgenses*, s. 538–539.

³ Zob. Z. Dalewski, *Koronacja Mieszka II*, w: *Historia narrat. Studia mediewistyczne*, red. J. Sobiesiak, A. Pleszczyński, M. Tomaszek, Lublin 2012, s. 111 nn.

informacja, dotycząca dramatycznych wydarzeń, jakie stały się udziałem syna polskiego władcy niedługo po zawarciu pokoju z Henrykiem II. W 1014 roku, bądź jeszcze jesienią 1013 roku, Mieszko, wysłany przez Bolesława z misją prowadzenia rokowań z księciem czeskim Ołdrzychem, został przez tego ostatniego podstępnie pochwycony i uwięziony. Na wieść o tych wypadkach Henryk zażądał od Ołdrzycha wydania mu Mieszka pod groźbą utraty – w razie odmowy – jego łaski. Działania podjęte przez niemieckiego władcę nie były jednak w żadnym razie motywowane troską o życie i zdrowie uwięzionego przez Czechów Mieszka i pragnieniem przywrócenia mu wolności. Przekazano mu przez Ołdrzycha syna Bolesława Henryk polecił bowiem zatrzymać w Niemczech, uzależniając jego zwolnienie od zgody jego ojca na stawienie się na zjazd dworski w Merseburgu. Dopiero po pewnym czasie, pod wpływem nalegań ze strony części saskich możnych, Henryk zgodził się na uwolnienie Mieszka⁴.

Z pewnością z samego faktu uwięzienia Mieszka, najpierw przez Ołdrzycha, a następnie przez Henryka, w celu wywarcia nacisku na Bolesława, nie można, rzecz jasna, wyciągać daleko idących wniosków. Warto jednak zauważyć, że pisząc o poselstwie wysłanym przez Bolesława do Henryka z podziękowaniem za uwolnienie Mieszka z czeskiej niewoli i prośbą o jak najszybsze odesłanie go do domu, Thietmar zaznaczył, że polski władca zapewniał króla, iż dzięki temu będzie on mógł w przyszłości liczyć na wdzięczność ich obu, nie tylko jego zatem, lecz również jego syna⁵. Nie wydaje się, aby uwypuklone przez Thietmara

⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 10–12, s. 408–412; zob. też *Annales Quedlinburgenses*, s. 544.

⁵ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 11, s. 410: „Bolizlavus autem de erepcione filii supra modum gavisus per internuntios suimet condignas cesari gratias egit, postulans, ut eum sibi ad honorem, inimicis autem suis ad dolorem remitteret et futuram utriusque remunerationem ipse veraciter agnosceret”.

zapewnienia Bolesława o wdzięczności, kierowane przez niego zarówno w swoim imieniu, jak i w imieniu Mieszka, można było tłumaczyć wyłącznie szczególnym kontekstem opisywanych przez kronikarza wydarzeń. Należy raczej zakładać, że zapewnienia o wdzięczności obu piastowskich dynastów – zarówno Bolesława, jak i Mieszka – odwoływały się w pierwszej kolejności do przyśługujących także Mieszkowi monarszych prerogatyw, pozwalających mu na równi z Bolesławem okazać swoją – rozumianą bez wątpienia w kategoriach politycznych – wdzięczność niemieckiemu królowi. Za słusnością tego przypuszczenia wydaje się przemawiać jeszcze jeden fragment kroniki, w którym Thietmar przywołał słowa, jakie podczas narady Henryka z książętami Rzeszy, na której zastanawiano się nad tym, w jaki sposób postąpić z synem polskiego władcy, miał wypowiedzieć arcybiskup magdeburgski Geron. Wyrzucając królowi zbyt długie przetrzymywanie Mieszka, miał on stwierdzić, że spóźnione odesłanie go do domu bez uzyskania żadnych gwarancji sprawić może, że ani Bolesław, ani Mieszko nie będą skłonni do wiernej służby Henrykowi w przyszłości⁶. Wyrażone przez Gerona obawy, dotyczące w jednakowy sposób obu piastowskich dynastów, w niedwuznaczny sposób wskazują, że w Mieszku widziano nie tylko jednego z synów Bolesława Chrobrego. U podstaw wątpliwości odnoszących się do wiernej służby Mieszka – postawionej, powtórzmy, na jednej płaszczyźnie ze służbą jego ojca – leżeć musiało bowiem przede wszystkim przekonanie, iż również Mieszkowi przypadały prawa do władzy nad monarchią piastowską. Nic dziwnego zatem, że panowie sascy, którzy w końcu wymogli na Henryku uwolnienie Mieszka i odprowadzili go do ojca, starali się – jak przekonuje Thietmar – uzyskać zarówno od

⁶ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 12, s. 410: „Cum tempus fuit et cum vestro honore id fieri potuit, me ista hortantem non exaudistis. Nunc a vobis est mens Bolizlavi ob longam filii retentionem et custodiam aversa, et vereor, si hunc sine obsidibus aut aliis confirmationibus remittitis, ut in posterum fidelis servitii in ambobus careatis”.

Bolesława, jak i jego syna zapewnienie, że nie będą oni czynili Henrykowi dalszych szkód⁷.

Z wyraźnie przebijającymi z kroniki Thietmara dążeniami, zarówno Bolesława Chrobrego, jak i elit politycznych Rzeszy, zmierzającymi do objęcia także Mieszka skomplikowaną siecią spajających ich wzajemnych powiązań i zależności, wynikającymi – jak wszystko zdaje się na to wskazywać – z jego ogólnie uznawanych praw do przejęcia w przyszłości piastowskiego tronu, łączyć też można zapewne zawarte najprawdopodobniej w 1013 roku jego małżeństwo z Rychezą⁸. Trudno decyzję Bolesława o małżeństwie Mieszka z wnuczką Ottona II i krewną Henryka II nie łączyć z jego planami umocnienia pozycji wyznaczonego już do przejęcia ojcowskiego dziedzictwa syna poprzez związanie go więzami powinowactwa z domem cesarskim. Trudno również sądzić, aby zgody drugiej strony na poślubienie przez Rychezę jednego z synów polskiego władcy nie poprzedziło wcześniejsze, jednoznaczne określenie jego rangi jako niekwestionowanego następcy tronu, gwarantujące także jej w przyszłości udział we władzy nad monarchią piastowską.

Wyłaniający się z przekazów źródłowych, informujących o wydarzeniach z lat 1013–1014, obraz Mieszka sprawującego wspólnie z ojcem monarsze rządy znajduje się wydaje dopełnienie w materiale numizmatycznym. Obecność w skarbach, z których najstarsze ukryto około 1020 roku, denarów, na których widnieje imię Mieszko, skłania bowiem do przypuszczenia, że już w okresie rządów Bolesław Chrobrego jego syn wybijał własną monetę⁹. Wydaje się, że trudno o bardziej jednoznaczną

⁷ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 12, s. 412: „ammonens eundem [tj. Bolesława] et filium [tj. Mieszka], ut memores Christi et firmæ Dei nullum cesari incommodum amplius inferrent”.

⁸ Zob. K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 114–115.

⁹ Zob. S. Suchodolski, *Spór o początki mennictwa w Czechach i Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczne” 42, 1998, s. 13–14; tenże, *Początki rodzimego mennictwa*,

manifestację monarszej pozycji Mieszka. Podjęcie przez niego działalności menniczej jeszcze za życia ojca, prowadzonej na dodatek – jak wskazuje rozmieszczenie znalezisk emitowanych przez niego denarów – w tych samych głównych wielkopolskich ośrodkach piastowskiego władztwa, w których wybijano również monety Bolesława Chrobrego¹⁰, w sposób niepozostawiający miejsca na żadne wątpliwości pozwala widzieć w Mieszku drugiego obok Bolesława władcę poddanej zwierzchności Piastów monarchii. Uwidocznione już w samym akcie bicia – na równi z jego ojcem – własnej monety władcze prerogatywy Mieszka znajdowały – jak można sądzić – dodatkowe uzewnętrznienie w widniejących na nich przedstawieniach ikonograficznych. Umieszczenie – jak wiele za tym przemawia – na awersie dwóch spośród trzech typów denarów Mieszka wizerunku insygnialnego nakrycia głowy – korony bądź też kołpaka¹¹ – niosło ze sobą bowiem czytelne przesłanie, wskazując, że symbolizowana przez nie władza syna Bolesława ma prawdziwie monarszy charakter i w istocie nie różni się niczym od władzy jego ojca¹².

w: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 353–355; zob. też D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 86–87; S. Trawkowski, *Najstarsze monety polskie*, „Wiadomości Numizmatyczne” 13, 1969, s. 32–37.

¹⁰ Suchodolski, *Początki rodzimego mennictwa*, s. 355.

¹¹ P. Stróżyk, *Ikonografia denarów z imieniem Mieszka. Ze studiów nad ceremonialnymi nakryciami głowy pierwszych Piastów*, „Roczniki Historyczne” 66, 2000, s. 121–134; zob. też Trawkowski, *Najstarsze monety*, s. 34; por. Suchodolski, *Spór*, s. 14.

¹² Pozostaje kwestią otwartą, w jakim stopniu z wyróżnioną pozycją Mieszka przy boku Bolesława można łączyć także jego darowiznę na rzecz klasztoru św. Michała w Bambergu, dzięki której został on jego konfratrem; zob. *Das Necrolog des Klosters Michelsberg in Bamberg*, wyd. J. Nospickel, w: *MGH. Libri memoriales et necrologia*, Nova series, t. 6, Hannover 2004, s. 469: „Misico dux Poloniorum frater noster. Hic dedit nobis palium unum et VI cappas puerorum et plurimum peccunię, unde factę sunt XXIII stutuę, quę circa chorum sunt locatę, III candelę”. Datacja darowizny Mieszka budzi kontrowersje. Jeśli jednak

Wyraźnie zaznaczona w źródłach wyróżniona pozycja Mieszka przy boku ojca jako następcy tronu, a w istocie jako współwładcy, pozwala sądzić, że Bolesław Chrobry – wbrew właściwemu tradycji politycznej monarchii piastowskiej przekonaniu o prawach wszystkich synów władcy do udziału w monarszej władzy – zamierzał przekazać rządy nad poddanym jego zwierzchności władztwem tylko jednemu z nich. Trudno przypuszczać, aby podejmując decyzję o zerwaniu z obowiązującymi dotąd zasadami sukcesji, nie zdawał on sobie sprawy ze związanego z nią ryzyka. Niepowodzenie utrwalonych w dokumencie *Dagome iudex* planów jego ojca, Mieszka I, wprowadzenia nowych reguł dziedziczenia tronu dowodzi, że przeświadczenie o kolektywnej naturze monarszej władzy, stanowiącej własność całej dynastii, a nie tylko jej wybranych przedstawicieli, było mocno zakorzenione w wyobrażeniach podległej Piastom wspólnoty i w znaczącym stopniu określało charakter podejmowanych przez piastowskich władców działań politycznych. Nie wydaje się przy tym, aby dokonany przez Bolesława Chrobrego po śmierci Mieszka I zamach stanu przyniósł w tej kwestii zasadnicze zmiany. Nic nie wskazuje, co prawda, że prawa Bolesława do sprawowania samodzielnych rządów po odsunięciu młodszych braci, a być może także dalszych krewnych, i wypędzeniu ich z kraju były przez kogokolwiek poważnie kwestionowane. Nie widać również, aby przebywający na wygnaniu synowie Ody zgłaszali

w istocie, jak wiele za tym przemawia, doszło do niej jeszcze za panowania Bolesława, w 1017 bądź w 1021 roku, to widzieć można by w niej kolejny przejaw działań ze strony Mieszka dowodzących jego praw do występowania jeszcze za życia ojca w roli współwładcy monarchii piastowskiej; zob. A. Gieysztor, *Bamberg i Polska w XI i XII wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 15, 1971, s. 71–83; H. Ludat, *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slavischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln–Wien 1971, s. 89–90; Labuda, *Mieszko II król Polski*, s. 59–60; J. Strzelczyk, *Bamberg a Polska w średniowieczu*, „Roczniki Historyczne” 62, 1996, s. 73–88; P. Wiszewski, *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 499–504.

w dalszym ciągu pretensje do tronu i podejmowali próby odzyskania odebranego im przez Bolesława ojcowskiego dziedzictwa. W każdym razie w źródłach brak jest nie tylko najmniejszych nawet śladów ich politycznej aktywności, ale w ogóle jakichkolwiek odnoszących się do nich wzmianek. W rocznikach kwe-dlinburskich zanotowano jedynie pod rokiem 1023 informację o śmierci Ody¹³. Co więcej, imię, jakie otrzymał jedyny znany nam wnuk Mieszka I i Ody, Teodoryk, odziedziczone przez niego najpewniej po pradziadku w linii żeńskiej, margrabim Marchii Północnej, wywodzącym się z wpływowego saskiego rodu hrabiowskiego z Haldensleben, spokrewnionego prawdopodobnie z saskim, książęcym rodem Billungów i spowinowaczonego z dynastią ottońską¹⁴, wskazuje, że jego rodzicom bardziej zależało na podkreślaniu więzi łączących ich z saską arystokracją niż uwypuklaniu piastowskiego pochodzenia. Niemniej wystąpienie w 1032 roku właśnie przez Teodoryka z roszczeniami do władzy nad Polską nie tylko jasno pokazuje, że potomkowie Mieszka I i Ody zachowali pamięć o swoich związkach z dynastią piastowską, lecz również – co wydaje się jeszcze ważniejsze – że przekonanie o przynależnych wszystkim jej członkom prawach do udziału w monarszej władzy – pomimo wieloletnich samodzielnych rządów Bolesława Chrobrego – nadal stanowiło istotny punkt odniesienia dla wyobrażeń o naturze monarszej zwierzchności. Nie dziwi też w tej sytuacji, że zrywając z tradycyjnymi sposobami pojmowania władzy monarszej w kategoriach wspólnej własności całego rodu panującego, Bolesław Chrobry, w odróżnieniu od swojego ojca, który dopiero na krótko przed śmiercią rozpoczął, zakończone ostatecznie niepowodzeniem, starania o zapewnienie sukcesji młodszym synom, stosunkowo

¹³ *Annales Quedlinburgenses*, s. 570; zob. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 24; Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 66.

¹⁴ Zob. D. Borawska, *Mieszko i Oda w gronie consanguineorum Ludolfingów*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 1, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 11–34.

wcześniej – jak można sądzić – przystąpił do działań mających na celu uregulowanie kwestii dziedziczenia tronu, umocnienie pozycji wyznaczonego przez siebie następcy i zapewnienie jego władczyim aspiracjom solidnych podstaw ideowych.

W *Żywocie św. Romualda*, spisany w latach czterdziestych XI wieku przez Piotra Damianiego, natrafiamy na informację, którą można odnieść do około roku 1001, o przyjęciu do wspólnoty eremickiej w Pereum nienazwanego z imienia syna Bolesława¹⁵. Przeważa opinia, że w tym anonimowym mnichu należy widzieć najstarszego syna polskiego władcy, Bezpryma¹⁶. Trudno przesądzać jednoznacznie o racjach skłaniających Bolesława do przeznaczenia go do życia duchownego. Przykłady św. Wojciecha czy Krystiana-Strachkwa przekonują, że za decyzją o przekazaniu członka dynastii do stanu duchownego mogły stać złożone powody i nie musiała ona oznaczać pozbawienia go przysługujących mu monarszych praw, lecz wprost przeciwnie, służyć mogła mocniejszemu jeszcze włączeniu go – poprzez przejęcie przez niego zwierzchności nad instytucją Kościoła – w struktury władzy. Nie wydaje się jednak, aby podobne znaczenia można było odnosić także do działań podjętych przez Bolesława Chrobrego wobec Bezpryma i łączyć je z planami powierzenia mu w przyszłości być może zwierzchnictwa nad nowo utworzonym arcybiskupstwem gnieźnieńskim¹⁷.

W tym kontekście uwagę zwraca zwłaszcza wybór jako miejsca zakonnej profesji Bolesławowego syna wspólnoty związanej ze św. Romualdem. Wątpliwe jest bowiem, aby polski władca

¹⁵ *Petri Damiani Vita beati Romualdi*, wyd. G. Tabacco, Roma 1957 (Fonti per la storia d'Italia, 94), 26, s. 55: „Habeat [tj. Romuald] autem equum satis egregium, quem sibi Busclavi Sclavonici regis filius dederat, factus ab eo monachus”.

¹⁶ Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 106–107; zob. ostatnio B. Śliwiński, *Bezprym. Pierworodny syn pierwszego króla Polski (986 – zima/wiosna 1032)*, Kraków 2014, s. 60 nn.

¹⁷ Por. T. Manteuffel, *Państwo polskie a papieżstwo oraz ruch monastyczny na Zachodzie w X wieku*, w: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Łowmiański, Poznań 1962, s. 259.

nie zdawał sobie sprawy z propagowanych przez Romualda wzorów życia monastycznego i jego przywiązania do idei eremickich. Bez względu bowiem na to, kto wystąpił z inicjatywą sprowadzenia do Polski w 1001 roku uczniów Romualda i założenia przez nich tam eremu – czy cesarz Otton III, jak przekonuje świadek tych wydarzeń Brunon z Kwerfurtu¹⁸, czy też Bolesław, któremu za pośrednictwem Ottona udało się skłonić świętego do wyrażenia zgody na ich wyjazd do Polski, jak sugeruje późniejszy przekaz Piotra Damianiego¹⁹ – należy przyjąć, że realizacja tego przedsięwzięcia wymagała współpracy obu władców oraz uzgodnień między nimi a Romualdem i wiązała się ze zdobyciem przez piastowskiego księcia podstawowych chociażby informacji o charakterze mającego zostać przeszczepionym na grunt polski zgromadzenia mniszego²⁰. W tej sytuacji zasadne wydaje się przypuszczenie, że postanawiając wysłać Bezpryma do Pereum pod opiekę Romualda, Bolesław spodziewał się, iż jego syn po przystąpieniu do tamtejszej wspólnoty – zgodnie z zaleceniami świętego – poświęci się w pełni życiu eremickiemu w oderwaniu od spraw doczesnego świata²¹.

Nie można całkowicie wykluczyć, że dotycząca losów Bezpryma decyzja Bolesława motywowana mogła być także względami natury religijnej. Z relacji Brunona z Kwerfurtu dowiadujemy się bowiem, że w tym samym 1001 roku Otton III podczas wizyty w Pereum miał wyjawić przed Romualdem i jego uczniami swoje długo skrywane pragnienie rezygnacji z tronu, porzucenia świata doczesnego i wstąpienia do klasztoru²². Jak można wnosić

¹⁸ *Vita quinque fratrum eremitarum [seu] Vita uel passio Benedicti et Iohannis solorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasińska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 3, Warszawa 1973, 2, s. 35.

¹⁹ *Petri Damiani Vita beati Romualdi*, 27, s. 61.

²⁰ Zob. R. Michałowski, *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005, s. 226.

²¹ Por. jednak Śliwiński, *Bezprym*, s. 91 nn.

²² *Vita quinque fratrum eremitarum*, 2, s. 34.

z innego fragmentu jego opowieści, cesarz zamierzał udać się do klasztoru, który uczniowie Romualda mieli założyć w państwie Bolesława²³. Nieco inaczej sprawę przedstawia Piotr Damiani, który łączy złożone przez Ottona na ręce Romualda przyrzeczenie wstąpienia do klasztoru z pragnieniem odpokutowania przez niego za grzech krzywoprzysięstwa²⁴. Kwestia zakonnego powołania Ottona budzi liczne kontrowersje²⁵. Wydaje się jednak, że trudno podważać wiarogodność – przynajmniej w odniesieniu do samego faktu złożenia przez cesarza przyrzeczenia wstąpienia do klasztoru – przywołanych wyżej przekazów i negocjować możliwość powzięcia przez Ottona zamysłu – w pełni wpisującego się w jego przepojoną ascezą religijność – poświęcenia się życiu mniszemu²⁶. Nie można stwierdzić, czy Bolesław Chrobry mógł wiedzieć o monastycznych planach cesarza. Jeśli jednak wierzyć Brunonowi, że Otton nosił się z zamiarem udania się do zakładanego przy współpracy z piastowskim władcą eremu uczniów Romualda w Polsce, nie można odrzucać przypuszczenia, iż Bolesław mógł przynajmniej w ogólnym zarysie orientować się w jego planach, a z pewnością zdawać sobie sprawę z wartości, jakie cesarz łączył z powołaniem mniszym. Czy wobec tego w decyzji o wysłaniu Bezpryma do Pereum nie należałoby widzieć swoistej odpowiedzi ze strony polskiego władcy na plany Ottona i zademonstrowania chęci naśladowania przez niego – chociaż w formie zastępczej za pośrednictwem syna – jego monastycznego powołania?

²³ *Vita quinque fratrum eremitarum*, 3, s. 38.

²⁴ *Petri Damiani Vita beati Romualdi*, 25, s. 53.

²⁵ Zob. K. Görich, *Otto III. Romanus, Saxonicus et Italicus. Kaiserliche Rompolitik und sächsische Historiographie*, Sigmaringen 1993, s. 31; G. Althoff, *Otto III.*, Darmstadt 1997, s. 182–183.

²⁶ Zob. V. Meysztowicz, *La vocation monastique d’Otton III*, „Antemurale” 4, 1958, s. 27–69; J.-M. Sansterre, *Otto III et les saints ascètes de son temps*, „Rivista di Storia della Chiesa in Italia” 43, 1989, s. 403 nn.; Michałowski, *Zjazd gnieźnieński*, s. 339 nn.

Niezależnie jednak od wątpliwości w tej kwestii, trudno zakładać, że Bolesław nie brał pod uwagę politycznych konsekwencji wynikających z faktu przystąpienia przez jego najstarszego syna do wspólnoty mniszey w Pereum, oznaczającego wykluczenie go z grona osób mogących się ubiegać w przyszłości o przejęcie po nim sukcesji. Wydaje się nawet, że to właśnie polityczne kalkulacje, bez względu na możliwe, łączące się ze stanem mniszym Bezpryma treści religijne, w pierwszym rzędzie określiły charakter podjętych wobec niego przez Bolesława działań. Nie mamy, rzecz jasna, pewności, czy decyzję o wysłaniu Bezpryma do Pereum około 1001 roku można wiązać bezpośrednio z poświęconymi dopiero od 1013 roku planami Bolesława przekazania władzy Mieszkowi. Należy jednak zakładać, że nosząc się z zamysłem zmiany dotychczasowego modelu sukcesji, Bolesław, pamiętając chociażby o własnych doświadczeniach w tym względzie, musiał liczyć się z tym, że mogą one spotkać się ze sprzeciwem jego najstarszego syna. Przeznaczenie Bezpryma do stanu duchownego mogło w takim razie wydawać się w jego przekonaniu rozwiązaniem, które nie tylko pozwalało na uniknięcie w przyszłości konfliktu rodzinnego wokół kwestii dziedziczenia tronu, lecz również dawało nadzieję na pozyskanie – dzięki modlitwom oddanego życia mniszemu Bezpryma – Bożej przychylności dla monarchii jego ojca i brata. Domysł ten wydają się wspierać dodatkowe jeszcze przesłanki.

Mniej więcej w tym samym czasie miał również Bolesław, jeśli wierzyć ponownie przekazowi Piotra Damianiego, podjąć starania o uzyskanie zgody papieża na królewską koronację. Do roku 1003 bądź 1004 odnieść bowiem można zawartą w *Żywocie św. Romualda* wzmiankę o próbach Bolesława skłonięcia przebywających w Polsce mnichów z Pereum do przedłożenia w Rzymie jego prośby o królewską koronę²⁷. Na pozór

²⁷ *Petri Damiani Vita beati Romualdi*, 28, s. 62: „Busclavus autem volens coronam sui regni ex Romana auctoritate suscipere, predictos venerabiles viros

mogłoby się wydawać, że oba te wydarzenia, poza zbieżnością w czasie i zaangażowaniem w nie uczniów św. Romualda, niewiele łączy. Poświadczone przez Damianiego zabiegi koronacyjne Bolesława odnosić należy przede wszystkim, jak się wydaje, do rozstrzygnięć, jakie zapadły w roku 1000 podczas spotkania polskiego władcy z Ottonem III w Gnieźnie. Postanowienia zjazdu gnieźnieńskiego, jak wiadomo, budzą liczne kontrowersje. Nie ma potrzeby w tym miejscu wchodzenia w szczegóły tych dyskusji²⁸. Nie ulega jednak wątpliwości, że gnieźnieńskie wydarzenia w zasadniczy sposób zmieniały status piastowskiego władcy i wpisywały sprawowaną przez niego władzę w krąg wyobrażeń i symboliki właściwych kulturze politycznej łańckiego Zachodu. Na przełomie tysiącleci zaś w ramach tradycji politycznej państw wyrosłych z imperium karolińskiego zakres uprawnień przekazanych Bolesławowi przez Ottona w odniesieniu do relacji z Kościołem i towarzyszący gnieźnieńskiemu spotkaniu zestaw gestów i rytualnych zachowań jednoznacznie sytuowały władzę polskiego księcia w sferze, jeśli można tak powiedzieć, królewskiej, nierozzerwalnie łączącej się z ceremonią kościelnej sakry. Niezależnie od intencji, jakimi kierował się Otton, nakładając piastowskiemu władcy na głowę koronę, w przekonaniu samego Bolesława ceremonia gnieźnieńska powinna, a nawet musiała, znaleźć dopełnienie w uroczystości sakry, w ostateczny sposób określającej jego pozycję jako prawdziwie koronowanego władcy.

Śmierć Ottona III w 1002 roku postawiła Bolesława w nowej sytuacji. Jak się wydaje, polski władca liczył początkowo na ułożenie stosunków z następcą Ottona, Henrykiem II, i potwierdzenie z jego strony dla uzyskanych w Gnieźnie królewskich w swej istocie praw. Szybko jednak okazało się, że Henryk nie zamierza kontynuować polityki swojego poprzednika i między oboma

cepit obnix a supplicatione deposcere ut ipsi plurima eius dona papę deferrent et coronam sibi a sede apostolica reportarent”.

²⁸ Zob. J. Strzelczyk, *Zjazd gnieźnieński*, Wrocław 2000.

władcami doszło do wybuchu otwartego konfliktu, który przekreślił nadzieje Bolesława na uzyskanie namaszczenia za jego zgodą i zmusił do szukania bezpośrednich kontaktów z papieżem, dających szansę na urzeczywistnienie jego koronacyjnych planów²⁹.

Najpewniej właśnie sprzeciw Henryka II wobec królewskich aspiracji Bolesława, a nie tylko podkreślana przez Damianiego ich niechęć do zajmowania się sprawami świeckimi, sprawił, że poproszeni przez piastowskiego księcia o przedstawienie jego prośby w Rzymie uczniowie św. Romualda nie podjęli się tego zadania. W przekazach informujących o poselstwach wysyłanych przez Bolesława do Rzymu w następnych latach, prawdopodobnie w 1004 i 1012 roku, brak jest bezpośrednich odniesień do jego koronacyjnych zamysłów³⁰. Niemniej umieszczenie na bitych przez niego denarach, których emisję kładzie się na lata 1005–1015³¹, napisu REX BOLIZLAVVS, zdaje się wskazywać, że polski władca nie porzucił planów sięgnięcia po królewską koronę. Przeprowadzona ostatecznie w 1025 roku na krótko przed jego śmiercią koronacja stanowiła zatem dopełnienie podejmowanych przez niego przez ćwierć wieku wysiłków zmierzających do zdobycia królewskiego tytułu.

Rozwijane we wcześniejszym średniowieczu koncepcje władzy królewskiej sytuowały wyróżnionego pomazaniem władcę w sferze sakralnej i przyznawały jej religijny w istocie charakter. Przedstawiały one króla jako władcę powołanego na tron przez

²⁹ Zob. Z. Dalewski, *Dlaczego Bolesław Chrobry chciał koronować się na króla?*, w: *Gnieźnieńskie koronacje królewskie i ich środkowoeuropejskie konteksty*, red. J. Dobosz, M. Matla, L. Wetesko, Gniezno 2011, s. 24; por. K. Görich, *Eine Wende im Osten: Heinrich II. und Boleslaw Chrobry*, w: *Otto III. – Heinrich II. Eine Wende?*, red. B. Schneidmüller, S. Weinfurter, Sigmaringen 1997, s. 118 nn.; Pleszczyński, *Niemcy*, s. 193 nn.

³⁰ *Vita quinque fratrum eremitarum*, 21, s. 71–72; *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 92, s. 384.

³¹ Zob. S. Suchodolski, *Rex Bolizlavus – tzw. królewskie monety Bolesława Chrobrego*, w: *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górzyński, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 285–295.

samego Boga i rozciągały zakres jego władzy daleko poza sprawy doczesne. Panując z Boskiego nadania, król miał nie tylko kierować się w swoich rządach Bożymi przykazaniami, czuwać nad przestrzeganiem sprawiedliwości i zabiegać o pomyślność poddanych, lecz również, a może nawet przede wszystkim, troszczyć się o ich życie wieczne. Otaczając opieką Kościół, dbając o przestrzeganie Bożych przykazań i właściwe sprawowanie kultu Bożego, miał prowadzić swoich poddanych, wspierany przez biskupów, do zbawienia³².

List dedykacyjny, dołączony do przekazanej Mieszkowi II przez Matyldę Szwabską – zapewne wkrótce po jego koronacji w 1025 roku – księgi obrzędów, pozwala sądzić, że przekonanie o sakralnej naturze władzy królewskiej określało w znaczącym stopniu wyobrażenia o niej podzielane także przez syna Bolesława Chrobrego. W liście, w którym pobrzmiwają z pewnością echa poglądów najbliższego otoczenia polskiego władcy, kilkakrotnie podkreśla się bowiem, że władzę królewską powierzył Mieszkowi sam Bóg: to łaska Boża nadała mu zarówno królewskie imię, jak i dostojeństwo, nie ludzkim, lecz Boskim wyrokiem otrzymał on królewskie rządy i z ustanowienia Boga został ukoronowany królewskim diademem³³. Również zawarte w liście

³² Zob. np. S. Weinfurter, *Idee und Funktion des „Sakralkönigtums“ bei den ottonischen und salischen Herrschern (10. und 11. Jahrhundert)*, w: *Legitimation und Funktion des Herrschers. Vom ägyptischen Pharao zum neuzeitlichen Diktator*, red. R. Gundlach, H. Weber, Stuttgart 1992, s. 99–127; tenże, *Zur „Funktion“ des ottonischen und salischen Königtums*, w: *Mittelalterforschung nach der Wende*, red. M. Borgolte, München 1995, s. 249–361; L. Körntgen, *Königsherrschaft und Gottes Gnade. Zu Kontext und Funktion sakraler Vorstellungen in Historiographie und Bildzeugnissen der ottonisch-frühsalischen Zeit*, Berlin 2001; E. Boshof, *Die Vorstellung vom sakralen Königtum in karolingisch-ottonischer Zeit*, w: *Das frühmittelalterliche Königtum. Ideelle und religiöse Grundlagen*, red. F.-R. Erkens, Berlin–New York 2005, s. 331–358; F.-R. Erkens, *Herrschersakralität im Mittelalter. Von den Anfängen bis zum Investiturstreit*, Stuttgart 2006, s. 157 nn.

³³ *Epistola Mathildis Suevae*, w: *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi*, wyd. B. Kürbis, w: *Monumenta Sacra Polonorum*, t. 1, Kraków 2000, s. 139–140.

odwołania do szczególnej troski Mieszka o wznoszenie nowych kościołów i prowadzenie ku Bogu dusz jego poddanych niedwuznacznie wskazują, że postrzegał on sprawowaną przez siebie królewską władzę głównie w kategoriach religijnego posłannictwa³⁴.

Trudno przypuszczać, że utrwalony w liście Matyldy obraz Mieszka II, skupiającego się na realizowaniu nakładanych na chrześcijańskiego króla religijnych przede wszystkim zadań, nie odwoływał się do idei, które musiały być żywe na dworze piastowskim już w okresie panowania jego ojca. W istocie niemało przemawia za tym, że Bolesław Chrobry nie tylko w pełni zdawał sobie sprawę za znaczeń łączonych z godnością królewską, lecz co więcej, że w poważny sposób wpłynęły one także na jego wyobrażenia o dzierżonej przez niego władzy³⁵. Dysponujemy wystarczającą liczbą danych skłaniających do stwierdzenia, że Bolesław widział w sobie władcę sprawującego rządu na mocy Boskiego nadania i z pieczołowitością wypełniał ciężące na chrześcijańskim monarsze obowiązki. Jak przystało na prawdziwie chrześcijańskiego władcę Bolesław – zgodnie z przekazem kroniki Thietmara – w przypadku popełnienia grzechu kazał przedkładać sobie kanony, aby dowiedzieć się, w jaki sposób powinien naprawić swój grzeszny uczynek, a następnie zgodnie z zawartymi w nich wskazówkami czynił pokutę³⁶. Krótka relacja kronikarska nie daje zbyt wielu możliwości określenia charakteru praktyk pokutnych Bolesława. Niemniej podkreślenie przez biskupa merseburskiego faktu, że do pokuty dochodziło z inicjatywy

³⁴ *Epistola Mathildis Suevae*, s. 139–140; zob. B. Kürbis, *Epistola Mathildis Suevae*, w: *Kodeks Matyldy*, s. 49–83; R. Michałowski, *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1989, s. 85 nn.; Pleszczyński, *Niemcy*, s. 253 nn.

³⁵ Zob. Dalewski, *Dlaczego Bolesław Chrobry chciał koronować się na króla?*, s. 30 nn.

³⁶ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 92, s. 384: „Cum se multum peccasse aut ipse sentit aut aliqua fideli castigatione perpendit, canones coram se poni, qualiterque id debeat emendari, ut quaeratur, precipit ac secundum haec scripta mox scelus peractum purgare contendit”.

polskiego władcy, który sam decydował o jej dopełnieniu, nasuwa przypuszczenie, iż mogła ona wpisywać się w ramy wyobrażeń, jakie we wcześniejszym średniowieczu łączono z publicznymi aktami monarszej penitencji. W manifestowanej w ceremonii publicznego ukorzenia się władcy przed Bogiem pokorze, dowodzącej uznania przez niego własnej ułomności i ograniczeń własnej ludzkiej natury oraz jego gotowości poddania się woli Boga i podporządkowania Bożym prawom, widziano jeden z ważniejszych atrybutów władzy chrześcijańskiego monarchy, pozwalający mu na pozyskanie Bożej przychylności i otwierający przed nim i jego poddanymi drogę zarówno do wiecznej, jak i doczesnej chwały³⁷.

Z przekonaniem Bolesława o religijnej naturze jego władzy można też z pewnością łączyć poświadczone również przez kronikę Thietmara represje stosowane przez polskiego władcę wobec winnych cudzołóstwa i spożywania mięsa w okresie Wielkiego Postu, w których widzieć można najpewniej fragment szerzej zakrojonych działań prawodawczych, zmierzających do podporządkowania reguł życia społecznego normom religii chrześcijańskiej³⁸. Objęcie przez Bolesława zakazem spożywania mięsa nie tylko Wielkiego Postu, lecz również poprzedzających go dwóch tygodni przedpościa, a tym samym przedłużenie czasu jego trwania z siedmiu do dziewięciu tygodni, zdaje się wskazywać na obowiązywanie w monarchii piastowskiej regulacji wykraczających swoim rygoryzmem poza wymogi prawa kanonicznego³⁹. Podkreślone przez Thietmara zaangażowanie Bolesława

³⁷ Zob. Z. Dalewski, *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konfliktach Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa 2005, s. 126 nn.

³⁸ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VIII, 2, s. 494; zob. R. Michałowski, *Chryścianizacja monarchii piastowskiej w X–XI wieku*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 21 nn.

³⁹ Zob. R. Michałowski, *Post dziewięcioletniowy w Polsce Chrobrego. Studium z dziejów polityki religijnej pierwszych Piastów*, „Kwartalnik Historyczny” 109, 2002, s. 5–39.

w egzekwowanie zakazów związanych z wydłużonym Wielkim Postem pozwala sądzić, że to właśnie on odegrał główną rolę w przyjęciu przez Kościół polski rozwiązań odbiegających w tym względzie od zasad obowiązujących w Kościele powszechnym, pragnąc zapewne zasłużyć na pozyskanie w jeszcze większym stopniu Bożej przychylności⁴⁰. W rezultacie, z dużym prawdopodobieństwem można zakładać, że polski władca nie tylko poczuwał się do odpowiedzialności za przestrzeganie przez jego poddanych Bożych przykazań, lecz również uważał się za uprawnionego do ingerowania w treść kościelnych regulacji i modyfikowania przepisów prawa kanonicznego.

Niewykluczone, że przeświadczenie Bolesława o tym, że ma prawo do wprowadzania zmian do ustawodawstwa kościelnego znajdowało uzasadnienie w decyzjach zapadłych podczas zjazdu gnieźnieńskiego. Zgodnie z relacją kroniki Galla Anonima, Otton III miał przekazać mu wówczas przysługującą cesarzowi władzę *in ecclesiasticis honoribus*⁴¹. Nadane polskiemu władcy uprawnienia mogły odnosić się zatem nie tylko do kwestii inwestytury biskupów, lecz również do innych zagadnień związanych ze sprawami Kościoła, w tym także do prawa zwoływania synodów i przedstawiania propozycji przyjmowanych na nich postanowień dotyczących zasad funkcjonowania polskiego Kościoła⁴². Niezależnie jednak od tego, czy decydując się na wydłużenie czasu trwania Wielkiego Postu, Bolesław odwoływał się wprost do ustaleń zjazdu gnieźnieńskiego, nie ulega wątpliwości, że u podstaw podjętych przez niego działań musiało leżeć podzielane przez niego przekonanie o religijnym w swej istocie charakterze jego władzy.

W podobnym kontekście wyobrażeń uwypuklających religijne w pierwszym rzędzie zadania chrześcijańskiego władcy

⁴⁰ Por. Dalewski, *Rytuał i polityka*, s. 140 nn.

⁴¹ *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Małczyński, w: MPH s.n., t. 2, Kraków 1952, I, 6, s. 20.

⁴² Michałowski, *Post dziewięciodniowy*, s. 35 nn.

oceniać należy także zaangażowanie Bolesława w działalność misyjną. Zgodnie z przekazem Galla, przekazane Bolesławowi przez Ottona III podczas zjazdu gnieźnieńskiego uprawnienia dotyczyć miały nie tylko Kościoła polskiego, lecz rozciągać się również na ziemie barbarzyńców, które w przyszłości znajdą się pod jego władzą⁴³. Można by zatem właśnie z decyzjami zjazdu gnieźnieńskiego próbować łączyć podjęcie przez piastowskiego władcę w początkach XI wieku działań związanych z prowadzeniem misji wśród pogan: sprowadzenie eremitów zapewne z zadaniem ewangelizacji Połabia czy wsparcie dla przedsięwzięć misyjnych Brunona z Kwerfurtu⁴⁴. Wydaje się jednak, że zainteresowania okazywanego przez Bolesława sprawie chrystianizacji okolicznych ludów pogańskich nie powinno się sprowadzać wyłącznie do realizacji postanowień zapadłych w Gnieźnie w roku 1000⁴⁵. Rola, jaką odegrał on podczas misji św. Wojciecha wskazuje wyraźnie, że zaangażowanie Bolesława w działalność misyjną musiało wykraczać poza gnieźnieńskie uzgodnienia i mogło znajdować uzasadnienie w podzielanych przez niego już wcześniej wyobrażeniach o jego szczególnej odpowiedzialności jako chrześcijańskiego monarchy, który winien zabiegać o nawrócenie nie tylko swoich poddanych, lecz także sąsiednich ludów pogańskich.

Wydaje się zatem, iż zasadne jest przypuszczenie, że królewskie aspiracje Bolesława, zwieńczone ostatecznie przeprowadzoną w 1025 roku koronacją, określało w znaczącym stopniu pragnienie znalezienia dla jego władzy miejsca w ramach chrześcijańskiego porządku ideowego. Dopiero bowiem dopełnienie rytuału namaszczenia, dowodząc w jednoznaczny sposób sakralnych podstaw jego zwierzchności, dawało Bolesławowi z jednej strony niekwestionowane prawo do występowania w charakterze władcy

⁴³ *Galli Anonymi Cronicae*, I, 6, s. 20.

⁴⁴ Zob. Michałowski, *Zjazd gnieźnieński*, s. 219 nn.

⁴⁵ Por. tenże, *Chryścianizacja monarchii piastowskiej*, s. 38.

powołanego do rządów przez samego Boga, a z drugiej nada-
wało podejmowanym przez niego działaniom, służącym umoc-
nieniu kultu Bożego, właściwy sens. Pragnąc być władcą w pełni
chrześcijańskim, musiał zatem podjąć się wypełniania łączonych
z monarszą władzą zadań natury religijnej, podejmując się za-
tego, musiał znaleźć dla swoich działań potwierdzenie w rycie
królewskiej sakry.

Wskazując na religijne w swej istocie inspiracje koronacyj-
nych planów Bolesława Chrobrego, warto jednak zwrócić uwagę
na jedną jeszcze kwestię. W przywoływanym już liście Matyldy
Szwabskiej wskazuje się, że Mieszko II, postępując za przykła-
dem ojca, pozostaje w kręgu spraw niebiańskich⁴⁶. Wspomnienie
w dalszej części tekstu wysiłków ewangelizacyjnych Bolesława
Chrobrego pozwala sądzić, że przywołanie ojcowskiego przy-
kładu odnosiło się przede wszystkim do religijnych zadań sto-
jących przed wyróżnionym królewską godnością Mieszkim.
Niewykluczone jednak, że mogły się wiązać z nim również
inne znaczenia. W zdecydowanej większości wczesnośrednio-
wiecznych *ordines* koronacyjnych uroczystość sakry zamykała
ceremonia intronizacji nowego króla. Towarzysząca jej modli-
twa, *Sta et retine*, przypominając po raz kolejny o udziale Boga
w powołaniu go do królewskiej władzy, podkreślała jednocześnie,
że nowy król otrzymał ją na mocy prawa dziedziczenia i dź-
żyć ją miał dzięki ojcowskiej sukcesji⁴⁷. Nie chcemy, rzecz jasna,
twierdzić, że w liście Matyldy mamy do czynienia z bezpośred-
nimi odwołaniami do królewskiej modlitwy intronizacyjnej. Nie
mamy nawet pewności, chociaż wydaje się to wielce prawdopo-
dobne, czy formuła wykorzystana do przeprowadzenia koronacji
pierwszych piastowskich władców również zawierała modlitwę

⁴⁶ *Epistola Mathildis Suevae*, s. 139: „Paternis nempe exemplis ammonitus, totus penes uersaris in caelestibus...”

⁴⁷ Zob. C.A. Bouman, *Sacring and Crowning. The Development of the Latin Ritual for the Anointing of Kings and the Coronation of an Emperor before the Eleventh Century*, Groningen–Djakarta 1957, s. 136 nn.

*Sta et retine*⁴⁸. Niemniej można zastanawiać się, czy za przypomnieniem przez Matyldę w skierowanym do Mieszka liście dokonań Bolesława nie kryła się propagowana na dworze polskiego władcy wizja królewskiej godności, znajdującej uzasadnienie z jednej strony w wymiarze sakralnym w Boskim nadaniu, z drugiej zaś w perspektywie ziemskiej w prawie dziedziczenia na drodze synowskiej sukcesji.

Przywołanie w liście Matyldy postaci Bolesława Chrobrego jako swego rodzaju punktu odniesienia, a zarazem uzasadnienia dla królewskiej władzy Mieszka II skłania do postawienia pytania o miejsce, jakie w uchwytnych przynajmniej od 1013 roku planach Bolesława zapewnienia Mieszkowi następstwa tronu przypadało ponawianym przez ćwierć wieku zabiegom o uzyskanie królewskiej korony. Trudno przypuszczać, aby Bolesław nie zdawał sobie sprawy z konsekwencji, jakie dla relacji łączących jego synów niosło ze sobą przekazanie królewskiej godności jednemu z nich. Ceremonia sakry prowadziła bowiem nie tylko do ustanowienia specjalnych relacji w stosunkach między namaszczonym królem a Bogiem i określenia jego roli w porządku eschatologicznym, lecz również, w nie mniejszym stopniu, odnosiła się do jego pozycji na płaszczyźnie, jeśli można tak powiedzieć, doczesnej. Religijne zadania króla z jednej strony potwierdzały jego uprawnienia w sferze politycznej, a z drugiej same znajdowały w nich potwierdzenie. W rezultacie królewska koronacja w zasadniczy sposób zmieniała charakter stosunków łączących członków panującej dynastii. Sytuowała ona wyróżnionego namaszczeniem monarchę na płaszczyźnie sakralnej i przyznając mu wyłączne prawo do sprawowania, definiowanej w znaczącym stopniu w kategoriach religijnych, królewskiej zwierzchności, wyносиła go ponad innych, pozbawionych religijnej sankcji, członków rodu panującego, monopolizując w jego rękach,

⁴⁸ Zob. Z. Dalewski, *Władza – przestrzeń – ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 106 nn.

wynikającą z Boskiego nadania, monarszą władzę, stanowiącą dotąd wspólną własność całej dynastii.

Nie wiemy, kiedy doszło do koronacji Mieszka II. W źródłach odnotowano jedynie sakrę Bolesława Chrobrego⁴⁹. Z milczenia źródeł na temat koronacji Mieszka II nie należy, oczywiście, wyciągać daleko idących wniosków. Warto jednak zauważyć, że w momencie, w którym Bolesław Chrobry sięgał po królewską koronę, w tradycji politycznej łacińskiego Zachodu stosunkowo mocno utrwalił się już zwyczaj przeprowadzania koronacji nowego władcy jeszcze za życia jego poprzednika. Można by zatem zaryzykować domysł, że Bolesław, starając się o zapewnienie sukcesji tronu Mieszkowi, mógł nie ograniczyć się jedynie do jego desygnacji, mającej mu otworzyć drogę do koronacji po jego śmierci, lecz być może, zgodnie ze znaną mu praktyką koronacyjną, zadbał o to, aby doszło do niej jeszcze za jego życia. Doprowadzenie przez Bolesława do koronacji Mieszka nie tylko rozwiązywałoby bowiem zawsze groźny dla stabilności państwa problem zapewnienia ciągłości władzy po śmierci panującego władcy, lecz również w sposób niebudzący wątpliwości wskazywałoby, że władza nad monarchią piastowską spoczywać ma w rękach tylko jednego z jego synów, uprawnionego – dzięki dopełnionej za życia ojca koronacji, a być może nawet podwójnej koronacji ojca i syna – do występowania w roli jego jedyne go, prawowitego, królewskiego sukcesora. W takim ujęciu sprawy skupienie uwagi kronikarzy na budzącej emocje w Rzeszy koronacji Bolesława mogłoby tłumaczyć do pewnego stopnia brak informacji o zepchniętej przez nią w cień, towarzyszącej jej koronacji Mieszka⁵⁰.

Z pewnością nie sposób jednak w tej kwestii o pewne rozstrzygnięcia. Niemniej niezależnie od tego, czy do koronacji Mieszka w istocie doszło razem z sakrą jego ojca lub też

⁴⁹ *Annales Quedlinburgenses*, s. 578–579; *Wiponis Gesta Chuonradi II imperatoris*, wyd. H. Bresslau, w: MGH SSrG, t. 61, Hannover–Leipzig 1915, 9, s. 31–32.

⁵⁰ Zob. Dalewski, *Koronacja Mieszka II*, s. 121 nn.

wkrótce po niej, ale jeszcze za jego panowania, czy też dopiero po jego śmierci, wiele przemawia za tym, że ponawiane przez Bolesława Chrobrego wytrwale przez prawie ćwierć wieku starania o zdobycie królewskiej korony prowadzone były z myślą nie tylko o własnej koronacji, lecz również w nie mniejszej mierze z myślą o koronacji Mieszka II. Wydaje się bowiem, że w przeprowadzonych ostatecznie w 1025 roku obu pierwszych piastowskich koronacjach widzieć by należało zwieńczenie rozpoczętego przez Bolesława w początkach XI wieku wysłaniem Bezpryma do Pereum procesu zasadniczej przebudowy dotychczasowego modelu sukcesji władzy. Związanie ze sprawowaną przez Piastów monarszą zwierzchnością wyobrażeń odnoszących się do instytucji królewskiej miało w zamysle Bolesława prowadzić do oparcia sprawowanej przez piastowskich dynastów władzy na nowych podstawach ideowych i przekształcenia panującego rodu w wąską, hierarchiczną strukturę, w ramach której królewska godność, rozumiana w kategoriach religijnego posłannictwa, miała być przekazywana w każdym pokoleniu tylko jednemu, wyróżnionemu namaszczeniem, z synów panującego władcy.

W tym miejscu warto jeszcze raz sięgnąć do listu Matyldy. Pisząc o wspaniałych rządach Mieszka II, jego autorka przywołała także poprzedników polskiego władcy, stawiając pytanie, kto spośród nich wznosił tyle kościołów, co on⁵¹. Sformułowanie, jakim posłużono się w liście, ma z pewnością charakter retoryczny, służąc mocniejszemu wyeksponowaniu wielkości Mieszka i jego budzących podziw dokonań⁵². Jednocześnie jednak porównanie osiągnięć Mieszka do działań prowadzonych przez jego poprzedników wpisywało władzę polskiego króla w dłuższy ciąg monarszych sukcesji. Nie jest w pełni jasne, kogo miała na myśli Matylda, pisząc o poprzednikach Mieszka II. Nie wydaje się jednak,

⁵¹ *Epistola Mathildis Suevae*, s. 139: „Quis enim predecessorum tuorum tantas erexit aecclesias?”

⁵² Por. Kürbis, *Epistola Mathildis Suevae*, s. 53.

aby wspomniani w liście *predecessores* mieli oznaczać jego piastowskich przodków. Zarówno termin, do jakiego odwołano się w liście, jak i kontekst, w jakim się on pojawia – we wcześniejszym zdaniu mowa jest o powołaniu Mieszka do władzy przez Boga i poświęceniu przez króla Bogu początków jego panowania⁵³ – sugerują, że jej uwagi odnosiły się nie tyle do wspólnoty krwi, ile raczej do wspólnoty urzędu i miały na celu ukazanie Mieszka jako prawdziwego sukcesora wcześniejszych chrześcijańskich królów⁵⁴. W ujęciu listu Matyldy pochodząca z Boskiego nadania władza Mieszka wydaje się znajdować zakorzenienie nie w piastowskiej tradycji dynastycznej, lecz w idei chrześcijańskiego królestwa.

Nie oznacza to jednak, że w liście Matyldy brak odniesień do wynikających z zasady dziedziczenia praw Mieszka do sprawowania królewskich rządów. Niemniej przedstawiony w nim poczet poprzedzających go piastowskich władców, których rządy znajdują kontynuację i dopełnienie w panowaniu Mieszka, jest niezwykle skąpy. Ogranicza się, jak już była mowa, wyłącznie do postaci jego ojca. Nie chodzi przy tym tylko o to, że w liście nie pojawiają się żadne informacje dotyczące innych przodków Mieszka. Szczegółnej rangi odbiorcy listu szwabskiej księżniczki jako władcy dzierżącego królewskie rządy zarówno na mocy Boskiego nadania, jak i prawa dziedziczenia wystarczająco dowodziło wskazanie na osadzone również mocno w kompleksie wyobrażeń o władzy chrześcijańskiego króla panowanie Bolesława Chrobrego. Uwagę zwraca przede wszystkim sposób, w jaki rządy Bolesława zostały zaprezentowane. W liście wspomina się bowiem o tym, że ojciec Mieszka w tej części świata, w której żyje polski król, był źródłem i początkiem wiary, i siłą zmuszał dzikie i barbarzyńskie ludy,

⁵³ *Epistola Mathildis Suevae*, s. 139: „Quoniam tibi diuina gratia regium nomen pariter et honorem concessit, arteque regnandi ad id necessaria honestissime ditauit felici inceptu, ut audiui, ipsi diuinitati regni tui primitias deuotopectore consecrasti”.

⁵⁴ Por. Wiszewski, *Domus Boleslai*, s. 77.

których nie mogły oczyścić słowa kaznodziejów, do przystąpienia do Pańskiego stołu⁵⁵.

Sformułowania użyte w odniesieniu do Bolesława Chrobrego mogły zapewne nieść ze sobą różne znaczenia⁵⁶. Wydaje się jednak, że stało za nimi także przekonanie autorki listu, iż działania prowadzone przez ojca Mieszka wykraczały poza właściwe każdemu chrześcijańskiemu władcy starania o przestrzeganie przez jego poddanych Bożych przykazań. Rzecz nie sprowadzała się przy tym jedynie do kwestii stosowania przez Bolesława specyficznych metod ewangelizacyjnych. Można bowiem zastanawiać się, czy w nazwaniu przez nią Bolesława źródłem i początkiem wiary widzieć należy tylko retoryczną figurę, czy też może raczej niedwuznaczne wskazanie, że to właśnie jemu należy przypisać zasługę wprowadzenia do Polski chrześcijaństwa i rozpoczęcia procesu, dopełnionego ostatecznie przez jego syna, przekształcania jej w prawdziwie chrześcijańskie królestwo⁵⁷. Jeśli w istocie sens przywołanego porównania określało dążenie do wypuklenia szczególnej roli, jaką miał odegrać Bolesław Chrobry w przyjęciu chrześcijaństwa przez poddaną jego władzy wspólnotę, to z dużą dozą pewności można przyjąć, że kreśląc w liście skierowanym do Mieszka taki właśnie obraz jego ojca, Matylda odwoływała się do poglądów funkcjonujących w otoczeniu polskiego króla. W takim ujęciu sprawy, w jej uwagach dotyczących Bolesława można by dopatrywać się odniesień do propagowanej na dworze Mieszka II wizji dziejów władającej Polską dynastii, umieszczającej u jej początków Bolesława Chrobrego i wyprowadzającej jej prawa do sprawowania rządów z chrześcijańskiej idei władzy królewskiej, pochodzącej w porządku

⁵⁵ *Epistola Mathildis Suevae*, s. 139: „qui in illa mundi parte quam regis quasi quidam fons et origo sanctae catholicae et apostolice extitit fidei. Nam quos sancti praedicatorum corrigere non poterant uerbo ille insecutus est ferro, compellens ad caenam dominicam barbaras ac ferocissimas nationes”.

⁵⁶ Por. Kürbis, *Epistola Mathildis Suevae*, s. 56 nn., 82 nn.

⁵⁷ Por. Wiszewski, *Domus Boleszlai*, s. 77 nn.

sakralnym z Boskiego nadania, a w porządku ziemskim dziedziczonej na drodze synowskiej sukcesji. Można się domyślać, że za tą uwidocznioną w liście szwabskiej księżniczki, co prawda jedynie w pośredniej, aluzyjnej formie, koncepcją władzy piastowskich dynastów, usuwającą w cień dokonania Mieszka I i przypisującą zasługę schrystianizowania poddanej ich zwierzchności monarchii Bolesławowi Chrobremu, stały prowadzone przez tego ostatniego działania zmierzające do nadania rządzącemu Polską rodowi nowej tożsamości, pozwalającej na pełne odrzucenie wyobrażeń o kolektywnej naturze sprawowanej przez niego władzy, całkowite zdyskredytowanie ewentualnych pretensji do władzy wysuwanych przez przedstawicieli innych gałęzi dynastii, w tym zapewne przede wszystkim tych, które podobnie jak linia Bolesława wywodziły się od Mieszka I, i utrwalenie nowego modelu sukcesji, przewidującego przekazanie tronu tylko jednemu z synów panującego władcy. Nowa budowana przez Bolesława Chrobrego dynastia miała opierać swoje wyłączne prawa do dzierżenia monarszej zwierzchności na uzewnętrznionej w akcie królewskiego namaszczenia Boskiej sankcji, umożliwiającej Bolesławowi i wyznaczonemu przez niego następcy, a w dalszej perspektywie kolejnym piastowskim królom przejmującym tron z ojca na syna, występowanie w charakterze monarchów powołanych do władzy przez samego Boga, z zaangażowaniem wypełniających stojące przed chrześcijańskimi królami religijne w pierwszym rzędzie zadania i prowadzących swoich poddanych do zbawienia.

Wydaje się jednak, że mającą władać Polską dynastią Bolesława Chrobrego i Mieszka II wyróżniać miało w zamyśle tego pierwszego nie tylko królewskie namaszczenie. Niemało przemawia bowiem za tym, że istotne miejsce w planach Bolesława, zmierzających do ograniczenia praw do sprawowania władzy do jednej wyłącznie linii rodu piastowskiego, wywodzącej się od Mieszka II, przypadało również zawartemu w 1013 roku małżeństwu Mieszka z Rychezą, przypomnijmy: siostrzenicą

Ottona III i krewną Henryka II. Miało ono prowadzić nie tylko do związania Mieszka więzami powinowactwa z rodem cesarskim i włączenia go w krąg najpotężniejszych rodów Rzeszy, lecz również w nie mniejszym stopniu służyć jednoznaczному określeniu jego pozycji i zrodzonego z tego związku potomstwa w relacjach z braćmi czy ewentualnymi dalszymi piastowskim krewnymi. W ten sposób, jak można sądzić, należy rozumieć fakt nadania urodzonemu w 1016 roku synowi Mieszka i Rychezy, Kazimierzowi, także drugiego imienia – Karol⁵⁸.

Pewne dane sugerują, że Bolesław Chrobry mógł w roku 1000 odprowadzić wracającego z Gniezna Ottona III aż do Akwizgranu⁵⁹. Być może zatem był także świadkiem wydarzeń, jakie rozegrały się tam w Zielone Świątki, kiedy na polecenie cesarza otwarto grób Karola Wielkiego⁶⁰. Nie sposób jednak w tej kwestii o pewne rozstrzygnięcia. Niemniej nie ulega wątpliwości, że jeśli nawet Bolesław nie dotarł wraz Ottonem do Akwizgranu i nie był świadkiem otwarcia przez niego grobu Karola Wielkiego, to trudno przypuszczać, aby nie wiedział o tym, co się wówczas tam wydarzyło. Nie jest do końca jasne, jakie znaczenia należy łączyć z działaniami Ottona zorientowanymi wokół postaci Karola Wielkiego⁶¹. W rezultacie nie mamy pewności, jak były

⁵⁸ Informację o drugim imieniu Kazimierza Odnowiciela przynosi dopiero kronika Galla Anonima. Nie ma jednak najmniejszych powodów, aby podawać w wątpliwość wiarygodność jej przekazu; zob. *Galli Anonymi Cronicae*, I, 17, s. 40; por. S. Kętrzyński, *O imionach piastowskich do końca XI wieku*, w: tenże, *Polska X–XI wieku*, Warszawa 1961, s. 652–664; J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 122–123; Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, s. 129–130.

⁵⁹ *Annales Quedlinburgenses*, s. 513. Thietmar wspomina jednakże o odprowadzeniu cesarza przez Bolesława jedynie do Magdeburga; zob. *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 46, s. 184.

⁶⁰ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 47, s. 184–186; *Chronicon Novalicense*, wyd. G.G. Alessio, Torino 1983, III, 32, s. 182.

⁶¹ Zob. np. K. Görich, *Otto III. öffnet das Karlsgrab in Aachen. Überlegungen zu Heiligenverehrung, Heiligspredigung und Traditionsbildung*, w: *Herrschaftspräsentation im ottonischen Sachsen*, red. G. Althoff, E. Schubert, Sigmaringen

one odbierane na dworze Bolesława i jakie treści mógł nieść ze sobą fakt nadania jego wnukowi imienia frankijskiego cesarza. Niewykluczone, że uwagę polskiego władcy mogły w pierwszej kolejności zwrócić podnoszone w otoczeniu Ottona III misyjne, apostołskie aspekty dokonań Karola Wielkiego⁶². W sięgnięciu przez Bolesława po jego imię można by widzieć zatem kolejną manifestację ze strony Piasta jego pretensji do występowania w charakterze prawdziwie chrześcijańskiego władcy, który podejmując wysiłki misyjne, postępuje za wzorem wielkiego cesarza.

Nie wolno jednak zapominać, że postać Karola Wielkiego odgrywała istotną rolę w działaniach służących legitymizacji władzy ottońskich monarchów. Z pewnością byłoby przesadą twierdzić w przypadku Ottona I czy Ottona II, że demonstrowali oni w sposób szczególny swoje przywiązanie do osoby frankijskiego cesarza. Niemniej wybranie przez Ottona I na miejsce swojej koronacji w 936 roku Akwizgranu, w którym królewską koronę przywdziewali również jego następcy – Otton II w 961 roku i Otton III w 983 roku – jasno pokazuje, że pamięć o Karolu Wielkim musiała stanowić istotny punkt odniesienia dla wyobrażeń ottońskich władców o sprawowanej przez nich monarszej zwierzchności⁶³. W jeszcze wyraźniejszy sposób niż jego poprzednicy do postaci Karola odwoływał się w celu uprawnocnienia swoich monarszych aspiracji następca Ottona III,

1998 (Vorträge und Forschungen, 46), s. 381–430; L. Falkenstein, *Otto III. und Aachen*, Hannover 1998; M. Gabriele, *Otto III, Charlemagne, and Pentecost A.D. 1000. A Reconsideration Using Diplomatic Evidence*, w: *The Year 1000. Religious and Social Response of the First Millennium*, red. M. Frassetto, New York 2002, s. 111–133.

⁶² Zob. Michałowski, *Zjazd gnieźnieński*, s. 306 nn.; zob. też H. Beumann, *Die Hagiographie „bewältigt“*. *Unterwerfung und Christianisierung der Sachsen durch Karl den Großen*, w: *Cristianizzazione ed organizzazione ecclesiastica delle campagne nell'alto medioevo. Espansione ed resistenze*, t. 1, Spoleto 1982 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 28/1), s. 129–163.

⁶³ Zob. H. Keller, *Die Ottonen und Karl der Große*, „Frühmittelalterliche Studien” 34, 2000, s. 112–131; Falkenstein, *Otto III. und Aachen*.

Henryk II. Opór, jaki napotkała jego kandydatura do przejęcia sukcesji po Ottonie w 1002 roku ze strony różnych środowisk politycznych w Rzeszy zmusił Henryka do rezygnacji z planów przeprowadzenia koronacji w Akwizgranie i dopełnienia ceremonii sakry w Moguncji. Dopiero po kilku miesiącach udało mu się skłonić panów lotaryńskich do uznania swojej zwierzchności i przybyć do Akwizgranu, gdzie został przez nich uroczystie, zgodnie ze zwyczajem, wyniesiony na tron. Relacjonujący przebieg akwizgrańskich wydarzeń Thietmar nie wspomina w tym kontekście o Karolu Wielkim, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że Henryk zasiadł na tronie królewskim⁶⁴. Opisujący podobną ceremonię intronizacji następcy Henryka, Konrada II, w 1024 roku, autor jego biografii Wipon nie tylko w odróżnieniu od Thietmara niezwykle mocno podkreśla związek akwizgrańskiego tronu, na którym uroczystie posadzono Konrada, z Karolem Wielkim, lecz również wprost porównuje swojego bohatera do frankijskiego cesarza, przedstawiając go jako jego sukcesora⁶⁵. Zapewne – pomimo milczenia Thietmara w tej kwestii – w zbliżony sposób sens swojej akwizgrańskiej intronizacji rozumiał także Henryk II, traktując ją nie tylko w kategoriach kontynuacji tradycji zapoczątkowanej przez jego ottońskich poprzedników, lecz również nawiązania do postaci Karola Wielkiego⁶⁶. W przekonaniu tym utwierdza dodatkowo przekaz żywota Henryka autorstwa Adalbolda z Utrechtu. W opisie wydarzeń towarzyszących przejściu władzy przez Henryka, w tym także akwizgrańskiej intronizacji, Adalbold odwołał się w ogólnym zarysie do relacji Thietmara. Niemniej we wcześniejszej partii swojego tekstu, wskazując na prawomocność pretensji Henryka do sukcesji po Ottonie, podkreślił, że królewskie rządy przypadły mu na zasadzie dziedziczenia, gdyż zarówno ze strony ojca, jak i matki mógł

⁶⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 20, s. 245.

⁶⁵ *Wiponis Gesta Chuonradi II*, 6, s. 28–29; zob. też tamże, 3, s. 20.

⁶⁶ Por. Keller, *Die Ottonen und Karl der Große*, s. 131.

poszczycić się pochodzeniem od Karola Wielkiego, a także był krewnym Ottona III⁶⁷. Nie wydaje się, aby uwypuklając znaczenie, jakie dla legitymizacji rządów Henryka II miały jego związki z Karolem, Adalbold wyrażał jedynie własną opinię w tej sprawie. Doprowadzenie przez Henryka w 1005 roku do końca zapoczątkowanej jeszcze przez Ottona III fundacji dwóch nowych akwizgrańskich klasztorów, św. Wojciecha i św. Mikołaja, mających skupiać mnichów, których głównym zadaniem miało być odmawianie modlitw za Karola Wielkiego i Ottona, a także pozostałych poprzedników i przodków, jak również następców króla, jasno pokazuje, że postać frankijskiego cesarza zajmowała ważne miejsce w jego wyobrażeniach o sprawowanej przez niego władzy⁶⁸.

Na dworze piastowskim z pewnością musiano sobie zdawać sprawę ze znaczeń, jakie w kulturze politycznej Rzeszy przypisywano postaci Karola Wielkiego i roli, jaką odgrywał jego tron w procesie inauguracji władzy niemieckich królów. Jeśli nawet może budzić wątpliwości przekazana przez kronikę Ademara z Chabannes informacja o podarowaniu przez Ottona III w roku 1000 Bolesławowi Chrobremu w zamian za ramię św. Wojciecha wydobytego z grobu Karola Wielkiego złotego tronu cesarza⁶⁹, to trudno zakładać, aby polski władca, blisko powiązany z różnymi

⁶⁷ *De Vita Heinrici II imperatoris van bisschop Adalbold van Utrecht*, wyd. H. van Rij, „Nederlandse historische bronnen” 3, 1983, 1, s. 48; zob. L. Bornscheuer, *Miseriae regum. Untersuchungen zum Krisen- und Todesgedanken in den herrschaftstheologischen Vorstellungen der ottonisch-salischen Zeit*, Berlin 1968, s. 127 nn.; S. Weinfurter, *Heinrich II. (1002–1024). Herrscher am Ende der Zeiten*, Regensburg 2002, s. 36 nn.; zob. też K. Schulmeyer-Ahl, *Der Anhang vom Ende der Ottonen. Konstitutionsbedingungen historiographischer Nachrichten in der Chronik Thietmars von Merseburg*, Berlin–New York 2009, s. 41 nn.

⁶⁸ *Heinrici II. et Arduini diplomata*, wyd. H. Breslau, H. Bloch, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 3, Hannover 1900–1903, *Heinrich II.*, nr 98, s. 122–123; zob. M. Borgolte, *Die Stiftungsurkunden Heinrichs II. Eine Studie zum Handlungsspielraum des letzten Liudolfingers*, w: *tenze, Stiftung und Memoria*, Berlin 2012, s. 258 nn.

⁶⁹ *Ademari Cabannensis Chronicon*, wyd. P. Bourgain, Turnhout 1999 (*Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis*, 129), III, 31, s. 153–154, wersja γ.

kręgami politycznymi Rzeszy i aktywnie uczestniczący w wydarzeniach związanych z przejściem w 1002 roku sukcesji po Ottonie przez Henryka II, nie wiedział, jak ważne dla legitymizacji monarszych aspiracji nowego króla było wpisanie zdobytej przez niego władzy w tradycję związaną z osobą frankijskiego cesarza.

Pogłębienie znajomości tradycji karolińskiej na dworze piastowskim przynieść mogło dodatkowo małżeństwo Mieszka II z Rychezą. Pozycję rodziny Rychezy określały przede wszystkim jej koligacje z dynastią ottońską i pamięć o cesarskim pochodzeniu stanowiła najważniejszy wyznacznik jej rodowej tożsamości⁷⁰. Nie ma, co prawda, bezpośrednich świadectw, które wskazywałyby, że po śmierci Ottona III ojciec Rychezy, mąż siostry zmarłego cesarza, Matyldy, palatyn lotaryński Ezzon zgłaszał, w swoim czy też w imieniu swoich nieletnich wówczas jeszcze synów, najbliższych krewnych Ottona III, pretensje do tronu⁷¹. Niemniej pewne dane zdają się sugerować, że w okresie rządów bezdzietnego Henryka II część środowisk politycznych Rzeszy, a nawet sam Henryk, widziała w najstarszym synu Ezzona i Matyldy, noszącym ottońskie imię Liudolf, poważnego kandydata do objęcia w przyszłości królewskiego tronu⁷². Wolno sądzić jednakże, że istotne miejsce w rodowej tradycji Ezzonidów przypadało także postaci Karola Wielkiego, czy też może łączonej z Karolem i jego akwizgrańską siedzibą idei cesarskiej. W gestii Ezzona jako palatyna lotaryńskiego pozostawała bowiem zwierzchność nad

⁷⁰ Por. U. Lewald, *Die Ezzonen. Das Schicksal eines rheinischen Fürstengeschlechtes*, „Rheinische Vierteljahrsblätter” 43, 1979, s. 120–168; M. Tomaszek, *Klasztor i jego dobroczyńcy. Średniowieczna narracja o opactwie Brauweiler i rodzie królowej Rychezy*, Kraków 2007.

⁷¹ Zob. np. A. Wolf, *Quasi hereditatem inter filios. Zur Kontroverse über das Königswahlrecht im Jahre 1002 und die Genealogie der Konradiner*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 112, 1995, s. 69 nn.

⁷² Zob. H.H. Jongbloed, *Wanburtich. Heinrichs II. Beteiligung an der Wahl von Kamba (1024)*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 62, 2006, s. 1–63.

Akwizgranem. W tym kontekście można by się zatem zastanawiać, czy za nadaniem synowi Mieszka II i Rychezy prawdziwie cesarskiego imienia nie stało w pierwszym rządzie pragnienie jednoznaczego zaznaczenia, że wnuk Bolesława Chrobrego może poszczycić się cesarskim pochodzeniem, wynoszącym go ponad jego pozostałych piastowskich krewnych⁷³. Wynikałoby ono z kolei z dążenia Bolesława do rozstrzygnięcia kwestii sukcesji nie tylko w odniesieniu do sprawy następstwa tronu przez Mieszka II, lecz również utrwalenia nowego modelu dziedziczenia władzy w następnych pokoleniach i zachowania monarszej zwierzchności na stałe w rękach jednej, wyodrębnionej z szerszego rodu piastowskiego linii dynastycznej. Skłonni byłibyśmy bowiem twierdzić, że w zamyśle Bolesława właśnie świadomość cesarskiego pochodzenia stanowić miała drugi – obok idei królewskiego namaszczenia – z fundamentów, na których wspierać się miał tworzony przez niego nowy porządek dynastyczny, w którym prawami do władzy miała dysponować tylko jedna, królewska – dzięki namaszczeniu i cesarska – dzięki pochodzeniu, wywodząca się od Mieszka II i Rychezy linia panującego rodu.

Konflikt między Stefanem a Koppanyem o przejście sukcesji po zmarłym w 997 roku Gejzie dowodzi, że pod koniec X wieku również na Węgrzech przekonanie o wspólnotowej naturze władzy, stanowiącej własność całej dynastii, wyznaczało tylko jeden z punktów odniesienia dla wyobrażeń o zasadach sprawowania i dziedziczenia monarszej zwierzchności. W sporze pomiędzy Stefanem a Koppanyem widzieć należy bowiem nie tylko starcie dwóch pretendentów, aspirujących do rządów nad Węgrami, lecz również, a nawet przede wszystkim, zderzenie się dwóch odmiennych sposobów postrzegania panującego rodu, z których jeden, w przypadku Koppanya, odwoływał się do starej koncepcji

⁷³ Warto w tym miejscu dodać, że także córce Mieszka II i Rychezy, Gertrudzie, nadano imię mające silne karolińskie konotacje; zob. G. Pac, *Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku – studium porównawcze*, Toruń 2013, s. 559–564.

szerokiego związku krewniaczego, obejmującego wszystkich bliższych i dalszych krewnych władcy, wspólnie z nim sprawujących rządy, drugi zaś, w przypadku Stefana, sięgał po model wąskiej, zhierarchizowanej struktury dynastycznej, uwzględniającej tylko najbliższą rodzinę władcy, w ramach której władza przekazywana była w każdym pokoleniu wyłącznie z ojca na syna, z pominięciem pozostałych krewnych⁷⁴.

Z próbami usuwania części krewnych poza obręb panującego rodu i ograniczania w ten sposób liczby uprawnionych do udziału we władzy spotykamy się jednak wśród Arpadów już wcześniej. Wydaje się bowiem, że właśnie z wewnątrzdynastycznymi sporami, prowadzącymi do pozbawienia niektórych przedstawicieli władającego Węgry rodu władczych uprawnień, należy łączyć występujące w przywoływanej już relacji Konstantyna Porfirogenety rozbieżności dotyczące przedstawianej przez niego genealogii Arpadów. We fragmencie opartym na informacjach otrzymanych od przebywającego z wizytą w Konstantynopolu prawnuka Arpada, Termacsu, cesarz, wskazując, że prawa do władzy nad Węgry mają wyłącznie członkowie rodu Arpada, wymienił czterech synów pierwszego węgierskiego władcy i ich potomków⁷⁵. Wcześniej jednak w tym samym rozdziale, pisząc o wsparciu udzielonym Bizantyńczykom przez Węgrów w walkach z władcą bułgarskim Symeonem w 895 roku, wspominał o jeszcze jednym, piątym synu Arpada, Liüntice, mającym piastować wówczas godność księcia, „archonta”⁷⁶.

Odnoszący się do niego przekaz nie jest w pełni jasny i budzi kontrowersje. Dotyczą one głównie roli, jaką Liüntika miał odegrać w wojnie z Bułgarami i pozycji zajmowanej przez niego w strukturach władzy węgierskiego związku plemiennego.

⁷⁴ Por. G. Györffy, *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapurkiewicz, Warszawa 2003, s. 138 nn.

⁷⁵ *Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, wyd. G. Moravcsik, R.J. Jenkins, Washington D.C. 1967, 40, s. 178.

⁷⁶ *Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, 40, s. 176.

Pojawienie się informacji o nim w kontekście relacji o wyprawie przeciw Symeonowi tłumaczy się zazwyczaj jego zaangażowaniem w nią jako dowódcy uczestniczących w tych walkach oddziałów węgierskich i widzi się w nim władcę opisywanych w rozdziale bezpośrednio ją poprzedzającym chazarskich Kabarów, którzy weszli w skład węgierskiej konfederacji plemiennej⁷⁷. Wydaje się jednak, że równie, a może nawet bardziej uprawnione jest przypuszczenie, że dopełnienie przez Konstantyna fragmentów jego dzieła, poświęconych zmaganiom węgiersko-bułgarskim, w których – jak można wnosić z jego słów – uczestniczyli nie tylko Kabarowie, lecz również inne tworzące węgierską konfederację plemiona, uwagą o książęcej godności Liüntiki łączyć należy z faktem sprawowania przez niego władzy nie nad jedną ze wspólnot plemiennych, ale podobnie jak miało to miejsce w przypadku innych wspomnianych przez bizantyńskiego cesarza arpadzkich „archontów” – Arpada czy jego wnuka Falicsiego – nad całym węgierskim związkiem plemiennym⁷⁸. Niezależnie od wszystkich wątpliwości w tej kwestii, odnotowanie przez Konstantyna postaci Liüntiki niedwuznacznie wskazuje, że ten syn Arpada musiał brać aktywny udział w rozgrywających się na przełomie IX i X wieku wydarzeniach, współuczestnicząc – w tej czy innej mierze – w rządach nad poddaną zwierzchności Arpadów wspólnotą. W tej sytuacji pominięcie go w przedstawionym Konstantynowi przez Termacsu rodowodzie Arpadów, uwzględniającym czterech innych synów Arpada i dowodzącym świetnej orientacji węgierskiego gościa cesarza w szczegółach rodzinnych powiązań między jego bliższymi i dalszymi krewnymi, trudno byłoby wyjaśniać jedynie jego przeoczeniem.

⁷⁷ Györfly, *Święty Stefan I*, s. 4; zob. też L. Varady, *Revision des Ungarn-Image von Konstantinos Porphyrogenetos. Textanalysen und Reinterpretation zu den Aussagen des Konstantinos Porphyrogenetos über die Politikgeschichte der Ungarn*, „Byzantinische Zeitschrift” 82, 1989, s. 22–58.

⁷⁸ Por. G. Kristó, *Hungarian History in the Ninth Century*, Szeged 1996, s. 186 nn.

Można raczej sądzić, że stało za nim świadome przemilczenie, wynikające z odsunięcia przez pozostałych potomków Arpada wywodzącej się od Liüntiki linii dynastii od udziału w stanowiącej ich wspólną własność monarszej zwierzchności⁷⁹.

Nie jest wykluczone, że sugerowane przez przekaz Konstantyna Porfirogenety wewnętrzne rozdzwigi w łonie panującej dynastii, prowadzące do pozbawienia jednej z jej gałęzi prawa do partycypowania w rodowym dziedzictwie, w drugiej połowie X wieku uległy pogłębieniu, przyczyniając się do dalszej dezintegracji rodowej wspólnoty Arpadów. Nie wiemy, w jakich okolicznościach doszło do przejścia władzy przez Geję. Nie sposób więc z całą pewnością stwierdzić, na ile jego zabiegi zmierzające do zapewnienia sukcesji tronu Stefanowi z pominięciem dalszych krewnych mogły znajdować uzasadnienie w funkcjonującej już w jakiejś mierze w rzeczywistości politycznej Węgier praktyce przekazywania władzy w obrębie tylko jednej z linii dynastii. Stosunkowo późna, co prawda, poświadczona źródłowo dopiero w początkach XIII wieku, tradycja węgierska przekonuje jednak, że Geja przejął rządy nad Węgrami po śmierci swojego ojca Taksonya⁸⁰. Można by zatem próbować łączyć początki

⁷⁹ Zob. A. Róna-Tas, *Hungarians and Europe in the Early Middle Ages. An Introduction to Early Hungarian History*, Budapest 1999, s. 343

⁸⁰ *P. magistri, qui Anonymus dicitur, Gesta Hungarorum*, wyd. Ae. Jakubovich, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 57, s. 116. Nie jesteśmy w stanie z całą pewnością stwierdzić, do jakiego czasu można odnieść powstanie przedstawionego w tym dziele wykazu pierwszych węgierskich władców, w którym pominięto znanego z relacji Konstantyna Porfirogenety Falicsiego, przekazujących władzę z pokolenia na pokolenie z ojca na jednego syna. Warto jednak zauważyć, że znana z dzieła Anonima lista władców: Almos – Arpad – Zolta – Taksony – Geja nie pojawia się w innych węgierskich utworach historiograficznych. Informację o łączących wymienione przez Anonima postacie więzach pokrewieństwa przynosi także, co prawda, zawarty w czternastowiecznej kompozycji kronikarskiej wywód genealogiczny Arpadów, nie wspominając tam jednak o tym, aby Zolta miał sprawować po Arpadzie rządy, a następnie przekazać je Taksonyemu; zob. *Chronici Hungarici Compositio saeculi XIV*, wyd. A. Domanovszky, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 26, s. 285. W gruncie rzeczy węgierską tradycję historiograficzną cechuje

procesu przekształcania władającej Węgry dynastii w wąską, zhierarchizowaną wewnątrznie strukturę rodową z działaniami zmierzającymi do centralizacji władzy monarszej i wprowadzenia nowych zasad następstwa tronu, odwołujących się do idei synowskiej sukcesji, podjętymi w drugiej połowie X wieku po klęsce na Polu Lechowym właśnie przez ojca Gejzy, Taksonya⁸¹. Niemniej trudności, na jakie napotkał Stefan z przejęciem sukcesji po Gejzie dowodzą, że przekonanie o wspólnotowym charakterze książęcej zwierzchności, do której prawa przysługiwać powinny wszystkim przedstawicielom rodu Arpadów, a nie tylko jednej, wywodzącej się od Taksonya, jego linii, po schyłek X wieku w znaczącym stopniu wpływało na sposób postrzegania relacji w łonie panującej dynastii i oddziaływało na przebieg politycznych wydarzeń.

Próbę zasadniczego przewartościowania koncepcji władzy monarszej przyniosło dopiero panowanie Stefana I. Wraz z koronacją, dokonaną w 1000 lub 1001 roku, władza węgierskiego monarchy wpisana została bowiem w kompleks wyobrażeń łączących się z ideą królewskiej sakry. Nie ulega wątpliwości, że w otoczeniu Stefana nie tylko w pełni zdawano sobie sprawę ze znaczeń odnoszonych do królewskiej godności. Podejmowane przez niego działania związane z budową podstaw organizacji kościelnej na Węgrzech czy aktywnością legislacyjną wskazują, że niezwykle poważnie podchodził on do wypełniania obowiązków ciężących na chrześcijańskim królu, poczuwając się do odpowiedzialności za przestrzeganie przez jego poddanych Bożych przy-

duży brak precyzji w przedstawianiu najstarszych dziejów dynastii, zwłaszcza w odniesieniu do kwestii następstwa tronu po śmierci Arpada. Niemniej, co wydaje się nie bez znaczenia, w mniej lub bardziej bezpośredni sposób, zgodnie wskazuje ona, że Gejza zasiadł na tronie po śmierci swojego ojca Taksonya; zob. *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, wyd. A. Domanovszky, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 42, s. 171; 43, s. 172; *Chronici Hungarici Compositio*, 63, p. 311; *Chronicon Zagradiense cum textu Chronici Varadiensis collatum*, wyd. I. Szentpétery, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, s. 206.

⁸¹ Zob. Györffy, *Święty Stefan I*, s. 60 nn.

kazań⁸². Niemało przemawia również za tym, że leżące u podstaw wyobrażeń o królewskiej zwierzchności przeświadczenie o jej sakralnej naturze i religijnym w pierwszym rzędzie wymiarze stojących przed królem zadań nie pozostało bez wpływu na formułowane na dworze Stefana programy polityczne, określające zasady sukcesji tronu.

Zasadnicze elementy przesłanek ideowych stojących za planami węgierskiego króla, zmierzającymi do ostatecznego odrzucenia zakorzenionego w tradycji politycznej monarchii Arpadów poglądu o przynależnych wszystkim członkom rodu panującego prawach do monarszej zwierzchności i przekazania w przyszłości królewskiej władzy swojemu synowi Emerykowi, wydaje się odśłaniać *Libellus de institutione morum*, czyli tzw. *Przestrogi św. Stefana*⁸³. Czas powstania tego dzieła odnosi się zazwyczaj do pierwszych dziesięcioleci XI wieku, najczęściej do około 1015 roku, chociaż nie brak prób przesuwania go na połowę tego stulecia czy nawet wiek XIII. Przeważa jednak opinia, że *Libellus* łączy ze Stefanem nie tylko fakt, iż w obu kodeksach, w których ten tekst się zachował, pochodzących odpowiednio ze schyłku XV i z XVI wieku, został on potraktowany jako pierwsza księga wydanych przez niego praw, lecz że w istocie mamy w jego przypadku do czytania z dziełem napisanym z inspiracji i na zamówienie pierwszego węgierskiego króla z myślą o jego synu Emeryku, odzwierciedlającym propagowane na jego dworze koncepcje władzy królewskiej⁸⁴.

⁸² Zob. Györfly, *Święty Stefan I*, s. 83 nn.; G. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie. Die Geschichte Ungars von 895 bis 1301*, Budapest 1993, 62 nn.; G. Varga, *Ungarn und das Reich vom 10. bis zum 13. Jahrhundert. Das Herrscherhaus der Árpaden zwischen Anlehnung und Emanzipation*, München 2003, s. 65 nn.

⁸³ *Libellus de institutione morum*, wyd. I. Balogh, w: SRH, t. 2, Budapest 1938, s. 619–627.

⁸⁴ Zob. E. Nemérkenyi, *Latin Classics in Medieval Hungary: Eleventh Century*, Debrecen–Budapest 2004, s. 31 nn.; zob. też L. Veszprémy, *The Invented 11th Century of Hungary*, w: *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, red. P. Urbańczyk, Warsaw 2002, s. 146–149.

Przestrogi św. Stefana mają formę pouczenia skierowanego przez króla do syna, który ma przejąć po nim królewskie rządy, dotyczącego istoty królewskiej godności, charakteru związanych z nią zadań i zasad właściwego sprawowania królewskiej władzy. Ich autor, kreśląc obraz idealnego władcy, odwoływał się w znaczącej mierze do modelu władzy znanego z karolińskich zwierciadeł królewskich⁸⁵. Również w jego przedstawieniu królewska zwierzchność znajdowała umocowanie przede wszystkim w sferze religijnej⁸⁶. Podstawowym obowiązkiem powołanego na tron przez Boga króla była troska o zachowywanie przez poddanych jego władzy katolickiej wiary, opieka nad Kościołem i udzielanie wsparcia jego biskupom⁸⁷. Postulowaną przez autora *Przestróg* ścisłą współpracę króla z biskupami w dziele umacniania chrześcijaństwa miało dopełniać na płaszczyźnie świeckiej współdziałanie władcy z możnymi i poleganie przez niego na ich radach⁸⁸. Istotę właściwego systemu władzy określać winno zatem w ujęciu *Przestróg* zachowanie harmonii w relacjach między królem a duchownymi i świeckimi możnymi⁸⁹. Jak przekonuje bowiem ich autor w otwierającym dzieło prologu, ustanowione przez Boga godności, od których zależy zachowanie właściwego porządku rzeczy, z godnością królewską na czele, winny opierać swoje działania na poszanowaniu zarówno praw Boskich, jak i ludzkich⁹⁰.

⁸⁵ Zob. H.H. Anton, *Fürstenspiegel und Herrscherethos in der Karolingerzeit*, Bonn 1968.

⁸⁶ Zob. J. Szűcs, *King Stephen's Exhortations and his State*, „The New Hungarian Quarterly” 29, 1988, nr 112, s. 89–97, s. 89–97; E. Nemérkenyi, *The Religious Ruler in the Admonitions of King Saint Stephen of Hungary*, w: *Monotheistic Kingship. The Medieval Variants*, red. A. Al-Azmeh, J.M. Bak, Budapest 2004, s. 231–247; zob. też P. Engel, *The Realm of St Stephen. A History of Medieval Hungary, 895–1526*, London–New York 2001, s. 38.

⁸⁷ *Libellus de institutione morum*, 1–3, s. 620–623.

⁸⁸ *Libellus de institutione morum*, 4, s. 623–624; 7, s. 625–626.

⁸⁹ Szűcs, *King Stephen's Exhortations*, s. 96; zob. też Nemérkenyi, *The Religious Ruler*, s. 235 nn.

⁹⁰ *Libellus de institutione morum*, prolog., s. 619.

W rezultacie, aby podolać związanym z królewską godnością zadaniom, król musiał w praktyce rządów kierować się cnotami pobożności, sprawiedliwości, cierpliwości i miłosierdzia oraz przestrzegać praw ustanowionych przez poprzednich królów. Władca pozbawiony tych cnót nie tylko nie mógł sprawować królewskich rządów, lecz również nie mógł liczyć na wstąpienie do wiecznego królestwa⁹¹.

W zaprezentowanej w *Przestrogach św. Stefana* wizji królewskiej władzy nie było miejsca na wynikające z przynależności do rodu Arpadów prawa krewnych króla do współuczestniczenia wraz nim w rządach. W gruncie rzeczy nie było w niej także miejsca na odwołującą się do dynastycznej koncepcji władzy ideę sukcesji tronu w obrębie rodu panującego. Możliwości sprawowania władzy w ujęciu interesującego nas dzieła związane były bowiem nie z pochodzeniem z królewskiego rodu, lecz z posiadaniem królewskich cnót⁹². W *Przestrogach*, co prawda, wspomina się ogólnie w jednym miejscu o poprzednikach bohatera utworu, czyli najpewniej syna Stefana, Emeryka, których powinien on naśladować⁹³. Wydaje się jednak, że pisząc o królach, których śladem ma podążać młody książę, ich autor miał na myśli nie tyle wcześniejszych władców węgierskich z rodu Arpadów, ile raczej – przywoływanych mniej lub bardziej wprost – chrześcijańskich cesarzy rzymskich czy izraelskich królów Starego Testamentu⁹⁴.

Nie oznacza to, rzecz jasna, że autor *Przestróg*, odwołujący się z pewnością w tym względzie do poglądów propagowanych w otoczeniu Stefana, odrzucał całkowicie ideę dziedzicznego charakteru godności królewskiej. Całe jego dzieło przenika bowiem

⁹¹ *Libellus de institutione morum*, 10, s. 627; por. I.P. Bejczy, *The Cardinal Virtues in the Middle Ages. A Study in Moral Thought from the Fourth to the Fourteenth Century*, Leiden–Boston 2011.

⁹² Szűcs, *King Stephen's Exhortations*, s. 94, 96.

⁹³ *Libellus de institutione morum*, 8, s. 626.

⁹⁴ Zob. np. *Libellus de institutione morum*, 2, s. 622; 9, s. 627; zob. też Szűcs, *King Stephen's Exhortations*, s. 94; Nemérkenyi, *Latin Classics*, s. 54 nn.

przekonanie, że królewską zwierzchność po panującym obecnie królu – Stefanie – przejąć ma jego syn – Emeryk. Co więcej, wyrażona w *Przestrogach* nadzieja, że młody książę doczeka się w przyszłości potomstwa, zdaje się sugerować, iż w przeświadczeniu ich autora królewska władza także w następnych pokoleniach pozostać miała w rękach rodu Stefana⁹⁵. Również stałe przywoływanie przez niego postaci starotestamentowych królów, Dawida i Salomona, dodatkowo wskazuje, że punktem odniesienia dla przedstawionej w dziele skierowanym do syna Stefana koncepcji królewskiej zwierzchności było w istocie przekonanie, iż tron powinien dziedziczyć po ojcu jego syn⁹⁶. Tak jak po Dawidzie władzę królewską przejął Salomon, tak po Stefanie królem powinien zostać Emeryk, a zawarte w *Przestrogach* wskazówki dotyczące zasad właściwego sprawowania rządów miały wyposażyć go w narzędzia pozwalające na podołanie związanym z królewską godnością obowiązkom. W odróżnieniu od przywołanego w charakterze negatywnego przykładu syna Salomona, Roboama, który odrzuciwszy pouczenia ojca, utracił odziedziczoną po nim władzę, Emeryk, postępując za radami Stefana, miał zachować królewski tron, a następnie przekazać go swoim potomkom⁹⁷. W rezultacie, wskazując, że tylko władca cechujący się przywoływanymi w nich cnotami może dostąpić godności królewskiej, *Przestrogi* kreowały jednocześnie obraz nowej, wywodzącej się od Stefana, królewskiej dynastii, w ramach której kolejni władcy, przekazując władzę z ojca na syna, dowodzili prawowitości swoich monarszych pretensji przez zachowywanie wydanych przez niego rozporządzeń i naśladowanie jego obyczajów⁹⁸.

Przedwczesna śmierć Emeryka, który zginął w 1031 roku w wypadku na polowaniu, zniweczyła łącznie z jego osobą

⁹⁵ *Libellus de institutione morum*, 10, s. 627.

⁹⁶ *Libellus de institutione morum*, prol., s. 619; 3, s. 623; 5, s. 624.

⁹⁷ *Libellus de institutione morum*, prol., s. 620; 7, s. 625; 9, s. 626–627.

⁹⁸ *Libellus de institutione morum*, 8, s. 626.

nadzieje Stefana⁹⁹. Nie spowodowała ona jednak rezygnacji przez niego z wyłożonego w *Przestrogach* programu politycznego. Podjęte przez króla postanowienia dotyczące sukcesji nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że śmierć jedynego syna nie skłoniła go do powrotu do starych idei traktowania władzy jako wspólnej własności całego rodu Arpadów i nie doprowadziła w żadnym razie do porzucenia przez niego planów stworzenia nowej dynastii, wyprowadzającej swoje prawa do sprawowania monarszej zwierzchności z chrześcijańskiej koncepcji godności królewskiej. Rozstrzygając na nowo po śmierci Emeryka sprawę następstwa tronu, Stefan zdecydował się bowiem na przekazanie władzy swojemu siostrzeńcowi Piotrowi Orseolo, pomijając w ten sposób najbliższego krewnego w linii męskiej, swojego stryjecznego brata Wazula¹⁰⁰. Sprzeciwiający się decyzji króla Wazul został na jego rozkaz oślepiiony, a jego synowie wygnani z kraju¹⁰¹. Przynależność do rodu Arpadów, a nawet do jednej wyróżnionej jego gałęzi, obejmującej potomków Taksonya, która od trzech pokoleń dzierżyła władzę, nie stanowiła już w przekonaniu Stefana wystarczającej przesłanki do tego, aby panować nad Węgrami.

Węgierska tradycja historiograficzna, utrwalona w powstałych u schyłku XIII wieku *Gesta Hungarorum* Szymona z Keza i zredagowanej ostatecznie w XIV wieku, wykorzystującej jednak z pewnością wcześniejsze, zaginione obecnie przekazy źródłowe, *Kompozycji kronikarskiej*, przechowała informację o tym, iż po śmierci Emeryka Stefan bolał nad tym, że żaden z jego krewnych

⁹⁹ *Annales Hildesheimenses*, wyd. G. Waitz, w: MGH SSrG, t. 8, Hannover 1878, s. 36; *Legenda Sancti Stephani regis maior*, wyd. E. Bartoniek, w: SRH, t. 2, Budapest 1938, 15, s. 390–391.

¹⁰⁰ *Annales Altahenses Maiores*, wyd. E.L.B. von Oefele, w: MGH SSrG, t. 4, Hannover 1891, s. 24; *Herimanni Augiensis Chronicon*, wyd. G.H. Pertz, w: MGH SS, t. 5, Hannover 1844, s. 123; *Legenda Sancti Stephani regis maior*, 16, s. 392.

¹⁰¹ *Annales Altahenses Maiores*, s. 24; zob. Györfy, *Święty Stefan I*, s. 449 nn.; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 80 nn.; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 100 nn.

nie jest godny królewskiej korony, gdyż nie jest zdolny do zachowania w świeżo nawróconym królestwie chrześcijaństwa¹⁰². Przedstawiony w obu źródłach przebieg wydarzeń związanych z wyniesieniem Piotra i osłepieniem Wazula w znaczący sposób odbiega od tego, jaki znamy z niemal współczesnych przekazów niemieckich. W obu można dostrzec wyraźne dążenie do uwolnienia Stefana od odpowiedzialności za okaleczenie Wazula, od którego wywodzili się późniejsi królowie węgierscy, i zdeprecjonowania Piotra, pokonanego przez jego synów. W rezultacie zarówno w relacji Szymona, jak w *Kompozycji kronikarskiej* wskazuje się, że Stefan zamierzał uczynić Wazula swoim następcą, a winą za jego kaźń obarcza się żonę króla, Gizelę, pragnącą zapewnić sukcesję tronu Piotrowi, przedstawianemu w nich nie jako siostrzeniec Stefana, lecz jako siostrzeniec bądź brat jego żony¹⁰³. W tej sytuacji z dużym prawdopodobieństwem wolno zakładać, że w tej dość niezręcznie wplecionej w opowieść o planach Stefana przekazania władzy Wazulowi wiadomości o tym, że król nie widział wśród swoich krewnych – w ujęciu obu przekazów należy pod tym mianem rozumieć wyłącznie Wazula i jego synów, a nie Piotra – nikogo godnego królewskiej korony, może pobrzmiewać echo formułowanych w otoczeniu pierwszego węgierskiego króla zarzutów wobec jego arpadzkich kuzynów, uzasadniających wykluczenie ich z grona uprawnionych do sukcesji władzy i przekazanie tronu Piotrowi, zdolnemu skutecznie wypełniać związane z urzędem królewskim zadania umacniania chrześcijaństwa i wspierania Kościoła. Nie wydaje się jednak, aby dokonany przez Stefana wybór Piotra na swojego następcę należałoby koniecznie oceniać w kategoriach odrzucenia przez niego zasady dziedziczności monarszej władzy na rzecz poglądu uzależniającego możliwości jej sprawowania od posiadania

¹⁰² *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, 44, s. 173; *Chronici Hungarici Compositio*, 69, s. 319–320.

¹⁰³ *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, 44–45, s. 173; *Chronici Hungarici Compositio*, 69–70, s. 320–322.

przez pretendenta do tronu królewskich cech. Definiując dzierzoną przez siebie władzę w kategoriach religijnego posłannictwa, Stefan – jak już o tym była mowa – nie negocjował jej dziedzicznej w gruncie rzeczy natury i zamierzał przekazać ją własnemu synowi. Można by się zatem zastanawiać, czy jego decyzja o powierzeniu władzy po śmierci Emeryka synowi swojej siostry, a nie stryjecznemu bratu, nie wynikała także z dążenia Stefana do ustanowienia nowych reguł sukcesji tronu, przyznających prawo do udziału w monarszej zwierzchności wyłącznie najbliższym, także w linii żeńskiej, krewnym władcy, którzy właśnie z racji łączącego ich z nim pokrewieństwa w sposób szczególny mogli wykazywać się niezbędnymi do pełnienia królewskiej godności cnotami.

Wydarzenia, jakie rozegrały się na Węgrzech po śmierci zmarłego w 1038 roku Stefana zdają się dodatkowo dowodzić, że w istocie prowadzone przez niego działania zmierzały do radykalnego zerwania z dotychczasowym porządkiem dynastycznym i ustanowienia nowego, w którym przeświadczenie o religijnym wymiarze królewskiej zwierzchności przenikało się z przekonaniem, że monarsze uprawnienia przysługują wyłącznie członkom jego najbliższej rodziny, w tym także krewnym w linii żeńskiej. W każdym razie w taki właśnie sposób, jak można sądzić, sens jego decyzji dotyczących sukcesji tronu, prowadzących do przekazania władzy Piotrowi Orseolo, rozumiała znaczna część węgierskich elit politycznych, zarówno duchownych, jak i świeckich.

W 1041 roku w następstwie buntu możnych Piotr utracił władzę i został zmuszony do ucieczki z kraju. Okoliczności załamania się rządów następcy Stefana I zaledwie trzy lat po objęciu przez niego tronu znalazły stosunkowo szerokie przedstawienie w relacji niemal współczesnych opisywanym w nich wypadkom i dobrze poinformowanych w sprawach węgierskich roczników altajskich. Dowiadujemy się z niej, że możni węgierscy wypowiedzieli Piotrowi posłuszeństwo z powodu złamania przez niego przysięgi, jaką złożył on Stefanowi jeszcze przed przejściem rządów, w której zobowiązał się do poszanowania w przyszłości

praw wdowy po Stefanie do zachowania otrzymanych od niego dóbr. Wbrew swoim wcześniejszym przyrzeczeniom, Piotr nie tylko odebrał jej majątek i pieniądze, ale również polecił uwięzić ją w jednym z grodów. Kiedy król odrzucił wezwania możnych do zmiany swojego postępowania, postanowili oni wystąpić przeciw niemu i zabili jego najbliższego zaufanego, oskarżanego o to, że to właśnie za jego radą władca miał się dopuścić swoich występków, oraz oślepił dwóch jego synów. Wówczas przerażony Piotr, obawiając się o swoje życie, potajemnie zbiegł z Węgier¹⁰⁴.

Z dalszego wyводу rocznikarza wynika jednak, że spór między Piotrem a możnymi nie był spowodowany wyłącznie naganym zachowaniem króla w stosunku do wdowy po Stefanie, lecz dotyczył innych, jeszcze istotniejszych kwestii. Wspomina się w nim bowiem o tym, że po ucieczce Piotra z kraju Węgrzy powołali nowego króla o imieniu Aba, który zgodnie z królewskim zwyczajem został namaszczony. Następnie nowy król na zwołanym przez siebie zjeździe za radą biskupów i możnych unieważnił wszystkie ustawy, które Piotr niesłusznie i samowolnie ustanowił. Aba wyraził również wolę przywrócenia dwóm biskupom odebranych im siłą – jak wynika z tekstu przez Piotra – katedr, ale ponieważ dwaj inni zostali już w ich miejsce wyświęceni, postanowił pozostawić rozstrzygnięcie tej sprawy papieżowi¹⁰⁵.

¹⁰⁴ *Annales Altahenses Maiores*, s. 24–25.

¹⁰⁵ *Annales Altahenses Maiores*, s. 25–26: „Ungri autem, ut eum [tj. Piotra] aufugisse cognoverunt, alium sibi regem statuerunt, q̄iu Obo vocitatus regio more mox est consecratus. [...] Igitur rex idem, habito sinodico concilio, cum communi episcoporum et principum consilio omnia decreta rescindi statuit, quae Petrus iniuste secundum libitum suum disposuit, et episcopis duobus pontificia vi sublata reddere voluit, sed quia alii ordinati erant, hoc Romani praesulis iudicio reservandum censuit”. Aba, jak świadczą wybijane przez niego monety z napisem REX SAMVHEL, posługiwał się także imieniem Samuel; zob. J. Hunka, *Mince Arpádovcov z rokov 1000–1301. Ich podiel na vývoji hospodárstva stredovekého Slovenska*, Nitra 2013 (Archaeologica Slovana Monographiae, 15), s. 23–24. Pod tym imieniem znają go także, w odróżnieniu od większości innych źródeł, anonimowe *Gesta Hungarorum*; zob. *P. magistri, qui Anonymus dicitur, Gesta Hungarorum*, 32, s. 73.

Wymowa relacji roczników altajskich, akcentującej krzywo-przysięstwo Piotra, rozpisującej się o jego niegodziwym potraktowaniu wdowy po Stefanie, staraniach możliwych o przekonanie króla do zmiany jego zachowania, udziale węgierskiego episkopatu w wyborze nowego króla czy wreszcie gotowości powołanego przez buntowników Aby do poddania się papieskiemu wyrokowi w istotnym stopniu różni się od sposobu, w jaki wydarzenia rozgrywające się na Węgrzech w 1041 roku ukazują w większości pozostałe współczesne źródła proveniencji niemieckiej. W kronice Hermana z Reichenau bowiem mowa jest o wiarołomnych Węgrach, którzy powołali na tron pewnego Abę i próbowali zabić swojego króla Piotra¹⁰⁶. Z kolei opat Reichenau Bern w liście skierowanym do króla niemieckiego Henryka III nazywa Abę pseudo-królem, krzywoprzysięcą, mordercą i kłamcą, który zawładnął królestwem swojego pana, a występując przeciw Bożemu pomazańcowi Piotrowi, wystąpił tym samym przeciw samemu Bogu¹⁰⁷. Co więcej, przedstawiona przez autora roczników altajskich ocena okoliczności upadku rządów Piotra i przejęcia władzy przez Abę pozostaje w sprzeczności z jego dalszymi uwagami, dotyczącymi wydarzeń, jakie rozegrały się w 1044 roku, związanymi z kolejnym buntem węgierskich możnych, tym razem wymierzonym przeciw Abie. Jak wskazuje rocznikarz, możni postanowili wówczas zawiązać przeciw nieprawemu królowi, czyli Abie, prawe przysiężenie, aby odpokutować za to, czego dopuścili się wobec swojego króla, czyli Piotra. Pragnąc przebłagać Boga za swoje występki, postanowili zatem, że tego, którego niesłusznie

¹⁰⁶ *Herimanni Augiensis Chronicon*, s. 123: „Ipsa anno Ungarii perfidi Ovonenem quendam regem sibi constituentem, Petrum regem suum occidere moluntur”.

¹⁰⁷ *Die Briefe des Abtes Bern von Reichenau*, wyd. F.-J. Schmale, Stuttgart 1961, nr 27, s. 58: „ille pseudorex Ovo, periurus, falsus, homicida, mendax, imitatus a diabolo velut ab Assiriorum rege missus, christo Domini Petro, immo in Petro ipsi Domino exprobatum, regnum domini sui invasit, supplantavit, possedit, predas exercuit, homicidia perpetravit, scelera multa commisit, ius abnegavit, iura legis violavit, nobiles, insontes obcaecavit, occidit, tyrannidem nimiam exercuit, ita ut ipsa terra adversus maliciam eius exclamet”.

ustanowili królem w miejsce Piotra, żywego bądź martwego wydadzą Henrykowi III¹⁰⁸.

Na przywołane wyżej negatywne opinie o Abie i okolicznościach przejęcia przez niego władzy z pewnością znaczący wpływ wywarły poglądy, jakie na wypadki węgierskie miał dwór niemiecki, który uznał Abę za uzurpatora i zdecydował się na interwencję w obronie praw wygnanego przez niego Piotra. Nie brak bowiem danych, że Henryk III swoje działania przeciw Abie postrzegał w kategoriach religijnego posłannictwa, mającego na celu – poprzez zwrócenie władzy prawowitemu królowi – przywrócenie właściwego, ustanowionego przez Boga porządku rzeczy, zakłóconego przez bezbożne wystąpienie węgierskich możnych przeciw swojemu władcy¹⁰⁹. Przygotowując w 1044 roku wyprawę na Węgry, Henryk pozyskał od papieża chorągiew św. Piotra, a po zwycięstwie nad Abą przesłał do Rzymu zdobytą przez siebie włócznię węgierskich królów¹¹⁰. Węgierski władca i jego zwolennicy zostali również obłożeni przez papieża ekskomuniką za – jak ujął to rocznikarz altajski – *dehonestatio* swojego króla Piotra. Po pokonaniu armii Aby w bitwie pod Ménfő, która w ujęciu roczników altajskich przybrała formę sądu Bożego, Henryk boso, odziany jedynie w koszulę, ukorzył się wraz z książętami i całym wojskiem przed relikwią Krzyża Świętego, aby oddać cześć Bogu, dzięki którego wsparciu odniósł wspaniałe zwycięstwo, a następnie dziękując Bogu za jego dar, zgromadzeni wybaczyli wszystkim winnym wobec nich jakichkolwiek przewin ich występki. Po bitwie Henryk udał się do Székesfehérvár, gdzie w kościele Najświętszej Panny Marii podczas ceremonii przekazania przez niego Piotrowi królewskich insygniów doszło do uroczystego

¹⁰⁸ *Annales Altahenses Maiores*, s. 34.

¹⁰⁹ Zob. Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 104 nn.; zob. też C. Erdmann, *Die Entstehung des Kreuzzugsgedanken*, Stuttgart 1935, s. 44 nn.; zob. też M. Lysý, *Nemecké výboje proti Uhorsku v 11. storočí*, „Vojenská história” 2, 2005, s. 28 nn.

¹¹⁰ *Bonizonis episcopi Sutriini Liber ad amicum*, wyd. E. Dümmler, w: *MGH. Libelli de lite imperatorum et pontificum*, t. 1, Hannover 1891, V, s. 583–584.

pojednania powracającego na tron króla z jego ludem. Po powrocie z wyprawy do Ratyzbony Henryk ponownie w akcie pokory podziękował Bogu za odniesione zwycięstwo, obchodząc boso, odziany w pokutne szaty, ratybońskie kościoły i składając na ich ołtarzach bogate dary¹¹¹.

Można zakładać, że zawarta w rocznikach relacja, odnosząca się do wypadków z 1041 roku, przedstawiająca jako krzywoprzysięzcę i tyrana nie Abę, lecz Piotra, i wskazująca, że uznany przez Henryka III za uzurpatora, wyklęty przez papieża i skazany po bitwie pod Ménfő na karę śmierci¹¹² węgierski władca sprawował rządy w porozumieniu z biskupami i możnymi świeckimi, otaczał opieką Kościół i okazywał szacunek papieżowi, odwoływała się do informacji pochodzących z Węgier z kręgów niechętnych Piotrowi i popierających dokonany przez Abę zamach. Przywołanie w niej imion zarówno zamordowanego przez zbuntowanych możnych zausznika Piotra, jak i przywódców rebelii¹¹³ dodatkowo wskazuje, że autor rocznika, pisząc o okolicznościach upadku rządów następcy Stefana I, dysponował wiadomościami pozyskanymi ze źródeł świetnie zorientowanych w szczegółach rozgrywającego się na Węgrzech konfliktu. W tej sytuacji wydaje się wysoce prawdopodobne, że w jego opowieści pobrzmiewa echo wysuwanych przez przeciwników Piotra oskarżeń uzasadniających dokonany przez nich przewrót i konieczność wyniesienia na tron nowego króla. Uwypuklenie w nich niegodziwego zachowania Piotra wobec wdowy po Stefanie, wskazanie na wydawanie przez niego samowolnie, a zatem bez konsultacji z możnymi, niesprawiedliwych praw, zwrócenie uwagi na jego godne potępienia interwencje w sprawę Kościoła, prowadzące do pozbawiania biskupów ich katedr, przekonuje, że formułowane w stosunku do Piotra zarzuty odnosiły się przede wszystkim do

¹¹¹ *Annales Altahenses Maiores*, s. 36–37.

¹¹² *Annales Altahenses Maiores*, s. 37.

¹¹³ *Annales Altahenses Maiores*, s. 25–26.

kwestii sprzeniewierzenia się przez niego – określonym jednoznacznie w *Przestrogach św. Stefana* – podstawowym obowiązkiem królewskim. Panowanie Piotra stanowiło bowiem zaprzeczenie prawdziwych królewskich rządów i podważało podstawy stworzonego przez Stefana systemu politycznego, opartego na przekonaniu o szczególnym, w swej istocie religijnym, charakterze zadań związanych z królewską godnością, polegających na trosce o zachowanie ustanowionego przez Boga porządku. Dopuszczając się wspomnianych w rocznikach altajskich występków, Piotr nie tylko zmieniał się z króla w tyrauna, tracąc tym samym tytuł do sprawowania królewskiej zwierzchności, lecz wręcz naruszał Boży ład. Należało zatem nie tylko usunąć go z tronu, lecz również znieść wprowadzone przez niego samowolnie ustawy i zastąpić go nowym królem, posiadającym brakujące Piotrowi cnoty i gotowym we współpracy z biskupami oraz możnymi świeckimi czuwać nad przestrzeganiem Boskich i ludzkich, cieszących się powszechnym uznaniem, praw¹¹⁴.

¹¹⁴ Por. J. Gericz, *Zu den Quellen der gesellschaftlichen Ideologie in Ungarn nach dem Tod des heiligen Stephan*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae” 32, 1989, s. 431–463. Pozostaje kwestią otwartą, w jakim stopniu, jeśli w ogóle, odwołania do sporów toczonych na Węgrzech po śmierci Stefana I można odnaleźć także w zawartych w dziele biskupa Csanád św. Gerarda *Deliberatio supra hymnum trium puerorum* słowach krytyki skierowanych przeciw niegodziwym władcom, w których mowa jest o tym, że tylko *servus Dei*, który rządzi *ad virtutes, et non ad vitia*, może być nazywany królem, natomiast ci, którzy pragną panować tylko po to, aby mieć tytuł królewski i nakładają na poddanych wysokie daniny *non reges, sed subversores sunt*; zob. *Gerardi Morenenae aecclesiae sev Csanadiensis episcopi Deliberatio svpra hymnm trivm pveorum*, wyd. G. Silagi, Turnhout 1978 (Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis, 49), VIII, s. 157; por. też krytykę obciążeń podatkowych Kościoła; tamże, IV, s. 51. Nie brak głosów, że stwierdzenia te odnoszą się bezpośrednio do Piotra i dotyczą wprost zarzutów podnoszonych przeciw niemu przez niechętnych mu biskupów i możnych; zob. Gericz, *Zu den Quellen*, s. 455 nn.; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 152. Z drugiej strony należy pamiętać, że związana ze św. Gerardem tradycja hagiograficzna przedstawia go jako zdecydowanego przeciwnika Aby; zob. *Legenda Sancti Gerardi episcopi I.*, wyd. I. Madzsar, w: SRH, t. 2, Budapest 1938, 5–6, s. 476–477. W rezultacie wydaje się przeważać opinia

Relacja roczników altajskich nie pozwala stwierdzić, na czym węgierscy biskupi i możni opierali swoje nadzieje, że Aba podoła obowiązkom związanym z urzędem królewskim i dlaczego właśnie jemu zdecydowali się powierzyć władzę po ucieczce Piotra. Dodatkowe informacje w tym względzie przynoszą jednak źródła pochodzenia węgierskiego. Wyłaniający się z nich obraz wydarzeń towarzyszących upadkowi rządów Piotra nie odbiega zasadniczo od przekazu roczników. Uzupełniają go one jednak w jednym, istotnym punkcie, odnoszącym się do kwestii wyboru nowego króla. Wspomina się w nich bowiem o tym, że możni i rycerze za radą biskupów wystąpili przeciw Piotrowi i zaczęli zastanawiać się, czy będą w stanie znaleźć w królestwie kogoś, kto pochodzi z królewskiego rodu oraz będzie odpowiedni do sprawowania królewskiej władzy i uwolni ich od tyraństwa Piotra. Ponieważ jednak nikogo takiego nie mogli znaleźć, wybrali spośród siebie pewnego komesa Abę, który określony został jako *sororius* św. Stefana, i ustanowili go królem¹¹⁵.

łącząca krytykę władzy monarszej z konfliktem Gerarda z Abą; zob. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 84 nn. Nie wolno jednak zapominać o egzegetycznej naturze dzieła Gerarda, będącego rozbudowanym komentarzem do *Pieśni trzech młodzieńców* z Księgi Daniela, która sprawia, że należy zachować dużą ostrożność w doszukiwaniu się w nim bezpośrednich aluzji do bieżących wydarzeń politycznych; zob. G. Silagi, *Untersuchungen zur „Deliberatio supra hymnum trium puerorum” des Gerhard von Csanád*, München 1967; Nemérkenyi, *Latin Classics*, s. 73–156; tenże, *The Deliberatio of Bishop Saint Gerard of Csanád*, w: *Filosofia Sfântului Gerard de Cenad în context cultural și biografic*, red. C. Mesaroş, Szeged 2013, s. 29–47; C. Mesaroş, *Philosophical Contribution in Deliberatio Supra Hymnum Trium Pueorum by Gerard of Cenad*, „Philosophy Today” 2013, s. 194–203. Warto jednak zauważyć, że negatywny wizerunek Piotra jako władcy sprawującego tyrańskie rządy znalazł odzwierciedlenie także w przekazie niektórych innych źródeł niemieckiej proweniencji; zob. np. *Annales Sangallenses maiores*, wyd. I. von Arx, w: MGH SS, t. 1, Hannover 1826, s. 84–85; *Manegoldi ad Gebehardum Liber*, wyd. K. Francke, w: MGH. *Libelli de lite imperatorum et pontificum*, t. 1, Hannover 1891, 29, s. 364; zob. Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 101 nn.

¹¹⁵ *Chronici Hungarum Compositio*, 72, s. 324–325: „Anno igitur regni Petri tertio principes Hungarorum et milites consilio episcoporum convenerunt adversus

Do przekazu *Kompozycji kronikarskiej* ukazującej Abę jako swego rodzaju kandydata rezerwowego, po którego sięgnięciu dopiero w sytuacji wyjątkowej, z braku innych, lepszych, pretendentów, pochodzących *de regali progenie*, należy podchodzić z dużym dystansem. Uwydatnienie w nim szczególnych praw członków rodu królewskiego do zwierzchności nad Węgrami służyć miało bowiem w pierwszym rządzie uzasadnieniu słuszności monarszych aspiracji synów Wazula, którzy po powrocie z wygnania w 1046 roku obalili rządy przywróconego na tron przez Henryka III Piotra i przejęli władzę¹¹⁶. W kronikarskim przedstawieniu reprezentowana przez nich linia Arpadów, do której należeli wszyscy późniejsi węgierscy królowie, stanowiła jedyny prawdziwie królewski ród pochodzący *de genere Sancti Stephani regis*, którego przedstawiciele mieli wyłączne prawa do sprawowania królewskiej zwierzchności¹¹⁷. Nie wydaje się jednak, aby postulowana przez kronikę dynastyczna koncepcja władzy, przedstawiająca arpadzkich krewnych Stefana I jako jego jedynych prawowitych sukcesorów, miała w istocie określać w 1041 roku sposoby postrzegania królewskiej zwierzchności przez węgierskich biskupów i możliwych oraz decydować o kierunku prowadzonych przez nich działań dotyczących powołania na tron nowego władcy. Nie oznacza to jednak, że należałoby relację kroniki w całości odrzucić. Podkreślona w niej swoista dwoistość oczekiwań węgierskich elit politycznych wobec przyszłego króla, odnoszących się z jednej strony do jego *idoneitas*, czyli właściwego wypełniania królewskich obowiązków, z drugiej zaś do jego królewskiego pochodzenia, wydaje się bowiem w pełni

Petrum regem et sollicitę querebant, si aliquem de regali progenie in regno tunc invenire possent, qui ad gubernandum regnum esset idoneus et eos a tyrannide Petri liberaret. Cumque neminem talem in regno invenire potuissent, elegerunt de semet ipsis quemdam comitem nomine Abam, sororium sancti Stephani et eum super se regem constituerunt¹¹⁶. Por. *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, 47, s. 174.

¹¹⁶ Zob. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 87 nn.; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 113 nn.

¹¹⁷ Zob. *Chronici Hungarici Compositio*, 81, s. 336.

wpisywać w ukształtowaną w czasach Stefana wizję władzy królewskiej, w której idea rozumianej w kategoriach religijnych godności królewskiej nakładała się na przekonanie o jej dziedzicznej naturze. Można zakładać zatem, że w istocie rozstrzygając kwestię wyboru nowego króla, zbuntowani przeciw Piotrowi możni pragnęli – jak przekonuje kronika – przekazać ją komuś, kto mógł poszczycić się pokrewieństwem łączącym go ze Stefanem. Pamiętać jednak należy, że w odróżnieniu od twórców kroniki, utożsamiających królewskie pochodzenie z przynależnością do rodu Arpadów, Stefan – jak dowodzi jego decyzja o wyznaczeniu następcą Piotra i odsunięciu od sukcesji Wazula i jego synów – odnosił je raczej do swojego najbliższego kręgu rodzinnego.

Wyniesiony w ujęciu kroniki na tron niejako w trybie awaryjnym z powodu braku innych, lepszych, arpadzkich kandydatów Aba określony został w niej jako *sororius* Stefana. Informacja ta została pozostawiona w kronice bez komentarza. W jej relacji brak najmniejszej nawet sugestii, że łączące Abę ze Stefanem więzy rodzinne mogły mieć wpływ na postanowienie możnych o powierzeniu mu królewskich rządów. Dla twórców kroniki Aba był tylko jednym z możnych, którzy nie mogąc znaleźć na Węgrzech żadnego przedstawiciela rodu Arpadów, wybrali króla spośród swojego grona. Wątpliwe jest jednak, czy również dla decydujących o wyborze nowego władcy przeciwników Piotra, przypomnijmy, siostrzeńca Stefana, odnotowane w kronice jakby mimochodem związki rodzinne Aby z pierwszym węgierskim królem nie przedstawiały większego znaczenia.

Termin, jakim posłużono się w kronice na określenie Aby, nie jest jednoznaczny. Mógł on oznaczać zarówno szwagra, jak i siostrzeńca¹¹⁸. W Abie widzieć zatem należy bądź to męża, bądź też syna siostry Stefana¹¹⁹. Był on więc związany z królem więzami

¹¹⁸ Zob. J.F. Niermeyer, *Mediae latinitatis lexicon minus*, Leiden 1976, s. 981.

¹¹⁹ Por. S. de Vajay, *Großfürst Geysa von Ungarn. Familie und Verwandtschaft*, „Südost-Forschungen” 21, 1962, s. 45 nn.; Györffy, *Święty Stefan I*, s. 124, 344; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 84; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 103.

powinowactwa/pokrewieństwa w takim samym stopniu jak przewidziany przez niego na sukcesora tronu Piotr Orseolo. Trudno przyjmować, aby stojący za jego wyborem możni nie brali tego faktu pod uwagę, postanawiając przekazać mu koronę. Można raczej przypuszczać, że to właśnie przynależność Aby do najbliższej rodziny Stefana, mającej w jego zamyśle stanowić podstawę nowej stworzonej przez niego królewskiej dynastii, zdecydowała o uznaniu go przez biskupów i możnych za godnego sprawowania królewskiej władzy. W ich rozumieniu bowiem – zgodnie z ukształtowaną za panowania Stefana nową koncepcją królewskiej zwierzchności – prawa do tronu mieli wyłącznie najbliżsi krewni króla, także w linii żeńskiej, którzy z racji łączącego go z nim pokrewieństwa w szczególnym stopniu byli zdolni do podołania związanym z królewską godnością obowiązkom. Jak się wydaje, również Aba w pełni podzielał przekonanie, że jego możliwości właściwego wypełniania królewskich zadań znajdują uzasadnienie przede wszystkim w jego pochodzeniu z dynastii Stefana. Jego pierwsze decyzje po przejściu władzy – jak pamiętamy – dotyczyły zniesienia wprowadzonych przez Piotra nowych praw i przywrócenia katedr dwóm usuniętym przez niego biskupom, mianowanym zapewne jeszcze przez Stefana. W ten sposób nowy król nie tylko demonstrował gotowość zerwania z praktyką tyrańskich rządów Piotra i sprawowania przez siebie władzy w sposób właściwy dla chrześcijańskiego króla, lecz również manifestował pragnienie powrotu do zasad obowiązujących w czasach Stefana, dowodząc tym samym, że jest jego prawowitym sukcesorem i kontynuatorem założonej przez niego królewskiej dynastii¹²⁰.

Z działaniami zmierzającymi do zmiany dotychczasowego systemu władzy, opartego na przysługujących wszystkim członkom szerokiego rodu panującego prawach do współudziału w monarszych rządach, spotykamy się na przełomie X i XI wieku

¹²⁰ Zob. Geric, *Zu den Quellen*, s. 458 nn.

również w Czechach. Pierwsze ślady napięć świadczących o rozluźnianiu się spajających dotąd Przemyslidów więzi, wynikających z podzielanego przez nich przekonania o wspólnotowej naturze dzierżonej przez nich władzy, dostrzec można już u schyłku lat osiemdziesiątych X wieku. W ten sposób bowiem można – jak się wydaje – oceniać wydarzenia związane z opuszczeniem Pragi w 989 roku przez biskupa Wojciecha. Oba żywoty św. Wojciecha przekonują, co prawda, że do wyjazdu z Pragi miały skłonić biskupa niepowodzenia w pracy duszpasterskiej. Niemożność przekonania wiernych do przestrzegania Bożych przykazań, zwłaszcza do porzucenia wielożeństwa, zaprzestania sprzedawania Żydom chrześcijańskich niewolników oraz zerwania z praktyką zawierania przez duchownych małżeństw, miała sprawić, że św. Wojciech w trosce o swoje zbawienie postanowił porzucić urząd biskupi¹²¹. Przekazu żywotów, niezależnie od ich hagiograficznego nastawienia, z pewnością nie można lekceważyć. Niemniej nie sposób nie zauważyć, że skuteczność duszpasterskich wysiłków Wojciecha w znaczącym stopniu musiała być uzależniona od wsparcia udzielanego mu przez panującego w Czechach Bolesława II. Trudności, na jakie napotkał on w wypełnieniu zadań związanych z posługą biskupią wskazują zatem, że praski biskup nie mógł liczyć na znaczącą pomoc księcia w tym względzie. Co więcej, wydany przez Bolesława w 992 roku edykt zdaje się dowodzić, że czeski władca nie tylko dystansował się od prowadzonych przez Wojciecha działań, lecz wręcz zdecydowanie się im przeciwstawił. Powstanie edyktu, znanego jedynie z dwunastowiecznego rękopisu, ale powszechnie uznawanego za autentyczny, wiąże się z negocjacjami prowadzonymi przez Bolesława z biskupem po jego wyjeździe z Pragi za pośrednictwem książęcego brata Krystiana, które określiły

¹²¹ *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*, wyd. J. Karwasińska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 1, Warszawa 1962, 12, s. 17–19; *Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasińska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 2, Warszawa 1969, 11, s. 10–13.

warunki powrotu Wojciecha na stolicę biskupią. Wyrażenie w nim przez Bolesława na żądanie Wojciecha zgody na rozwiązywanie przez biskupa małżeństw zawartych między krewnymi wbrew przepisom prawa kościelnego, wnoszenie przez niego kościołów w miejscach do tego dogodnych oraz pobieranie dziesięciny jasno pokazuje, że w okresie poprzedzającym jego wyjazd z Pragi Wojciech musiał się zmagać z poważnymi utrudnieniami w wypełnianiu biskupich obowiązków ze strony księcia¹²².

Zawarte w 992 roku porozumienie nie przetrwało długo. Dwa lata później, w 994 roku, ponownie, tym razem już ostatecznie, biskup opuścił Pragę. W żywotach także w przypadku tej drugiej rezygnacji Wojciecha z kontynuowania posługi biskupiej podkreśla się, że spowodowana ona była postawą czeskich wiernych, którzy wbrew wcześniejszym przyrzeczeniom poprawy w dalszym ciągu trwali w grzechu i nie przyjmowali głoszonych przez biskupa nauk¹²³. Uwypuklone przez autorów żywotów niepowodzenia Wojciecha w pracy duszpasterskiej niedwuznacznie sugerują, iż Bolesław nadal nie wspierał w należyty sposób wysiłków biskupa, co pozwala sądzić, że ugoda z 992 roku, chociaż pozwoliła Wojciechowi na powrót do Pragi, nie doprowadziła do zasadniczej poprawy stosunków między nimi. Przekazana przez kronikę Thietmara informacja, że książę czeski

¹²² *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. 1, wyd. G. Friedrich, Praga 1904–1907, nr 37, s. 43: „Anno dominice incarnationis DCCCCLXXXII, domino Johanne XV papa in sacratissima sede beati Petri apostoli, imperante domino Ottone III rege augusto, ortante dei nutu domino episcopo II. sancte Pragensis ecclesię Adalberto monacho, dux Bolezlaus presentibus omnibus primatibus suis dedit prefato episcopo secundum statua canonum separare ea coniugia, que infra parentelam contra sacram legem coniuncta esse reperirentur, necnon etiam ecclesias per loca opportuna construendi et decimas congregandi licentiam dedit”. Zob. G. Labuda, *Święty Wojciech. Biskup-męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004, s. 121.

¹²³ *Sancti Adalberti vita prior*, 20, s. 30–31; *Sancti Adalberti vita altera*, 16, s. 18–19.

za nieposłuszeństwo wobec praskiego biskupa został dotknięty paraliżem, skłania nawet do stwierdzenia, iż mogło wówczas jeszcze dojść do pogłębienia dzielącego ich sporu, który przybrał na tyle otwartą i ostrą formę, że zaczęto doszukiwać się w nim przyczyny trapiącej Bolesława choroby, widząc w niej karę za wykonywany wobec Wojciecha¹²⁴.

Nie można całkowicie wykluczyć przypuszczenia, że nieporozumienia między Bolesławem a Wojciechem mogły w istocie wynikać – jak zdają się wskazywać żywoty świętego – z nadmiernego rygoryzmu religijnego praskiego biskupa, dążącego do narzucenia swoim wiernym obostrzeń, które chociaż znajdowały uzasadnienie w przepisach prawa kościelnego, znacznie wykaczały poza ograniczenia stosowane w praktyce¹²⁵. Wysuwane przez niego żądania wprowadzenia zakazu handlu chrześcijańskimi niewolnikami, stanowiącego ważne źródło dochodów zarówno księcia, jak i możnych, z pewnością musiało budzić kontrowersje¹²⁶. Ze sprzeciwem spotykały się także podejmowane przez Wojciecha próby ingerencji w sferę życia społecznego,

¹²⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 56, s. 468; zob. J. Sláma, *Der böhmische Fürst Boleslav II.*, w: *Boleslav II. Der tschechische Staat um das Jahr 1000*, red. P. Sommer, Praha 2001 (*Colloquia mediaevalia Pragensia*, 2), s. 36 nn.; J.A. Sobiesiak, *Bolesław II Przemyślida (†999)*, Kraków 2006, s. 201 nn.; M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008, s. 333 nn.

¹²⁵ Zob. R. Michałowski, *La naissance des églises en Bohême, Pologne et Hongrie aux IX^e-XI^e siècles. L'apport de l'Empire, l'apport de la papauté et les caractères spéciaux des églises locales*, w: *Chiese locali e chiese regionali nell'alto medioevo*, Spoleto 2014 (*Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo*, 61), s. 1182 nn.

¹²⁶ Zob. D. Třeštík, „Eine große Stadt der Slawen namens Prag” (*Staaten und Sklaven in Mitteleuropa im 10. Jahrhundert*), w: *Boleslav II. Der tschechische Staat*, s. 93–138; zob. też J. Sláma, *Slavníkovci – významná či okrajová záležitost českých dějin 10. století?*, „*Archeologické rozhledy*” 47, 1995, s. 206; por. D. Kalhous, *Anatomy of a Duchy. The Political and Ecclesiastical Structures of Early Přemyslid Bohemia*, Leiden–Boston 2012, s. 11–104.

odnoszące się do zasad zawierania małżeństw czy zemsty rodowej. W każdym razie przywołana w obu żywotach opowieść o zakończonych ostatecznie niepowodzeniem zabiegach biskupa zmierzających do uratowania niewiernej żony przed zemstą krewnych jej męża, którzy wtargnęli zbrojnie do jego pałacu, domagając się wydania ukrytej przez niego w klasztorze kobiety, a następnie nie bacząc na jego protesty, wywlekli ją siłą z kościoła i zabili, pokazuje, że również w tej kwestii książę, który nie ukarał winnych tego zajścia, zachowywał daleko posuniętą wstrzeźliwość wobec działań podejmowanych przez Wojciecha¹²⁷.

Nie wydaje się jednak, aby podkreślone w żywotach i potwierdzone przez dekret Bolesława II trudności, na jakie w posłudze biskupiej napotykał Wojciech, można było tłumaczyć wyłącznie niechęcią księcia do prowadzonej przez niego polityki religijnej. Kilka miesięcy po wyjeździe Wojciecha z Pragi doszło bowiem we wrześniu 995 roku do zbrojnego napadu na gród w Libicach i zamordowania wraz z ich rodzinami przebywających tam czterech braci biskupa. Szczegółową relację dotyczącą wydarzeń związanych z krwawą rozprawą ze Sławnikowicami przynosi żywot św. Wojciecha autorstwa Brunona z Kwerfurtu. Wynika z niego, że zbrodni w Libicach dokonano na rozkaz Bolesława II. Co więcej, relacja Brunona przekonuje, że najazd na Libice stanowił dopełnienie narastającego już od pewnego czasu konfliktu między księciem a rodziną św. Wojciecha. Z jego opowieści, odwołującej się – jak Brunon wyraźnie zaznacza – do informacji przekazanych cesarzowi Ottonowi III przez najstarszego brata św. Wojciecha, Sobiesława, dowiadujemy się, że książę czeski wyrządził Sławnikowicom wiele krzywdy. W końcu jednak doszło do zawarcia rozejmu między nimi. Bolesław zobowiązał się w nim do czasu powrotu Sobiesława z wyprawy wojennej, na którą wyruszył on, aby wesprzeć Ottona w walce z poganami,

¹²⁷ *Sancti Adalberti vita prior*, 19, s. 29–30; *Sancti Adalberti vita altera*, 16, s. 18–19.

do zagwarantowania pozostałym w Czechach jego braciom bezpieczeństwa. Później jednak, łamiąc dane słowo, zdradziecko na nich napadł¹²⁸.

Późniejsza tradycja utrwalona w kronice Kosmasa obarczyła jednak winą za krwawą rozprawę ze Sławnikowicami nie nazwanych z imienia możnych, komesów, którzy wykorzystując chorobę Bolesława II, mieli samowolnie dokonać najazdu na Libice¹²⁹. Przekaz Kosmasa wydaje się znajdować wsparcie w relacji pierwszego żywota św. Wojciecha, w którym również nie ma mowy o udziale księcia w libickich wypadkach, lecz wspomina się jedynie ogólnie o „zbrodniczym ludzie”, który z nienawiści do św. Wojciecha zwrócił się przeciw jego braciom¹³⁰. Pewne dane pozwalają sądzić, że w rzeczywistości Wojciech i jego bracia mogli popaść w konflikt z grupą możnych, których na podstawie wzmianki Kosmasa o nałożonej na nich przez świętego klątwie utożsamia się zazwyczaj z rodem Wrszowców¹³¹. W przywołanej wyżej opowieści o niewiernej żonie, której Wojciech udzielił schronienia w kościele, w pierwszym żywocie wspomina się bowiem o groźbach, jakie krewni zdradzonego męża kierowali pod adresem braci biskupa, zapowiadając, że właśnie na nich i ich rodzinach pomszczą wyrządzoną im przez niego zniewagę¹³². W rezultacie krwawą rozprawę ze Sławnikowicami próbuje się rozpatrywać w kategoriach rodowej waśni między rodziną św. Wojciecha a Wrszowcami, w którą Bolesław

¹²⁸ *Sancti Adalberti vita altera*, 21, s. 26–28.

¹²⁹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, w: MGH SSrG N.S., t. 2, Berlin 1923, I, 29, s. 53.

¹³⁰ *Sancti Adalberti vita prior*, 25, s. 38.

¹³¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 42, s. 79. O Wrszowcach zob. P. Kopal, *Neznámý známý rod. Pokus o genealogii Vršovců*, „Sborník archivních prací” 51, 2001, s. 3–84; zob. też tenże, *Kosmovi dáblové. Vršovsko-přemyslovský antagonismus ve světle biblických a legendárních citátů, motivů a symbolů*, „Mediaevalia Historica Bohemica” 8, 2001, s. 7–41.

¹³² *Sancti Adalberti vita prior*, 19, s. 30.

zaangażowany był tylko pośrednio, nie przeciwdziałając podjętym przez tych ostatnich działaniom¹³³.

Nie wydaje się jednak, aby można było podważać wiarygodność przekazu Brunona i zaprzeczać bezpośredniemu udziałowi Bolesława w napaści na braci św. Wojciecha. Nie pozostaje on w sprzeczność z relacją pierwszego żywota, lecz go jedynie dopełnia. Niezależnie od sporów, do jakich w istocie mogło, z różnych zresztą powodów, dojść między Sławnikowicami a częścią możnych, decydujące znaczenie dla wydarzeń, jakie rozegrały się w Libicach miały działania podjęte przez Bolesława. W tej kwestii relacja Brunona, oparta – przypomnijmy – na informacjach pochodzących od Sobiesława, nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Rzezi w Libicach dokonano na rozkaz Bolesława. To Bolesław wyrządził wcześniej Sławnikowicom szkody i to on, łamiąc złożoną wcześniej przysięgę, a nie niezidentyfikowani możni, zaatakował Libice¹³⁴.

¹³³ Zob. D. Třeštík, *Proč byli vyvražděni Slavnikovci?*, w: *Slavnikovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J.K. Kroupa, Praha 2007 (Antiqua Cuthna, 2), s. 13–19; por. Labuda, *Święty Wojciech*, s. 145 nn.

¹³⁴ Nie jest, co prawda, w pełni jasne, czy Bolesław brał bezpośredni udział w napaści na Libice. Fragment relacji Brunona mówiący o zamordowaniu braci św. Wojciecha, których wywabiono podstępnie z kościoła, gdzie schronili się przed napastnikami, obiecując im fałszywie darowanie życia, można różnie interpretować. Swoją opowieść kończy bowiem Brunon uwagą, że wychodzących z kościoła braci św. Wojciecha zawiodła obietnica seniora – pod określeniem tym z pewnością należy rozumieć Bolesława – i wszyscy zostali zgładzeni; zob. *Sancti Adalberti vita altera*, 21, s. 27–28. Pozostaje kwestią sporną, czy słowa te należy odnosić do złożonej oblężonym w libickim kościele Sławnikowcom obietnicy darowania im życia, bezpośrednio poprzedzającej ich podstępne zamordowanie, co pozwałoby sądzić, że książę osobiście uczestniczył w wyprawie na Libice (zob. Labuda, *Święty Wojciech*, s. 146), czy też można widzieć w nich odwołanie do wcześniejszej obietnicy Bolesława niezysnienia braciom św. Wojciecha szkód (zob. Třeštík, *Proč byli vyvražděni Slavnikovci?*, s. 18, przyp. 24). Wątpliwości w tej kwestii nie zmieniają jednak ogólnej wymowy przekazu Brunona, wystarczająco wyraźnie wskazującego na odpowiedzialność księcia za rozprawę ze Sławnikowicami.

Brunon nie wyjawiał jednak powodów wrogości księcia wobec Sławnikowiców. Trudno w tej kwestii o pewne rozstrzygnięcia. Wątpliwe jest jednak, aby zamach na Libice można było łączyć wyłącznie ze skomplikowaną sytuacją, w jakiej znalazł się Bolesław zapewne na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych X wieku po utracie przez Czechy kontroli nad Małopolską oraz Śląskiem i wynikającym z niej znaczącym spadkiem dochodów książęcych, pochodzących głównie z trybutu oraz sprzedaży niewolników i tłumaczyć podjęciem przez księcia próby doraźnego rozwiązania problemów związanych z utrzymaniem drużyny poprzez zagarnięcie zgromadzonych przez Sławnikowiców bogactw¹³⁵. Niewykluczone, co prawda, że kryzys spowodowany stratami terytorialnymi mógł przyczynić się do zaostrzenia się konfliktu między Bolesławem a rodziną św. Wojciecha. Niemniej opuszczenie przez biskupa po raz pierwszy Pragi już 989 roku zdaje się wskazywać, że napięcia w relacjach między księciem a Sławnikowicami musiały się pojawić już przynajmniej w połowie lat osiemdziesiątych X wieku. Niezależnie bowiem od możliwych kontrowersji związanych z duszpasterskim programem Wojciecha, jego spór z Bolesławem, który doprowadził w 989 roku do jego wyjazdu z Pragi, nie mógł pozostać bez wpływu na wzajemne stosunki między księciem a braćmi biskupa.

Jak już o tym była mowa, nie mało przemawia bowiem za tym, że do objęcia przez Wojciecha godności biskupiej w 982 roku doszło w następstwie porozumienia między Bolesławem II a jego sławnikowskimi krewnymi. Powołanie na praską katedrę syna Sławnika służyć miało pełnemu podporządkowaniu Przemyślidom Kościoła czeskiego, a jednocześnie potwierdzeniu praw sławnikowskiej linii dynastii do współudziału w przynależnej całemu rodowi panującemu władzy. W tym kontekście warto raz jeszcze

¹³⁵ Zob. J. Žemlička, *Expanze, krize a obnova Čech v letech 935–1055 (K systematickým proměnám raných statů ve střední Evropě)*, „Český časopis historický” 93, 1995, s. 212 nn.; zob. też Sláma, *Der böhmische Fürst Boleslav II.*, s. 39.

przywołać, wspominaną już, niepewną, niemniej, jak się wydaje, w ogólnym zarysie wiarogodną, przekazaną przez Kosmasa informację o wyborze na biskupstwo praskie po wyjeździe Wojciecha brata Bolesława, Krystiana-Strachkwa¹³⁶. Opowieść kronikarza o zakończonych ostatecznie niepowodzeniem zabiegach Krystiana-Strachkwa o przejęcie sukcesji po Sławnikowicu nasuwa przypuszczenie, że niechętna postawa księcia wobec Wojciecha, skłaniająca go do rezygnacji z kontynuowania biskupiej posługi, bez względu na ewentualne spory między nimi dotyczące sposobu sprawowania przez Wojciecha urzędu biskupiego, mogła wynikać w znaczącej mierze, jeśli nawet nie przede wszystkim, z dążenia Bolesława do powierzenia zwierzchnictwa nad Kościołem czeskim własnemu bratu i doprowadzenia w ten sposób do zmiany dotychczasowego układu relacji w łonie panującej dynastii. Wymuszony na Bolesławie – jak dowodzi wydany przez niego dekret – powrót Wojciecha do Pragi w 992 roku, przekonuje, że prowadzona przez księcia polityka spotykała się z oporem. Można się domyślać, że sprzeciwiali się jej przede wszystkim właśnie bracia Wojciecha. Naruszające porozumienie z 982 roku działania Bolesława wobec biskupa niosły bowiem ze sobą zagrożenia także dla znajdującej uzasadnienie w przeświadczeniu o wspólnotowym charakterze książęcej zwierzchności ich pozycji w strukturach władzy przemysłidzkiej monarchii. W takim ujęciu sprawy, w wystąpieniu Bolesława przeciw braciom Wojciecha po powtórnym opuszczeniu przez niego Pragi widzieć by należało kolejną odsłonę wewnątrzdynastycznego konfliktu, spowodowanego dążeniem księcia do całkowitego odsunięcia od władzy sławnikowskiej gałęzi Przemysłidów i zmonopolizowania rządów, sprawowanych dotąd wspólnie przez wszystkich członków rodu panującego, wyłącznie w rękach jego najbliższej rodziny. Krwawa rozprawa ze Sławnikowicami, której ofiarą padli nie tylko bracia św. Wojciecha, lecz również ich rodziny, dowodzi,

¹³⁶ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 30, s. 55.

że Bolesław w pełni zdawał sobie sprawę z zagrożeń, jakie dla wprowadzanego przez niego nowego modelu sprawowania rządów, ograniczającego liczbę uprawnionych do udziału we władzy do wąskiego kręgu rodzinnego władcy, niesły ze sobą tradycyjne wyobrażenia, przynajmniej monarsze prerogatywy także jego dalszym krewnym. Potwierdzenie wyłącznych praw książęcej rodziny do władzy wiązało się zatem z koniecznością nie tylko złamania politycznej potęgi jego sławnikowskich kuzynów, lecz musiało prowadzić wprost do ich fizycznego unicestwienia. Niewykluczone zresztą, że represje ze strony Bolesława dotknęły nie tylko Sławnikowiców, lecz również wymierzone były przeciw innym, słabiej poświadczonym w źródłach, krewnym czeskiego księcia. Warto bowiem w tym miejscu przypomnieć, że wyniesiony przez możnych na tron w 1002 roku Władysław został przez nich przywołany z Polski, gdzie – jak można przypuszczać – przebywał na wygnaniu¹³⁷.

Wydaje się jednak, że za brutalną rozprawą Bolesława II z krewnymi nie stały sięgające dalej plany gruntownej przebudowy systemu politycznego państwa czeskiego i zerwania z praktyką opierania struktur władzy na sieci rodzinnych powiązań, łączących członków dynastii. Punktem odniesienia dla podejmowanych przez niego działań pozostawały w dalszym ciągu tradycyjne wyobrażenia o władzy postrzeganej w kategoriach wspólnej własności całego rodu panującego. W ten sposób można bowiem oceniać jego zabiegi o wyniesienie na biskupstwo praskie Krystiana, mające na celu poddanie bezpośredniej zwierzchności rodziny książęcej także instytucji Kościoła, czy też jego rozporządzenia sukcesyjne, które – jak o tym będzie za chwilę mowa – rozstrzygały kwestię następstwa tronu w sposób uwzględniający prawa wszystkich jego synów do udziału we władzy. W myśl zamysłów Bolesława podjęte przez niego działania, zmierzające do zawężenia kręgu uprawnionych do partycypowania w monar-

¹³⁷ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 23, s. 247.

szych rządach do jego najbliższej rodziny, nie miały w żadnym razie prowadzić do odrzucenia kolektywnych form sprawowania władzy przez wszystkich przedstawicieli dynastii, lecz jedynie do zmniejszenia liczby jej członków. W tym sensie można się zastanawiać, czy związany z utratą Śląska i Małopolski spadek książęcych dochodów nie miał wpływu na żywione przez Bolesława od pewnego już czasu plany zmiany dotychczasowego systemu władzy, przekonując go dodatkowo o konieczności, także ze względów natury ekonomicznej, pozbawienia udziałów w nim jego sławnikowskich kuzynów. Niemniej w ramach tej ograniczonej – w następstwie fizycznej likwidacji bądź wygnania dalszych krewnych – do książęcej rodziny dynastii władza nadal postrzegana była w kategoriach wspólnego dobra, stanowiącego własność wszystkich jej przedstawicieli. Próbę zasadniczego przekształcenia tej struktury dynastycznej i odejścia od utrwalonych przez tradycję wyobrażeń o zasadach sprawowania i dziedziczenia książęcej władzy przynieść miało dopiero – jak niemało na to wskazuje – panowanie najstarszego syna Bolesława II, Bolesława III.

O okolicznościach przejścia tronu przez Bolesława III wiadomo niezbyt wiele. Przekaz kroniki Thietmara poświęcony wydarzeniom rozgrywającym się w Czechach po śmierci zmarłego w 999 roku Bolesława II zdaje się jednak sugerować, że musiał on dzielić się władzą ze swoimi młodszymi, przyrodnimi braćmi, Jaromirem i Ołdrzychem. Opisując stosunki między nimi, biskup merseburski posłużył się bowiem parafrazą fragmentu *De bello civili* Lukana mówiącego o niebezpieczeństwach, jakie niosą ze sobą podzielone rządy¹³⁸. Z pewnością na podstawie krótkiej i dość ogólnikowej relacji kronikarskiej trudno wyciągać pewne wnioski co do charakteru relacji łączących synów Bolesława II. Wydaje

¹³⁸ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 23, s. 247: „quia potestas consortis et successoris est semper pavidā”; por. Lukan, *Marci Annaei Lucani De Bello Civili*, I, 89–93: „dum terra fretum terramque leuabit / aer et longi uoluent Titana labores / noxque diem caelo totidem per signa sequetur, / nulla fides regni sociis, omnisque potestas/inpatiens consortis erit”.

się jednak, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można zakładać, iż odwołanie się przez Thietmara do słów Lukana właśnie w kontekście opowieści o losach Bolesława III i jego braci nie było dziełem przypadku, lecz znajdowało uzasadnienie w informacjach, jakimi dysponował on o sytuacji panującej w monarchii Przemysłidów po śmierci Bolesława II, związanej najpewniej – jak już o tym wspomniano – z podjętymi przez tego ostatniego decyzjami regulującymi sprawę sukcesji tronu w sposób zgodny z tradycyjnymi wyobrażeniami o kolektywnej naturze książęcej zwierzchności, przewidujący włączenie w struktury władzy także jego młodszych synów i zapewniający im współdziałanie – w tej czy innej formie – w sprawowanej przez Bolesława III zwierzchności.

Mający opierać się na współpracy trzech synów Bolesława II system rządów nie przetrwał jednak długo. W trudnym do precyzyjnego określenia momencie Bolesław III zdecydował się na brutalną rozprawę z braćmi. Starszego Jaromira polecił wykastrować, a młodszego Ołdrzycha próbował udusić w łaźni, a następnie obu wypędził z kraju¹³⁹. Nie wiemy, kiedy Bolesław III postanowił wystąpić przeciw braciom. W kronice Thietmara, któremu zawdzięczamy informację o konflikcie między synami Bolesława II, opowieść o środkach zastosowanych przez Bolesława III przeciw Jaromirowi i Ołdrzychowi poprzedza bezpośrednio relację dotyczącą wydarzeń związanych z załamaniem się jego rządów w 1002 roku i powołaniem na tron Władysława. Nie oznacza to jednak, że do tego czasu należy odnosić także działania podjęte Bolesława przeciw braciom. Niewykluczone, że do sporu między nimi doszło już wcześniej, wkrótce po śmierci Bolesława II w 999 roku¹⁴⁰. Nie jest też w pełni jasne, jakimi

¹³⁹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 23, s. 247.

¹⁴⁰ Zob. B. Krzemińska, *Krise českého státu na přelomu tisíciletí*, „Československý časopis historický” 18, 1970, s. 500 nn.; D. Kalhous, *Boleslav III.: kniže na konci časů?*, w: *Ad vitam et honorem. Profesoru Jaroslavu Mezníkovi přátelé a žáci k pětasedmdesátým narozeninám*, red. T. Borovský, L. Jan, M. Wihoda, Brno 2003, s. 222–223; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 385.

racjami kierował się Bolesław III, występując przeciw Jaromirowi i Ołdrzychowi. Thietmar, który przedstawia go jako krwawego tyrana, uwypukla przede wszystkim jego żądzę władzy i okrucieństwo oraz pragnienie sprawowania samodzielnych rządów¹⁴¹. Krótkie panowanie Bolesława w istocie obfitowało w dramatyczne wydarzenia. Księżę poróżnił się nie tylko ze swoimi braćmi. Równie źle układały się jego stosunki z biskupem Pragi Thiddagiem, którego kilkakrotnie wypędzał z diecezji¹⁴². Z pewnością rządy Bolesława budziły też opór znacznej części możnych, którzy zaledwie po trzech latach usunęli go z tronu. Nie wydaje się jednak, aby towarzyszące jego panowaniu wstrząsy można było, jak sugeruje Thietmar, tłumaczyć wyłącznie okrucieństwem księcia i jego skłonnością do stosowania przemocy¹⁴³.

Pisząc o szykanach, jakie dotknęły biskupa Thiddaga ze strony Bolesława III, Thietmar nie wyjawiał powodów wrogości księcia wobec hierarchy. Zaznaczył jednak, że Thiddag cieszył się uznaniem i życzliwością Bolesława II. Kiedy czeski władca na skutek nieposłuszeństwa wobec św. Wojciecha został dotknięty paraliżem, wezwał do siebie właśnie słynącego z umiejętności lekarskich Thiddaga, będącego wówczas mnichem w klasztorze w Nowej Korwei. Dzięki jego zabiegom stan zdrowia Bolesława uległ poprawie, a następnie księżę powierzył mu godność biskupa Pragi¹⁴⁴. Można się zatem zastanawiać, czy konfliktu Bolesława III z powołanym przez jego ojca i blisko z nim zwią-

¹⁴¹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 23, s. 247: „solusque vice basilisci noxii regnans”. Thietmar ponownie parafrazuje w tym miejscu Lukana; zob. *Marci Annaei Lucani De Bello Civili*, IX, 726; zob. też *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 29, s. 255.

¹⁴² *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 56, s. 468; zob. Krzemińska, *Krize*, s. 501.

¹⁴³ Por. Kalhous, *Boleslav III.*, s. 221–229.

¹⁴⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 56, s. 468; zob. P. Hilsch, *Der Bischof von Prag und das Reich in sächsischer Zeit*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 28, 1972, s. 31 nn.; Sobiesiak, *Bolesław II*, s. 216 nn.

zanym w ostatnich latach życia praskim biskupem nie należałoby łączyć z podjętymi przez tego pierwszego działaniami zmierzającymi do zmiany znajdującego potwierdzenie w rozporządzeniach sukcesyjnych Bolesława II dotychczasowego modelu relacji mających panować w rodzinie książęcej. W takim ujęciu sprawy warto rozważyć możliwość, czy budzące sprzeciw zarówno biskupa Thiddaga, jak i młodszych braci Bolesława III, a także możnych, którzy w końcu doprowadzili do usunięcia go z tronu, działania księcia motywowane były istotnie jedynie żądzą władzy i pragnieniem podporządkowania w pełni swojej zwierzchności całej monarchii czeskiej, bez konieczności dzielenia się nią z braćmi, czy też mogły być również związane z wykraczającymi poza bieżące polityczne rozgrywki planami zerwania z utrwalonymi przez tradycję sposobami postrzegania książęcej władzy w kategoriach własności całej dynastii Przemyślidów, co tłumaczyłoby opór, z jakim spotkały się ze strony wszystkich niemal głównych sił politycznych kraju.

W źródłach brak informacji o męskim potomstwie Bolesława III. Z samego milczenia źródeł w tej sprawie nie należy, rzecz jasna, wyciągać zbyt daleko idących wniosków. Przekazy dotyczące relacji rodzinnych Przemyślidów są niezwykle skąpe i nie można mieć pewności, że odnotowano w nich wszystkich przedstawicieli czeskiego rodu panującego. Warto jednak w tym kontekście zwrócić uwagę na zaznaczoną w kronice Thietmara nie w pełni jasną, niemniej, jak się wydaje, istotną rolę, jaką w wydarzeniach rozgrywających się w Czechach na przełomie X i XI wieku odegrał nieznanany z imienia *gener* Bolesława III. Na podstawie kronikarskiej relacji nie sposób określić bliżej charakteru relacji powinowactwa łączących go z księciem. Biskup merseburski posługiwał się bowiem terminem *gener* w dwojakim sensie, zarówno na oznaczenie zięcia, jak i szwagra¹⁴⁵. Nie mamy zatem

¹⁴⁵ Jako *gener* Ottona I został określony przez Thietmara zarówno szwagier cesarza, mąż jego siostry, Hugon Wielki (zob. *Thietmari Merseburgensis episcopi*

pewności, czy wspomniany przez niego *gener* Bolesława III był mężem jego córki, czy też siostry. Na kartach kroniki pojawia się on w opisie krwawej rozprawy z możnymi dokonanej przez Bolesława III w 1003 roku po odzyskaniu przez niego dzięki wsparciu Bolesława Chrobrego, ale też – jak można wnosić ze słów Thietmara – na mocy ugody z możnymi, tronu po śmierci Władysława. Pałający chęcią zemsty wobec nielejalnych możnych, którzy przed zaledwie kilkoma miesiącami odsunęli go od władzy, książe, nie bacząc na złożoną przez siebie przysięgę, zwołał ich podstępnie do siebie, a następnie uderzeniem miecza w głowę własnoręcznie zabił swojego zięcia/szwagra i polecił wymordować pozostałych zgromadzonych¹⁴⁶.

Nie jest jasne, jak daleko wstecz można przesuwac początki sporu między Bolesławem a jego zięciem czy też szwagrem. Uwypuklona przez Thietmara znacząca pozycja, jaką zajmował on w systemie politycznym monarchii Przemyslidów w 1003 roku zdaje się jednak wskazywać, że nie dotknęły go wcześniejsze represje ze strony księcia, których ofiarą padli najbliżsi krewni władcy, jego bracia Jaromir i Ołdrzych. Pozwala to sądzić, że Bolesław nie postrzegał go wówczas jeszcze w kategoriach zagrożenia dla swojej władzy, a ich wzajemne stosunki układały się poprawnie. Drastyczność środków zastosowanych przez księcia wobec braci wskazuje, że Bolesław dążył nie tylko do odsunięcia ich od sprawowanej dotąd wspólnie wraz z nim władzy, lecz zmierzał również do całkowitego wykluczenia ich z kręgu potencjalnych pretendentów, mogących w przyszłości zgłaszać aspi-

Chronicon, II, 6, s. 44; II, 23, s. 66), jak i jego zięć, książe Lotaryngii Konrad Rudy (zob. tamże, II, 10, s. 50; 38, s. 86). Terminem *gener* posłużył się też Thietmar, opisując relację powinowactwa między cesarzem Henrykiem II a mężem jego siostry, królem węgierskim Stefanem I (tamże, IV, 59, s. 198). W podobny sposób określił także braci żony Henryka II (tamże, VI, 3, s. 276; VI, 67, s. 356; VII, 9, s. 408). Do tego samego terminu odwołał się również, pisząc z kolei o zięciach Bolesława Chrobrego: margrabim Miśni Hermanie (tamże, VI, 33, s. 314) czy księciu kijowskim Światopełku (tamże, VII, 65, s. 478).

¹⁴⁶ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 29, s. 255.

racje do udziału w sukcesji. Można by się zatem zastanawiać, czy zachowania przez jego zięcia/szwagra wyróżnionego miejsca w strukturach władzy – jeśli w istocie, jak zdaje się sugerować milczenie źródeł, Bolesław nie miał synów – nie należałoby łączyć z planami czeskiego władcy rozwiązania kwestii następstwa tronu w sposób, który zakładałby, że to właśnie związany z nim więzami powinowactwa *gener*, a nie jego bracia, miałby prawo do przejęcia po nim sukcesji¹⁴⁷. W takim ujęciu sprawy w podjętych przez Bolesława III działaniach przeciw Jaromirowi i Ołdrzychowi widzieć by można próbę zasadniczego przededefiniowania pojęcia rodu panującego i stworzenia nowej, wąskiej struktury dynastycznej, opartej na przekonaniu, że monarsze uprawnienia wynikają nie tyle z przynależności do szerokiego rodu Przemyślidów, czy nawet jego jednej linii, potomków Bolesława II, ile raczej z najbliższego pokrewieństwa, a nawet powinowactwa z panującym władcą. W rezultacie też odnotowany przez Thietmara spór między Bolesławem a jego zięciem/szwagrem, zakończony zabójstwem tego ostatniego przez księcia w 1003 roku, można by tłumaczyć podjęciem przez niego próby wcześniejszego wyegzekwowania przyznanych mu przez Bolesława monarszych praw i sięgnięcia po książęcą władzę¹⁴⁸.

Z pewnością trudno w tej kwestii o pewne rozstrzygnięcia. Przekazy źródłowe przynoszące informacje o sytuacji wewnętrznej w Czechach w okresie rządów Bolesława III dają bardzo ograniczone możliwości uchwycenia zachodzących w tym czasie procesów. Wydaje się jednak, że hipotezę wpisującą brutalną rozprawę księcia z braćmi w ramy szerszego zamysłu przebudowy podstaw dynastycznych władzy książęcej wydają się wspierać dodatkowo jeszcze przesłanki. W tym kontekście uwagę zwraca zwłaszcza jeden fragment kroniki Thietmara. Pisząc o repre-

¹⁴⁷ Por. Krzemińska, *Kryze*, s. 501, przyp. 13.

¹⁴⁸ Por. Kopal, *Neznámý známý rod*, s. 15; zob. też Krzemińska, *Kryze*, s. 510, przyp. 46; por. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi*, s. 386.

sjach Bolesława wobec możliwych po jego powrocie do Pragi w 1003 roku, biskup merseburski zaznaczył, że do podjęcia zdecydowanych działań przeciw nim popchnęły księcia niegodziwe czy też bezecne obrzędy, jakim oddawali się jego poddani¹⁴⁹. Kreując negatywny wizerunek dopuszczającego się licznych zbrodni Bolesława, Thietmar nie rozwinął szerzej tego wątku. Niemniej sformułowanie, jakim się posłużył, niedwuznacznie wskazuje, że praktyki, które spowodowały gwałtowną reakcję księcia, musiały mieć pogański czy też na wpół pogański charakter, a w każdym razie nie były zgodne z naukami Kościoła¹⁵⁰. Zapewne na podstawie krótkiej, rzuconej jakby mimochodem uwagi Thietmara trudno wyciągać daleko idące wnioski. Warto jednak zauważyć, że pisząc o krwawej rozprawie Bolesława z możnymi, kronikarz nie omieszkiał zaznaczyć, że doszło do niej podczas Wielkiego Postu. Z jego przekazu nie wynika wprost, czy również budzące gniew księcia obrzędy odprawiane były w okresie wielkopostnym. Wydaje się to jednak wysoce prawdopodobne. Można się zatem zastanawiać, czy za zaznaczoną przez Thietmara troską czeskiego władcy, chociaż okazywaną w specyficzny sposób, o przestrzeganie przez podporządkowaną jego władzy wspólnotę Bożych przykazań, nie stało podzielane przez

¹⁴⁹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 29, s. 255: „Enimvero cum Bolislaus Boemensis cerneret populum suum execrando ritui deditum, in maxima securitate constitutum, impietatem suam ad confringenda federa pacis, quam sacramentis firmaverat, intantum armavit, ut, collectis in unam domum coram se cunctis optimatibus, primo generum suum gladio in caput eius merso ipse occideret ceterosque inermes in ipsa sancta quadragesima, vir sanguinum et dolosus nec sibi concessos umquam dignus dimidiare dies, cum sue malicie fautoribus interficeret”.

¹⁵⁰ Kronikarz posłużył się takim samym określeniem – *execrandus ritus* – dla opisanego bez wątpienia pogańskich obrzędów odprawianych przez Duńczyków; zob. *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, I, 17, s. 22–24. W podobny sposób należy też rozumieć jego uwagi dotyczące pogańskich obrzędów związanych ze Ślęzą, która „ob qualitate suam et quantitate, cum execranda gentilitas ibi veneraretur, ab incolis omnibus nimis honorabatur”; tamże, VII, 59, s. 472.

Bolesława przekonanie o religijnej w pierwszym rządzie naturze monarszych zadań i spoczywającym na nim obowiązku zdecydowanego przeciwstawiania się wszelkim próbom naruszania kościelnych przepisów. W takim ujęciu sprawy można by się z kolei zastanawiać, czy z odniesieniem przez niego do sprawowanej przez siebie władzy chrześcijańskich koncepcji monarszej zwierzchności, umieszczających ją w sferze sakralnej i opisujących ją nie w kategoriach rodowej własności, lecz religijnej powinności wynikającej z Boskiego nadania oraz uwypuklających religijny wymiar związanych z nią powinności, nie należałoby też łączyć – podobnie jak miało to miejsce w przypadku Bolesława Chrobrego i Stefana I – podjętej przez niego próby zmiany dotychczasowego modelu władzy i zasad sukcesji tronu, prowadzącej do wyodrębnienia z przemyślidzkiej grupy krewniczej wąskiej struktury dynastycznej, znajdującej uzasadnienie dla swoich wyłącznych praw do rządów właśnie we właściwym wypełnianiu zadań stojących przed chrześcijańskim monarchą.

Włączenie rytu namaszczenia w połowie VIII wieku wraz z królewskim wyniesieniem Pepina Małego do ceremonii stanowienia władców frankijskich¹⁵¹ i podjęcie przez pierwszych karolińskich królów starań zmierzających do nadania sprawowanej przez nich władzy religijnego w swej istocie charakteru nie wpłynęło w większym stopniu na praktykę sukcesyjną i nie doprowadziło do zerwania z „korporacyjną” wizją monarszej zwierzchności traktowanej jako wspólne dobro wszystkich członków królewskiej dynastii. Zgodnie też ze starą frankijską zasadą w 768 roku Pepin rozdzielił państwo między swoich dwóch synów – Karola Wielkiego

¹⁵¹ Zob. A. Angenendt, *Pippins Königserhebung und Salbung*, w: *Der Dynastiewechsel von 751. Vorgeschichte, Legitimationsstrategien und Erinnerung*, red. M. Becher, J. Jarnut, Münster 2004, s. 179–209; por. J. Semmler, *Der Dynastiewechsel von 751 und die fränkische Königssalbung*, Düsseldorf 2003; zob. też F.-R. Erkens, *Auf der Suche nach den Anfängen. Neue Überlegungen zu den Ursprüngen der fränkischen Königssalbung*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Kanonistische Abteilung, 90, 2004, s. 494–509.

i Karlomana¹⁵². Podobnie Karol Wielki, wydając w 806 roku rozporządzenie dotyczące zasad następstwa tronu, tzw. *Divisio regnorum*, przewidywał podział państwa między trzech synów, pochodzących z jego małżeństwa z Hildegardą – Karola, Pepina (Karlomana) i Ludwika – i zobowiązywał ich do wspólnych działań w obronie imperium i sprawowania opieki nad Kościołem¹⁵³.

¹⁵² *Chronicarum quae dicuntur Fredegarii Scholastici libri IV cum continuationibus*, wyd. B. Krusch, w: *MGH. Scriptores rerum Merovingicarum*, t. 2, Hannover 1888, *Cont.*, cap. 53, s. 192–193; *Annales Mettenses priores*, wyd. B. von Simson, w: *MGH SSrG*, t. 10, Hannover–Leipzig 1905, s. 55; zob. B. Kasten, *Königssöhne und Königsherrschaft. Untersuchungen zur Teilhabe am Reich in der Merowinger- und Karolingerzeit*, Hannover 1997, s. 121 nn.; R. McKitterick, *Charlemagne. The Formation of a European Identity*, Cambridge 2008, s. 75 nn.; W. Giese, *Die designativen Nachfolgeregelungen der Karolinger 714–979*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 64, 2008, s. 450 nn.; por. G. Wolf, *Die Königssöhne Karl und Karlmann und ihr Thronfolgerecht nach Pippins Königserhebung 750/51*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 108, 1991, s. 282–296.

¹⁵³ *Divisio regnorum*, wyd. A. Boretius, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 1, Hannover 1883, nr 45, s. 126–130. Warto jednak zauważyć, że w postanowieniach Karola Wielkiego można doszukiwać się zamiaru zróżnicowania przysługujących jego synom monarszych praw, przejawiające się w uprzywilejowaniu najstarszego, Karola, przewidywanego być może do przejścia w przyszłości godności cesarskiej, oraz wprowadzeniu w ramach poszczególnych dzielnicowych królestw zasady sukcesji tronu przez jednego tylko z synów dotychczasowego władcy; zob. P. Classen, *Karl der Große und die Thronfolge im Frankenreich*, w: *Festschrift Hermann Heimpel*, t. 3, Göttingen 1972, s. 109–134; D. Hägermann, *Reichseinheit und Reichsteilung. Bemerkungen zur Divisio regnorum von 806 und zur Ordinatio imperii von 817*, „Historisches Jahrbuch” 95, 1975, s. 278–307; Kasten, *Königssöhne und Königsherrschaft*, s. 138 nn.; S. Kaschke, *Die karolingischen Reichsteilungen bis 831. Herrschaftspraxis und Normvorstellungen in zeitgenössischer Sicht*, Hamburg 2006, s. 298 nn.; tenże, *Tradition und Adaption. Die „Divisio regnorum” und die fränkische Herrschaftsnachfolge*, w: *Herrscher- und Fürstentestamente im westeuropäischen Mittelalter*, red. B. Kasten, Köln–Wien 2008, s. 259–290; J. Fried, *Erfahrung und Ordnung. Die Friedenskongregation Karls des Großen vom Jahr 806*, w: tamże, s. 145–192; Giese, *Die designativen Nachfolgeregelungen der Karolinger*, s. 453 nn.; zob. też C.I. Hammer, *Christmas Day 800. Charles the Younger, Alcuin and the Frankish Royal Succession*, „English Historical Review” 127, 2012, s. 1–23.

W większym zakresie idea sakralności władzy monarszej odcisnęła ślad na postanowieniach sukcesyjnych Ludwika Pobożnego, zawartych w wydanej w 817 roku *Ordinatio imperii*, w których zamiar zachowania jedności państwa, wyniesienia do godności współcesarza najstarszego syna Ludwika, Lotara, i podporządkowania jego władzy pozostałych, wyposażonych w peryferyjne dzielnice, braci motywowany był jednoznacznie względami natury religijnej¹⁵⁴. Ostatecznie jednak, jak wiadomo, przedstawiony w *Ordinatio* projekt sukcesji nie został zrealizowany i podejmując w następnych latach na nowo kwestię następstwa tronu, Ludwik odwoływał się już na powrót do tradycyjnych wyobrażeń o wspólnotowym charakterze karolińskiej władzy¹⁵⁵. Po narodzinach w 823 roku swojego czwartego legalnego syna, Karola Łysego, Ludwik podjął działania mające na celu zapewnienie także jemu udziału w monarszej władzy i w 831 roku doprowadził do nowego podziału państwa, uwzględniającego wszystkich jego synów¹⁵⁶.

¹⁵⁴ *Ordinatio imperii*, wyd. A. Boretius, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 1, Hannover 1883, nr 136, s. 270–273.

¹⁵⁵ Zob. E. Boshof, *Einheitsidee und Teilungsprinzip in der Regierungszeit Ludwigs des Frommen*, w: *Charlemagne's Heir. New Perspectives on the Reign of Louis the Pious (814–840)*, red. P. Godman, R. Collins, Oxford 1990, s. 161–189; Kasten, *Königssöhne und Königsherrschaft*, s. 165 nn.; S. Patzold, *Eine „loyale Palastrebellion“ der „Reichseinheitspartei“? Zur „Divisio imperii“ von 817 und zu den Ursachen des Aufstands gegen Ludwig den Frommen im Jahre 830*, „Frühmittelalterliche Studien“ 40, 2006, s. 43–77; Kaschke, *Die karolingischen Reichsteilungen*, s. 324 nn.

¹⁵⁶ *Regni divisio*, wyd. A. Boretius, V. Krause, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 2, Hannover 1897, nr 194, s. 20–24. W wydanym przez Ludwika postanowieniu wspomina się, co prawda, jedynie o trzech jego synach, Pepinie, Ludwiku i Karolu, pomijając poróżnionego z nim Lotara, który jednak zachował władzę nad przyznanymi mu już wcześniej Włochami; zob. H. Zatschek, *Die Reichsteilungen unter Kaiser Ludwig dem Frommen. Studien zur Entstehung des ostfränkischen Reiches*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“ 49, 1935, s. 185–224; Kaschke, *Die karolingischen Reichsteilungen*, s. 354 nn.

Przekonanie o przysługujących całemu rodowi karolińskiemu uprawnieniach do udziału we władzy w istotnej mierze określało też charakter działań prowadzonych w następnych latach, przez cały niemal IX wiek, przez synów i wnuków Ludwika. Niezależnie od toczonych przez nich ze sobą sporów, a także podejmowanych raz po raz prób odsuwania bocznych krewnych i ograniczania kręgu dynastycznego do własnej, najbliższej rodziny, idea łączących ich braterskich więzi i wspólnej odpowiedzialności wszystkich członków dynastii karolińskiej za losy monarchii i Kościoła zachowywała nadal aktualność i w znaczącym stopniu wpływała na wyobrażenia o zasadach sukcesji tronu¹⁵⁷. W ten sposób też kwestię relacji mających łączyć synów Ludwika Pobożnego rozwiązywały postanowienia układu w Verdun w 843 roku, przyznające im równe prawa do władzy nad pozostawionym przez zmarłego przed trzema laty ojca państwem¹⁵⁸. Ustalenia zapadłe w Verdun znalazły swoje dopełnienie w uchwałach synodu w Yütz w 844 roku, w których mocno podkreślono kolektywny charakter monarszej zwierzchności sprawowanej razem przez karolińskich królów i ich wspólną odpowiedzialność za sprawy

¹⁵⁷ Zob. R. Schneider, *Brüdergemeine und Schwurfreundschaft. Der Auflösungsprozeß des Karlingerreiches im Spiegel der caritas-Terminologie in den Verträgen der karolingischen Teilkönige des 9. Jahrhunderts*, Lübeck 1964; H.H. Anton, *Zum politischen Konzept karolingischer Synoden und zur karolingischen Brüdergemeinschaft*, „Historisches Jahrbuch” 99, 1979, s. 55–132.

¹⁵⁸ *Nithardi Historiarum libri IIII*, wyd. E. Müller, w: MGH SSrG, t. 44, Hannover–Leipzig 1907, 3–6, s. 42–49; *Annales Bertiniani*, wyd. G. Waitz, w: MGH SSrG, t. 5, Hannover 1883, s. 29–30; *Annales Fuldenses sive Annales regni Francorum Orientalis*, wyd. F. Kurtze, w: MGH SSrG, t. 7, Hannover 1891, s. 34; zob. H. Mitteis, *Der Vertrag von Verdun im Rahmen der karolingischen Verfassungspolitik*, w: *Der Vertrag von Verdun. Neun Aufsätze zur Begründung der europäischen Völker- und Staatenwelt*, red. Th. Mayer, Leipzig 1943, s. 66–100; F.L. Ganshof, *Zur Entstehungsgeschichte und Bedeutung des Vertrages von Verdun (843)*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 12, 1956, s. 313–330; P. Classen, *Die Verträge von Verdun und von Coulaines 843 als politische Grundlagen des westfränkischen Reiches*, „Historische Zeitschrift” 196, 1963, s. 1–35.

Kościoła¹⁵⁹. Kolejny zjazd synów Ludwika Pobożnego w Meerssen w 847 roku przyniósł nie tylko potwierdzenie tego stanu rzeczy, lecz również formalne uznanie praw ich synów do przejęcia w przyszłości królewskich rządów¹⁶⁰. W przekonaniu karolińskich dynastów, a także ich duchownych doradców, monarsza władza miała stanowić wspólną własność całego rodu i wszyscy jego przedstawiciele mieli prawo do uczestniczenia w niej.

W królestwie wschodniofrankijskim wprowadzenie nowego porządku sukcesyjnego i związanych z nim nowych sposobów postrzegania rodu panującego jako wąskiej struktury dynastycznej, obejmującej w każdym pokoleniu tylko jednego z jego przedstawicieli, przyniosło dopiero przejęcie rządów przez pierwszego władcę z dynastii saskiej, Henryka I. Wydaje się, że już pod koniec lat dwudziestych X wieku podjął on starania o uregulowanie kwestii sukcesji tronu, nadanie dzierzonyj przez siebie władzy dziedzicznego charakteru i zachowania jej w rękach swojej rodziny. Z zabiegami tymi łączy się zazwyczaj wydany przez niego w 929 roku w Kwedlinburgu dokument, w którym Henryk, pragnąc – jak to ujęto w dyplomie – rozporządzić sprawami swojego domu, przekazał żonie Matyldzie na wypadek swojej śmierci liczne posiadłości w charakterze oprawy wdowiej. Aktu nadania król dokonał za zgodą syna Ottona oraz na prośbę biskupów i możnych świeckich¹⁶¹. Brak w dokumencie jakichkolwiek odniesień do młodszych synów Henryka I i Matyldy, Henryka oraz Brunona, można by próbować tłumaczyć ich małoletnością.

¹⁵⁹ *Synodus ad Theodonis villam habita*, wyd. A. Boretius, V. Krause, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 2, Hannover 1897, nr 227, s. 112–116; zob. Anton, *Zum politischen Konzept karolingischer Synoden*, s. 87 nn.

¹⁶⁰ *Hlotharii, Hludovici et Karoli conventus apud Marsnam primus*, wyd. A. Boretius, V. Krause, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 2, Hannover 1897, nr 204, s. 68–71; zob. Anton, *Zum politischen Konzept karolingischer Synoden*, s. 106 nn.; Schneider, *Brüdergemeine*, s. 147 nn.

¹⁶¹ *Conradi I., Heinrici I. et Ottonis I. Diplomata*, wyd. T. von Sickel, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 1, Hannover 1879–1884, *Heinrich I.*, nr 20, s. 55–56.

Więcej jednak przemawia za przypuszczeniem, że za podkreśleniem w nim udziału Ottona w nadaniu Henryka i pominięciem jego młodszych braci stały przede wszystkim inne, znacznie bardziej złożone racje. Do tego samego roku odnieść można bowiem także wpis umieszczony w księdze brackiej opactwa w Reichenau, w którym wymieniono obok Henryka i Matyldy także ich trzech synów. Spośród nich jednakże tylko Otton został, podobnie jak jego ojciec, wyróżniony tytułem królewskim¹⁶². W tym samym mniej więcej czasie Henryk rozpoczął również starania o pozyskanie dla Ottona ręki siostry króla Anglii Aethelstana¹⁶³, a także zdecydował się na przekazanie swojego najmłodszego syna, Brunona, pod opiekę biskupa Utrechtu Balderyka z myślą o przeznaczaniu go do kariery duchownej¹⁶⁴. W rezultacie budowana przez niego nowa dynastia, która dysponować miała wyłącznymi prawami do sprawowania monarszej zwierzchności, ograniczać się miała tylko do jednej, pojedynczej linii rodziny królewskiej. Pozostali krewni władcy, w tym także większość jego synów, zostali usunięci poza jej ramy, a tym samym pozbawieni możliwości udziału w królewskiej władzy¹⁶⁵. Zgodnie też z zapadłymi

¹⁶² *Das Verbrüderungsbuch der Abtei Reichenau*, wyd. J. Autenrieth, D. Geuenich, K. Schmid, w: *MGH. Libri memoriales et necrologia*, Nova series, t. 1, Hannover 1979, s. 63; zob. K. Schmid, *Neue Quellen zum Verständnis des Adels im 10. Jahrhundert*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins” 108, 1960, s. 186 nn.; G. Althoff, *Amicitiae und Pacta. Bündnis, Einung, Politik und Gebetsgedanke im beginnenden 10. Jahrhundert*, München 1992, s. 107 nn.

¹⁶³ Zob. K.J. Leyser, *Die Ottonen und Wessex*, „Frühmittelalterliche Studien” 17, 1983, s. 73–97; W. Georgi, *Bischof Keonwald von Worcester und die Heirat Ottos I. mit Edgitha im Jahre 929*, „Historisches Jahrbuch” 115, 1995, s. 1–40.

¹⁶⁴ *Routgeri Vita Brunonis Archiepiscopi Coloniensis*, wyd. I. Ott, w: *MGH SSrG N.S.*, t. 10, Weimar 1951, 4, s. 5.

¹⁶⁵ K. Schmid, *Die Thronfolge Ottos des Großen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 81, 1964, s. 80–163; zob. też J. Laudage, *Hausrecht und Thronfolge. Überlegungen zur Königshebung Ottos des Großen und zu den Aufständen Thankmars, Heinrichs und Liudolfs*, „Historisches Jahrbuch” 112, 1992, s. 23–71; H. Keller, *Widukinds Bericht über die Aachener Wahl und Krönung Ottos I.*, „Frühmittelalterliche Studien” 29, 1995,

w 929 roku postanowieniami, siedem lat później, w 936 roku, po śmierci Henryka I, Otton I przejął samodzielnie królewskie rządy i został uroczystie koronowany w Akwizgranie na króla¹⁶⁶.

W 946 roku do ukształtowanego w następstwie decyzji Henryka I modelu dynastycznego odwołał się w pełni również sam Otton I. Nie zważając na królewskie aspiracje młodszego brata Henryka, postanowił wyznaczyć swoim następcą szesnastoletniego syna Liudolfa¹⁶⁷. W 961 roku, podejmując ponownie kwestię sukcesji, pominął tym razem swojego wnuka Ottona, syna zmarłego w 957 roku Liudolfa, i uzyskał od możnych zgodę na wyniesienie na tron swojego młodszego syna, pochodzącego z małżeństwa z Adelajdą, Ottona II¹⁶⁸. Podobnie Otton II w 983 roku polecił koronować na króla trzyletniego syna Ottona III, nie rozważając nawet możliwości dopuszczenia do udziału w królewskich rządach swojego stryjecznego brata, Henryka Kłótnika¹⁶⁹.

Wprowadzenie przez Henryka I, i przestrzeganego konsekwentnie przez jego następców, nowego porządku dziedzicze-

s. 390–453; T. Zotz, *Wie der Typ des Allein-Herrschers (monarchus) durchgesetzt wurde*, w: *Die Macht des Königs. Herrschaft in Europa vom Frühmittelalter bis in die Neuzeit*, red. B. Jussen, München 2005, s. 90–105; W. Giese, *Heinrich I. Begründer der ottonischen Herrschaft*, Darmstadt 2008, s. 126 nn.; por. H. Hoffmann, *Zur Geschichte Ottos des Großen*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 28, 1972, s. 42–73; tenże, *Ottonische Fragen*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 51, 1995, s. 53–82.

¹⁶⁶ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, wyd. P. Hirsch, w: MGH SSRG, t. 60, Hannover 1935, II, 1, s. 63–66.

¹⁶⁷ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, III, 1, s. 104.

¹⁶⁸ *Regesta Imperii II, Sächsisches Haus 919–1024*, t. 1: *Die Regesten des Kaiserreichs unter Heinrich I. und Otto I.*, wyd. J.F. Böhmer, E. von Ottenthal, H.H. Kaminsky, Hildesheim 1967, nr 297a; zob. G. Althoff, *Die Ottonen. Königsherrschaft ohne Staat*, Stuttgart 2005, s. 112 nn.; R. Schieffer, *Otto II. und sein Vater*, „Frühmittelalterliche Studien” 36, 2002, s. 255–269.

¹⁶⁹ *Regesta Imperii II, Sächsisches Haus 919–1024*, t. 2: *Die Regesten des Kaiserreiches unter Otto II. 955 (973)–983*, wyd. J.F. Böhmer, H.L. Mikoletzky, Wien 1950, nr 898b, 956t, 956u; zob. Althoff, *Die Ottonen*, s. 150 nn.

nia tronu miało poważne konsekwencje i nie pozostawało bez wpływu na kształt rozwijanych w Rzeszy wyobrażeń o naturze władzy królewskiej i zasady funkcjonowania systemu politycznego ottońskiej monarchii. W znaczący sposób oddziaływało również na zmianę w sposobach postrzegania królewskiej dynastii. Wiązało się bowiem z wyróżnieniem jednej tylko gałęzi rodziny królewskiej, obejmującej jedynie bezpośrednich przodków i potomków w linii męskiej, i z wyraźnym wyodrębnieniem jej z szerszego kręgu bliższych i dalszych krewnych, pozbawionych prawa do udziału w monarszej władzy¹⁷⁰. Nie oznacza to, rzecz jasna, że władcy ottońscy nie odwoływali się w swych rządach do pomocy krewnych. Wprost przeciwnie. W okresie panowania Ottona I ważne miejsce w stworzonym przez niego systemie władzy przypadło obu jego braciom, zarówno arcybiskupowi Kolonii Brunonowi¹⁷¹, jak i wyniesionemu przez niego do godności księcia Bawarii Henrykowi, który – pomimo wcześniejszych sporów – nie tylko pojednał się z królem, lecz stał się jednym z jego najbliższych doradców¹⁷². Istotnym oparciem dla rządów Ottona, niezależnie od występujących między nimi napięć, był również jego najstarszy nieślubny syn Wilhelm, mianowany przez niego arcybiskupem Moguncji¹⁷³. Podobnie Ottona II

¹⁷⁰ Zob. wystawiony wkrótce po koronacji w 936 roku dokument Ottona I dla klasztoru w Kwedlinburgu, w którym król jednoznacznie przeciwstawia królewską dynastię, *generatio*, szerszej grupie swoich krewnych, *cognatio*, przyznając prawa do władzy tylko tej pierwszej; *Conradi I., Heinrici I. et Ottonis I. Diplomata, Otto I.*, nr 1, s. 89–90; zob. Schmid, *Die Thronfolge Ottos des Großen*, s. 126 nn.; Laudage, *Hausrecht und Thronfolge*, s. 25 nn.

¹⁷¹ Zob. K.J. Leyser, *Rule and Conflict in an Early Medieval Society. Ottonian Saxony*, London 1979, s. 17; W. Glocker, *Die Verwandte der Ottonen und ihre Bedeutung in der Politik. Studien zur Familienpolitik und zur Genealogie des sächsischen Kaiserhauses*, Köln–Wien 1986, s. 124 nn.; H. Mayr-Harting, *Church and Cosmos in Early Ottonian Germany. The View from Cologne*, Oxford 2007, s. 43 nn.

¹⁷² Zob. Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 86 nn.; Althoff, *Die Ottonen*, s. 86 nn.

¹⁷³ Zob. Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 135 nn.

łączyły bliskie więzi współpracy z jego bratankiem i imiennikiem, synem Liudolfa, księciem Szwabii, a później także i Bawarii¹⁷⁴. Znaczące pozycje w strukturach władzy zajmowali także inni krewni Ottonów¹⁷⁵. Niemniej bliskie i liczne więzi łączące ottońskich władców z ich kuzynami nie zacierają dzielących ich różnic. Władza królewska przysługiwać miała wyłącznie ottońskim dynastom, ich krewni mogli w niej partycypować tylko uznając ten fakt i tylko w takim zakresie, w jakim uzyskali od nich na to zgodę.

Zapewne podjęte przez Henryka I w 929 roku postanowienia dotyczące sukcesji tronu wynikały w dużym stopniu ze szczególnych okoliczności, w jakich przyszło mu sprawować władzę. Wyniesiony na tron przez książąt i zmuszony do ścisłej współpracy z nimi, nie mógł, nawet jeśliby tego chciał, odwoływać się bezpośrednio do metod stosowanych przez jego karolińskich poprzedników. Książęta, których zgoda umożliwiła Henrykowi objęcie w 919 roku tronu, skłonni byli zaakceptować wyznaczonego przez niego następcę, lecz trudno byłoby im pogodzić się z myślą o zagrażającym ich własnej pozycji wyróżnieniu – na sposób karoliński – całego jego rodu¹⁷⁶.

Warto jednak zauważyć, że dokonujące się w okresie rządów Ottona I zmiany w charakterze relacji łączących króla z książętami, prowadzące do ich ściślejszego podporządkowania zwierzchności królewskiej, nie wiązały się z powrotem do karolińskiej tradycji sukcesyjnej¹⁷⁷. W tym względzie Otton pozostał wierny rozwiązaniom

¹⁷⁴ Althoff, *Die Ottonen*, s. 138 nn.

¹⁷⁵ Zob. H. Keller, *Reichsstruktur und Herrschaftsauffassung in ottonisch-frühmittelalterlicher Zeit*, „Frühmittelalterliche Studien” 16, 1982, s. 109 nn.

¹⁷⁶ Por. Althoff, *Die Ottonen*, s. 56 nn.; Zotz, *Wie der Typ des Allein-Herrschers (monarchus) durchgesetzt wurde*, s. 101 nn.; zob. też M. Becher, *Dynastie, Thronfolge und Staatsverständnis im Frankenreich*, w: *Der frühmittelalterliche Staat – europäische Perspektiven*, red. W. Pohl, V. Wieser, Wien 2009, s. 183–199.

¹⁷⁷ Zob. G. Althoff, H. Keller, *Heinrich I. und Otto der Grosse. Neubeginn auf karolingischem Erbe*, Göttingen–Zürich 1985.

przyjętym przez jego ojca¹⁷⁸. Trudno jednoznacznie przesądzać o przyczynach takiego stanu rzeczy. Złożyło się nań z pewnością wiele czynników. Na decyzję Ottona o kontynuowaniu polityki sukcesyjnej Henryka I wpływ mogły mieć nasilające się w tym okresie w królestwie wschodniofrankijskim tendencje do postrzegania wspólnoty politycznej, królestwa, w sposób bardziej abstrakcyjny, akcentujące jej podmiotowość w relacjach z władającym nią monarchą i niepodzielność¹⁷⁹. Można by się również

¹⁷⁸ Wydarzenia związane z wymierzonym przeciw Ottonowi buntem jego syna Liudolfa w 953 roku zdają się jednak sugerować, że sprawa sukcesji mogła budzić kontrowersje i nie była przez dłuższy czas jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta. Nieprzypadkowo bowiem, jak można sądzić, do wystąpienia Liudolfa przeciw ojcu doszło wkrótce po zawarciu przez niego drugiego małżeństwa z Adelajdą. Co prawda, jedynie Flodoard z Reims wskazuje, że do buntu popchnęła Liudolfa decyzja Ottona o zmianie wcześniejszych rozporządzeń sukcesyjnych i przekazaniu królestwa synowi Adelajdy; zob. *Flodoardi Remensis Annales*, wyd. Ph. Lauer, Paris 1905, s. 135. Niemniej również w innych źródłach natrafiamy na informacje o obawach, jakie wzbudziło w Liudolfie drugie małżeństwo jego ojca; zob. np. *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, III, 9, s. 109; *Routgeri Vita Brunonis*, 18, s. 16–17; 19, s. 18; Hrotsvit, *Opera omnia*, wyd. W. Berschin, München–Leipzig 2001 (Biblioteca scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, 1912), III, 1: *Gesta Ottonis*, s. 301, v. 735–747. Nie jest jednak jasne, czy rzeczywiście Otton zamierzał odsunąć Liudolfa od sukcesji i przekazać tron synowi pochodzącemu ze związku z Adelajdą, czy też może nosił się raczej z planami, odwołującymi się do wyobrażeń o monarchicznych prerogatywach wszystkich synów władcy, dopuszczenia go do udziału we władzy obok Liudolfa. W każdym razie, podejmując na nowo sprawę następstwa tronu po śmierci Liudolfa w 957 roku, Otton I sięgnął już po dynastyczny model pojedynczej synowskiej sukcesji i postanowił – jak już była o tym mowa – pominąć syna Liudolfa, a swojego wnuka, Ottona, i przekazać władzę tylko swojemu synowi Ottonowi II; zob. Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 101 nn.; Laudage, *Hausrecht und Thronfolge*, s. 66 nn.; Althoff, *Die Ottonen*, s. 96 nn.

¹⁷⁹ Zob. G. Tellenbach, *Die Unteilbarkeit des Reiches. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte Deutschlands und Frankreichs*, „Historisches Zeitschrift” 163, 1941, s. 20–42; H. Beumann, *Zur Entwicklung transpersonaler Staatsvorstellungen*, w: *Das Königtum. Seine geistigen und rechtlichen Grundlagen*, red. Th. Mayer, Lindau–Konstanz 1956 (Vorträge und Forschungen, 3), s. 185–224; K. Schmid, *Das Problem der „Unteilbarkeit des Reiches”*, w: *Reich und Kirche vor dem Inve-*

zastanawiać, w jakiej mierze dokonujące się w X wieku w Rzeszy zmiany w sposobach postrzegania królewskiej dynastii mogły być powiązane z mającymi zachodzić w tym samym mniej więcej czasie zasadniczymi przekształceniami świadomości, a co za tym idzie także form organizacji struktury rodowej, arystokracji dawnego imperium karolińskiego. W ich rezultacie określające wcześniej tożsamość możliwych szerokie, amorficzne, ulegające stałym przeobrażeniom związki krewniacze, obejmujące krewnych zarówno agnacyjnych, jak i kognacyjnych, miały zostać zastąpione przez nowe, znacznie bardziej trwałe, oparte na ścisłych więzach patrylinearnych i agnacyjnych rody¹⁸⁰. Z podobnymi zjawiskami odchodzenia od właściwych tradycji karolińskiej zasad sukcesji spotykamy się także w przypadku licznych władztw terytorialnych kształtujących się w X wieku na obszarze dawnego imperium karolińskiego. Sięgające po władzę nad nimi nowe dynastie, niezależnie od tego, czy przybierały tytuł królewski,

stiturstreit. Vorträge beim wissenschaftlichen Kolloquium aus Anlaß des 80. Geburtstags von Gerd Tellenbach, red. K. Schmid, Sigmaringen 1988, s. 1–15; E. Hlawitschka, *Zum Werden der Unteilbarkeit des mittelalterlichen Deutschen Reiches*, w: tenże, *Stirps regia. Forschungen zu Königtum und Führungsschichten im früheren Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze. Festgabe zum seinem 60. Geburtstag*, red. G. Thoma, W. Giese, Frankfurt am Main 1988, s. 247–268; F.-R. Erkens, *Einheit und Unteilbarkeit. Bemerkungen zu einem vielerörterten Problem der frühmittelalterlichen Geschichte*, „Archiv für Kulturgeschichte” 80, 1998, s. 269–295; por. C. Brühl, *Deutschland – Frankreich. Die Geburt zweier Völker*, Köln–Wien 1995, s. 329–341.

¹⁸⁰ K. Schmid, *Zur Problematik von Sippe, Familie und Geschlecht. Haus und Dynastie beim mittelalterlichen Adel. Vorfragen zum Thema „Adel und Herrschaft im Mittelalter”*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins” 105, 1957, s. 1–62; G. Duby, *Lignage, noblesse et chevalerie au XII^e siècle dans la région mâconnaise. Une révision*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 27, 1972, s. 803–824; R. Le Jan, *Famille et pouvoir dans le monde franc (VII^e–X^e siècle). Essai d’anthropologie sociale*, Paris 1995; W. Hechberger, *Adel im fränkisch-deutschen Mittelalter. Zur Anatomie eines Forschungsproblems*, Ostfildern 2005 (Mittelalter-Forschungen, 17), s. 306 nn.; por. C.B. Bouchard, „*Those of My Blood*”. *Constructing Noble Families in Medieval France*, Philadelphia 2001.

jak w przypadku chociażby Burgundii¹⁸¹, czy też zadowalały się starymi „urzędniczymi” godnościami, jak w przypadku książąt zachodniofrankijskich¹⁸², budowały swoją monarszą pozycję na nowych zasadach sukcesyjnych, tworząc wąskie, zorientowane wertykalnie struktury dynastyczne.

Z pewnością jednak, zwłaszcza w przypadku królestwa wschodniofrankijskiego, Rzeszy, istotną rolę w utrwaleniu się nowego modelu dynastii i związanych z nim nowych reguł sukcesji tronu odegrało także wpisanie sprawowanej przez królów ottońskich władzy w kompleks wyobrażeń uwypuklających sakralny przede wszystkim charakter królewskiej zwierzchności. Przejęcie rządów przez Ottona I znalazło, jak wiadomo, uzewnętrznie w ceremonii królewskiej sakry¹⁸³. Również pod tym

¹⁸¹ Zob. Hlawitschka, *Zum Werden der Unteilbarkeit*, s. 255; por. jednak Brühl, *Deutschland – Frankreich*, s. 333–336.

¹⁸² Zob. A.W. Lewis, *Anticipatory Association of the Heir in Early Capetian France*, „*American Historical Review*” 83, 1978, s. 906–927; J. Martindale, *Succession and Politics in the Romance-Speaking World, c. 1000–1140*, w: *England and her Neighbours, 1066–1453. Essays in Honour of Pierre Chaplais*, red. M. Jones, M. Vale, London–Roncheverte 1989, s. 19–41; G. Garnett, *Ducal Succession in Early Normandy*, w: *Law and Government in Medieval England and Normandy. Essays in Honour of Sir James Holt*, red. G. Garnett, J. Hudson, Cambridge 1994, s. 80–110. Z podobnymi dążeniami do zapewnienia tronu tylko jednemu z synów spotykamy się w tym czasie także w królestwie wschodniofrankijskim, w księstwach Lotaryngii i Bawarii; zob. Hlawitschka, *Zum Werden der Unteilbarkeit*, s. 256; zob. też W. Giese, *Untersuchungen zur Herrschaftsnachfolge in langobardischen Herzog- und Fürstentümer von 7. bis ins 11. Jahrhundert. Mit einem Exkurs über Designationen und Mitherrschaften in den Herzogtümern Bayern, Schwaben und Lothringen (Anfang 8. Jahrhundert – 1040)*, „*Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*”, Germanistische Abteilung, 119, 2002, s. 70–77.

¹⁸³ Pozostaje jednak kwestią otwartą, kiedy w istocie doszło do jego namaszczenia. Nie brak bowiem danych, że zawarty w kronice Widukinda opis ceremonii królewskiej sakry Ottona I w 936 roku (zob. *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, II, 1, s. 63–66) odwołuje się przede wszystkim do wydarzeń związanych z koronacją Ottona II w 961 roku. W późnych, pochodzących z XIII wieku, rocznikach lozańskich natrafiamy z kolei na informację o *benedictio* Ottona w Moguncji w 930 roku; zob. *Annales Lausanenses*, wyd. Ch. Roth, w: *Cartulaire du Chapitre de Notre-Dame de Lausanne*, Lausanne

względem królewskie wyniesienie Ottona oznaczało odejście od dotychczasowej tradycji inauguracyjnej władców wschodniofrankijskich. W pierwszej połowie IX wieku stosunek Karolingów do rytu namaszczenia uległ poważnej zmianie. Stracił on miejsce wśród obrzędów służących przekazaniu władzy królewskiej i zaczęto go łączyć wyłącznie z przeprowadzaną przez papieża koronacją cesarską¹⁸⁴. W połowie IX wieku wraz z namaszczeniem Karola Łysego w 848 roku na króla Akwitanii ceremonia pomazania została na powrót włączona do praktyki inauguracyjnej królestwa zachodnich Franków¹⁸⁵. Jednakże w odróżnieniu od zachodniofrankijskich kuzynów, wschodniofrankijscy Karolingowie obywali się w IX wieku bez potwierdzania swoich monarszych praw w akcie namaszczenia i liturgicznej

1948, s. 8: „Otto rex benedictus fuit in Maguncia anno Domini DCCCCXXX”. Wartość tego przekazu budzi spory. Niemalø jednak wydaje się wskazywać, że włączone do roczników lozańskich wiadomości dotyczące władców ottońskich pochodzą ze znacznie starszego, wiarogodnego źródła; zob. E. Hlawitschka, *Die Ottonen-Einträge der Lausanner Annalen*, w: *Roma renascens. Beiträge zur Spätantike und Rezeptionsgeschichte. Festschrift für Ilona Opelt*, red. M. Wissemann, Frankfurt 1988, s. 125–148. Nie jest jednak jasne, jak należy rozumieć wspomnianą w nich *benedictio*. Czy doszło wówczas jedynie do królewskiej proklamacji Ottona, której być może towarzyszyła jakaś forma kościelnego błogosławieństwa, czy też do jego namaszczenia; zob. Schmid, *Neue Quellen*, s. 199 nn.; tenże, *Die Thronfolge Ottos des Großen*, s. 118; Keller, *Widukinds Bericht*, s. 390 nn., 423 nn.; Brühl, *Deutschland – Frankreich*, s. 464 nn. Niezależnie jednak od niejasności w tej kwestii sam fakt namaszczenia Ottona, czy to w 930, czy też w 936 roku, nie budzi wątpliwości.

¹⁸⁴ Zob. C. Brühl, *Fränkischer Krönungsbrauch und das Problem der „Festkrönungen”*, „Historische Zeitschrift” 196, 1962, s. 265–323; Erkens, *Herrscher-sakralität*, s. 115 nn.

¹⁸⁵ *Annales Bertiniani*, s. 36; zob. J.L. Nelson, *Charles the Bald*, London 1992, s. 154 nn.; też, *Kingship, Law and Liturgy in the Political Thought of Hincmar of Rheims*, w: też, *Politics and Ritual in Early Medieval Europe*, London 1986, s. 133–171; H.H. Anton, *Verfassungspolitik und Liturgie. Studien zu Westfranken und Lotharingen im 9. und 10. Jahrhundert*, w: *Geschichtliche Landeskunde der Rheinlande. Regionale Befunde und raumübergreifende Perspektiven*. Georg Droege zum Gedanken, red. M. Nikolay-Panter, W. Janssen, W. Herborn, Köln–Weimar–Wien 1994, s. 72 nn.

ceremonii sakry¹⁸⁶. Pewne dane zdają się, co prawda, sugerować, że na przystąpienie do uroczystości namaszczenia zdecydował się w 911 roku pierwszy niekaroliński król wschodnich Franków, Konrad I, chociaż brak jest w tej sprawie pewności¹⁸⁷. Jednakże jeśli nawet w istocie doszło do namaszczenia Konrada, jego sakra nie spowodowała włączenia uroczystości stanowienia wschodniofrankijskich władców w ramy liturgicznej ceremonii kościelnej. Następca Konrada, Henryk I, sięgając w 919 roku po królewską władzę, nie zdecydował się bowiem na dopełnienie rytu namaszczenia¹⁸⁸. Na stałe namaszczenie do tradycji inauguracyjnej królów wschodniofrankijskich wprowadziła dopiero sakra Ottona I.

Nie jest w pełni jasne, jakie racje stały za decyzją Ottona o przyjęciu namaszczenia. Jeśli rzeczywiście, jak przekonuje Widukind, do ceremonii sakry doszło dopiero w Akwizgranie w 936 roku, można by się zastanawiać, czy uroczystości akwizgrańskiego pomazania nie należałoby łączyć z przeprowadzoną niewiele wcześniej koronacją karolińskiego króla zachodnich Franków Ludwika IV¹⁸⁹. W takim ujęciu sprawy stanowiłaby ona swoistą demonstrację ze strony następcy Henryka I, wskazującą, że jego prawa do rządów zarówno nad królestwem wschodniofrankijskim, jak i Lotaryngią, znajdują – tak jak w przypadku karolińskiego władcy – jednoznaczne uzasadnienie w akcie kró-

¹⁸⁶ Zob. F.-R. Erkens, *Der Herrscher als gotes drút. Zur Sakralität des ungesalbten ostfränkischen Königs*, „Historisches Jahrbuch” 118, 1998, s. 1–39; tenże, *Herrschersakralität*, s. 123 nn.

¹⁸⁷ Zob. *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, I, 16, s. 27; por. Erkens, *Herrschersakralität*, s. 125.

¹⁸⁸ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, I, 26, s. 39; zob. C. Erdmann, *Der ungesalbte König*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 2, 1938, s. 311–340; E. Karpf, *Königserhebung ohne Salbung. Zur politischen Bedeutung von Heinrichs I. ungewöhnlichem Verzicht in Fritzlar (919)*, „Hessisches Jahrbuch für Landesgeschichte” 34, 1984, s. 1–24; Giese, *Heinrich I.*, s. 61 nn.

¹⁸⁹ *Flodoardi Remensis Annales*, s. 63–64; zob. Ph. Lauer, *La règne de Louis IV d'Outremer*, Paris 1900, s. 11 nn.; Brühl, *Deutschland – Frankreich*, s. 470 nn.

lewskiego namaszczenia¹⁹⁰. Niewykluczone jednak, że w jeszcze większym stopniu decyzję o namaszczeniu Ottona określały potrzeby natury wewnętrznej, związane z przeprowadzoną przez jego ojca zmianą właściwego tradycji frankijskiej sposobu sukcesji tronu. Jak jeszcze będzie o tym mowa, postanowienia Henryka I o przekazaniu władzy wyłącznie Ottonowi nie spotkały się z pełnym zrozumieniem ze strony jego pozostałych synów, którzy nie chcieli się pogodzić z odsunięciem ich od udziału we władzy, w ich przekonaniu przynależnej całemu rodowi, a nie tylko jednej z jego linii. W tych okolicznościach nie można wykluczyć przypuszczenia, że sakra służyć miała w pierwszym rzędzie wyraźnemu odróżnieniu wyróżnionego królewskim namaszczeniem Ottona od jego braci i wskazania w sposób niebudzący wątpliwości, że tylko jemu przysługiwać mogą monarsze prerogatywy¹⁹¹.

Niezależnie jednak od bieżących potrzeb politycznych, które zadecydowały o odwołaniu się podczas królewskiego wyniesienia Ottona do rytu namaszczenia wbrew wcześniejszej tradycji wschodniofrankijskiej, jego sakra prowadziła do odniesienia do sprawowanej przez niego władzy łączonych z rytym namaszczenia koncepcji akcentujących sakralną naturę królewskiej zwierzchności. Na przełomie IX i X wieku także we wschodniej części imperium karolińskiego coraz mocniej bowiem zaczęło zaznaczać swoją obecność przekonanie o szczególnej roli obrzędu namaszczenia jako ceremonii z jednej strony umożliwiającej przejście królewskich rządów, z drugiej zaś jednocześnie pozwalającej królowi na właściwe wypełnianie związanych z godnością królewską zadań, postrzeganych przede wszystkim w kategoriach religijnego posłannictwa¹⁹². Otton I i jego następcy

¹⁹⁰ Por. H. Keller, G. Althoff, *Die Zeit der späten Karolinger und der Ottonen. Krisen und Konsolidierungen, 888–1024*, Stuttgart 2008, s. 151 nn.

¹⁹¹ Por. Keller, *Widukinds Bericht*, s. 421.

¹⁹² Zob. J.L. Nelson, *National Synods, Kingship as Office, and Royal Anointing. An Early Medieval Syndrome*, w: *taż, Politics and Ritual*, s. 239 nn.

nie tylko w pełni przejęli łączone z namaszczeniem wyobrażenia o sakralności królewskiej władzy. W okresie ich rządów idea królewskiej zwierzchności znajdującej uzasadnienie dla swoich monarszych uprawnień w Boskim nadaniu, uzewnętrznionym w akcie namaszczenia, uległa dalszemu pogłębieniu i wzbogacena została o nowe treści¹⁹³.

Właściwe tradycji ottońskiej przekonanie o konstytuującej w gruncie rzeczy królewską zwierzchność funkcji namaszczenia zyskało swoje najpełniejsze zapewne przedstawienie w *ordo* koronacyjnym włączonym do powstałego około roku 960 w opactwie św. Albana w Moguncji *Pontificale Romano-Germanicum*. Mogunccka formuła koronacyjna z jednej strony wykreślała rytualne kontury ceremonii królewskiego wyniesienia i wpisywała w pełni uroczystość królewskiej sakry w ramy liturgicznej tradycji Kościoła, obok ceremonii konsekracji biskupa czy wyświęcania duchownych, z drugiej zaś określała podstawy ideowe królewskiej władzy. Wskazywała, że ryt namaszczenia, który wprowadzał kandydata do tronu w królewskie prawa – dopiero wraz z dopełnieniem ceremonii pomazania w tekście *ordo* pojawiał się termin *rex*, wcześniej jego autor określał władcę mianem *princeps designatus* – umożliwiało nawiązanie szczególnych więzi między królem a tym, który został namaszczony przed wiekami, czyli Chrystusem. Namaszczony na wzór Chrystusa król miał władać powierzonym mu przez Niego królestwem w Jego imieniu i w Jego zastępstwie, a po śmierci wraz z Nim sprawować wieczne rządy w Królestwie Niebieskim¹⁹⁴.

¹⁹³ Zob. np. Weinfurter, *Idee und Funktion des „Sakralkönigtums“*, s. 99–127; tenże, *Zur „Funktion“ des ottonischen und salischen Königtums*, s. 249–361; Boshof, *Die Vorstellung vom sakralen Königtum in karolingisch-ottonischer Zeit*, s. 331–358; Erkens, *Herrschersakralität*, s. 157 nn.; G. Isabella, *Das Sakralkönigtum in Quellen aus ottonischer Zeit. Unmittelbarer Bezug zu Gott oder Vermittlung durch die Bischöfe?*, „Frühmittelalterliche Studien“ 44, 2011, s. 137–152.

¹⁹⁴ *Le Pontifical Romano-Germanique du dixième siècle*, t. 1, wyd. C. Vogel, R. Elze, Città del Vaticano 1963 (Studi e testi, 226), LXXII, s. 246–259; zob. R. Michałowski, *Podstawy religijne monarchii we wczesnym średniowieczu*

Rzecz jasna, twórcy *ordo* mogunckiego, komponując nowy porządek koronacyjny, odwoływali się w większości przypadków do formuł i rytuałów znanych już z *ordines* karolińskich, a u podstaw tworzonej przez nich ceremonii koronacyjnej leżało mocno osadzone w tradycji karolińskiej przekonanie o sakralnej naturze monarszej zwierzchności¹⁹⁵. Wydaje się jednak, że w *ordo* mogunckim zdecydowanie mocniej niż miało to miejsce wcześniej zaakcentowane zostały chrystologiczne aspekty królewskiej władzy i wyraźniej wskazano na szczególne podobieństwo między namaszczonego królem a sprawującym królewskie rządy Chrystusem. Znalazło ono swoje przedstawienie nie tylko w wielokrotnie przywoływanych w *ordo* porównaniach rządzącego na ziemi króla do królującego w niebiosach Chrystusa¹⁹⁶. W nie mniej jasny sposób chrystomimetyczny w swej istocie charakter królewskiej władzy znajdował również uzewnętrznienie w otwierającej uroczystość sakry ceremonii prostracji, która budowała jednoznaczną analogię między korzącym się przed ołtarzem *in cruce* przyszłym królem, który dzięki okazanej przed Bogiem pokorze może dostąpić królewskiego wywyższenia, a ukrzyżowanym Chrystusem, który poprzez cierpienie na krzyżu osiągnął niebiańską chwałę¹⁹⁷. Zawarta w *ordo* mogunckim

zachodnioeuropejskim. *Próba typologii*, „Kwartalnik Historyczny” 105, 1998, s. 26 nn.

¹⁹⁵ Zob. Bouman, *Sacring and Crowning*, s. 90 nn.; J.L. Nelson, *The Lord's Anointed and the People's Choice. Carolingian Royal Ritual*, w: *Rituals of Royalty. Power and Ceremonial in Traditional Societies*, red. S.R.F. Price, D. Cannadine, Cambridge 1987, s. 137–180; R. Schieffer, *Mediator cleri et plebis. Zum geistlichen Einfluß auf Verständnis und Darstellung des ottonischen Königtums*, w: *Herrschaftsrepräsentation im ottonischen Sachsen*, red. G. Althoff, E. Schubert, Sigmaringen 1998 (Vorträge und Forschungen, 46), s. 344–361.

¹⁹⁶ Zob. np. *Le Pontifical Romano-Germanique*, t. 1, LXXII, 18, s. 255; 19, s. 256; 20, s. 256; 22, s. 257; 25, s. 259; zob. R. Desham, *Christus rex et magi reges. Kingship and Christology in Ottonian and Anglo-Saxon Art*, „Frühmittelalterliche Studien” 10, 1976, s. 387 nn.

¹⁹⁷ *Le Pontifical Romano-Germanique*, t. 1, LXXII, 6, s. 247–248; zob. Bornscheuer, *Miseriae regum*, s. 194 nn., 200 nn.

chrystocentryczna koncepcja władzy królewskiej z pewnością była podzielana nie tylko przez twórców tej formuły. Wyraźne odniesienia do niej, widoczne w chrystomimetycznych w swej naturze przedstawieniach ottońskich władców czy w różnorodnych podejmowanych przez nich działaniach, dowodzą, że przekonanie o tym, iż królewską władzę dzierżą oni na wzór i podobieństwo Chrystusa w znaczącym stopniu określało wyobrażenia o sprawowanej przez nich monarszej godności¹⁹⁸. W rezultacie też rozwinięta w czasach ottońskich chrystologiczna interpretacja sensu królewskiego namaszczenia nie pozostawiała miejsca na właściwe tradycji karolińskiej wyobrażenia o kolektywnej naturze królewskiej zwierzchności. Kreowany przez nią wizerunek króla, namaszczonego na podobieństwo Chrystusa i w Jego zastępstwie sprawującego rządu, wykluczał możliwość współuczestniczenia w niej na równi z nim jego krewnych i podziału między nich nadanej mu przez Boga królewskiej władzy¹⁹⁹.

Ottońska koncepcja królewskiej zwierzchności i związana z nią praktyka sukcesyjna nie pozostała bez wpływu na sposoby postrzegania i dziedziczenia władzy także w królestwie zachodniofrankijskim. Niewykluczone, co prawda, że jeszcze Ludwik IV nosił się zgodnie ze starą tradycją karolińską z zamiarem wyniesienia do godności królewskiej obu swoich synów i zamierzał przekazać młodszemu z nich – Karolowi – tron burgundzki²⁰⁰. W 954 roku jednakże po jego śmierci władzę królewską postanowiono – zapewne nie bez inspiracji ze strony dworu ottońskiego – powierzyć tylko jego starszemu synowi – Lotarowi – pomijając

¹⁹⁸ Zob. Desham, *Christus rex*, s. 367–406; H. Keller, *Herrscherbild und Herrschaftslegitimation. Zur Deutung der ottonischen Denkmäler*, „Frühmittelalterliche Studien” 19, 1985, s. 290–311; H. Hoffmann, *Buchkunst und Königtum im ottonischen und frühsalischen Reich*, t. 1–2, Stuttgart 1986.

¹⁹⁹ Por. Laudage, *Hausrecht und Thronfolge*, s. 56 nn.

²⁰⁰ Zob. C. Brühl, *Karolingische Miscellen*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 44, 1988, s. 385 nn.; tenże, *Deutschland – Frankreich*, s. 335–336.

Karola²⁰¹. Lotar z kolei doprowadził w 979 roku jeszcze za swojego życia, także najpewniej za wzorem ottońskim, do koronacji najstarszego syna, Ludwika V. Tym samym zdecydował się nie tylko na odrzucenie ponawianych przez Karola pretensji do udziału w królewskiej władzy, lecz również postanowił odsunąć od sukcesji swojego młodszego syna, Ottona, przeznaczając go do stanu duchownego²⁰². Dążąc do umocnienia świeżo zdobytej władzy i przekształcenia jej w dziedziczną, po podobne środki sięgnęli także pierwsi królowie kapetyńscy. W 987 roku, niespełna pół roku po objęciu tronu po nagłej śmierci Ludwika V, Hugon Kapet uzyskał od możnych zgodę na koronację swojego syna, Roberta Pobożnego²⁰³. Robert natomiast najpierw w 1017 roku przeprowadził koronację swojego najstarszego syna, Hugona, a po jego niespodziewanej śmierci w 1025 roku, polecił dwa lata później koronować kolejnego syna, Henryka I²⁰⁴. W rezultacie tych działań zwyczaj przeprowadzania koronacji nowego króla jeszcze za panowania jego poprzednika wszedł na stałe do praktyki życia politycznego królestwa francuskiego, przyczyniając się

²⁰¹ Flodoardi *Remensis Annales*, s. 139; zob. F. Lot, *Les derniers Carolingiens: Lothaire, Louis V, Charles de Lorraine (954–991)*, Paris 1891, s. 8 nn.; Brühl, *Deutschland – Frankreich*, s. 488 nn.

²⁰² Richeri *Historiarum Libri IIII*, wyd. H. Hoffmann, w: MGH SS, t. 38, Hannover 2000, III, 91, s. 220; zob. Lot, *Les derniers Carolingiens*, s. 108–109; Kasten, *Königssöhne und Königsherrschaft*, s. 490 nn.; Giese, *Die designativen Nachfolge-regelungen der Karolinger*, s. 492 nn.; G. Koziol, *A Father, his Son, Memory, and Hope. The Joint Diploma of Lothar and Louis V (Pentecost Monday, 979)*, w: *Geschichtswissenschaft und „performative turn“*. *Ritual, Inszenierung, Performanz vom Mittelalter bis zur Neuzeit*, red. J. Martschukat, S. Patzold, Köln–Weimar–Wien 2003, s. 83–103; tenże, *The Politics of Memory and Identity in Carolingian Royal Diplomas. The West Frankish Kingdom (840–987)*, Turnhout 2012, s. 548 nn.; J. Ott, *Krone und Krönung. Die Verheißung und Verleihung von Kronen in der Kunst von der Spätantike bis um 1200 und die geistige Auslegung der Krone*, Mainz 1998, s. 104 nn.

²⁰³ Richeri *Historiarum Libri IIII*, IV, 12–13, s. 239–241; zob. Y. Sassier, *Hugues Capet. Naissance d’une dynastie*, Paris 1987, s. 210 nn.

²⁰⁴ *Rodulfi Glabri Historiarum Libri Quinque*, wyd. J. France, Oxford 1998, III, 32, s. 150–152; 34, s. 156.

do utrwalenia się łączącego się z nim modelu sukcesji przewidującego przekazanie władzy tylko jednemu z królewskich synów²⁰⁵. Działaniami zmierzającym do przekształcenia władających królestwem zachodniofrankijskim rodów w wąskie, zhierarchizowane struktury dynastyczne towarzyszyły też, prowadzone zwłaszcza w okresie rządów Lotara, a później Roberta Pobożnego, różnorodne przedsięwzięcia służące uwypukleniu sakralnych źródeł królewskiej władzy²⁰⁶.

Nie powinno zatem specjalnie dziwić, że także dla blisko związanych z różnymi środowiskami w Rzeszy władców państw środkowoeuropejskich przełomu X i XI wieku, aspirujących do występowania w roli prawdziwie chrześcijańskich monarchów, ukształtowana w epoce ottońskiej koncepcja królewskiej zwierzchności stała się ważnym punktem odniesienia dla ich wyobrażeń o sprawowanych przez nich rządach i skłoniła ich do podjęcia wysiłków zmierzających do przebudowy podstaw ideowych swojej władzy i wpisania jej w kompleks idei związanych z rozumianą już w duchu ottońskim chrześcijańską władzą monarszą. Nie musi to jednak oznaczać, że do przystąpienia przez nich do działań prowadzących do zmiany dotychczasowego modelu władzy i wyodrębnienia z władających Polską, Węgrami i Czechami rodów jednej wyróżnionej linii dynastycznej, znajdującej potwierdzenie dla swoich władczych praw w wynikającej z Boskiego nadania religijnej sankcji, doszło jedynie w następstwie przejęcia przez nich rozwijanych w monarchii ottońskiej programów ideowych. Z różnorodnymi próbami zerwania z kolektywnym systemem władzy i zmonopolizowania jej w rękach jednej z gałęzi panującego rodu spotykamy się we wszystkich trzech środkowoeuropejskich monarchiach już wcześniej. Niewykluczone zatem, że to właśnie

²⁰⁵ Zob. A.W. Lewis, *Royal Succession in Capetian France. Studies on Familial Order and the State*, Cambridge (MA)–London 1981.

²⁰⁶ Zob. G. Koziol, *Błaganie o przebaczenie i łaskę. Porządek rytualny i polityczny wczesnośredniowiecznej Francji*, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2009, s. 143 nn.

żywione przez Bolesława Chrobrego, Stefana I i Bolesława III plany zmiany zasad sukcesji mogły zwrócić ich uwagę na funkcjonujące w Rzeszy w tym względzie rozwiązania, dostarczające – przez osadzenie ich władzy w chrześcijańskim porządku wartości – ideowego uzasadnienia dla nowych reguł dziedziczenia tronu i pozwalające wyznaczonym przez nich następcom na skuteczne urzeczywistnianie monarszych prerogatyw²⁰⁷. Z pewnością

²⁰⁷ W takich właśnie kategoriach można, jak się wydaje, oceniać również decyzję króla duńskiego Swena Estridsena o wysłaniu do Rzymu, zapewne na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XI wieku, jednego ze swoich synów, Magnusa, aby został tam namaszczony na króla; zob. *Magistri Adam Bremensis Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, wyd. B. Schmeidler, w: MGH SSrG, t. 2, Hannover–Leipzig 1917, schol. 72 (73), s. 164. Zabiegi Swena o doprowadzenie do sakry Magnusa można bowiem najprawdopodobniej łączyć z planami duńskiego władcy, które odwołując się do wzorów ottońsko-salickich, zmierzały do zmiany dotychczasowego modelu sukcesji i zapewnienia tronu tylko jednemu z jego synów, który w wyróżniającym go królewskim namaszczeniu mógł znaleźć potwierdzenie dla swoich wyłącznych praw do władzy. Ostatecznie jednak przedwczesna śmierć Magnusa, który zmarł w drodze do Rzymu, pokrzyżowała zamiary Swena; zob. E. Hoffman, *Königserhebung und Thronfolgeordnung in Dänemark bis zum Ausgang des Mittelalters*, Berlin–New York 1976, s. 29 nn. Ponownie do ceremonii sakry w celu zmiany właściwego duńskiej tradycji politycznej „rodzinnego” systemu władzy i utrwalenia rządów w rękach jednej z linii rodu panującego odwołał się prawnuk Swena, Waldemar I, który w 1170 roku doprowadził do sakry swojego syna Kanuta VI; zob. tamże, s. 93 nn. Podobne znaczenia odnosić należy także z pewnością do działań podjętych przez księcia kijowskiego Włodzimierza Wielkiego, mających prowadzić do przekazania tronu tylko jednemu z jego synów, Borysowi. Jak się wydaje, najpewniej około połowy X wieku wywodzącej się od Igora linii Rurykowiczów udało się odsunąć od udziału we władzy dalszych krewnych i zmonopolizować rządy w swoich rękach; zob. A.B. Назаренко, *Династический строй Рюриковичей X–XII веков в сравнительно-историческом освещении*, w: tenże, *Древняя Русь и Славяне (историко-филологические исследования)*, Москва 2009, s. 55. W rezultacie, w walkach, jakie wybuchły na Rusi wkrótce po śmierci Światosława w 972 roku, uczestniczyli już tylko jego synowie, rozstrzygając wyłącznie między sobą kwestię sukcesji i praw do zwierzchniej władzy nad całym państwem kijowskim; *Повесть временных лет*, wyd. Д.С. Лихачев, t. 1, Москва 1950, s. 53–56. Dopełnienie tego procesu przekształcania władającego Rusią rodu w wąską strukturę dynastyczną przynieść miała decyzja Włodzimierza o wyznaczeniu Borysa swoim

trudno o jednoznaczne rozstrzygnięcia w tej kwestii. W obu jednakże przypadkach efektem prowadzonej przez nich polityki miało być stworzenie nowych, opartych na zasadzie pojedynczej sukcesji dynastii, którym miały przysługiwać, wynikające w znacznej mierze z religijnego charakteru ich rządów, wyłączne prawa do sprawowania monarszej władzy.

następcą. Wydaje się bowiem, że w zamysle Włodzimierza przejęcie władzy przez Borysa prowadzić miało nie tylko do podporządkowania pozostałych braci jego zwierzchności, lecz wręcz do wypchnięcia ich poza krąg upoważnionych do współuczestniczenia w niej i ustanowienia nowego modelu sukcesji, zgodnie z którym władza przechodzić miała w każdym pokoleniu z ojca na jednego syna, pozostawiając pozostałych krewnych władcy poza ramami tworzonej w ten sposób dynastii; zob. A. Poppe, *Spuścizna po Włodzimierzu Wielkim. Walka o tron kijowski 1015–1019*, „Kwartalnik Historyczny” 102, 1995, s. 3–22. Decydując się na zmianę dotychczasowego porządku następstwa tronu, Włodzimierz odwoływał się z pewnością do wzorów bizantyńskich. Niewątpliwie też o wyborze właśnie Borysa zadecydowało pochodzenie jego matki. Pozostaje jednak kwestią otwartą, czy należy ją utożsamiać z Anną Porfirogenetką (zob. Poppe, *Spuścizna po Włodzimierzu Wielkim*, s. 6 nn.), czy też łączyć z bułgarską rodziną panującą (zob. А.В. Назаренко, *Древнерусское династическое старейшинство по „ряду” Ярослава Мудрого и его типологические параллели – реальные и мнимые*, w: *тенже, Древняя Русь*, s. 21).

Stary-nowy porządek

W 1031 roku Mieszko II utracił władzę na rzecz Bezpryma i musiał ratować się ucieczką z kraju¹. Przebieg wydarzeń związanych z załamaniem się rządów Mieszka zaledwie sześć lat po objęciu przez niego tronu daje się uchwycić w bardzo ogólnym jedynie zarysie. O sytuacji panującej w monarchii piastowskiej po śmierci Bolesława Chrobrego wiemy niewiele. Z dzieła Wipona dowiadujemy się tylko, że po śmierci Bolesława Mieszko zaczął prześladować swojego brata Ottona i wypędził go na Ruś². Relacja biografy cesarza Konrada II nasuwa jednak pewne problemy. Wipon wspomina bowiem tylko o dwóch synach Bolesława, pomijając ich starszego, przyrodniego brata, Bezpryma. Co więcej, pisząc dalej o obaleniu rządów Mieszka przez Ottona, przypisuje mu działania, jakie zgodnie z przywołanym na początku przekazem roczników hildesheimskich podjął właśnie Bezprym, który po ucieczce Mieszka z kraju przejął władzę nad monarchią piastowską³. W rezultacie nie jest zatem w pełni jasne, kogo właściwie dotknęły represje ze strony

¹ *Annales Hildesheimenses*, wyd. G. Waitz, w: MGH SSrG, t. 8, Hannover 1878, s. 36: „Qui Mysecho post mensis tantum spatium a fratre suo Bezbrियो subita invasione proturbatus et ad Oudalricum in Beheim fugere est compulsus”.

² *Wiponis Gesta Chuonradi II imperatoris*, wyd. H. Bresslau, w: MGH SSrG, t. 61, Hannover–Leipzig 1915, 29, s. 48; zob. też tamże, 9, s. 32.

³ *Wiponis Gesta Chuonradi II*, 29, s. 48.

Mieszka: czy rzeczywiście Ottona, czy może raczej utożsamianego z nim przez Wipona Bezpryma, czy też może obaj bracia zmuszeni zostali przez Mieszka do opuszczenia Polski⁴. Nie jest również jasne, kiedy doszło między nimi do sporu. Wipon wspomina, co prawda, że wygnany przez Mieszka Otton spędził na Rusi nieco czasu⁵. Na podstawie tego sformułowania trudno jednak stwierdzić, czy do konfliktu między nimi doszło bezpośrednio po śmierci Bolesława w 1025 roku czy kilka lat później. Nie jest także w końcu w pełni jasne, jakie były jego przyczyny: czy to Mieszko, jak sugeruje Wipon, wystąpił przeciw Ottonowi (i Bezprymowi?), widząc w nich, jak można się domyślać, zagrożenie dla swojej monarszej pozycji, czy też może to bracia Mieszka nie chcieli pogodzić się z jego zwierzchnością, domagając się udziału w sprawowanej przez niego władzy?

Nie mamy zbyt wielu danych, które pozwalałyby stwierdzić, jakie plany z osobą swojego najmłodszego syna łączył Bolesław Chrobry. Z pewnością jednak nie dążył on – jak miało to miejsce w przypadku Bezpryma – do pełnego odsunięcia go od udziału w życiu publicznym. Można sądzić nawet, że w ostatnich latach panowania Bolesława Otton aktywnie uczestniczył w politycznych działaniach podejmowanych przez jego ojca. W ten sposób bowiem – jak się wydaje – można oceniać przekazaną przez Thietmara z Merseburga informację, że to właśnie

⁴ Przeważa jednak opinia o wygnaniu przez Mieszka II obu braci; zob. np. A. Lewicki, *Mieszko II*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, 5, 1876, s. 87–208; A. Pospieszyska, *Mieszko II a Niemcy*, „Roczniki Historyczne” 14, 1938, s. 239–295; H. Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 59; G. Labuda, *Mieszko II król Polski (1025–1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992, s. 78 nn.; B. Śliwiński, *Bezprym. Pierworodny syn pierwszego króla Polski (986 – zima/wiosna 1032)*, Kraków 2014, s. 154 nn.; por. jednak D. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, wyd. 2, Warszawa 2013, s. 68 nn.

⁵ *Wiponis Gesta Chuonradi II*, 29, s. 48: „Dum ibi aliquantum tempus miserabiliter viveret...”.

Otton stanął w 1018 roku na czele poselstwa, które udało się do Miśni po przyszłą, czwartą żonę Bolesława, Odę, siostrę miśnieńskiego margrabiego Hermana⁶. Do wyjazdu Ottona do Miśni doszło tuż po zaprzysiężeniu w Budziszynie przez posłów cesarskich warunków układu pokojowego, kończącego kolejną wojnę między Henrykiem II a polskim władcą⁷. Niewykluczone zatem, że rola Ottona w opisywanych przez kronikarza wydarzeniach nie ograniczała się jedynie do misji sprowadzenia Ody. Prawdopodobnie towarzyszył on ojcu w prowadzonych wówczas negocjacjach i współuczestniczył – w tej czy w innej formie – w zaprzysiężeniu wynegocjowanego porozumienia. Nie sposób jednak w odnotowanym przez Thietmara zaangażowaniu Ottona w działalność publiczną widzieć ślad sięgających dalej zamysłów Bolesława przyznania najmłodszemu synowi samodzielnej pozycji w strukturach władzy monarchii piastowskiej. Otton wydaje się występować w przekazie merseburskiego biskupa jedynie w roli przedstawiciela swojego ojca, a nie współuczestnika sprawowanej przez niego władzy. Można przypuszczać, że w podobny sposób w zamierzeniu Bolesława miały w przyszłości układać się także stosunki między Ottonem a Mieszkiem II: Otton tak jak wcześniej wspierał ojca, tak później wspierać miał także starszego brata, wypełniając powierzane mu przez niego różnorodne zadania polityczne. Zakładając, że wspomniane przez Wipona represje ze strony Mieszka II rzeczywiście dotknęły Ottona, można by sądzić, iż nie chciał on się pogodzić z przypisaną mu przez ojca podrzędną w stosunku do starszego brata rolą i mógł zacząć domagać się od niego uznania dla swoich wynikających z pokrewieństwa praw do udziału w monarszej zwierzchności.

O losach Bezpryma w okresie między wysłaniem go do Pereum około 1001 roku a wystąpieniem przez niego przeciw Mieszkowi II w 1031 roku nie jesteśmy w stanie nic powiedzieć.

⁶ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, wyd. R. Holtzmann, w: MGH SSrG N.S., t. 9, Berlin 1935, VIII, 1, s. 492–494.

⁷ Zob. J. Strzelczyk, *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999, s. 158 nn.

Nie wiemy, kiedy i w jakich okolicznościach porzucił życie zakonne. Nie mamy nawet pewności, czy w ogóle pojawił się w Polsce przed wystąpieniem w 1031 roku z pretensjami do tronu. Przykład Teodoryka, sięgającego po władzę w 1032 roku, blisko czterdzieści lat po wygnaniu z kraju przez Bolesława Chrobrego jego ojca, pokazuje, że pamięć o monarszych uprawnieniach Bezpryma, znajdujących uzasadnienie w jego dynastycznym pochodzeniu, mogła przetrwać przez trzy dziesięciolecia nawet w przypadku jego nieobecności w Polsce. Niezależnie jednak od wszelkich wątpliwości w tej kwestii, utrata przez Mieszka II monarszej zwierzchności na rzecz Bezpryma (i Ottona?), przypomnijmy: zaledwie sześć lat po przejściu przez niego tronu, wskazuje, że prowadzone przez Bolesława Chrobrego działania zmierzające do zasadniczej przebudowy podstaw ideowych władzy rodu piastowskiego i przekształcenia go w wąską, zhierarchizowaną strukturę dynastyczną, w ramach której władcze uprawnienia miały być przekazywane z ojca na jednego syna z pominięciem pozostałych krewnych, nie zyskały powszechnej akceptacji, a wysuwane przez jego braci monarsze pretensje mogły liczyć na zrozumienie i poparcie ze strony przynajmniej części elit politycznych piastowskiej monarchii.

Wydarzenia związane z wygnaniem Bolesława III w 1002 roku, trzy lata po śmierci jego ojca i poprzednika, Bolesława II, świadczą, że również podjęta przez czeskiego władcę próba zmiany dotychczasowego modelu sprawowania władzy i sukcesji tronu wzbudziła sprzeciw nie tylko odsuniętych przez niego od udziału w rodowym dziedzictwie krewnych, lecz również znaczącej grupy możnych. Pisząc o okolicznościach upadku rządów Bolesława III, Thietmar podkreśla, co prawda, przede wszystkim okrucieństwo księcia, które miało popchnąć w końcu czeskich możnych do wystąpienia przeciw niemu⁸. Z pewnością, jak już o tym była mowa, panowaniu Bolesława towarzyszyły liczne akty prze-

⁸ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 23, s. 247.

mocy. Nie wydaje się jednak, aby w istocie bunt przeciw niemu spowodowany był wyłącznie pragnieniem usunięcia brutalnego władcy. Powołanie przez możnych na tron w miejsce odsuniętego przez nich księcia wywodzącego się z bocznej gałęzi panującego rodu Władysława z pominięciem braci Bolesława III zdaje się bowiem dowodzić, iż punktem odniesienia dla podzielanych przez nich wyobrażeń o władzy było w dalszym ciągu przekonanie, że monarsza zwierzchność stanowi własność całego rodu Przemyślidów, a nie budowanej przez Bolesława III nowej książęcej dynastii, opartej na więzach najbliższego pokrewieństwa/powinowactwa w linii żeńskiej z panującym władcą, czy nawet ograniczonej do potomków Bolesława II jednej z jego linii. Niewykluczone zatem, że wystąpienie przez czeskich możnych przeciw rządowi Bolesława III mogło być w dużym stopniu motywowane chęcią powrotu do starych form sprawowania książęcej władzy i przywrócenia szerokiemu rodowi Przemyślidów odbieranych mu stopniowo, najpierw w następstwie działań prowadzonych przez Bolesława II, zmierzających do ograniczenia kręgu uprawnionych do udziału we władzy do własnych synów, a później na skutek podjętej przez Bolesława III próby stworzenia „własnej” dynastii, jego władczych praw⁹.

Mogło by się wydawać, że nowa koncepcja dynastii, wyraźnie wyodrębnionej z szerszego rodu panującego i monopolizującej w swoich rękach monarszą władzę, przekazywaną w jej obrębie w ciągu pojedynczych sukcesji, wpłynęła na kształt politycznych wyobrażeń na Węgrzech w znacznie mocniejszy sposób niż miało to miejsce w Czechach czy w Polsce. Wyznaczonemu przez Stefana I następcy tronu, Piotrowi Orseolo, nie udało się, co prawda, utrzymać zbyt długo przy władzy. Niemniej, jak już wspominaliśmy w poprzednim rozdziale, nic nie wskazuje na to, aby występujący przeciw Piotrowi możni zmierzali do zmiany

⁹ Por. B. Krzemińska, *Kryze českého státu na přelomu tisíciletí*, „Československý časopis historický” 18, 1970, s. 501.

ustanowionych przez Stefana nowych zasad sprawowania władzy i dziedziczenia królewskiego tronu. Powierzenie przez nich po odsunięciu Piotra królewskich rządów Abie niedwuznacznie dowodzi bowiem, że w swoich działaniach odwoływali się oni wprost do ukształtowanego w okresie panowania Stefana modelu dynastycznego.

Nie oznacza to jednak, że przekonanie o prawach członków szerokiego rodu Arpadów do udziału w monarszej władzy zostało na Węgrzech całkowicie odrzucone. W 1042 roku król niemiecki Henryk III, wsparty przez księcia czeskiego Brzetysława I, podjął wyprawę na Węgry w celu przywrócenia tronu Piotrowi. Uderzenie skierowane zostało na obszary położone na północ od Dunaju. Ich mieszkańcy wyrazili gotowość podporządkowania się zwierzchności Henryka, odmówili jednak uznania ponownie władzy przybyłego wraz z nim Piotra. Ostatecznie też dziewięć miast, które poddało się Henrykowi, na prośbę Brzetysława i za zgodą ich mieszkańców otrzymał z nadania niemieckiego króla pewien towarzyszący czeskiemu księciu *fratrueis* króla Stefana I¹⁰.

Nie jest jasne, kto w istocie przejął w następstwie interwencji Henryka III władzę nad położonymi na północnym brzegu Dunaju ziemiami węgierskimi. Termin *fratrueis*, jakim posłużono się w rocznikach altajskich na określenie więzów pokrewieństwa łączących nominata Henryka ze Stefanem, nie jest w pełni jednoznaczny. Stosowano go najczęściej na określenie bratanka bądź też siostrzeńca¹¹. Oba przywołane znaczenia w odniesieniu do opisaney w rocznikach sytuacji nie znajdują jednak zastosowania. Przyjmuje się zatem powszechnie, że pod określeniem *fratrueis* ukrywa się w tym przypadku dalszy krewny Stefana, stryjeczny bratanek, syn jednego z jego dwóch stryjecznych

¹⁰ *Annales Altahenses Miores*, wyd. E.L.B. von Oefele, w: MGH SSrG, t. 4, Hannover 1891, s. 31–32.

¹¹ Zob. J.F. Niermeyer, *Mediae latinitatis lexicon minus*, Leiden 1976, s. 453.

braci, Wazula lub Władysława Łysego, przebywający wówczas na wygnaniu w Czechach¹².

Nie wiemy, jakie plany łączył Henryk III z wyniesionym przez siebie do władzy arpadzkim dynastą: czy miało mu podlegać tylko owoych dziewięć miast położonych na północ od Dunaju, czy też widział w nim w przyszłości władcę całych Węgier? Pojawienie się kandydatury anonimowego Arpada w kontekście odmowy ze strony pertraktujących z Henrykiem węgierskich możnych podporządkowania się na powrót zwierzchności Piotra sugeruje, że prowadzone wówczas rokowania mogły dotyczyć nie tylko bieżących kwestii związanych ze sprawą zorganizowania nowych struktur władzy na opanowanej przez Henryka części terytorium Węgier i nasuwa domysł, że niemiecki król, decydując się na powierzenie tam rządów zamiast Piotrowi właśnie temu nieznanemu z imienia krewnemu Stefana, mógł rozważać zamiysł udzielenia mu poparcia także w dalszej walce z Abą o zdobycie królewskiej korony. Nie ulega jednak wątpliwości, iż pojawienie się jego kandydatury dowodzi, że pomimo wieloletnich zabiegów Stefana, zmierzających do utrwalenia nowego modelu dynastii, pamięć o przysługujących wcześniej jego dalszym, arpadzkim krewnym w linii męskiej – właśnie z racji łączących ich z nim więzów pokrewieństwa – prawach do udziału we władzy nie uległa całkowitemu zatarciu. Do przekazania mu rządów nad zdobytym

¹² Wszelkie propozycje bliższej identyfikacji tego anonimowego Arpada pozostają jednak jedynie w sferze przypuszczeń. Próbuje się go przeważnie utożsamiać bądź to z najmłodszym synem Wazula, Belą (zob. np. B. Hóman, *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, t. 1, Berlin 1940, s. 255; G. Varga, *Ungarn und das Reich vom 10. bis zum 13. Jahrhundert. Das Herrscherhaus der Árpaden zwischen Anlehnung und Emanzipation*, München 2003, s. 106) lub z jego starszym bratem Andrzejem (zob. np. Labuda, *Mieszko II król Polski*, s. 181–182) bądź też z synem Władysława Łysego, Domośławem (Bonusławem) (zob. np. S. de Vajay, *Großfürst Geysa von Ungarn. Familie und Verwandtschaft*, „Südost-Forschungen” 21, 1962, s. 65–67, 99–100; J. Steinhübel, *Nástupcovia Štefana I. v bojoch o uhorský trón*, „Historický časopis” 48, 2000, s. 600; M. Lysý, *Nemecké výboje proti Uhorsku v 11. storočí*, „Vojenská história” 2, 2005, s. 29).

przez niemieckiego króla terytorium doszło bowiem – jak pamiętamy – na prośbę Brzetysława i za zgodą jego przyszłych poddanych, którzy wcześniej odmówili ponownego podporządkowania się zwierzchności Piotra Orseolo. Wskazuje to, że w przekonaniu prowadzących rokowania z Henrykiem możnych z północnych Węgier prawa arpadzkiego księcia, odwołującego się najpewniej do starych koncepcji przedstawiających monarszą zwierzchność w kategoriach własności całego rodu Arpadów, znajdowały mocniejsze uzasadnienie niż królewskie aspiracje Piotra, wynikające z decyzji podjętej przez Stefana, który – wbrew wcześniejszej tradycji – zdecydował się na przekazanie tronu z pominięciem arpadzkich krewnych swojemu siostrzeńcowi.

Z podobnymi trudnościami z wprowadzeniem nowego modelu sukcesji zmagali się w X wieku w Rzeszy także władcy ottońscy. Zrywająca z tradycją karolińską decyzja Henryka I o przekazaniu władzy tylko jednemu z jego synów nie od razu zyskała w państwie wschodniofrankijskim powszechne uznanie. Stare wyobrażenia o wspólnym prawie wszystkich członków rodziny królewskiej do udziału w dynastycznej władzy były nadal podzielane przez niemalą część elit politycznych Rzeszy i odnoszone także do nowego rodu panującego¹³. Wyraźne odwołania do nich dostrzec można w powstających w drugiej połowie X wieku, związanych w różnym zakresie z nową dynastią, utworach historiograficznych. Idea wspólnych, opartych na braterskiej miłości, rządów wszystkich synów Henryka I szczególnie mocno wyrażona została w *Gesta Ottonis* Hrotswity z Gandersheim, w których wspomina

¹³ Zob. K.J. Leyser, *Rule and Conflict in an Early Medieval Society. Ottonian Saxony*, London 1979, s. 16–17, 86; J. Laudage, *Hausrecht und Thronfolge. Überlegungen zur Königserhebung Ottos des Großen und zu den Aufständen Thankmars, Heinrichs und Liudolfs*, „Historisches Jahrbuch” 112, 1992, s. 64 nn.; tenże, „Liudolfingisches Hausbewusstsein”. *Zu den Hintergründen eines Kölner Hoftages von 965*, w: *Köln – Stadt und Bistum in Kirche und Reich des Mittelalters. Festschrift für Odilo Engels zum 65. Geburtstag*, red. H. Vollrath, S. Weinfurter, Köln 1993, s. 40 nn.

się o tym, że po śmierci Henryka jego trzej synowie, chociaż poddani zwierzchności Ottona, wspólnie władali pozostawionym przez ojca królestwem¹⁴. Echa koncepcji uwypuklających wspólnotowy, rodzinny charakter władzy Liudolfingów pobrzmiwają jednakże również w opowieści Widukinda o wspólnych staraniach Ottona I i jego brata Henryka o powiększenie królestwa czy uwagach Ruotgera, biografy kolejnego brata Ottona, arcybiskupa kolońskiego Brunona, o wspólnym zarządzaniu sprawami państwa przez króla wraz Brunonem¹⁵. Nie wydaje się przy tym, abyśmy mieli w tym przypadku do czynienia jedynie z historiograficznymi konstrukcjami. Jak przekonują spory toczony z różnym natężeniem przez cały niemal okres rządów dynastii ottońskiej przez jej przedstawicieli, przeświadczenie o dysponowaniu przez wszystkich członków rodu królewskiego prawami do udziału w monarszej władzy w istocie odciskało swój ślad na rzeczywistości politycznej Rzeszy i zderzając się z nową polityką dynastyczną władców ottońskich, w poważnym stopniu wpływało na przebieg politycznych wydarzeń.

W 938 roku wystąpił przeciw Ottonowi I jego starszy, przyrodni brat Tankmar, pochodzący z pierwszego, rozwiązanego małżeństwa Henryka I z Hateburgą¹⁶. W poświęconej tym

¹⁴ Hrotsvit, *Opera omnia*, wyd. W. Berschin, München–Leipzig 2001 (Biblioteca scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana, 1912), III, 1: *Gesta Ottonis*, s. 276–277, v. 25–32; por. J.T. Lees, *Hrotsvit of Gandersheim and the Problem of Royal Succession in the East Frankish Kingdom*, w: *Hrotsvit of Gandersheim. Context, Identities, Affinities, and Performances*, red. Ph.R. Brown, L.A. McMillin, K.M. Wilson, Toronto 2004, s. 13–28.

¹⁵ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, wyd. P. Hirsch, w: MGH SSRG, t. 60, Hannover 1935, II, 36, s. 95; *Routgeri Vita Brunonis Archiepiscopi Coloniensis*, wyd. I. Ott, w: MGH SSRG N.S., t. 10, Weimar 1951, 39, s. 39.

¹⁶ Leyser, *Rule and Conflict*, s. 12 nn.; W. Glocker, *Die Verwandte der Ottonen und ihre Bedeutung in der Politik. Studien zur Familienpolitik und zur Genealogie des sächsischen Kaiserhauses*, Köln–Wien 1986, s. 48 nn.; Laudage, *Hausrecht und Thronfolge*, s. 59 nn.

wydarzeniom relacji Widukinda na plan pierwszy wysuwa się sprawa dóbr, które w przeszłości należały do matki Tankmara: odmowa Ottona przekazania ich Tankmarowi miała popchnąć tego ostatniego, jak przekonuje kronikarz, do buntu przeciw królowi¹⁷. Nie wydaje się jednak, aby dramatyczny, zakończony śmiercią Tankmara spór między braćmi sprowadzał się istotnie wyłącznie do kwestii majątkowych. Z nie w pełni jasnego przekazu Widukinda o poselstwie wysłanym przez Tankmara do słowiańskich barbarzyńców zdaje się wynikać, że w okresie rządów Henryka I mogły być mu powierzane przez ojca ważne zadania związane z obroną wschodnich granic Rzeszy¹⁸. Niemniej nie ulega wątpliwości, że jego pozycja nie była najmocniejsza. Rozporządzenie sukcesyjne z 929 roku, przewidujące przekazanie tronu jedynie Ottonowi, nie tylko pozbawiało go praw przyśługujących dotąd królewskim synom i przekreślało nadzieje na udział w przyszłości w królewskiej władzy, lecz również, jak zdaje się sugerować wpis do księgi brackiej opactwa w Reichenau, w którym imię Tankmara nie pojawia się obok imion członków rodziny królewskiej, lecz dopiero w dalszej części listy, w grupie saskich możnych, stawiało w gruncie rzeczy pod znakiem zapytania jego przynależność do panującej dynastii¹⁹. W tym kontekście szczególną uwagę zwraca przekazana przez Widukinda informacja o okolicznościach śmierci Tankmara, zabitego przez ścigających go królewskich wojowników w kościele, w którym

¹⁷ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, II, 11, s. 76.

¹⁸ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, II, 4. s. 70; zob. K. Schmid, *Die Thronfolge Ottos des Großen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 81, 1964, s. 149 nn.; Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 46 nn.

¹⁹ *Das Verbrüderungsbuch der Abtei Reichenau*, wyd. J. Autenrieth, D. Guenich. K. Schmid, w: *MGH. Libri memoriales et necrologia*, Nova series, t. 1, Hannover 1979, s. 63; zob. K. Schmid, *Neue Quellen zum Verständnis des Adels im 10. Jahrhundert*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins” 108, 1960, s. 186 nn.

szukał przed nimi schronienia. Z relacji kronikarza dowiadujemy się bowiem, że chroniąc się w świątyni, Tankmar złożył na ołtarzu swoją broń i złoty naszyjnik (*torques*)²⁰. Akt złożenia na ołtarzu broni z pewnością symbolizował rezygnację Tankmara z dalszej walki i jego gotowość poddania się bratu. Jakie jednak znaczenia mogły się łączyć z gestem zdjęcia złotego naszyjnika? Przekaz Widukinda jest w tej sprawie niezwykle oszczędny. Wysoce prawdopodobne wydaje się jednak przypuszczenie, że w noszonym przez Tankmara naszyjniku widzieć można oznakę jego pozycji społecznej, swego rodzaju insygnium zaświadczające o jego, podawanej przez niektórych w wątpliwość, przynależności do królewskiego rodu i wskazujące tym samym na jego prawa do sprawowania królewskiej władzy²¹. Odwołanie się zatem przez Tankmara na znak poddania się Ottonowi, obok złożenia broni, właśnie do gestu zdjęcia torkwesu zdaje się wskazywać, że występując przeciw młodszemu bratu, zamierzał on nie tylko dochodzić swoich praw do majątku matki czy, jak w innym jeszcze miejscu sugeruje Widukind, do przejęcia urzędu po zmarłym niedawno krewnym, margrabim Zygfrydzie²², lecz że gra mogła toczyć się wówczas o znacznie wyższą stawkę: o uznanie przez Ottona wynikających z przynależności do królewskiej dynastii praw Tankmara do udziału w monarszej zwierzchności.

Jeśli aspiracji Tankmara do uczestniczenia w sprawowanej przez Ottona władzy możemy się jedynie domyślać, to w przypadku młodszego brata króla, Henryka, nie ma już żadnych

²⁰ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, II, 11, s. 76–77.

²¹ Zob. K. Hauck, *Halsring und Ahnenstab als herrscherliche Würdezeichen*, w: P.E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten bis zum sechzehnten Jahrhundert*, t. 1, Stuttgart 1954, s. 150–192; E. Karpf, *Herrscherlegitimation und Reichsbegriff in der ottonischen Geschichtsschreibung des 10. Jahrhunderts*, Stuttgart 1985, s. 148–155; Laudage, *Gauchsrecht und Thronfolge*, s. 59 nn.; Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 48 nn.

²² *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, II, 9, s. 73.

wątpliwości co do tego, że długo nie mógł się on pogodzić z faktem odsunięcia go od sukcesji i wielokrotnie podejmował próby zdobycia królewskiej korony. Jak sugeruje przekaz Widukinda, wspominającego o tym, że podczas uroczystości koronacyjnych Ottona Henryk przebywał w Saksonii, przekazany pieczy jednego z najbliższych współpracowników nowego króla, margrabiego Zygryda, Otton od samego początku musiał się liczyć z jego ambicjami²³. Również z relacji Flodoarda z Reims, odnotowującego spór, do jakiego miało dojść po śmierci Henryka I między jego synami, zdaje się wynikać, że pomimo zapadłych w 929 roku ustaleń kwestia przejścia tronu przez Ottona w 936 roku jako jedyne i niekwestionowanego następcy zmarłego króla nie była jeszcze w pełni przesądzona²⁴.

Dopełnienie przez Ottona ceremonii koronacji nie doprowadziło jednak do rezygnacji przez Henryka z jego królewskich aspiracji i nie oznaczało zakończenia sporu między braćmi. W następnych latach Henryk, wspierany przez swoją matkę, królową Matyldę i znaczną część możnych, kilkakrotnie jeszcze zgłaszał, znajdujące uzasadnienie w starych wyobrażeniach o rodowym charakterze królewskiej zwierzchności, pretensje do udziału w monarszej władzy. Ostatecznie dopiero w 948 roku pojednał się z bratem i porzucając plany zdobycia królewskiej korony, zadowolił się przyznaną mu przez Ottona na wpół królewską godnością księcia Bawarii²⁵. Kwestię mających mu

²³ *Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxoniarum libri tres*, II, 2, s. 67.

²⁴ *Flodoardi Remensis Annales*, wyd. Ph. Lauer, Paris 1905, s. 64: „Heinrico rege sub isdem diebus obeunte, contentio de regno inter filios ipsius agitator; rerum tandem summa natu majori, nomine Othoni, obvenit”.

²⁵ Schmid, *Die Thronfolge Ottos des Großen*, s. 152 nn.; Leyser, *Rule and Conflict*, s. 12 nn.; Laudage, *Hausrecht und Thronfolge*, s. 60 nn.; Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 53 nn.; G. Althoff, *Die Ottonen. Königsherrschaft ohne Staat*, Stuttgart 2005, s. 75 nn.; M. Becher, *Loyalität oder Opposition? Die Sachsen und die Thronfolge im Ostfrankenreich (929–939)*, w: *Deutsche Königspfalzen. Beiträge zu ihrer historischen und archäologischen Erforschung*, t. 7: *Zentren herr-*

przysługiwać z racji przynależności do rodziny królewskiej praw do tronu podjął jednak na nowo jego syn, Henryk Kłótnik. Dążąc do zdobycia królewskiej władzy, niejednokrotnie wszczy-
nał w latach siedemdziesiątych X wieku bunt przeciw swojemu stryjeczemu bratu, Ottonowi II²⁶. W 983 roku zaś, po śmierci Ottona II, nie ograniczył się do przejęcie opieki nad trzyletnim, namaszczonego już i koronowanym na króla synem zmarłego cesarza, Ottonem III, lecz doprowadził do ogłoszenia siebie samego królem przez zgromadzonych w Wielkanoc 984 roku na zjeździe w Kwedlinburgu możnych oraz władców Czech, Polski i Obodrytów – Bolesława II, Mieszka I i Mściława²⁷. W końcu jednak, wobec oporu większości możnych, musiał zrezygnować ze swoich planów i publicznie ukorzyć się przed Ottonem²⁸. W sytuacji ponawianych raz po raz przez bawarskich Liudolfingów pretensji do korony nie dziwi, że Otton II postanowił w końcu sięgnąć po radykalne środki, mające na celu ostateczne rozwiązanie kwestii ich monarszych ambicji. W 978 roku po stłumieniu kolejnej rebelii Henryka Kłótnika nie okazał korzą-
cemu się przed nim pokonanemu bawarskiemu księciu łaski,

*schaftlicher Repräsentation im Hochmittelalter. Geschichte, Architektur und Zere-
moniell*, red. C. Ehlers, J. Jarnut, M. Wiemhurl, Göttingen 2007, s. 69–86.

²⁶ Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 172 nn.; Althoff, *Die Ottonen*, s. 138 nn.

²⁷ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 2, s. 132; *Annales Hildesheimenses*, s. 24; por. *Annales Quedlinburgenses*, wyd. M. Giese, w: MGH SSrG, t. 72, Hannover 2004, s. 470–471; *Richeri Historiarum Libri III*, wyd. H. Hoffmann, w: MGH SS, t. 38, Hannover 2000, III, 97, s. 223; zob. F.-R. Erkens, „...more Gregorum conregnantem instituere vultis?” *Zur Legitimation der Regentschaft Heinrichs des Zänkers im Thronstreit von 984*, „Frühmittelalterliche Studien” 27, 1993, s. 273–289; Althoff, *Die Ottonen*, s. 154 nn.; zob. też D. Waßenhoven, *Swaying Bishops and the Succession of Kings*, w: *Patterns of Episcopal Power. Bishops in Tenth and Eleventh Century Western Europe*, red. L. Körntgen, D. Waßenhoven, Berlin–Boston 2011, s. 89–99.

²⁸ *Annales Quedlinburgenses*, s. 472–473; *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 8, s. 140; zob. Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 179 nn.; Althoff, *Die Ottonen*, s. 159.

lecz skazał go na bezterminowe więzienie pod pieczę biskupa Utrechtu Folkmara²⁹. Niejasna wzmianka o przeznaczeniu przez rodziców pierworodnego syna Henryka Kłótnika, późniejszego cesarza Henryka II, do stanu duchownego i wysłaniu go do Hildesheim, pozwala sądzić, że Otton II zamierzał w 978 roku nie tylko usunąć na stałe ze sceny politycznej samego Henryka, lecz również doprowadzić do całkowitego wyeliminowania z życia politycznego całej bawarskiej gałęzi dynastii³⁰.

Zgłaszane wytrwale przez kolejnych przedstawicieli bawarskiej linii Liudolfingów monarsze aspiracje urzeczywistnione zostały ostatecznie dopiero przez Henryka II, któremu po przedwczesnej śmierci Ottona III w 1002 roku udało się sięgnąć po królewską koronę. Pretensje księcia bawarskiego do przejęcia sukcesji po Ottonie nie spotkały się jednak z powszechnym uznaniem. Z własnymi roszczeniami do tronu wystąpili zarówno margrabia Miśni Ekkehard I, jak i książę Szwabii Herman II³¹. Niewykluczone, że starania o zdobycie królewskiej władzy podjął wówczas także hrabia Brunzwiku Brunon³². Nie jest w pełni jasne, w jaki sposób uzasadniali oni swoje prawa do występowania w charakterze następców Ottona III. Niemniej nie bez

²⁹ *Annales Hildesheimenses*, s. 23; *Gerhardi Vita S. Oudalrici episcopi Augustani*, wyd. G. Waitz, w: MGH SS, t. 4, Hannover 1841, s. 417; *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, III, 7, s. 104; IV, 1, s. 130–132.

³⁰ *Fundatio ecclesiae Hildensemensis*, wyd. A. Hofmeister, w: MGH SS, t. 30, cz. 2, Leipzig 1934, s. 945; zob. S. Weinfurter, *Heinrich II. (1002–1024). Herrscher am Ende der Zeiten*, Regensburg 2002, s. 25–26; Althoff, *Die Ottonen*, s. 141.

³¹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 52, s. 190; V, 3, s. 222; *De Vita Heinrici II imperatoris van bisschop Adelbold van Utrecht*, wyd. H. van Rij, „Nederlandse historische bronnen” 3, 1983, 5, s. 50.

³² *Vita Bernwardi episcopi Hildesheimensis auctore Thangmaro*, wyd. G.H. Pertz, w: MGH SS, t. 4, Hannover 1841, 38, s. 775; *Vita Meinwerici episcopi Patherbrunnensis*, wyd. F. Tenckhoff, w: MGH SSrG, t. 59, Hannover 1921, 7, s. 13–14; zob. R. Schölkopf, *Die sächsische Grafen, 919–1024*, Göttingen 1957, s. 106–107; por. jednak T. Brüsch, *Die Brunonen, ihre Grafschaften und die sächsische Geschichte. Herrschaftsbildung und Adelsbewußtsein im 11. Jahrhundert*, Husum 2000, s. 43 nn.

znaczenia wydaje się fakt, że wszyscy trzej kontrkandydaci Henryka, podobnie jak on, również byli spokrewnieni z Liudolfingami. Brak w tej sprawie, co prawda, pewności i wiele szczegółowych kwestii natury genealogicznej budzi wątpliwości. Wydaje się jednak, że z dużym prawdopodobieństwem można w nich widzieć członków szerokiej grupy krewniaczej, skupionej wokół dynastii ottońskiej. Przyjmuje się przeważnie, że zarówno Ekkehard, jak i Brunon spokrewnieni byli z władcami ottońskimi w linii męskiej i pochodzili z bocznych gałęzi Liudolfingów. Ród Ekkeharda wyprowadza się zazwyczaj od brata Henryka I, Liudolfa³³, a założycielem linii Liudolfingów, z której wywodził się z kolei Brunon, miał być noszący to samo imię, poległy w walce z Normanami w 880 roku, księżę saski, starszy brat i poprzednik ojca Henryka I, Ottona Dostojnego³⁴. Herman szwabski natomiast spokrewniony miał być z Liudolfingami w linii żeńskiej.

³³ Zob. E. Hlawitschka, „*Merkst Du nicht, daß Dir das vierte Rad am Wagen fehlt?*” *Zur Thronkandidatur Ekkehards von Meißen (1002) nach Thietmar, Chronikon IV, cap. 52*, w: *Geschichtsschreibung und geistiges Leben im Mittelalter. Festschrift für Heinz Löwe zum 65. Geburtstag*, red. K. Hauck, H. Mordek, Köln 1978, s. 281–311; tenże, *Untersuchungen zu den Thronwechseln der ersten Hälfte des 11. Jahrhunderts und zur Adelsgeschichte Süddeutschlands*, Sigmaringen 1987, s. 20 nn.; D. Borawska, *Margrabia Miśni Ekkehard I i Ludolfingowie*, „*Kwartalnik Historyczny*” 86, 1979, s. 933–949; A. Wolf, *Quasi hereditatem inter filios. Zur Kontroverse über das Königswahlrecht im Jahre 1002 und die Genealogie der Konradiner*, „*Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte*”, Germanistische Abteilung, 112, 1995, s. 102 nn.; G. Rupp, *Die Ekkehardiner, Markgrafen von Meißen, und ihre Beziehungen zum Reich und zu den Piasten*, Frankfurt am Main 1996, s. 27–41; por. jednak G. Althoff, *Adels- und Königsfamilien im Spiegel ihrer Memorialüberlieferung. Studien zum Totengedenken der Billunger und Ottonen*, München 1984, s. 218 nn.; tenże, *Die Thronbewerber von 1002 und ihre Verwandtschaft mit den Ottonen*, „*Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins*” 137, 1989, s. 453–459.

³⁴ Schölkopf, *Die sächsische Grafen*, s. 104 nn.; Hlawitschka, *Merkst Du nicht*, s. 286; tenże, *Die familiären Verbindungen der Brunonen*, w: *Auxilia Historica. Festschrift für Peter Acht zum 90. Geburtstag*, red. W. Koch, A. Schmid, W. Volkert, München 2001, s. 133–162; Wolf, *Quasi hereditatem inter filios*, s. 90 nn.; por. Brüsck, *Die Brunonen*, s. 24 nn.

Kwestią sporną pozostaje jednak stopień łączących go z dynastią ottońską więzów krwi. Z jednej strony próbuje się w nim widzieć wnuka najstarszego syna Ottona I, Liudolfa, z drugiej zaś wyprawadza się jego pochodzenie od brata Henryka I, Tankmara³⁵.

Nie ma w tym miejscu potrzeby wchodzenia w dyskusje związane z zagadnieniem norm i reguł określających przebieg wydarzeń, jakie rozegrały się po śmierci Ottona III i doprowadziły do przekazania władzy Henrykowi II. Bez wątpienia o sukcesie księcia bawarskiego zdecydowało w ostatecznym rozrachunku poparcie, jakie – nie bez trudności – udało mu się uzyskać ze strony większości możnych, które pozwoliło mu po śmierci skrytobójczo

³⁵ Odnośnie do pierwszej koncepcji i związanych z nią zagadnień dotyczących genealogii wielu znaczących rodów Rzeszy zob. A. Wolf, *Wer war Kuno „von Öhningen?“ Überlegungen zum Herzogtum Konrads von Schwaben und zur Königswahl von 1002*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 36, 1980, s. 25–83; tenże, *Königskandidatur und Königsverwandtschaft. Hermann von Schwaben als Prüfstein für das „Prinzip der freien Wahl“*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 47, 1991, s. 45–117; tenże, *Quasi hereditatem inter filios*, s. 109 nn.; D.C. Jackman, *The Konradiner. A Study in Genealogical Methodology*, Frankfurt am Main 1990, s. 178 nn.; tenże, *Das Eherecht und der frühdeutsche Adel*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 112, 1995, s. 158–201; J. Fried, *Prolepsis oder Tod? Methodische und andere Bemerkungen zur Konradiner-Genealogie im 10. und frühen 11. Jahrhundert*, w: *Papstgeschichte und Landesgeschichte. Festschrift für Hermann Jakobs zum 65. Geburtstag*, red. J. Dahlhaus, A. Kohnle, Köln–Weimar–Wien 1995, s. 69–119; tenże, *Konradiner und keine Ende oder Die Erfindung des Adelsgeschlechtes aus dem Geist der Kanonistik*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 123, 2006, s. 1–66. Drugi punkt widzenia zob. przede wszystkim Hlawitschka, *Untersuchungen*, s. 43 nn.; tenże, *Der Thronwechsel des Jahres 1002 und die Konradiner. Eine Auseinandersetzung mit zwei Arbeiten von Armin Wolf und Donald C. Jackman*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 110, 1993, s. 149–248; zob. też J.-P. Polly, *Les Conradiens: un débat toujours ouvert*, „Francia“ 23, 1996, s. 135–166; por. H. Keller, *Schwäbische Herzöge als Thronbewerber: Hermann II. (1002), Rudolf von Rheinfelden (1077), Friedrich von Staufen (1125). Zur Entwicklung von Reichsidee und Fürstenverantwortung, Wahlverständnis und Wahlverfahren im 11. und 12. Jahrhundert*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins“ 131, 1983, s. 123–162.

zamordowanego Ekkeharda i rezygnacji Brunona wyjść zwycięsko z rywalizacji z Hermanem. Trudno jednakże zaprzeczyć, że kwestii łączącego go, a także – jak wolno sądzić – pozostałych pretendentów, pokrewieństwa ze zmarłym cesarzem z pewnością również przypadała istotna rola³⁶.

Henryk był najbliższym krewnym Ottona III w linii męskiej. Z przekazu Thietmara poświęconego okolicznościom przejęcia przez niego władzy nie wynika jednakże, aby dawało mu to jakąś szczególną przewagę nad pozostałymi kandydatami do sukcesji po zmarłym cesarzu. Kronikarz wspomina, co prawda, że książę bawarski pochodził *de stemmate regum*³⁷, wskazuje również, iż możni sascy, godząc się na oddanie korony Henrykowi, mieli stwierdzić, że powinien on panować z pomocą Chrystusa i na mocy prawa dziedziczenia³⁸. Jednocześnie jednak, przedstawiając jego zabiegi o pozyskanie przychylności książąt i możnych, biskup merseburski przekonuje, że o powodzeniu Henryka w tym względzie zadecydowały przede wszystkim jego osobiste cnoty, które przekonały większość możnych do udzielenia poparcia jego królewskim aspiracjom³⁹. W innym jeszcze fragmencie zdaje się nawet wskazywać, że również sam Henryk nie uważał, aby pochodzenie z bawarskiej linii Liudolfingów stawiało go w uprzywilejowanej pozycji w stosunku do pozostałych pretendentów do tronu, spokrewnionych z Ottonem III w dalszym stopniu bądź też w linii żeńskiej. Thietmar wspomina bowiem o tym,

³⁶ Por. np. S. Patzold, *Königserhebungen zwischen Erbrecht und Wahlrecht? Thronfolge und Rechtsmentalität um das Jahr 1000*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 58, 2002, s. 467–507.

³⁷ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 2, s. 220.

³⁸ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 3, s. 224: „Heinricum Christi adiutorio et iure hereditario regnaturum”.

³⁹ Zob. Patzold, *Königserhebungen*, s. 484 nn.; por. W. Schlesinger, *Erbfolge und Wahl bei der Königserhebung Heinrichs II. 1002*, w: *Festschrift für Hermann Heimpel zum 70. Geburtstag*, t. 3, Göttingen 1972, s. 1–36; zob. też S. Bagge, *Kings, Politics, and the Right Order of the World in German Historiography, c. 950–1150*, Leiden–Boston–Köln 2002, s. 107–134.

że początkowo Henryk gotów był poprzeć kandydaturę ówczesnego margrabiego Werony Ottona z Wormacji, syna księcia lotaryńskiego Konrada Rudego i córki Ottona I, Ludgardy, twierdząc, że to właśnie jemu, zarówno na mocy prawa pokrewieństwa, jak i z racji wieku oraz dojrzałości cnót, powinna przypaść królewska korona. Powodowany pokorą Otton ostatecznie nie zdecydował się ubiegać o przejęcie sukcesji po swoim cesarskim krewnym oraz imienniku i jako pierwszy uznał królewskie prawa Henryka⁴⁰.

Przekazana przez biskupa merseburskiego informacja o wysunięciu przez Henryka kandydatury margrabiego Werony zdaje się świadczyć, że w przekonaniu przyszłego cesarza, podzielnym najpewniej również przez Thietmara, a zapewne także przez elity polityczne Rzeszy, pokrewieństwo z Ottonem III, określające w istotnym stopniu możliwości wystąpienia z pretensjami do tronu, nie było w żadnym razie definiowane jedynie w kategoriach przynależności do rodu Liudolfingów w linii męskiej. Prawo do wysuwania monarszych roszczeń dawało w nie mniejszej mierze także pokrewieństwo w linii żeńskiej. Nie wydaje się przy tym, aby przywiązywano także większą wagę do stopnia pokrewieństwa. Otton z Wormacji jako cioteczny brat Ottona III z pewnością był bliżej z nim spokrewniony niż Henryk, którego łączył z cesarzem dopiero wspólny pradziad, Henryk I. Nie był jednak jego najbliższym krewnym. W jeszcze bliższym stopniu spokrewnieni z Ottonem III byli synowie jego siostry Matyldy i palatyna lotaryńskiego Ezzona. Niewykluczone, co prawda, że z powodu małoletności w 1002 roku nie brano ich kandydatury pod uwagę⁴¹. Niemniej możliwe jest, że bliższe niż Henryka, na rzecz którego zrezygnował Otton z Wormacji, więzy pokrewieństwa łączyły z Ottonem III też księcia szwabskiego Hermana II, w którym widzi się niekiedy – jak wspomniano wyżej – prawnuka

⁴⁰ Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon, V, 25, s. 249; zob. Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 220 nn.

⁴¹ Zob. Wolf, *Quasi hereditatem inter filios*, s. 69 nn.

Ottona I. Podobnie nic nie wskazuje, aby zwracano uwagę na starszeństwo którejs z linii rodu⁴². Wydaje się zatem, że już sam fakt spokrewnienia z Ottonem III, w linii męskiej bądź żeńskiej, w bliższym lub w dalszym stopniu, stwarzał w 1002 roku możliwości ubiegania się o przejęcie po nim korony⁴³. Uwzględnienie wśród potencjalnych kandydatów do tronu zarówno bliższych i dalszych liudolfińskich kuzynów Ottona (Henryka, Ekkeharda czy Brunona), jak i jego krewnych w linii żeńskiej (Ottona z Wormacji i Hermana) zdaje się wskazywać, że stare wyobrażenia o monarszej zwierzchności jako wspólnej własności całego, szerokiego rodu panującego w znaczącym zakresie zachowały swoją aktualność, chociaż uległy na przełomie X i XI wieku pewnej modyfikacji. Zapewne pod wpływem formułowanych przez Ottonów dynastycznych koncepcji władzy, akcentujących wyjątkowy charakter wartości wiązanych z wyraźnie wyodrębnioną z liudolfińskiej grupy krewniczej dynastią ottońską, możliwości partycypowania we władzy zaczęto odnosić także do ich najbliższych krewnych w linii żeńskiej, widząc w nich również, a może nawet przede wszystkim – jak zdaje się świadczyć propozycja złożona Ottonowi z Wormacji przez Henryka – członków jednej królewskiej rodziny, uprawnionych, właśnie z racji łączącego ich z dynastami ottońskimi pokrewieństwa, do udziału w sprawowanych przez nich królewskich rządach. Wydaje się jednak, że w tradycji politycznej Rzeszy początków XI wieku przypisywane krewnym Ottona III szczególne prawa do współuczestniczenia w królewskich rządach łączono nie tylko z ich możliwościami ubiegania się o sukcesję po zmarłym cesarzu. Pewne dane zdają się bowiem wskazywać, że przynajmniej części elit politycznych nie była całkowicie obca myśl, odwołująca się do starych, kolektywnych wizji władzy monarszej, o wspólnym sprawowaniu przez nich królewskich rządów.

⁴² Por. Wolf, *Quasi hereditatem inter filios*, s. 143 nn.

⁴³ Zob. Hlawitschka; *Untersuchungen*; Wolf, *Quasi hereditatem inter filios*.

W tym kontekście uwagę zwraca zwłaszcza dokument wystawiony przez Henryka II 15 stycznia 1003 roku w Diedenhofen. Kilka miesięcy wcześniej, w październiku poprzedniego roku, Henrykowi udało się ostatecznie rozstrzygnąć na swoją korzyść toczony już od pewnego czasu, obfitujący w zbrojne starcia, spór z księciem szwabskim Hermanem II o sukcesję tronu. Zdając sobie sprawę z niemożności, wobec przewagi Henryka, urzeczywistnienia swoich królewskich planów, Herman zdecydował się w końcu na podjęcie z nim rokowań i zgodził się na uznanie jego zwierzchności. Zawarte wówczas porozumienie pozwoliło Hermanowi na zachowanie dziedziczonego dotąd księstwa, zobowiązując go jednocześnie do zadośćuczynienia wspierającemu Henryka biskupowi strasburskiemu Wernerowi za zniszczenia, jakich dopuściły się jego wojska podczas niedawnych walk⁴⁴. Wydany przez Henryka podczas obradującego w Diedehofen zjazdu dworskiego i synodu dokument w symboliczny sposób zamykał konflikt dzielący króla z Hermanem i przywracał relacjom politycznym w Rzeszy właściwy charakter, dowodząc w sposób niebudzący wątpliwości monarszej pozycji nowego władcy⁴⁵. W dokumencie tym Henryk w celu naprawienia szkód, jakich doznało biskupstwo w Strasburgu podczas wymierzonej przeciw królowi rebelii, pod którą ukrywały się niewymienione z imienia działania Hermana, przekazał biskupowi Wernerowi, za radą biskupów oraz książąt i za podkreśloną osobno zgodą Hermana, należący dotąd do księcia szwabskiego klasztor św. Szczepana⁴⁶.

Wyjaśniając przyczyny swojego nadania, Henryk poświęcił stosunkowo dużo miejsca na przedstawienie okoliczności,

⁴⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 22, s. 247.

⁴⁵ Zob. L. Körntgen, *In primis Herimanni ducis assensu. Zur Funktion von D H II. 34 im Konflikt zwischen Heinrich II. und Hermann von Schwaben*, „Frühmittelalterliche Studien” 34, 2000, s. 159–185.

⁴⁶ *Heinrici II. et Arduini diplomata*, wyd. H. Breslau, H. Bloch, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 3, Hannover 1900–1903, *Heinrich II.*, nr 34, s. 37–38.

w jakich doszło do przejścia przez niego władzy. Dowiadujemy się zatem, że po śmierci Ottona III łącząca Henryka z cesarzem stara, zawarta jeszcze w czasach dzieciństwa przyjaźń, a także istniejące między nimi więzy pokrewieństwa skłoniły biskupa Wenera oraz wielką liczbę innych, niewymienionych z imienia, do poddania się jego zwierzchności, tak że za przewodnictwem Boga, dzięki jednomyślnemu wyborowi dokonанemu przez lud i książąt oraz na drodze dziedziczenia przejął on władzę nad królestwem bez jakiegokolwiek podziału⁴⁷. Sens sformułowań, jakimi posłużył się Henryk w interesującym nas dokumencie, który – jak się powszechnie przyjmuje – wyszedł spod jego dyktatu⁴⁸, budzi liczne kontrowersje. Nie jest jasne, dlaczego wspominając o swoim pokrewieństwie z Ottonem, które miało przekonać biskupa Wenera i innych możliwych do uznania jego królewskich aspiracji, Henryk odwołał się aż do trzech różnych określeń (*parentela*, *consanguinitas* i *affinitas*), stosowanych zazwyczaj w odniesieniu do różnych typów pokrewieństwa i powinowactwa. Czy chciał w ten sposób wskazać na swoje mocniejsze niż pozostałych, również spokrewnionych z Ottonem, pretendentów do tronu, w tym zwłaszcza wspomnianego w dokumencie Hermana, prawa do sukcesji po zmarłym cesarzu, pozwalające mu na występowanie w charakterze jego jedyne go prawowitego dziedzica? W takim ujęciu sprawy, powołując się na swoje wynikające ze szczególnego pokrewieństwa z Ottonem monarsze uprawnienia, Henryk mógł przejąć w całości pozostawione przez niego dziedzictwo, bez konieczności

⁴⁷ *Heinrici II. et Arduini diplomata, Heinrich II.*, nr 34, s. 38: „Post tanti itaque imperatoris [tj. Ottona III] ad hac vita discessum vetus inter nos a pueris propagata familiaritas et ea quę cum tali cęsare nobis erat parentelę et consanguinitatis affinitas praefato persuasit antistiti [tj. Wernerowi] cum cęteris, quorum infinitus est numerus, nostrae manus dare fidelitati, ut deo praeside concors populorum et principum nobis concederetur electio et hęreditaria in regnum sine aliqua divisione successio”.

⁴⁸ Zob. H. Hoffmann, *Eigendiktat in den Urkunden Ottos III. und Heinrichs II.*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 44, 1988, s. 414–416.

dzielenia się nim z innymi wysuwającymi do niego roszczenia krewnymi cesarza (*hereditaria in regnum sine aliqua divisione successio*)⁴⁹. Nie brak jednak prób innego wyjaśnienia znaczenia przywołanej frazy. We wskazaniu przez Henryka na *hereditaria successio* widzi się niekiedy odwołanie do sformułowania znanego z modlitwy *Sta et retine*, widniejącej również – jak już o tym była mowa przy okazji listu Matyldy Szwabskiej do Mieszka II – w tzw. *ordo* mogunckim z *Pontificale Romano-Germanicum*, które najprawdopodobniej wykorzystane było do przeprowadzenia jego koronacji. W tej modlitwie, odmawianej podczas zamykającej sakrę nowego króla uroczystości intronizacji, wskazuje się, że dzięki udzielonemu mu namaszczeniu nowo koronowany władca, który przejął tron na drodze ojcowskiej sukcesji (*paterna successio*), będzie dzierżył władzę na mocy dziedzicznego prawa (*hereditarium ius*), przekazanego mu przez Boga i jego biskupów⁵⁰. Powołując się w wydanym przez siebie dokumencie na *hereditaria successio*, Henryk wskazywałby zatem nie tyle na swoje dziedziczne uprawnienia do przejęcia sukcesji po Ottonie III, ile raczej na wynikające z królewskiej sakry prawa do występowania w charakterze dziedzica niebiańskiego Króla, sprawującego w Jego imieniu rządu na ziemi. Tak rozumiane dziedzictwo Henryka nie mogło podlegać żadnemu podziałowi⁵¹. Niemniej nie jest wykluczone, że za stwierdzeniem o *hereditaria in regnum sine aliqua divisione successio* kryło się jedynie pragnienie króla przedstawienia siebie jako jedynego pełnoprawnego sukcesora jego poprzedników na tronie – bez wnikania

⁴⁹ Zob. np. Hlawitschka, *Untersuchungen*, s. 43 nn.; zob. też Wolf, *Quasi hereditatem inter filios*, s. 149 nn.

⁵⁰ *Le Pontifical Romano-Germanique du dixième siècle*, t. 1, wyd. C. Vogel, R. Elze, Città del Vaticano 1963 (Studi e testi, 226), LXXII, 25, s. 258.

⁵¹ Zob. S. Weinfurter, *Der Anspruch Heinrichs II. auf die Königsherrschaft*, w: *Papstgeschichte und Landesgeschichte. Festschrift für Hermann Jakob zum 65. Geburtstag*, red. J. Dahlhaus, A. Kohnle, Köln–Weimar–Wien 1995, s. 121–134; tenże, *Heinrich II.*, s. 43 nn., 55 nn.

w kwestie związane z prawem dziedziczenia czy teologicznymi podstawami monarszej zwierzchności – przejmującego w całości dzierzoną przez nich dotąd królewską władzę, do której rościł sobie również bezprawnie pretensje, zmuszony ostatecznie do uznania jego zwierzchności, Herman⁵².

W tym miejscu rozstrzygnięcie tych sporów nie wydaje się jednak konieczne. Niezależnie bowiem od wątpliwości związanych ze znaczeniem interesującego nas sformułowania, podkreślenie przez Henryka – przypomnijmy: w dokumencie zaświadczającym o jego zwycięstwie nad Hermanem – faktu, że *hereditaria in regnum successio* przypadła mu *sine aliqua divisione* niedwuznacznie wskazuje, iż zabiegając o zdobycie poparcia dla swoich pretensji do przejęcia rządów po śmierci Ottona III, całkiem poważnie liczył się on z możliwością podziału królewskiej władzy i koniecznością dopuszczenia do udziału w niej – w tej czy innej formie – szwabskiego księcia. W tym kontekście kwestią drugorzędną wydaje się, czy prawa do sprawowania niepodzielnych królewskich rządów Henryk uzasadniał swoimi mocniejszymi niż Herman związkami pokrewieństwa ze zmarłym cesarzem, czy też odwołaniem się do wynikających z sakry uprawnień do udziału w Boskim dziedzictwie bądź też w dziedzictwie swoich ottońskich poprzedników. Dla naszych rozważań najistotniejsze jest stwierdzenie, że w przekonaniu Henryka zagadnienie niepodzielności królewskiej władzy musiało być na tyle ważne, iż uważał za konieczne jednoznaczne zaznaczenie go w wystawionym przez siebie dokumencie. Skłania to do wniosku, że kwestia podziału zwierzchności królewskiej – czy to w formie podziału terytorialnego, czy też współrządów dwóch władców – mogła być podczas wydarzeń z 1002 roku brana poważnie pod uwagę. W przypuszczeniu tym dodatkowo zdaje się umacniać przekaz roczników z Sankt Gallen, w którym wspomina się o tym, że po śmierci Ottona III książę szwabski próbował podzielić królestwo

⁵² Zob. Körntgen, *In primis*, s. 179 nn.

i sięgnąć po władzę nad jego częścią⁵³. Nie ma, co prawda, pewności, jak należy rozumieć tę niemal współczesną zapiskę. Przeważa opinia, że odnotowane w rocznikach zabiegi Hermana odnosić należy nie tyle do jego planów podziału Rzeszy, ile raczej do podjętych przez niego – w obliczu niepowodzenia jego zamysłów przejścia sukcesji po Ottonie III – starań o oderwanie od niej poddanych jego władzy terytoriów i utworzenie własnego, „separatystycznego”, (szwabskiego?) królestwa⁵⁴. Warto jednak zauważyć, że w rocznikarskim ujęciu wysiłki Hermana wpisane zostały w ramy sporu o następstwo tronu po Ottonie i przedstawione na jednej płaszczyźnie z działaniami podjętymi przez Henryka II: występując z pretensjami do władzy królewskiej po śmierci Ottona, Henryk zderzył się z żądaniami Hermana, domagającego się podziału królestwa i podporządkowania jego części swojej władzy. Wydaje się zatem, że królewskie aspiracje księcia szwabskiego łączyć należy wprost z jego roszczeniami do udziału w pozostawionym przez zmarłego cesarza dziedzictwie i we wspomnianym w rocznikach dążeniu do podziału królestwa widzieć próbę, przynajmniej częściowego, ich urzeczywistnienia. Na podstawie pojedynczej wzmianki rocznikarskiej trudno, rzecz jasna, przesądzać, czy Herman rzeczywiście nosił się z myślą dokonania podziału państwa i sprawowania wspólnie z Henrykiem rządów nad jego dwiema częściami. Przypisanie mu jednak przez rocznikarza takich intencji skłania do przypuszczenia, że w tradycji politycznej Rzeszy przełomu X i XI wieku idea kolektywnej władzy monarszej nadal w znaczącym stopniu określała charakter wyobrażeń o królewskiej zwierzchności. Nic dziwnego zatem, że sięgając po koronę, Henryk II

⁵³ *Annales Sangallenses maiores*, wyd. I. von Arx, w: MGH SS, t. 1, Hannover 1826, s. 81.

⁵⁴ Zob. Keller, *Schwäbische Herzöge*, s. 127; Hlawitschka, *Untersuchungen*, s. 46; Schlesinger, *Erbfolge und Wahl*, s. 2; C. Brühl, *Deutschland – Frankreich. Die Geburt zweier Völker*, Köln–Wien 1995, s. 637 nn.; por. Weinfurter, *Der Anspruch*, s. 273; Körntgen, *In primis*, s. 180.

uznał za stosowne wskazać, iż przejął królewskie rządy *sine aliqua divisione*.

Podczas kolejnej królewskiej elekcji w 1024 roku sprawa ewentualnego podziału królestwa między pretendenta do przejęcia sukcesji po zmarłym bezdzietnie Henryku II nie była już nawet teoretycznie rozważana. Wydaje się jednak, że znaczący wpływ na decyzje o wyborze nowego władcy w dalszym ciągu miało przekonanie o przynależnych członkom szerokiego rodu królewskiego prawach do udziału w monarszej zwierzchności⁵⁵. Obaj kandydaci do tronu w 1024 roku – Konrad Starszy, później cesarz Konrad II, oraz jego stryjeczny brat Konrad Młodszy⁵⁶ – jako wnukowie Ottona z Wormacji byli spokrewnieni z dynastią ottońską. Pewne dane zdają się nasuwać przypuszczenie, że poparciem części, głównie lotaryńskich, możnych mogła się cieszyć także kandydatura innego krewnego Liudolfingów, wnuka Ottona II, syna jego córki Matyldy i palatyna lotaryńskiego Ezzona, Liudolfa⁵⁷. W każdym razie, wspominając o wyborze Konrada II, roczniki kwedlinburskie jednoznacznie wskazują, że nowy władca pochodził ze wspaniałego rodu królewskiego, rozumiejąc pod tym określeniem bez wątpienia jego związki rodzinne z dynastią ottońską, sugerując jednocześnie, że właśnie pokrewieństwo z rodem królewskim zadecydowało o powierzeniu mu przez możnych królewskiej władzy⁵⁸.

⁵⁵ Zob. E. Hlawitschka, *Die Thronkandidaturen von 1002 und 1024: gründeten sie im Verwandtenanspruch oder in Vorstellungen von freier Wahl?*, w: *Reich und Kirche vor dem Investiturstreit. Vorträge beim wissenschaftlichen Kolloquium anlässlich des 80. Geburtstags von Gerd Tellenbach*, red. K. Schmid, Sigmaringen 1985, s. 61 nn.; tenże, *Untersuchungen*, s. 79 nn.; por. F.-R. Erkens, *Konrad II. (um 990–1039). Herrschaft und Reich des ersten Salierkaisers*, Regensburg 1998, s. 13 nn.; H. Wolfram, *Konrad II. 990–1039. Kaiser dreier Reiche*, München 2000, s. 60 nn.

⁵⁶ *Wiponis Gesta Chuonradi II*, 2, s. 15.

⁵⁷ Zob. H.H. Jongbloed, *Wanburtich. Heinrichs II. Beteiligung an der Wahl von Kamba (1024)*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 62, 2006, s. 1–63.

⁵⁸ *Annales Quedlinburgenses*, s. 576: „Facto autem in brevi totius senatus conventu Conradus, inclyta regum prosapia ortus, in regnum eligitur”.

Również w królestwie zachodniofrankijskim przekazanie tronu po śmierci Ludwika IV w 954 roku tylko jednemu z jego synów, Lotarowi, z pominięciem młodszego Karola, nie oznaczało całkowitego przewyższenia mocno osadzonego w tradycji karolińskiej przekonania o przysługujących wszystkim członkom rodu panującego monarszych uprawnieniach. W każdym razie odsunięty od sukcesji Karol nie zamierzał godzić się z nowym, ukształtowanym w następstwie decyzji zapadłych w 954 roku, układem relacji w łonie rodziny królewskiej, prowadzącym do zmonopolizowania monarszej zwierzchności wyłącznie w rękach jednej z jej linii⁵⁹. Nic nie wskazuje na to, aby Lotar rozważał nawet myśl o dopuszczeniu młodszego brata do współudziału we władzy, czy nosił się chociażby z zamiarem przekazania mu jakichś większych nadań⁶⁰. Nie jest wykluczone, że w tej sytuacji Karol podjął próbę zdobycia dla siebie osobnego władztwa. Przypuszcza się bowiem, że za wsparciem udzielonym przez niego w 976 roku występującym przeciw Ottonowi II lotaryńskim możliwym mogły stać plany podporządkowania Lotaryngii jego zwierzchności⁶¹. Lotaryńska wyprawa zakończyła się niepowodzeniem i wkrótce między Lotarem a Karolem doszło do otwartego konfliktu, zakończonego wygnaniem przez króla jego brata. Nie w pełni jasne przekazy źródłowe sugerują, że spór

⁵⁹ Zob. B. Kasten, *Königssöhne und Königsherrschaft. Untersuchungen zur Teilhabe am Reich in der Merowinger- und Karolingerzeit*, Hannover 1997, s. 490 nn.; zob. też Glocker, *Die Verwandte der Ottonen*, s. 182–201.

⁶⁰ Zob. F. Lot, *Les derniers Carolingiens: Lothaire, Louis V, Charles de Lorraine (954–991)*, Paris 1891, s. 82, 181; K.J. Leyser, 987. *The Ottonian Connection*, w: tenże, *Communication and Power in Medieval Europe. The Carolingian and Ottonian Centuries*, London–Rio Grande 1994, s. 174.

⁶¹ Zob. Lot, *Les derniers Carolingiens*, s. 83 nn.; W. Mohr, *Die lothringische Frage unter Otto II. und Lothar*, „Revue belge de philologie et d’histoire” 35, 1957, s. 706 nn.; por. B. Schneidmüller, *Französische Lothringenpolitik im 10. Jahrhundert*, „Jahrbuch für westdeutsche Landesgeschichte” 5, 1979, s. 25 nn.; tenże, *Karolingische Tradition und frühes französisches Königtum. Untersuchungen zur Herrschaftslegitimation der westfränkisch-französischen Monarchie im 10. Jahrhundert*, Wiesbaden 1979, s. 156 nn.

między braćmi spowodowany był wysuwaniem przez Karola oskarżeniami wobec żony Lotara, Emmy, zarzucającego jej popełnienie cudzołóstwa z biskupem Laon Adalberonem⁶². Zapewne jednak zdecydowane działania Lotara wobec brata wynikały nie tylko z urażonej męzowskiej dumy. W nie mniejszej mierze określać je musiały również względy natury politycznej, związane z pretensjami Karola do uzyskania udziału w należnym mu w jego przeświadczeniu rodowym dziedzictwie. W przekonaniu tym utwierdzają dodatkowo wydarzenia, jakie rozegrały się niewiele później, w 978 roku. Podczas wyprawy Ottona II przeciw Lotarowi, Karol, który przed rokiem pojednał się z cesarzem i uzyskał z jego nadania księstwo Dolnej Lotaryngii, zajął Laon, a następnie został przez biskupa Metz Teodoryka ogłoszony królem⁶³.

⁶² Pisząc o oskarżeniach wobec Emmy, Richer z Saint-Rémi nie wspomina, co prawda, o tym, aby miały być one podnoszone właśnie przez Karola; zob. *Richeri Historiarum Libri IIII*, III, 66, s. 205. W innym jednak miejscu zaznacza, że Karol zarzucał królowej, iż z jej powodu został wygnany przez brata; zob. tamże, IV, 16, s. 243. Zniesławienie Emmy zarzuca z kolei Karolowi w skierowanym do niego liście z 984 roku biskup Metz Teodoryk; zob. *Die Briefsammlung Gerberts von Reims*, wyd. F. Weigle, w: *MGH. Die Briefe der deutschen Kaiserzeit*, t. 2, Weimar 1966, nr 31, s. 56; zob. Lot, *Les derniers Carolingiens*, s. 88.

⁶³ Informacje o królewskim wyniesieniu Karola zawdzięczamy jedynie dość niejasnym i ogólnikowym sformułowaniom zawartym w listach, jakie w 984 roku wymienili ze sobą, poróżnieni już wówczas, główni bohaterowie wydarzeń z Laon – Karol i biskup Teodoryk. Wymieniając liczne niegodziwości, jakich miał dopuścić się Karol, Teodoryk wskazał również na jego podstępna napaść na Laon, dokonaną z zamiarem zagarnięcia królestwa brata; zob. *Die Briefsammlung Gerberts von Reims*, nr 31, s. 56: „dum fratri tuo nobili Francorum regi Laudunum civitatem suam – inquam suam, nunquam utique tuam – doło malo subriperes eumque regno fraudares”. W odpowiedzi na oskarżenia Teodoryka Karol, w liście zredagowanym przez Gerberta z Aurillac, przypomniał biskupowi o jego udziale w wypadkach, jakie miały miejsce w Laon; zob. tamże, nr 32, s. 58–59: „An cum Lotharium regem Francorum, quem gloriosum vocas, cum maxime oderis, hunc, inquam, cum regno pellebas meque regnare cogebas”. W rezultacie nie sposób z całą pewnością stwierdzić, w jakiej formie doszło wówczas do uzewnętrznienia się królewskich aspiracji Karola: czy dokonano jego koronacji, czy też – jak się przeważnie przyjmuje – został on tylko ogłoszony królem;

Niepowodzenie wyprawy Ottona nie pozwoliło jednak Karolowi na urzeczywistnienie jego królewskich planów, zmuszając go do opuszczenia Laon i wycofania się do Lotaryngii. W rezultacie nie wiemy, czy dążył on do usunięcia Lotara z tronu, czy też – zgodnie z tradycją karolińską – do podziału królestwa bądź też ustanowienia jakiejś formy współrządów obu wyróżnionych królewską godnością braci. Z pewnością jednak zademonstrowane w Laon królewskie aspiracje Karola wzbudziły duże zaniepokojenie Lotara. Podważały one bowiem nie tylko jego wyłączne prawa do sprawowania królewskiej władzy, lecz również stawiały pod znakiem zapytania wyłączność praw jego syna do przejścia po nim w przyszłości tronu. Jak się wydaje zatem, właśnie z zagrożeniami, jakie dla rządów wywodzącej się od Lotara linii rodu karolińskiego niosły ze sobą pretensje jego brata, należy łączyć wspomnianą już w poprzednim rozdziale decyzję króla o przeprowadzeniu rok później koronacji jego syna, Ludwika V⁶⁴. Najpewniej w zamyśle Lotara – w obliczu ponawianych przez Karola roszczeń – koronacja Ludwika miała jednoznacznie zademonstrować ich bezzasadność, wypychając królewskiego brata poza ramy nowej, obejmującej tylko króla i jego syna, monarszej dynastii. Wyniesienie Ludwika do godności królewskiej jeszcze za życia ojca miało bowiem ostatecznie rozstrzygnąć sprawę sukcesji i doprowadzić do utrwalenia się zwyczaju przekazywania władzy z ojca na syna w obrębie jednej tylko z gałęzi rodu karolińskiego, wykluczając Karola i jego potomstwo z grona uprawnionych do udziału w monarszej zwierzchności⁶⁵.

zob. Lot, *Les derniers Carolingiens*, s. 97 nn.; Brühl, *Deutschland – Frankreich*, s. 566 nn. Nie ulega jednak wątpliwości, jak dowodzi reakcja Lotara na te wydarzenia, że podczas swojego pobytu w Laon musiał Karol w sposób jednoznaczny zademonstrować swoje dążenia do zdobycia królewskiej korony; zob. niżej.

⁶⁴ Richeri *Historiarum Libri IIII*, III, 91, s. 220.

⁶⁵ Zob. Lot, *Les derniers Carolingiens*, s. 108–109; G. Koziol, *A Father, his Son, Memory, and Hope. The Joint Diploma of Lothar and Louis V (Pentecost Monday, 979)*, w: *Geschichtswissenschaft und „performative turn“*. *Ritual*,

Po przedwczesnej i bezpotomnej śmierci Ludwika V w 987 roku Karol ponownie zgłosił pretensje do tronu. Pomimo przejściowych sukcesów – opanowania Laon, a następnie Reims – nie udało mu się zdobyć korony. Podstępnie pojmany w 991 roku przez biskupa Laon Adalberona, został przez niego wydany Hugonowi Kapetowi, który polecił go uwięzić⁶⁶.

Nie jest w pełni jasne, w jaki sposób Karol, zabiegając o koronę, uzasadniał słuszność swoich królewskich aspiracji. Można przypuszczać jednak, że tak jak w okresie rządów Lotara, tak najpewniej także po śmierci Ludwika V punktem odniesienia dla podejmowanych przez niego działań było przekonanie o wynikających z racji przynależności do rodu karolińskiego jego dziedzicznych prawach do tronu. W ten sposób też ujął zagadnienie monarszych pretensji Karola wspierający wówczas jego dążenia do korony Gerbert z Aurillac w datowanym na początek 990 roku liście skierowanym do biskupa Laon Adalberona. W przedstawieniu Gerberta Karol to prawowity dziedzic królestwa – *heres regni*, a wyniesieni na tron przez jego przeciwników kapetyńscy królowie to jedynie *interreges*. Przypomnienie jednocześnie przez Gerberta w kontekście dziedzicznych praw Karola o łączących go z Lotarem więzach krwi jednoznacznie wskazuje, że w jego przekonaniu monarsze uprawnienia karolińskiego pretendenta wynikały z jego pochodzenia z królewskiego rodu⁶⁷.

Inszenierung, Performanz vom Mittelalter bis zur Neuzeit, red. J. Martschukat, S. Patzold, Köln–Weimar–Wien 2003, s. 83–103; tenże, *The Politics of Memory and Identity in Carolingian Royal Diplomas. The West Frankish Kingdom (840–987)*, Turnhout 2012, s. 551 nn.; por. jednak Brühl, *Deutschland – Frankreich*, s. 569; W. Giese, *Die designativen Nachfolgeregelungen der Karolinger 714–979*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 64, 2008, s. 496 nn.

⁶⁶ Zob. Lot, *Les derniers Carolingiens*, s. 201–278; zob. też Y. Sassier, *Hugues Capet. Naissance d’un dynastie*, Paris 1987, s. 212–236.

⁶⁷ *Die Briefsammlung Gerberts von Reims*, nr 164, s. 192–193: „*Divi augusti Loth. germanus frater, heres regni regno expulsus est. Eius emuli, ut opinio multorum est, interreges creati sunt. Quo iure legitimus heres exheredatus est, quo iure regno privatus?*”.

Kwestii dziedzicznych praw Karola do tronu królewskiego sporo uwagi poświęcił także w swojej relacji, dotyczącej wydarzeń rozgrywających się po śmierci Ludwika V, Richer z Saint-Rémi. W ujęciu wspierającego pretensje Kapetyngów Richera dziedziczność królewskich uprawnień Karola nabiera jednak nieco innego charakteru. Richer, rzecz jasna, nie zaprzecza, że jego roszczenia znajdowały uzasadnienie w prawie dziedziczenia. Nie ukrywa też, że mogły one liczyć na zrozumienie i poparcie pewnej, bliżej nieokreślonej, grupy jego zwolenników. Stwierdzenie, że na mocy prawa dziedziczenia Karolowi powinna przypaść sukcesja po bracie i bratanku, Richer przypisuje, co prawda, samemu karolińskiemu pretendentowi, który właśnie w ten sposób miał próbować przekonywać arcybiskupa Reims Adalberona do poparcia jego dążeń do zdobycia królewskiej korony⁶⁸. Jednocześnie jednak w opisie zgromadzenia książąt w Senlis, na którym miano decydować o wyborze nowego władcy, przywołuje wystąpienie Adalberona, w którym arcybiskup przyznał, że nie brak głosów uznających słuszność królewskich aspiracji Karola ze względu na jego pochodzenie⁶⁹. W rezultacie, sprzeciwiając się jego kandydaturze, Adalberon mocno podkreślił, że królestwa nie można przekazywać na mocy prawa dziedziczenia, ale rozstrzygające znaczenie powinno przypadać cnotom, jakimi powinien wykazywać się pretendent do królewskiej korony i zaproponował zgromadzonym wyniesienie na tron Hugona Kapeta⁷⁰.

⁶⁸ *Richeri Historiarum Libri IIII*, IV, 9, s. 236: „Omnibus notum est pater venerande, iure hereditario debere fratri et nepoti me succedere”.

⁶⁹ *Richeri Historiarum Libri IIII*, IV, 11, s. 238: „Non ignoramus K[arolum] fautores suos habere, qui eum dignum regno ex parentum collatione contendant”.

⁷⁰ *Richeri Historiarum Libri IIII*, IV, 11, s. 238–239; zob. Lot, *Les derniers Carolingiens*, s. 204 nn.; Sassier, *Hugues Capet*, s. 194 nn.; D. Barthélemy, *L'an mil et la paix de Dieu. La France chrétienne et féodale, 980–1060*, Paris 1999, s. 218 nn.; zob. też J. Dhondt, *Élection et hérédité sous les Carolingiens et les premiers Capétiens*, „Revue belge de philologie et d'histoire” 18, 1939, s. 913–953; M. Sot, *Hérédité royale et pouvoir sacré avant 987*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 43, 1988, s. 705–733.

Warto jednak zauważyć, że Richer, przyznając z jednej strony, że zabiegi Karola o zdobycie władzy znajdowały uzasadnienie w prawie dziedziczenia, z drugiej zdaje się jednak wskazywać, że w gruncie rzeczy nie miał on żadnych praw do ubiegania się o pozostawione przez Ludwika V dziedzictwo. Rzecz nie sprowadzała się przy tym jedynie do przedstawionej przez Adalberona na zjeździe w Senlis tezy o elekcyjnej naturze królewskiej władzy. W ujęciu naszego kronikarza sprawa dziedziczości tronu nie przedstawiała się tak jednoznacznie jak mógłby sugerować gwałtowny sprzeciw arcybiskupa Reims wobec pretensji Karola. Rozpoczynając swoje wystąpienie, Adalberon miał bowiem wprost stwierdzić, że gdyby Ludwik pozostawił po sobie dziedzica, sprawa sukcesji nie byłaby w ogóle rozważana, gdyż – jak można się domyślać – tron przypadłby jego synowi⁷¹. Myśl tę rozwinął Richer w dalszej części swojej opowieści, w której przywołał przemówienie, jakie miał wygłosić Hugon Kapet podczas sakry nowego arcybiskupa Reims Arnulfa, który został wyniesiony do tej godności po śmierci Adalberona w 989 roku. Król miał wówczas powiedzieć, że gdyby Ludwik pozostawił po sobie potomka, to z pewnością przejąłby on po nim królewską władzę. Skoro jednak ród królewski nie doczekał się dziedzica, to królewską zwierzchność zdecydowano się po śmierci Ludwika powierzyć właśnie jemu⁷².

Trudno o bardziej jednoznaczną wykładnię dynastycznej idei władzy, opartej na zasadzie synowskiej sukcesji. Stwierdzając, że wraz z bezdzielną śmiercią Ludwika doszło do wymarcia rodu królewskiego, Richer w sposób niebudzący cienia wątpliwości wskazywał, że prawa do władzy przysługują wyłącznie wyraźnie

⁷¹ *Richeri Historiarum Libri IIII*, IV, 11, s. 237–238: „D[ignę] m[emorię] Ludouico sine liberis orbi subtracto, querendum multa deliberatione fuit, qui eius vices in regno suppleret”.

⁷² *Richeri Historiarum Libri IIII*, IV, 28, s. 250: „D[ignę] m[emorię] Ludouico Lotharii filio orbi subtracto, si proles superfuisset, eam sibi successisse dignum foret. Quia vero regię generationi successio nulla est, idque omnibus ita fore patet, vestri cęterorumque principum, eorum etiam qui in militari ordine potiores erant optione assumptus, premineo”.

wyodrębnionej z szerszej grupy rodzinnej dynastii, w ramach której królewska zwierzchność przekazywana jest na drodze dziedziczenia z ojca na syna. W takim ujęciu sprawy pretensje Karola stawały się całkowicie bezzasadne. Prawo dziedziczenia, na które się powoływał, odnosiło się bowiem do tradycyjnej koncepcji władzy, przyznającej monarsze prerogatywy wszystkim krewnym władcy. W przedstawieniu Richera natomiast, odwołującego się w tym punkcie z pewnością do poglądów formułowanych w otoczeniu arcybiskupa Adalberona i Hugona Kapeta, Karol, pomimo łączącego go z Ludwikiem bliskiego pokrewieństwa, przypomnijmy: był jego stryjem, nie należał już do królewskiego rodu, postrzeganego w kategoriach wąskiej struktury dynastycznej, obejmującej tylko wybranych członków królewskiej rodziny.

Odrzucenie w 987 roku odwołujących się do przekonania o przysługujących krewnym władcy monarszych prerogatywach królewskich aspiracji Karola nie doprowadziło jednak do pełnego zanegowania leżących u ich podstaw przesłanek ideowych. Także w przypadku pierwszych Kapetyngów podejmowane przez nich dążenia do wpisania zdobytej przez nich władzy w jednoznacznie określone dynastyczne ramy i oparcia jej na zasadzie synowskiej sukcesji przenikały się z odnoszonymi do nowego rodu panującego wyobrażeniami, przyznającymi wszystkim jego członkom prawa do udziału w monarszej zwierzchności. Ta swoista dwoistość łączonych z Kapetyngami koncepcji władzy dała znać o sobie szczególnie wyraźnie za panowania drugiego kape-tyńskiego króla, Roberta II Pobożnego.

Jak już wspomniano w poprzednim rozdziale, w 1017 roku Robert, nawiązując do zapoczątkowanego jeszcze przez Lotara i kontynuowanego przez Hugona Kapeta zwyczaju przeprowadzania koronacji następcy tronu za życia jego ojca, doprowadził do sakry swojego najstarszego syna Hugona⁷³. Koronacja Hugona

⁷³ *Rodulfi Glabri Historiarum Libri Quinque*, wyd. J. France, Oxford 1998, III, 32, s. 150–152; Helgaud z Fleury, *Epitoma vitae regis Roberti pii = Vie de Robert le Pieux*, wyd. R.-H. Bautier, G. Labory, Paris 1965, 16, s. 90; zob. Ch. Pfister,

nie miała jednak w zamyśle Roberta prowadzić do podporządkowania w przyszłości jego władzy całości podległego mu władztwa. Poza obszarem poddanym bezpośredniej zwierzchności nowego króla miało pozostać bowiem księstwo Burgundii, które Robert najprawdopodobniej już dwa lata wcześniej, w 1015 roku, nadał swojemu drugiemu synowi, Henrykowi⁷⁴. Nie jest w pełni jasne, jakimi racjami kierował się król, dokonując podziału swoich ziem pomiędzy dwóch synów. Niewykluczone, że książęcą promocję Henryka należałoby łączyć z zakończoną właśnie około 1015 roku długotrwałą wojną, która doprowadziła do podporządkowania się przez możnych burgundzkich zwierzchności Roberta. W 1002 roku po bezdziejnej śmierci stryja króla, księcia Burgundii Henryka, władzę przejął adoptowany przez niego jego pasierb, hrabia Mâcon Otton-Wilhelm. Jego sukcesja wywołała protesty części panów burgundzkich, a także spotkała się ze sprzeciwem Roberta, który wystąpił z własnymi pretensjami do księstwa. Królowi udało się stosunkowo szybko złamać opór Ottona-Wilhelma, który najpewniej w 1005 roku zrezygnował z książęcych ambicji i pojednał się z władcą. Porozumienie to nie zapewniło jednak Robertowi powszechnego uznania. Znaczna grupa możnych w dalszym ciągu sprzeciwiała się planom króla poddania księstwa swojej władzy i dopiero w 1015 roku udało się Robertowi w pełni przejąć zwierzchność nad Burgundią⁷⁵. W takim kontekście w jego decyzji o wyniesieniu Henryka do godności książęcej można by widzieć próbę unormowania sytuacji w nowo zdobytym księstwie i zaspokojenia interesów miejscowych elit, dążących do zachowania odrębności⁷⁶.

Études sur le règne de Robert le Pieux, Paris 1885, s. 71 nn.; Dhondt, *Élection*, s. 937 nn.; L. Theis, *Robert le Pieux. Le roi de l'an mil*, Paris 1999, s. 160 nn.

⁷⁴ Zob. J. Dhondt, *Note sur les deux premiers ducs capétiens de Bourgogne*, „Annales de Bourgogne” 13, 1941, s. 30 nn.; zob. też J. Richard, *Une branche capétienne: les ducs de Bourgogne*, „Bulletin de la Société historique de Compiègne” 13, 1988, s. 112.

⁷⁵ Zob. Pfister, *Études*, s. 255 nn.; Theis, *Robert le Pieux*, s. 115 nn.

⁷⁶ Zob. M. Chaume, *Les Origines du duché de Bourgogne*, t. 1, Paris 1925, s. 492.

Wydaje się jednak, że równie uprawnione jest przypuszczenie, iż za działaniami Roberta Pobożnego w sprawie sukcesji burgundzkiej mogło stać także podzielane przez niego przekonanie o rodowym charakterze sprawowanej przez niego władzy⁷⁷. Zgłaszając w 1002 roku pretensje do Burgundii, Robert odwoływał się bowiem nie tylko do swoich królewskich prerogatyw, ale również, a może nawet przede wszystkim, do swoich dziedzicznych praw do władzy nad nią, wynikających z pokrewieństwa łączącego go ze zmarłym burgundzkim księciem. Można sądzić, że w przeświadczeniu króla Burgundia stanowiła część jego rodowego dziedzictwa, rozumianego jako własność szerszej robertyńskiej wspólnoty rodowej. W tym sensie decyzja Roberta o przekazaniu zwierzchności nad nią Henrykowi i wyniesieniu dwa lata później Hugona do godności królewskiej wpisywałaby się we właściwą tradycję Robertynów praktykę dysponowania rodowym władztwem⁷⁸. W podobny sposób bowiem kwestię sukcesji w 956 roku rozstrzygnął jego dziad Hugon Wielki, przekazując dzierżone przez siebie księstwa – Francji i Burgundii – dwóm swoim synom – Hugonowi Kapetowi i Ottonowi, przeznaczając trzeciego, Henryka, do stanu duchownego. W 965 roku, po bezdzietnej śmierci Ottona, Henryk porzucił stan duchowny i przejął po swoim bracie władzę nad Burgundią⁷⁹.

Przedwczesna śmierć Hugona w 1025 roku postawiła sprawę sukcesji ponownie na porządku dziennym. Wbrew swojej żonie Konstancji, popierającej kandydaturę trzeciego z królewskich synów, Roberta, Robert Pobożny zdecydował się na przekazanie korony władającemu Burgundią Henrykowi i w 1027 roku doprowadził do jego koronacji⁸⁰. W odróżnieniu od rozwiązań

⁷⁷ Por. Dhondt, *Note*, s. 36.

⁷⁸ Por. A.W. Lewis, *Royal Succession in Capetian France. Studies on Familial Order and the State*, Cambridge MA – London 1981, s. 26 nn.

⁷⁹ Zob. J. Dhondt, *Études sur la naissance des principautés territoriales en France (IX^e–X^e siècle)*, Brugge 1948, s. 164 nn.

⁸⁰ *Rodulfi Glabri Historiarum Libri Quinque*, III, 34, s. 156; *Les miracles de saint Benoît, écrit par Adrevald, Aimoin, André, Raoul Tortaire et Hugues*

w sprawie następstwa tronu przyjętych dziesięć lat wcześniej, koronacji Henryka nie towarzyszyło wyniesienie jego brata. Można by się zatem zastanawiać, czy wydarzeń z 1027 roku nie należałoby łączyć z planami Roberta Pobożnego zmiany dotychczasowej polityki dynastycznej, zmierzającymi do połączenia w rękach Henryka władzy królewskiej z rządami nad Burgundią, a tym samym do odsunięcia pozostałych synów od udziału w rodowym dziedzictwie i wyodrębnienia z władającego Francją rodu królewskiej dynastii obejmującej w każdym pokoleniu tylko jednego, najstarszego syna władcy, dziedziczącego nie tylko tytuł królewskim, lecz także pełnię władzy nad rodowymi posiadłościami.

Sprawa nie przedstawia się jednak jednoznacznie. Niedługo po przejściu samodzielnych rządów po śmierci Roberta Pobożnego w 1031 roku Henryk I przekazał księstwo Burgundii rywalizującemu z nim w 1027 roku o koronę bratu⁸¹. Okoliczności tego nadania nie są w pełni jasne. Pisząc o wydarzeniach rozgrywających się na dworze królewskim w ostatnich latach panowania Roberta Pobożnego, Rudolf Glaber nie ukrywa, że decyzja króla o koronacji Henryka poróżniła jego synów. Szybko jednak dodaje, że bracia wkrótce się pogodzili i obaj wspólnie wystąpili przeciw ojcu⁸². Nic nie wskazuje też, aby sprawa udziału Roberta we władzy nad rodowym władztwem Kapetyngów była podnoszona podczas rebelii królowej Konstancji, której, najpewniej w 1033 roku, udało się przejściowo opanować niemal całą domenę królewską i zmusić Henryka do ucieczki do Normandii⁸³.

de Sainte Marie, moines de Fleury, wyd. E. de Certain, Paris 1858, VI, 14–15, s. 240–241; *The Letters and Poems of Fulbert of Chartres*, wyd. F. Behrends, Oxford 1976, nr 115, 116; zob. Pfister, *Études*, s. 74 nn.; Dhondt, *Élection*, s. 938 nn.; Lewis, *Royal Succession*, s. 24 nn.

⁸¹ *Rodulfi Glabri Historiarum Libri Quinque*, III, 37, s. 158; *Les miracles de saint Benoît*, VI, 15, s. 240.

⁸² *Rodulfi Glabri Historiarum Libri Quinque*, III, 34–35, s. 157.

⁸³ *Les miracles de saint Benoît*, VI, 15–16, s. 241–243; zob. J. Dhondt, *Une crise du pouvoir capétien 1032–1034*, w: *Miscellanea mediaevalia in memoriam Jan Frederik Niermeyer*, red. D.P. Blok, Groningen 1967, s. 137–148.

Wspominając o podjętych przez królową działaniach, Rudolf Glaber nie tylko nie pisze nic o tym, aby miała ona na nowo domagać się uwzględnienia praw popieranego przez nią w 1027 roku Roberta, lecz wskazuje wprost, że doszło wówczas do konfliktu między królową a jej synami, a zatem nie tylko Henrykiem, lecz również Robertem⁸⁴. Niewykluczone zatem, że do układu przewidującego podział kapetyńskiego władztwa pomiędzy obu synów Roberta Pobożnego doszło jeszcze za życia króla⁸⁵. W tym przekonaniu zdaje się utwierdzać dodatkowo dokument Roberta z 1053 roku, w którym książę jednoznacznie stwierdza, że władzę nad Burgundią otrzymał w następstwie desygnacji dokonanej przez jego ojca⁸⁶. Pozostaje jednak sprawą otwartą, czy Robert Pobożny od samego początku nosił się z myślą o dopuszczeniu młodszego syna do udziału we władzy nad częścią rodowego dziedzictwa, czy też dopiero kontrowersje wokół koronacji Henryka, związane z wysunięciem przez Konstancję kandydatury Roberta, i późniejszy spór z synami spowodowały zmianę jego stanowiska i skłoniły go do szukania rozwiązań, które przez powrót do starych koncepcji rodowego władztwa pozwoliłyby na uspokojenie sytuacji w rozdzieranej wewnętrznym konfliktem rodzinie królewskiej. Niezależnie jednak od wątpliwości w tej sprawie, podjęte przez niego działania, potwierdzone po jego śmierci w akcie nadania Burgundii Robertowi przez Henryka I, dowodzą, że w rzeczywistości politycznej Francji pierwszej połowy XI wieku dynastyczny model władzy, oparty na zasadzie pojedynczej synowskiej sukcesji, stanowił nadal tylko jeden z punktów odniesienia dla wyobrażeń o zasadach sprawowania i przekazywania monarszej zwierzchności. W tej sytuacji nie dziwi, że również

⁸⁴ *Rodulfi Glabri Historiarum Libri Quinque*, III, 36, s. 159.

⁸⁵ Zob. Lewis, *Royal Succession*, s. 25.

⁸⁶ E. Petit, *Histoire des ducs de Bourgogne de la race Capétienne*, t. 1, Paris 1885, nr 35, s. 378: „post obitum patris mei Roberti Regis Francorum, Burgundie regnum, ejus destitnatione, Ducis auctoritate adeptus”; zob. Dhondt, *Note*, s. 38.

najmłodszy syn Roberta Pobożnego, Odon, wystąpił z pretensjami do udziału w ojcowskim dziedzictwie i w 1044 roku przyłączył się do wymierzonej przeciw Henrykowi rebelii synów hrabiego Blois, licząc na to, że dzięki ich pomocy uda mu się sięgnąć po tron⁸⁷.

W takim kontekście nie zaskakuje też specjalnie, że również w Polsce, podobnie jak w Czechach czy na Węgrzech, nowe koncepcje monarszej zwierzchności, oznaczające radykalne zerwanie z tradycyjnymi sposobami postrzegania władzy, napotkały w początkach XI wieku na opór, a pretensje podnoszone przez odsuwanych od udziału w rodowym dziedzictwie krewnych panujących mogły liczyć na poparcie ze strony przynajmniej części możnych. Z pewnością do utraty tronu przez Mieszka II, Bolesława III i Piotra Orseolo doszło w szczególnej sytuacji i złożyło się na nią wiele różnorodnych czynników. W przypadku Mieszka niemałą rolę odegrało zapewne wsparcie udzielone w 1031 roku Bezprymowi przez cesarza Konrada II, a zwłaszcza księcia kijowskiego Jarosława Mądrego. Niemniej trudno przypuszczać, aby za udzieloną mu pomocą nie stało podzielane przez obu władców przekonanie, zarówno o jego prawach do tronu, jak i o gotowości jego przyszłych poddanych podporządkowania się jego zwierzchności⁸⁸. Również na Węgrzech

⁸⁷ *Les miracles de saint Benoît*, VII, 1, s. 250–251; zob. Lewis, *Royal Succession*, s. 26.

⁸⁸ Nie jest jednak w pełni jasne, jaka była skala tego poparcia. Pisząc o wypadkach z 1031 roku, Wipon podkreśla przede wszystkim zaangażowanie w nie Konrada II. Cesarz miał przystać na prośby przebywającego na wygnaniu na Rusi Ottona (czyli, jak się powszechnie przyjmuje, Bezpryma), zabiegającego o jego pomoc w walce z Mieszkiem i postanowił, że wspólnie zaatakują polskiego władcę: z jednej strony Konrad ze swoim wojskiem, z drugiej zaś Otton (Bezprym). Mieszko nie był w stanie odeprzeć tego podwójnego najazdu i musiał ratować się ucieczką z kraju; zob. *Wiponis Gesta Chuonradi II*, 29, s. 48. Przekaz Wipona trudno przyjmować w całej rozciągłości. Jego informacje o wymierzonym przeciw Mieszkowi porozumieniu nie budzą zazwyczaj zastrzeżeń, chociaż wskazuje się, że partnerem Konrada był raczej Jarosław Mądry, a nie brat czy bra-

istotny wpływ na rozwój sytuacji wewnętrznej miała interwencja Henryka III, która skłoniła możnych północnowęgierskich do zwrócenia się w kierunku arpadzkiego dynasty. Bez wątplenia jednak odwołanie się przez nich właśnie do arpadzkiego księcia znajdować musiało uzasadnienie w koncepcjach władzy przynależących arpadzkim krewnym pierwszego węgierskiego króla monarsze uprawnienia. Niewykluczone też, że w istocie opór, na jaki napotkał Bolesław III, wynikał w dużym stopniu – jak przekonuje Thietmar – z nadmiernego okrucieństwa czeskiego księcia. Powołanie na tron w jego miejsce Władysława nie pozostawia jednakże wątpliwości co do tego, że dla czeskich możnych przynależność do szerokiego rodu Przemyślidów nadal stanowiła czynnik rozstrzygający o możliwościach sprawowania książęcej władzy. Niezależnie zatem od odmiennych okoliczności, w jakich doszło do przejścia władzy przez Bezpryma, Władysława czy anonimowego Arpada już sam fakt wystąpienia przez nich z pretensjami do tronu jednoznacznie dowodzi, że stare wyobrażenia o monarszej zwierzchności jako własności całego rodu panującego nadal w znaczącym stopniu określały w pierwszej połowie

cia Mieszka, których rola ograniczyła się do pośredniczenia w jego zawarciu; zob. Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej*, s. 56 nn.; Labuda, *Mieszko II król Polski*, s. 78 nn.; Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, s. 57 nn. Wydaje się jednak, że biograf Konrada przecenił znaczenie udziału jego bohatera w działaniach, które doprowadziły do załamania się władzy Mieszka. Relacja roczników hildesheimskich, poświęcona wyprawie Konrada przeciw Mieszkowi w 1031 roku, zakończona zaledwie po kilku tygodniach układem pokojowym, na mocy którego polski król zrzekł się na rzecz cesarza Łużyc i Miłska oraz zobowiązał do zwrotu jeńców i łupów, zdobytych przez niego podczas wyprawy na Saksonię w 1028 roku, dowodzi, że niemiecki władca stawiał przed sobą ograniczone cele polityczne i nie dążył – wbrew sugestiom Wipona – do usunięcia Mieszka z tronu; zob. *Annales Hildesheimenses*, s. 36. Z pewnością najazd Konrada poważnie skomplikował sytuację Mieszka. Uniemożliwił mu, a przynajmniej znacznie utrudnił skuteczne przeciwstawienie się późniejszemu uderzeniu ze strony książąt ruskich, a zawarty przez polskiego władcę niekorzystny układ pokojowy dodatkowo osłabiał jego pozycję i podważał autorytet. Skala najazdu ruskiego budzi kontrowersje; zob. ostatnio Śliwiński, *Bezprym*, s. 181 nn.

XI wieku rzeczywistość polityczną wszystkich trzech środkowo-europejskich monarchii.

Warto jednak zauważyć, że zarówno w Rzeszy, jak i we Francji w połowie XI wieku dynastyczny model władzy przyznający prawa do udziału w rządach wyłącznie jednemu z synów panującego władcy ostatecznie zyskał rangę normy określającej zasady sukcesji tronu. We Francji Henryk I wzorem swoich poprzedników jeszcze przed śmiercią doprowadził w 1059 roku do koronacji najstarszego syna, Filipa I⁸⁹. Nie ma żadnych danych, które wskazywałyby, że królewskiemu wyniesieniu Filipa towarzyszyły decyzje dotyczące podziału znajdujących pod władzą Henryka terytoriów i przekazania części z nich jego młodszemu synom. Filip kontynuował w tym względzie politykę ojca. Nie dopuścił do wydzielenia z ojcowskiego dziedzictwa osobnego władztwa dla młodszego brata Hugona, rozwiązując sprawę jego uposażenia poprzez małżeństwo z dziedziczką hrabstw Vermandois i Valois⁹⁰. W podobny sposób zamierzał też rozstrzygnąć, jak się wydaje, sprawę sukcesji tronu. Co prawda, w odróżnieniu od Henryka I, Filip nie zdecydował się na przeprowadzenie za swojego życia koronacji wyznaczonego przez siebie następcy. Niemniej, jak dowodzi odnoszone od około 1100 roku w stosunku do jego najstarszego syna Ludwika określenie *rex designatus*, musiał on jeszcze przed śmiercią podjąć działania jednoznacznie wskazujące na to, że właśnie jemu ma przypaść w przyszłości królewska władza⁹¹. Spośród dwóch synów Filipa I pochodzących z jego drugiego małżeństwa jedynie starszy Filip otrzymał hrabstwo Mantes. Nie wiadomo, aby jakieś nadanie miało przypaść również jego młodszemu bratu Florusowi⁹².

⁸⁹ *Ordo XVII A*, w: *Ordines Coronationis Franciae. Texts and the Ordines for the Coronation of Frankish and French Kings and Queens in the Middle Ages*, t. 1, wyd. R.A. Jackson, Philadelphia 1995, s. 217–232.

⁹⁰ Zob. Lewis, *Royal Succession*, s. 52.

⁹¹ Zob. E. Bournazel, *Louis VI le Gros*, Paris 2007, s. 49 nn.

⁹² Zob. Lewis, *Royal Succession*, s. 52.

W rezultacie też w następstwie prowadzonej przez Henryka I i Filipa I polityki boczne linie rodu kapetyńskiego zostały nie tylko odsunięte od współuczestniczenia w monarszej władzy, lecz również pozbawione udziału w rodowym dziedzictwie, mającym stanowić wyłączną własność tylko jednego, wyróżnionego królewską koroną jego przedstawiciela⁹³.

Podobnie w Rzeszy odwołanie się podczas elekcji z 1002 i 1024 roku do starych koncepcji, łączących możliwości sprawowania władzy z przynależnością do szerokiego kręgu krewnych władcy, nie doprowadziło do odrzucenia ukształtowanej w okresie rządów ottońskich tradycji dynastycznej. Wkrótce po objęciu tronu zarówno Henryk II, jak i Konrad II podjęli działania, które nawiązując do idei rozwijanych przez ich ottońskich poprzedników, zmierzały do uwolnienia zdobytej przez nich władzy od skojarzeń łączących się z wyobrażeniami o kolektywnej naturze monarszej zwierzchności i wyodrębnienia zakładanych przez nich nowych królewskich rodów z liudolfińskiej grupy krewniaczej.

Jak już wspomniano, Adalbold z Utrechtu, wskazując na słuszność królewskich aspiracji Henryka II, podkreślał przede

⁹³ Nie oznacza to, rzecz jasna, że młodszy synowie zawsze godzili się na usunięcie ich poza ramy królewskiej dynastii i nie zamierzali dochodzić przynależnych im w ich przeświadczeniu praw do udziału w rodowym dziedzictwie. W ten sposób też, jak się wydaje, można oceniać przyczyny wystąpienia w 1108 roku przeciw Ludwikowi VI jego młodszego, przyrodniego brata Filipa z Mantes. Informujący o tym konflikcie przekaz Sugera z St.-Denis nie jest w pełni jasny, niemniej zdaje się z niego wynikać, że za konfliktem między braćmi mogły stać dążenia Filipa do zapewnienia sobie – w takim czy innym zakresie – udziału w królewskiej władzy; zob. Suger, *Vie de Louis VI le Gros*, wyd. H. Waquet, Paris 1929, 18, s. 122–128. Pewne dane zdają się wskazywać, że podobne działania w 1148 lub 1149 roku mógł podjąć również młodszy brat Ludwika VII, Robert; zob. *Vie de Suger par le frère Guillaume*, w: *Oeuvres complètes de Suger*, wyd. A. Lecoy de la Marche, Paris 1867, III, s. 396–397. Ostatecznie bracia się pogodzili i w 1152 roku Ludwik nadał Robertowi hrabstwo Dreux; zob. Lewis, *Royal Succession*, s. 61–62. Przekonanie o przysługujących wszystkim członkom rodu kapetyńskiego, także przedstawicielom bocznych linii, monarszych prerogatywach odżyło jednak na nowo w XIII wieku w zmienionej formie w systemie apanaży; zob. Lewis, *Royal Succession*, s. 155–192.

wszystkim jego karolińskie pochodzenie, przywiązując znacznie mniejszą wagę do pokrewieństwa z Ottonem III. Różnorakie nawiązania do postaci Karola Wielkiego, widoczne w działaniach prowadzonych przez Henryka, przekonują, że istotnie zajmowała ona znaczące miejsce w formułowanych w jego otoczeniu koncepcjach władzy królewskiej⁹⁴. Niemniej nie oznacza to w żadnym razie, rzecz jasna, że Henryk dystansował się od swoich związków z dynastią liudolfińską. Wprost przeciwnie. Świadomość liudolfińskiego pochodzenia w zasadniczym stopniu określała charakter wyobrażeń o sprawowanej przez niego monarszej godności. Wydaje się jednak, że Henryk II postrzegał swoją przynależność do rodu Liudolfingów nie tyle przez pryzmat pokrewieństwa z władcami ottońskimi, ile raczej w odniesieniu do swojego pochodzenia w linii męskiej od pierwszego liudolfińskiego króla, Henryka I. Przypominając niejednokrotnie o łączących go z Ottonami więzach krwi, jednocześnie bowiem podkreślał odrębność własnej, „henrykowskiej” linii rodu, wywodzącej się od młodszego brata Ottona I, księcia bawarskiego Henryka.

Podstawowe elementy dynastycznego programu Henryka II pozwala uchwycić powstały zapewne z jego inspiracji, najprawdopodobniej wkrótce po przejściu przez niego tronu, młodszy żywot jego prababki, żony Henryka I, królowej Matyldy. W odróżnieniu od starszego żywota Matyldy, spisane go za panowania Ottona II, szczególną uwagę poświęcono w nim właśnie bawarskiej gałęzi Liudolfingów, przedstawiając ją jako prawdziwie królewską dynastię, która powinna dzierżyć monarsze rządy⁹⁵.

⁹⁴ Zob. H. Keller, *Die Ottonen und Karl der Große*, „Frühmittelalterliche Studien” 34, 2000, s. 130–131; Weinfurter, *Heinrich II.*, s. 78–79.

⁹⁵ Zob. L. Bornscheuer, *Miseriae regum. Untersuchungen zum Krisen- und Todesgedanken in den herrschaftstheologischen Vorstellungen der ottonisch-salischen Zeit*, Berlin 1968, s. 76–93; Laudage, „*Liudolfingisches Hausbewusstsein*”, s. 48 nn.; B. Schütte, *Untersuchungen zu den Lebensbeschreibungen der Königin Mathilde*, Hannover 1994, s. 85–93; por. jednak G. Althoff, *Causa scribendi und*

W żywocie nie tylko nie ukrywa się, lecz wręcz eksponuje dzielące obie linie rodu konflikty, wyraźnie je sobie przeciwstawiając. Wskazuje się, że to nie w Ottonie I, lecz jego młodszym bracie widzieć należy prawowitego sukcesora Henryka I. W przeciwieństwie do Ottona, który urodził się zanim jego ojciec został królem, Henryk bawarski przyszedł bowiem na świat *in aula regali*. Henryk był też ukochanym synem Matyldy, która pragnęła, aby to właśnie jemu przypadły królewskie rządy⁹⁶. W szczególny sposób królowa miała też być związana ze swoim wnukiem, synem Henryka, Henrykiem Kłótnikiem, dzięki któremu po przedwczesnej śmierci jego ojca królewskie imię Henryk, a co za tym idzie, także królewska dynastia henrykowska, przetrwała w następnym pokoleniu, pozwalając Matyldzie żywić nadzieję, że w przyszłości sięgnie ona po od dawna należną jej królewską godność⁹⁷. W rezultacie, w ujęciu żywota przejęcie władzy przez Henryka II, stanowiące spełnienie zapowiedzianego przez Matyldę królewskiego wyniesienia potomków jej ukochanego syna, wpisywało się w ramy dynastycznej sukcesji, w której prawa do tronu przechodziły w kolejnych generacjach z ojca na syna w obrębie henrykowskiej linii Liudolfingów.

Jeszcze z większym zaangażowaniem niż Henryk II, który stosunkowo wcześniej, bowiem już najpóźniej w 1007 roku, pogodził się z myślą, że nie doczeka się potomstwa⁹⁸, zabiegi o nadanie dzierzzonej przez siebie władzy jednoznacznie określonego dynastycznego charakteru podejmował jego następca, Konrad II.

Darstellungsabsicht. Die Lebensbeschreibungen der Königin Mathilde und andere Beispiele, w: tenże, *Inszenierte Herrschaft. Geschichtsschreibung und politisches Handeln im Mittelalter*, Darmstadt 2003, s. 52–77; L. Körntgen, *Königsherrschaft und Gottes Gnade. Zu Kontext und Funktion sakraler Vorstellungen in Historiographie und Bildzeugnissen der ottonisch-frühsalischen Zeit*, Berlin 2001, s. 115–121.

⁹⁶ *Vita Mathildis reginae posterior*, wyd. B. Schüdte, w: MGH SSrG, t. 66, Hannover 1994, 6, s. 155–156; 9, s. 161.

⁹⁷ *Vita Mathildis reginae posterior*, 20, s. 184–185.

⁹⁸ Zob. Weinfurter, *Heinrich II.*, s. 254 nn.

Zaledwie dwa lata po przejściu rządów, w 1026 roku, przed wyprawą do Włoch mianował swojego niespełna dziewięcioletniego jedyne go syna, późniejszego Henryka III, następcą tronu⁹⁹, a dwa lata później doprowadził do jego koronacji¹⁰⁰. Staraniom Konrada o zapewnienie sukcesji Henrykowi towarzyszyły działania mające na celu gruntowną przebudowę tożsamości rodowej rodziny królewskiej i przekształcenia jej w wąską strukturę dynastyczną, wyraźnie oddzieloną od szerszej grupy bliższych i dalszych krewnych, mogących również poszczycić się ottońskim pochodzeniem¹⁰¹. Z tymi dążeniami można najpewniej łączyć brak większego zainteresowania Konrada demonstrowaniem swojego pokrewieństwa z władcami ottońskimi. Ottońskie pochodzenie otworzyło mu, co prawda, z jednej strony drogę do tronu, z drugiej zaś jednak pozbawiało wyłącznych praw do niego, przypominając o przysługujących pozostałym ottońskim krewnym monarszych uprawnieniach. Nic dziwnego zatem, że pisząc o okolicznościach wyboru Konrada na króla, Wipon – w przeciwieństwie do przywołanych wyżej roczników kwedlinburskich – nie odniósł się w ogóle do kwestii ottońskich koligacji swojego bohatera¹⁰². Również przedstawiając jego genealogię, pominął całkowitym milczeniem rodzinne powiązania z Ottonami. Wymieniając przodków i krewnych Konrada, przywołał imiona jego dziada w linii męskiej – Ottona z Wormacji, ojca oraz stryjów, nie omieszkał przy tym wspomnieć, że dwóch

⁹⁹ Wiponis *Gesta Chuonradi II*, 11, s. 32.

¹⁰⁰ Wiponis *Gesta Chuonradi II*, 23, s. 42; zob. Erkens, *Konrad II.*, s. 74 nn.; Wolfram, *Konrad II.*, s. 159 nn.

¹⁰¹ Zob. K. Schmid, *Zum Haus- und Herrschaftsverständnis der Salier*, w: *Die Salier und das Reich*, t. 1: *Salier, Adel und Reichsverfassung*, red. O. Engels, F.-J. Heyen, F. Staab, S. Weifurter, Sigmaringen 1991, s. 21–54; tenże, *Die Salier als Kaiserdynastie. Zugleich ein Beitrag zur Bildausstattung der Chroniken Frutolfs und Ekkeharda*, w: *Iconologia sacra. Mythos, Bildkunst und Dichtung in der Religions- und Sozialgeschichte Alteuropas. Festschrift für Karl Hauck zum 75. Geburtstag*, red. H. Keller, Berlin 1994, s. 461–495.

¹⁰² Por. Bagge, *Kings, Politics, and the Right Order of the World*, s. 192.

z nich osiągnęło wysokie godności kościelne: jeden Brunon został papieżem jako Grzegorz V, drugi Wilhelm objął katedrę strasburską. Zaznaczył również, że także jego matka, Adelajda, pochodziła ze szlachtetnego rodu lotaryńskiego, który spokrewniony był z królem Burgundii Konradem i miał się wywodzić ze starożytnego rodu królów trojańskich¹⁰³. Ani jednym słowem nie napomknął jednak, że wśród przodków Konrada znajdował się także Otton I. Można odnieść wrażenie, że poprzez odsunięcie w cień swoich ottońskich powiązań, Konrad w pełni świadomie dążył do stworzenia nowej królewskiej, czy wręcz cesarskiej¹⁰⁴, dynastii, która znajdowałaby własne, a nie tylko wynikające z pokrewieństwa z ottońskimi poprzednikami, uzasadnienia dla swoich władczych pretensji, dające jej wyłączne prawa do sprawowania monarszej władzy.

Celom tym służyć miała także, jak można sądzić, fundacja nowej katedry w Spirze. Zaledwie trzy dni po koronacji Konrad wydał dokument potwierdzający dokonane przez niego nadanie na rzecz biskupstwa w Spirze, wypełniające złożone przez niego przyrzeczenie na wypadek zakończonej dla niego pomyślnie królewskiej elekcji¹⁰⁵. Wkrótce też rozpoczęto prace przy budowie nowej katedry¹⁰⁶. Nie ma, co prawda, pewności, czy Konrad od samego początku nosił się z myślą o swoim pochówku w ufundowanej przez siebie świątyni, nie mówiąc już o tym, czy planował przekształcenie jej w dynastyczną nekropolię, w której mieliby spocząć także jego następcy. W okresie rządów władców ottońskich nie ukształtowała się w Rzeszy tradycja

¹⁰³ *Wiponis Gesta Chuonradi II*, 2, s. 15–16.

¹⁰⁴ Przekonanie Konrada o cesarskim przeznaczeniu założonej przez niego dynastii znalazło swoje uzewnętrznienie w umieszczonym na rewersie pochodzącej z 1028 roku bulli wizerunku Henryka oraz napisu HEINRICVS SPES IMPERII; zob. Schmid, *Die Salier*, s. 466; Wolfram, *Konrad II.*, s. 159.

¹⁰⁵ *Conradi II. diplomata*, wyd. H. Breslau, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 4, Hannover–Leipzig 1909, nr 4, s. 5–6.

¹⁰⁶ Zob. C. Ehlers, *Metropolis Germaniae. Studien zur Bedeutung Speyer für das Königtum (751–1250)*, Göttingen 1996, s. 263 nn.

jednej nekropolii monarszej i kolejni przedstawiciele dynastii zostali pochowani w różnych miejscach¹⁰⁷. Instytucja nekropolii jednakże w znaczącym stopniu określała pamięć rodową najbliższego kręgu rodzinnego Konrada: większość jego krewnych w linii męskiej spoczywała w katedrze w Wormacji¹⁰⁸. Wydaje się zatem, że z pewnym prawdopodobieństwem można zakładać, iż poświęcone dopiero dla panowania Henryka III funkcje sepulkralne katedry w Spirze mogły już w zamysle Konrada określać rodzaj relacji mających łączyć wznoszoną przez niego świątynię z jego rodziną¹⁰⁹. W takim ujęciu sprawy, w planach króla stworzenia w Spirze nowej rodowej nekropolii, związanej – w odróżnieniu od katedry wormackiej – wyłącznie już tylko z jedną, wywodzącą się od niego, gałęzią salickiej grupy krewniczej, widzieć można kolejny krok na drodze prowadzącej do uwolnienia założonej przez niego dynastii od szerszych powiązań rodzinnych i wyraźnego zaznaczenia jej wyjątkowego charakteru¹¹⁰. W rezultacie też rządy władców salickich, odwołujące się do dynastycznej wizji monarszej zwierzchności, przyniosły ostateczne utrwalenie się w Rzeszy modelu władzy opartego na pojedynczej, synowskiej sukcesji¹¹¹.

¹⁰⁷ Zob. J. Ehlers, *Magdeburg – Rom – Aachen – Bamberg. Grablege des Königs und Herrschaftsverständnis in ottonischer Zeit*, w: *Otto III. – Heinrich II. Eine Wende?*, red. B. Schneidmüller, S. Weinfurter, Stuttgart 2000, s. 47–72.

¹⁰⁸ Zob. K. Schmid, *Die Sorge der Salier um ihre Memoria. Zeugnisse, Erwägungen und Fragen*, w: *Memoria. Der geschichtliche Zeugniswert des liturgischen Gedenkens im Mittelalter*, red. K. Schmid, J. Wollasch, München 1984, s. 681 nn.

¹⁰⁹ Schmid, *Die Sorge der Salier um ihre Memoria*, s. 685 nn.; S. Weinfurter, *Herrschaftslegitimation und Königsautorität im Wandel. Die Salier und ihr Dom zu Speyer*, w: *Die Salier und das Reich*, t. 1, s. 55–96.

¹¹⁰ Temu celowi miały też służyć podjęte przez Konrada w 1027 roku starania o pozyskanie dla Henryka ręki jednej z córek cesarza bizantyńskiego Konstantyna VIII; zob. H. Wolfram, *Die Gesandtschaft Konrads II. nach Konstantinopel (1027/29)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 100, 1992, s. 161–174.

¹¹¹ Zob. S. Weinfurter, *Das Jahrhundert der Salier (1024–1125)*, Ostfildern 2004, s. 25 nn.

Również w Polsce upadek rządów Mieszka II w 1031 roku nie doprowadził do całkowitego odrzucenia nowych koncepcji monarszej władzy i powrotu do tradycyjnych sposobów postrzegania jej w kategoriach wspólnej własności całego rodu panującego. O krótkim panowaniu Bezpryma nie jesteśmy w stanie wiele powiedzieć. W rezultacie nie wiemy, w jaki sposób układały się po przejściu przez niego rządów jego relacje z pozostałymi członkami dynastii piastowskiej. Z jednej strony, przekazana przez roczniki hildesheimskie informacja o odesłaniu przez niego Konradowi II królewskich insygniów Mieszka II mogłaby wskazywać, że nowy władca nie zamierzał kontynuować polityki, w tym także – jak można się domyślać – polityki dynastycznej, ojca oraz brata i dążył do wpisania swojego panowania w ramy tradycyjnych wyobrażeń o władzy¹¹². Z drugiej strony jednak, połączenie w rocznikarskiej zapisce faktu przesłania cesarzowi przez Bezpryma insygniów z wyrażoną przez niego gotowością uznania cesarskiej zwierzchności sprawia, że nie można wykluczyć przypuszczenia, iż za jego decyzją o rezygnacji z koronacji mogły stać w pierwszym rzędzie raczej względy natury zewnętrznej, związane z koniecznością pozyskania poparcia niechętnego królewskim aspiracjom Piastów dworu cesarskiego, aniżeli pragnienie powrotu do wcześniejszych, kolektywnych form sprawowania władzy¹¹³. Uwaga rocznikarza hildesheimskiego o przyczynieniu się braci Bezpryma – a zatem nie tylko Mieszka, ale także Ottona – do jego śmierci, nasuwa z kolei domysł, że po objęciu tronu nie zdecydował się on na dopuszczenie wspierającego go w walce z Mieszkiem Ottona do współudziału w rządach, lecz wzorem pokonanego przez siebie młodszego brata pragnał

¹¹² *Annales Hildesheimenses*, s. 36: „Sed idem Bezbrimo imperatori coronam cum aliis regalibus, quae sibi frater eius iniuste usurpaverat, transmisit ac semet humili mandamine per legatos suos imperatori subditurum promisit”; zob. Labuda, *Mieszko II król Polski*, s. 88–89.

¹¹³ Por. Śliwiński, *Bezprym*, s. 213 nn.

samodzielnie dzierżyć władzę¹¹⁴. Niezależnie jednak od wątpliwości dotyczących panowania Bezpryma, nie ulega wątpliwości, że sam Mieszko po odzyskaniu w 1032 roku tronu nie zamierzał odchodzić od prowadzonej wcześniej polityki. Musiał, co prawda, pod naciskiem Konrada zrezygnować z godności królewskiej i zgodzić się na dopuszczenie do współrządów Ottona i Teodoryka, jednakże wkrótce – jeszcze przed swoją śmiercią w 1034 roku – doprowadził do zjednoczenia państwa i skupienia na powrót pełni władzy w swoich rękach¹¹⁵.

Podobnie w Czechach, usuniętemu z tronu w 1002 roku Bolesławowi III udało się stosunkowo szybko, już w następnym roku, odzyskać władzę. Po śmierci Władysława, który zmarł zaledwie kilka miesięcy po przejściu tronu, możni czescy postanowili przekazać rządy przebywającym nadal na wygnaniu braciom Bolesława. Ich panowanie nie trwało jednak długo i musieli wkrótce po raz drugi uchodzić z Czech. Do kraju powrócił Bolesław, który ponownie zasiadł na tronie. Opisujący te wydarzenia Thietmar zasługę przywrócenia władzy Bolesławowi III przypisuje Bolesławowi Chrobremu. To polski władca miał pokonać Jaromira oraz Ołdrzycha i przywrócić Bolesławowi III godność książęcą. Nie ukrywa jednakże przy tym, że w ostatecznym rozrachunku drogę do odzyskania tronu umożliwiło mu, umocnione przysięgą, porozumienie zawarte z czeskimi możnymi, którzy zgodzili się na nowo poddać się jego zwierzchności¹¹⁶.

Także na Węgrzech wspierany przez Henryka III w 1042 roku anonimowy arpadzki dynasta nie utrzymał długo swojej monarchicznej pozycji. Wkrótce po wycofaniu się wojsk niemieckich Aba

¹¹⁴ *Annales Hildesheimenses*, s. 37: „Hoc anno Bezbrim ob inmanissimam tirannidis suae sevitiā a suis, et etiam non sine fratrum suorum machinatione, interfectus est”.

¹¹⁵ *Annales Hildesheimenses*, s. 37.

¹¹⁶ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 29, s. 253–255.

wypędził go z powrotem do Czech¹¹⁷. Nic nie wskazuje też, aby brał on udział w walkach toczonych przez Henryka z Abą w następnych latach. Jeśli nawet w istocie w 1042 roku Henryk mógł przez krótki czas nosić się z myślą o wsparciu jego pretensji przeciw Abie, to szybko zrezygnował z tych planów i w dalszym ciągu zdecydowanie występował w obronie praw Piotra Orseolo, doprowadzając w 1044 roku do ponownego osadzenia go na tronie¹¹⁸.

W ostatecznym rozrachunku jednakże, ani Mieszkowi, ani Bolesławowi czy Piotrowi nie udało się skonsolidować odzyskanej władzy. Piotr zaledwie po dwóch latach po raz kolejny został pozbawiony tronu. Jeszcze krócej, tylko kilka miesięcy, trwały drugie rządy Bolesława. Mieszko utrzymał się na tronie do swojej śmierci, ale już kilka lat po niej, zapewne w 1037 roku, jego syn i następca Kazimierz Odnowiciel został złożony z tronu i musiał uchodzić z Polski.

Okoliczności załamania się rządów Kazimierza nie są w pełni jasne. Nie wiemy, co skłoniło możnych do wystąpienia przeciw następcy Mieszka II i kto przejął po nim władzę. W źródłach brak informacji, które wskazywałyby, że doszło wówczas do wysunięcia przeciw niemu kandydatury innego piastowskiego dynasty¹¹⁹. Kronika Galla Anonima przekonuje, że po wygnaniu Kazimierza przynależną Piastom władzę zagarnęli zbuntowani możni i przywołuje imię jednego z nich, byłego cześnika Mieszka II, Mieciaława, który miał objąć rządy nad Mazowszem¹²⁰. Z pewnością do przekazu Galla należy podchodzić z dużą ostrożnością. Nie wolno zapominać, że jego relacja

¹¹⁷ *Herimanni Augiensis Chronicon*, wyd. G.H. Pertz, w: MGH SS, t. 5, Hannover 1844, s. 124; *Annales Hildesheimenses*, s. 45.

¹¹⁸ *Annales Altahenses Maiores*, s. 36–37.

¹¹⁹ W odniesieniu do koncepcji związanych z postacią Bolesława Zapomnianego zob. J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 54–62.

¹²⁰ *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, w: MPH s.n., t. 2, Kraków 1952, I, 18–20, s. 41–46; zob. J. Bieniański, *Państwo Mieciaława. Studium analityczne*, wyd. 2, Warszawa 2012.

podporządkowana została wymogom rozwijanej w kronice narracji, służącej przede wszystkim wykazaniu prawomocności monarszych aspiracji Piastów. W jego wykładzie opowieść o kryzysie, jaki dotknął monarchię piastowską w następstwie wygnania Kazimierza, odgrywa niezwykle istotną rolę: ukazując ogrom klęsk, jakie spadły na Polskę, pozbawioną po wygnaniu jedyne go syna Mieszka II władcy wywodzącego się z rodu piastowskiego, Gall w sposób niebudzący wątpliwości dowodził, że tylko rządy Piastów mogą zapewnić jej pomyślność i dobrobyt¹²¹. Należy też pamiętać, że przedstawiona w kronice historia rodu piastowskiego nie uwzględniała przedstawicieli jego bocznych linii i kreowała obraz władającego Polską rodu jako wąskiej struktury dynastycznej, w ramach której władza w każdym pokoleniu przechodziła z ojca na jedyne go syna. W rezultacie też w dziele Galla zabrakło miejsca dla zakłócających propagowaną przez niego wizję dziejów dynastii piastowskiej braci Mieszka II i wysuwanych przez nich pretensji do tronu, nie mówiąc już o wcześniejszych konfliktach w łonie dynastii¹²². Trudno jednak na tej podstawie zakładać, że również w przypadku wydarzeń związanych z odsunięciem od władzy Kazimierza mógł Gall pominąć milczeniem udział w nich jakiegoś nieznanego nam Piasta i w związku z tym odrzucać jego relację. Wydaje się raczej, że mając świadomość wątpliwości, jakie nasuwa Gallowy przekaz, należy przyjąć, iż w istocie dokonany zapewne w 1037 roku przewrót mógł łączyć się z zamiarem nie tylko obalenia rządów

¹²¹ Zob. Z. Dalewski, *A New Chosen People? Gallus Anonymus's Narrative about Poland and its Rulers*, w: *Historical Narratives and Christian Identity on a European Periphery. Early History Writing in Northern, East-Central, and Eastern Europe (c. 1070–1200)*, red. I.H. Garipzanov, Turnhout 2011, s. 145–166; por. P. Wiszewski, *Domus Bolesłai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008, s. 235 nn.

¹²² Zob. Z. Dalewski, *Pamięć i zapomnienie. Dynastia piastowska w kronice Galla Anonima*, w: *Memoria et damnatio memoriae ve středověku*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praha 2014 (Colloquia mediaevalia Pragensia, 15), s. 71–79.

Kazimierza, lecz również zakwestionowania praw do władzy całej dynastii piastowskiej.

Jak można sądzić, także czescy możni, którzy w 1003 roku po raz kolejny wystąpili przeciw Bolesławowi III, stawiali sobie za cel odsunięcie od władzy w równej mierze zarówno panującego księcia, jak i całego rodu Przemyślidów. W ten sposób bowiem należy z pewnością oceniać wydarzenia związane z zajęciem Pragi przez Bolesława Chrobrego. Jak rzecz przedstawia Thietmar, popełniane przez Bolesława III okrucieństwa miały skłonić czeskich możnych do zwrócenia się z prośbą o pomoc do polskiego władcy. Bolesław Chrobry przychyłając się do przedłożonych mu przez nich próśb, zaprosił Bolesława III na spotkanie, podczas którego książę czeski został pochwycony i oślepiony. Następnie Bolesław Chrobry ruszył do Pragi, gdzie został jednogłośnie obwołany władcą¹²³.

Bolesław Chrobry – jako wnuk po kądzieli Bolesława I – był, jak wiadomo, spokrewniony z Przemyślidami. Niewykluczone zatem, że właśnie łączące go z władającą Czechami dynastią więzy krwi wywarły istotny wpływ na decyzję czeskich możnych o wyniesieniu go na książęcy tron. Jego monarsze aspiracje, jak dowodzi przekazana przez Thietmara informacja o obecności w otoczeniu Bolesława Chrobrego brata św. Wojciecha, Sobiesława, były uznawane także przez niektórych przedstawicieli przemyslidzkiej dynastii¹²⁴. Łączenie właśnie z Bolesławem Chrobrym emisji najstarszych znanych czeskich monet z umieszczonym na nich imieniem św. Wacława zdaje się sugerować, że także piastowski władca przywiązywał dużą wagę do podkreślenia swojego przemyslidzkiego pochodzenia i wykorzystywał je do legitymizacji panowania w Czechach¹²⁵. Z pewnością

¹²³ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 30, s. 255.

¹²⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 12, s. 288.

¹²⁵ L. Borecký, J. Videman, *Nejstarší český denár se jménem sv. Václava v opise. Příspěvek k přidělení a dataci denáru Cach 320*, „Numismatické listy” 65, 2010, s. 3–10.

jednak przesadą byłoby twierdzić, że jego pretensje do rządów nad Czechami znajdowały solidne uzasadnienie w ramach właściwych tradycji politycznej poddawanej jego zwierzchności wspólnoty wyobrażeń o władzy, przyznających wyłączne prawa do niej członkom rodu Przemyślidów. Paradoksalnie przystąpienie przez niego jako pierwszego czeskiego księcia do wybijania monet z imieniem św. Wacława niedwuznacznie wskazuje, iż polski władca zdawał sobie w pełni sprawę z tego, że pokrewieństwo w linii żeńskiej z Przemyślidami nie daje mu wystarczających podstaw do wysuwania roszczeń do książęcej władzy i dokładał starań mających przekonać jego nowych poddanych o bliskości więzi łączących go ze świętym patronem kraju, pozwalających mu na występowanie w charakterze jego prawowitego sukcesora¹²⁶. Z pewnością zatem również czescy

¹²⁶ Nie jest jednak wykluczone, że Bolesław Chrobry już wcześniej, jeszcze przed przejściem rządów nad Czechami, okazywał zainteresowanie kultem św. Wacława i przywiązywał dużą wagę do demonstrowania łączących go z przemysłdzkim świętym bliskich relacji. Przypuszcza się, że Bolesław nie tylko stał za nadaniem katedrze krakowskiej wezwania św. Wacława, lecz również nosił się z zamiarem przyznania związanemu z nim więzami pokrewieństwa świętemu czeskiemu księciu rangi patrona swojego rodu i poddanego jego zwierzchności władztwa; zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Który Bolesław?*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 86–89. Z tymi planami łączy się także przypisywaną piastowskiemu władcy i datowaną na lata 995–997 emisję denara z legendą VENCIE-ZLAVVS z jednej strony oraz widniejącym na drugiej zniekształconym napisem RCTL[]VVS, w którym dopatruje się imienia Bolesława; zob. S. Suchodolski, *Kult św. Wacława i św. Wojciecha przez pryzmat polskich monet z wczesnego średniowiecza*, w: *Kościół, kultura, społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. S. Bylina i in., Warszawa 2000, s. 87–91. W obu tych kwestiach nie brak jednak wątpliwości. Nie ma bowiem pewności, czy krakowska świątynia swoje *patrocinium* rzeczywiście zawdzięczała inicjatywie Bolesława. Datowanie najstarszego skarbu zawierającego monetę z imieniem Wacława na okres po 1006 roku sprawia z kolei, że nie można odrzucić przypuszczenia, iż do jej wybicia, o ile faktycznie mamy w tym przypadku do czynienia z denarem polskiego władcy, mogło dojść w początkach XI wieku dopiero po opanowaniu przez niego Czech; por. Wiszewski, *Domus Boleslai*, s. 394–395. Jednakże jeśli

możni, decydując się na wyniesienie Bolesława Chrobrego na tron, musieli mieć pełną świadomość tego, że w ten sposób zrywają z dotychczasową tradycją przekazywania władzy wyłącznie w obrębie rodu Przemyślidów i powierzają rządy monarsze, który chociaż był z nim spokrewniony, z pewnością nie należał do przemyślidzkiej dynastii¹²⁷.

Wydarzenia związane z powołaniem Bolesława Chrobrego na czeski tron z jednej strony i wygnaniem Kazimierza Odnowiciela z drugiej, zdają się zatem wskazywać, że zarówno w Czechach w 1003 roku, jak i w Polsce w roku 1037 przynajmniej część elit politycznych straciła zaufanie do władających dotąd tymi krajami dynastii i gotowa była podporządkować się zwierzchności władcy, który nie mógł poszczycić się odpowiednio przemyślidzkim bądź piastowskim pochodzeniem. Podjęte przez czeskich i polskich możnych działania trudno oceniać inaczej niż w kategoriach zanegowania przez nich dotychczasowego modelu władzy i stosowanych wcześniej sposobów kształtowania politycznych relacji. Prowadziły one bowiem do odrzucenia określającego zasady funkcjonowania systemu politycznego obu tych monarchii przeświadczenia, że prawa do sprawowania monarszej władzy przysługiwać mają wyłącznie przedstawiciele rodów Przemyślidów i Piastów.

Trudno jednoznacznie przesądzać o przyczynach takiego stanu rzeczy. Z pewnością monarchia Przemyślidów na przełomie

nawet w istocie Bolesław już w okresie poprzedzającym jego rządy w Pradze był zaangażowany w promowanie kultu św. Waclawa, prawdopodobne umieszczenie imienia przemyślidzkiego świętego także na monetach emitowanych przez niego jako księcia czeskiego pokazuje, że zamierzał on, przypominając o łączących go z dynastią czeską rodzinnych więzach, odwoływać się do jego postaci również w celu legitymizacji swojej władzy nad Czechami.

¹²⁷ Por. A. Pleszczyński, *Bolesław Chrobry w Czechach. Realizacja idei Sklawinii czy zwykła ekspansja?*, w: *Polacy w Czechach, Czesi w Polsce: X–XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 133–146; M. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008; s. 389 nn.

tysiącleci i władztwo Piastów w latach trzydziestych XI wieku stały w obliczu poważnego kryzysu. W przypadku Czech utrata, najpewniej na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych X wieku, mniej lub bardziej zależnych od Przemysłidów obszarów Śląska i Małopolski musiała poważnie ograniczyć ich możliwości dalszej redystrybucji wśród możliwych dochodów pochodzących z pobieranych z tych ziem trybutów, służącej pozyskiwaniu lojalności elit politycznych i budowaniu łączących ich z władcami sieci zależności¹²⁸. Niewykluczone, że mogło to skutkować osłabieniem określającego monarszą pozycję władającego Czechami rodu przekonania o szczególnym charakterze więzi spajających go z poddaną jego zwierzchności wspólnotą i możliwościach właściwego wywiązywania się przez przemysłidzkich książąt z zadań stojącymi przed władcą. Można się zastanawiać nawet, czy właśnie z narastającymi wśród czeskich elit wątpliwościami co do przywódczych zdolności Przemysłidów nie należałoby również wiązać powstania, datowanej akurat na początek lat dziewięćdziesiątych X wieku, *Legendy Krystiana*. W takim ujęciu sprawy w spisany przez przemysłidzkiego dynastę we współpracy z przemysłidzkim biskupem Pragi dziele, przedstawiającym Przemysłidów jako jedynych prawowitych władców Czech, można by widzieć swoistą próbę obrony nadwyrężonego ostatnimi niepowodzeniami autorytetu dynastii¹²⁹.

¹²⁸ Por. Krzemińska, *Kryze*, s. 497 nn.; J. Žemlička, *Expanze, krize a obnova Čech v letech 935–1055 (K systémovým proměnám raných statů ve střední Evropě)*, „Český časopis historický” 93, 1995, s. 205–221; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 329 nn.

¹²⁹ W tym kontekście zwraca uwagę zwłaszcza przekazana przez Krystiana opowieść o buncie Czechów, którzy wkrótce po przyjęciu przez Borzywoja chrześcijaństwa, sprzeciwiając się wprowadzanym przez niego nowym porządkom, wystąpili przeciw niemu i postanowili przekazać władzę pewnemu, przywołanemu z Niemiec, Strojmirowi. Nowy książę, chociaż – jak podkreśla Krystian – był z pochodzenia Czechem, z powodu długiego pobytu na obczyźnie zapomniał rodzinnego języka i jego poddani nie mogli się z nim porozumieć. Uwaga autora legendy dotycząca pochodzenia Strojmira, uwypuklająca jego czeskie

Dodatkowo do osłabienia pozycji panującego rodu przyczyniały się bez wątpienia wstrząsające nim u schyłku X wieku wewnętrzne konflikty. Dokonana przez Bolesława II krwawa rozprawa ze sławnikowską linią dynastii i wysoce prawdopodobne prześladowania przez niego innych jego krewnych (Władysław) czy późniejsze represje Bolesława III wobec braci nie były, rzecz jasna, pierwszymi sporami w łonie rządzącego Czechami rodu. Wystarczy w tym miejscu przywołać dokonane przez Bolesława I zabójstwo Waclawa. W odróżnieniu jednak od wcześniejszych przemysłidzkich waśni wewnątrzdynastycznych prowadzone przez Bolesława II, a zwłaszcza przez Bolesława III, działania zmierzały nie tylko do odsunięcia konkurentów do władzy, lecz również zdefiniowania na nowo pojęcia rodu panującego. W rezultacie też, usuwając poza jego ramy większość krewnych władcy, w zasadniczym stopniu zmieniały one charakter łączących ich relacji, prowadząc tym samym do osłabienia spajających ich dotąd więzi, określających zasady funkcjonowania opartego na sieci rodzinnych powiązań systemu politycznego państwa.

korzenie, aczkolwiek nie wynika to wprost z jego przekazu, zdaje się wskazywać, że nie wywodził się on z rodu Przemysłidów i obalenie Borzywoja miało prowadzić do odsunięcia od władzy całej przemysłidzkiej dynastii. Rządy Strojmira nie trwały jednak długo. Stronnicy Borzywoja wkrótce odnieśli zwycięstwo i przywrócili tron prawowitemu władcy, który w podzięcie Bogu – wypełniając złożony wcześniej ślub – wznosił w Pradze kościół; zob. *Legenda Christiani. Vita et passio sancti Wenceslai et sancte Ludmille ave eius*, wyd. J. Ludvikovský, Praha 1978, 2, s. 20–24. W przedstawieniu Krystiana historia buntu Czechów przeciw władzy Borzywoja wydaje się w paradoksalny sposób dodatkowo potwierdzać wyjątkową pozycję Przemysłidów w ramach czeskiej społeczności i nienaruszalność ich monarszych praw. Wynika z niej bowiem niezbitnie, że jedynym prawowitym władcą Czech może być książę wywodzący się z rodu Przemysłidów, który zawsze może liczyć na Boże wsparcie, a każda próba podważenia jego władzy skazana jest nie tylko na niepowodzenie, lecz niesie ze sobą również dla sprzeniewierzącej mu się wspólnoty groźbę wiecznego potępienia; por. D. Třeštkík, *Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530–935)*, Praha 1997, s. 331 nn.; A. Kuźmiuk-Ciekanowska, *Święty i historia. Dynastia Przemysłidów i jej bohaterowie w dziele mnicha Krystiana*, Kraków 2007, s. 111–112.

Co więcej, podjęte przez nich wysiłki mające na celu przekształcenie przemysłdzkiej wspólnoty rodowej w wąską strukturę dynastyczną musiały również wpłynąć na sposób postrzegania rządzącej dynastii i jej praw do sprawowania władzy. W sytuacji, w której w następstwie prowadzonej przez Bolesława III polityki przemysłdzkie pochodzenie przestało pełnić rolę czynnika rozstrzygającego o możliwościach partycypowania w rządach, ród panujący, rozumiany w kategoriach szerszej grupy krewniaczej, zaczął tracić swoją uprzywilejowaną pozycję, a granica oddzielająca Przemysłidów od rodów możnowładczych zaczęła się powoli zacierać.

Również w Polsce starania Bolesława Chrobrego o zapewnienie sukcesji Mieszkowi II i stworzenie nowej królewskiej dynastii, a co za tym idzie, wykluczenie pozostałych synów z kręgu uprawnionych do udziału w monarszej zwierzchności, nie mogły pozostać bez wpływu na odnoszone dotąd do całego rodu piastowskiego wyobrażenia. Działania Bolesława prowadziły bowiem nie tylko do zmiany struktury wewnętrznej rządzącej Polską dynastii, lecz również jej miejsca w systemie władzy. W efekcie ustanowionych przez niego nowych reguł dziedziczenia tronu sama przynależność do rodu piastowskiego nie dawała już praw do uczestniczenia w rządach, które miały być zastrzeżone wyłącznie dla jednego, wybranego jego przedstawiciela, co z pewnością musiało się przyczynić do zachwiania – uzasadnianą przysługującymi dotąd wszystkim jej członkom monarszymi prerogatywami – wyróżnioną pozycją piastowskiej grupy krewniaczej. Spory między synami Bolesława Chrobrego oraz załamanie się prowadzonej przez niego polityki ekspansji i utrata zdobytych przez niego ziem mogły dodatkowo wpłynąć na umocnienie się wśród części elit wątpliwości co do słuszności monarszych aspiracji Piastów. Właśnie z narastającymi w latach trzydziestych XI wieku napięciami w relacjach między dynastią a znaczną grupą możnych należy też najpewniej łączyć wydarzenia związane z tzw. powstaniem ludowym i reakcją

pogańską. Nie wydaje się bowiem, aby można było tłumaczyć je wyłącznie kryzysem właściwego monarchii pierwszych Piastów modelu władzy, opartego na dochodach pochodzących z łupów i trybutu. Niewątpliwie trudno zaprzeczyć, że wyczerpanie się możliwości prowadzenia dalszej ekspansji i przerzucenie całego ciężaru utrzymania aparatu państwowego na barki miejscowej ludności przyczyniło się do wzrostu napięć, które znalazły swój wyraz w rewolcie czy też serii rebelii, wymierzonych przeciw panującemu w monarchii porządkowi społecznemu i religijnemu. Trudno jednakże także zaprzeczyć, iż skala tych wystąpień – na tyle duża, że pamięć o nich zachowała tradycja utrwalona w kronice Galla i odnotowały je współczesne źródła – wskazuje na daleko już posunięty rozkład czy też może rozprzężenie struktur państwowych, uniemożliwiające skuteczne przeciwdziałanie naruszającym ład publiczny działaniom, spowodowane, jak wszystko na to wskazuje, wcześniejszym rozpadem spajających tworzone przez Piastów państwo więzi łączących dynastię i możnych¹³⁰. Niewykluczone zresztą, że również w Czechach sporom dynastycznym z przełomu X i XI wieku towarzyszyły wstrząsy wykraczające poza ramy politycznego konfliktu. Nie mamy, co prawda, informacji o występujących w tym czasie na szerszą skalę niepokojach społecznych. Niemniej przywoływana już relacja Thietmara o odprawianych przez Czechów pogańskich obrzędach, które miały wzbudzić gniew przejmującego po raz drugi rządu Bolesława III¹³¹, nasuwa przypuszczenie, że polityczne zawirowania związane ze sporami o sukcesję i wynikającym z nich osłabieniem centralnej władzy mogły stworzyć warunki, w których stare tradycje religijne,

¹³⁰ Zob. T. Grudziński, *Uwagi o genezie rewolucji w Polsce za Kazimierza Odnowiciela*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 18, 1952, s. 7–104; Borawska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej*, s. 138 nn.; Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, s. 67 nn.; K. Modzelewski, *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1987, s. 254 nn.

¹³¹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 29, s. 255.

funkcjonujące – jak dowodzą uwagi Kosmasa o działaniach księcia Brzetysława II wymierzonym przeciw różnorodnym pogańskim praktykom¹³² – na obrzeżach społeczeństwa jeszcze u schyłku XI wieku, zyskały – podobnie jak w Polsce w latach trzydziestych XI wieku – możliwości ujawnienia się z większą mocą.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że także na Węgrzech wstrząsające państwem w latach czterdziestych XI wieku konflikty wewnętrzne, spowodowane podjętą przez Stefana I próbą wprowadzenia nowego modelu sukcesji, wykraczały poza ramy politycznego sporu dotyczącego kwestii obsady tronu, a odsunięcie od władzy Arpadów miało daleko idące konsekwencje, dotyczące samych podstaw funkcjonowania państwa węgierskiego i obowiązującego w nim religijnego i społecznego porządku. Wybuch bowiem, najpewniej w 1046 roku, pogańskiego powstania, które objęło swoim zasięgiem znaczną część terytorium Węgier i towarzyszące mu akty gwałtu, wymierzone przeciw Kościołowi, których ofiarą padło kilku biskupów i wielu duchownych, ale także próbujących przeciwstawić się im możliwych świeckich, jasno dowodzi, że w następstwie wywołanych decyzją Stefana sporów dynastycznych monarchia węgierska znalazła się w głębokim kryzysie i była niezdolna do powstrzymania rozlewającego się po kraju buntu¹³³.

¹³² *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, w: MGH SSrG N.S., t. 2, Berlin 1923, III, 1, s. 161.

¹³³ *Annales Altahenses Maiores*, s. 42–43; *Chronici Hungarici Compositio saeculi XIV*, wyd. A. Domanovszky, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 82–84, s. 337–342; *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, wyd. A. Domanovszky, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 53, s. 177; *Legenda Sancti Gerhardi episcopi I.*, wyd. I. Madzsar, w: SRH, t. 2, Budapest 1938, 7, s. 478–479; zob. G. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie. Die Geschichte Ungars von 895 bis 1301*, Budapest 1993, s. 87–88; N. Berend, J. Laszlovszky, B.Z. Szakács, *The Kingdom of Hungary*, w: *Christianization and the Rise of Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900–1200*, red. N. Berend, Cambridge 2007, s. 339. Warto zauważyć, że do kolejnego buntu pogańskiego na Węgrzech doszło również w momencie wybuchu następnego kryzysu dynastycznego w latach 1060–1061; zob. *Chronici Hungarici Compositio*, 95, s. 359–360.

Z pewnością wstrząsy, jakie stały się udziałem Czech na przełomie X i XI wieku, Polski w latach trzydziestych i Węgier w latach czterdziestych wieku XI trudno sprowadzać do jednego mianownika. Rozgrywające się w tym państwach dramatyczne wydarzenia miały własną specyfikę, wynikającą z lokalnych uwarunkowań i złożyło się na nie wiele różnorodnych przyczyn, zarówno natury wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Wydaje się jednak, że nie jest kwestią przypadku, iż w każdej z trzech interesujących nas monarchii kryzys zapoczątkowały podjęte przez ich władców decyzje, które zmierzając do zmiany obowiązującego dotąd modelu relacji w obrębie rodu panującego, doprowadziły do podważenia decydujących o jego dominującej pozycji wyobrażeń o zasadach sprawowania władzy. W rezultacie też przyniosły one zanegowanie przysługujących Piastom, Przemyślidom i Arpadom wyłącznych praw do tronu i przyczyniły się do rozerwania sieci zależności, które łączyły ich z poddanymi ich zwierzchności wspólnotami, gwarantujących stabilność tworzonych przez nich struktur państwowych¹³⁴. W takim

¹³⁴ Można się zastanawiać, czy w podobnym kontekście dynastycznego kryzysu na Rusi, wywołanego decyzją Włodzimierza Wielkiego o przekazaniu władzy Borysowi i odsunięciu od sukcesji pozostałych synów, która doprowadziła najpierw do wystąpienia przez nich przeciw ojcu, a następnie po jego śmierci do zamordowania Borysa i wybuchu między nimi walk o tron, nie należałoby oceniać także wydarzeń związanych z kijowską wyprawą Bolesława Chrobrego z 1018 roku. Ekspedycja na Ruś podjęta została przez piastowskiego księcia w obronie praw jego zięcia, jednego z synów Włodzimierza, Światopełk, który pokonany przez swojego brata Jarosława musiał uchodzić z kraju. Relacja kroniki Thietmara (zob. *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VIII, 31–33, s. 528–532) i część tradycji latopisarskiej (zob. np. *Новгородская четвертая летопись*, wyd. Ф.И. Покровский, w: *Полное собрание русских летописей*, t. 4, cz. 1, Петроградъ 1915, s. 108) niedwuznacznie sugerują jednak, że po zajęciu Kijowa po władzę nad nim sięgnął nie Światopełk, ale raczej Bolesław, który w akcie formalnego, ceremonialnego uznania jego zwierzchności przez tamtejszą wspólnotę przejął nad nią rządy jako jej prawowity władca. Pretensji Bolesława do panowania nad Rusią zdają się również dodatkowo dowodzić wybijane przez niego monety, nawiązujące do srebrników książąt ruskich, na których przedstawiono

kontekście nie dziwi zatem, że zarówno w Czechach, jak i w Polsce czy na Węgrzech przezwyciężenie kryzysu łączyło się nie tylko z przywróceniem władzy przedstawicielom starych dynastii, lecz również z powrotem do uzasadniających ich władcą pozycję wspólnotowych koncepcji monarszej zwierzchności.

Na Węgrzech narastający konflikt z przywróconym na tron przez Henryka III Piotrem i rozszerzające się powstanie pogańskie skłoniło w końcu możliwych w 1046 roku do zwrócenia się w stronę przebywających wciąż na wygnaniu synów Wazula. W poświęconej tym wydarzeniom relacji roczników altajskich przywołuje się imię tylko jednego z braci, Andrzeja I, który też

jego wizerunek i zapisane alfabetem cyrylicy imię БОЛЕСЛАВЪ. Trudno jednak w tej sprawie o pewne rozstrzygnięcia. Wiele zagadnień związanych z kijowskimi rządami Bolesława budzi nadal kontrowersje. Niejasna pozostaje zwłaszcza kwestia relacji mających łączyć go z jego zięciem: czy władza Bolesława nad Rusią miała sprowadzać się do sprawowania zwierzchności nad władającym Kijowem jako jego księciem Światopełkiem, czy też polski władca pragnął zachować tron kijowski dla siebie, a Światopełkowi miała w jego zamiśle przypaść rola zbliżona do tej, jaką w okresie czeskich rządów Bolesława odgrywał zapewne przy jego boku Sobiesław Sławnikowic, który swoim podporządkowaniem władzy Piasta dodatkowo uwierzytelniał słuszność jego książęcych aspiracji. Wydaje się jednak, że niezależnie od wszelkich niejasności w tej kwestii, nie jest pozbawione pewnych podstaw przypuszczenie, że wystąpienie w 1018 roku przez Bolesława Chrobrego z pretensjami do tronu kijowskiego – zamiast czy też może obok Światopełka – łączyć można z poprzedzającymi wyprawę piastowskiego księcia gwałtownymi sporami wśród Rurykowiczów, które mogły wzbudzić wśród części ruskich elit wątpliwości co do możliwości podolenia władczyim zadaniom przez rozdzieraną wewnętrznymi konfliktami, władającą dotąd Rusią dynastie i skłonić je do podjęcia rokowań w sprawie obsady tronu właśnie z Bolesławem; zob. J. Banaszkiewicz, *Bolesław i Peredслава. Uwagi o uroczystości stanowienia władcy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa*, „Kwartalnik Historyczny” 97, 1990, s. 3–35; zob. też М.Б. Свердлов, *Домонгольская Русь. Князь и княжеская власть на Руси VI – первой трети XIII вв.*, Санкт-Петербург 2003, s. 334 nn.; por. А.В. Назаренко, *Древняя Русь на международных путях. Междисциплинарные очерки культурных, торговых, политических связей IX–XII веков*, Москва 2001, s. 451–504; zob. też С.М. Михеев, „Святополкъ съде в Киевъ по отци”. *Усобица 1015–1019 годов в древнерусских и скандинавских источниках*, Москва 2009.

po zwycięstwie nad Piotrem został koronowany przez trzech ocalałych z pogańskiego pogromu biskupów na króla¹³⁵. Utrwalona w czternastowiecznej *Kompozycji kronikarskiej* tradycja węgierska przechowała jednak wspomnienie o jeszcze jednym synu Wazula, Lewencie, który wezwany wraz z Andrzejem przez zbuntowanych przeciw Piotrowi możnych, po przybyciu na Węgry wspólnie z nim kierował walką przeciw królowi i – jak można sądzić – razem z nim sprawował rządy¹³⁶. Po rychłej śmierci, zmarłego zapewne jeszcze w 1046 roku Lewenty, Andrzej miał przywołać do kraju przebywającego w Polsce swojego drugiego brata, Belę, przyrzec mu następstwo tronu po sobie i przekazać rządy nad terytorium obejmującym jedną trzecią państwa¹³⁷. Kronikarski przekaz, informujący o roli, jaką w następstwie układu zawartego z Andrzejem miał odgrywać u jego boku Bela, znajduje dopełnienie w innych źródłach, które niedwuznacznie sugerują, że w istocie występował on w charakterze współwładcy Węgier, panującego wspólnie z królewskim bratem nad podległą im obu monarchią. W ten sposób interpretować można bowiem sens formuły datacyjnej wystawionego przez Andrzeja dokumentu fundacyjnego opactwa benedyktyńskiego pod wezwaniem Najświętszej Panny Marii i św. Aniana w Tihany z 1055 roku, w której uwypuklono fakt sprawowania przez króla rządów razem z Belą¹³⁸. Podobne treści łączyć należy też z wybijanymi

¹³⁵ *Annales Altahenses Maiores*, s. 42–43; zob. też *Herimanni Augiensis Chronicon*, s. 126; *Annales Hildesheimenses*, s. 46.

¹³⁶ *Chronici Hungarici Compositio*, 81–86, s. 336–344; zob. Hóman, *Geschichte*, s. 256 nn.; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 87 nn.; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 112 nn.

¹³⁷ *Chronici Hungarici Compositio*, 88, s. 344–345. Nieco inaczej sprawę przedstawia Szymon z Keza, który twierdzi, że w walkach przeciw Piotrowi brali udział wszyscy trzej bracia; *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, 53–54, s. 177–178.

¹³⁸ *Diplomata Hungariae antiquissima, accedunt epistolae et acta ad historiam Hungariae pertinentia*, t. 1: *Ab anno 1000 usque ad annum 1131*, wyd. G. Györffy, Budapest 1992, nr 43/I, s. 152: „feliciter regnante prefato victoriosissimo principe

przez Belę monetami. Przystąpienie przez niego w okresie rządów Andrzeja do emisji własnych monet, z umieszczonym na awersie napisem BELA DVX, który dopełniała widniejąca na rewersie inskrypcja PANNONIA, nie pozostawia wątpliwości co do jego władczych prerogatyw, rozciągających się na obszar całych Węgier, które stawiały go – pomimo braku królewskiego tytułu – niemal na jednej płaszczyźnie z wyróżnionym koroną bratem¹³⁹.

Wydaje się zatem, że istotę ukształtowanego po pokonaniu Piotra systemu władzy na Węgrzech określało przekonanie o przysługujących wszystkim synom Wazula prawach do udziału we władzy¹⁴⁰. Zapewne królewska koronacja Andrzeja zapewniała mu przewagę nad braćmi i wskazywała, że w zarządzanym przez nich wspólnie państwie zajmować ma on dominującą pozycję. W odróżnieniu jednak od funkcjonującego w czasach Stefana I oraz nawiązujących do rozwijanych przez niego koncepcji monarszych Piotra i Aby układu politycznych relacji, koronacja Andrzeja w żadnym razie nie miała prowadzić do pozbawienia jego braci władczych uprawnień, wynikających z ich przynależności do rodu Arpadów. Najpierw Lewenta, a następnie Bela mieli wraz z Andrzejem współuczestniczyć w sprawowaniu

[tj. Andrzeja I] anno regni sui VIII et cum eo nobilissimo duce B.". Zob. też budzące pewne wątpliwości, znane z trzynastowiecznego sfałszowanego dokumentu Andrzeja II, nadanie palatyna Radona na rzecz biskupstwa w Pecs, dokonane za zgodą Andrzeja I i Beli (tamże, nr 46, s. 161) czy przywołany w trzeciej księdze łączonego z królem Władysławem I zbioru praw spis królewskich służebników dokonany przez sędziego Zarkasa „a tempore regis Andree et ducis Bele”; zob. *Decreta Regni Mediaevalis Hungariae / The Laws of Medieval Kingdom of Hungary 1000–1301*, w: *The Laws of Hungary*, ser. 1, t. 1, wyd. J.M. Bak, G. Bónis, J.R. Sweeney, Idyllwild 1999, *Ladislau*, III, 2, s. 17.

¹³⁹ Zob. J. Hunka, *Mince Arpádovcov z rokov 1000–1301. Ich podiel na vývoji hospodárstva stredovekého Slovenska*, Nitra 2013 (Archaeologica Slovaca Monographiae, 15), s. 26 nn.

¹⁴⁰ Zob. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, 88 nn.; zob. też J. Steinhübel, *Uhorski králi a nitrianske kniežatá v rokoch 1046–1077*, „Historický časopis” 49, 2001, s. 393 nn.

władzy, postrzeganej na powrót zgodnie ze starą arpadzką tradycją w kategoriach wspólnego dobra całego rodu panującego.

Również w Czechach po upadku krótkich, trwających niewiele ponad rok, rządów Bolesława Chrobrego, władza powróciła w ręce Przemyślidów. Podjęta w 1004 roku przez Henryka II zbrojna interwencja zmusiła Bolesława do opuszczenia Pragi, a w jego miejsce na tronie osadzony został Jaromir. Uzewnętrznioną w akcie intronizacji zgodę Czechów na podporządkowanie się zwierzchności nowego księcia dopełniła następnie ceremonia inwestytury, podczas której Henryk nadał mu Czechy w lenno¹⁴¹. Nie jest jasne, jakie miejsce w nowym, ukształtowanym po obaleniu Bolesława Chrobrego układzie stosunków politycznych w Czechach miało przypaść młodszemu bratu Jaromira, Ołdrzychowi. Pisząc o wcześniejszych sporach związanych z obsadą czeskiego tronu, Thietmar – jak pamiętamy – zaznaczył, że po śmierci Władysława w 1003 roku przywołano do Pragi obu braci, zarówno Jaromira, jak i Ołdrzycha¹⁴². W opisie wyprawy Henryka z 1004 roku o udziale Ołdrzycha jednakże nie wspomniał. Niemniej nie musi to oznaczać, że jego pretensje do udziału w rządach zostały wówczas całkowicie pominięte, a pełnię władzy nad Czechami przejął wyłącznie Jaromir. Wspominając bowiem o kolejnej zmianie na tronie czeskim, do której doszło w 1012 roku, kiedy w wyniku zamachu po rządy sięgnął po obaleniu Jaromira właśnie Ołdrzych, biskup merseburski na określenie stosunków łączących braci posłużył się w odniesieniu do Ołdrzycha słowem *satelles*¹⁴³. Thietmar używał tego terminu najczęściej dla zaznaczenia więzi zależności. W tym sensie

¹⁴¹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 12, s. 288–300; zob. Krzemińska, *Kryze*, s. 519–520; Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemyślidzi*, s. 397.

¹⁴² *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, V, 29, s. 253.

¹⁴³ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 71, s. 360: „Jaromirus quoque dux adfuit, quem frater suimet Othelricus et satelles tocius debiti inmemor in sacro sabbato dominicae resurrectionis proxime a regno Boemiorum expulit”.

przywołał go też we wspomnianym już w poprzednim rozdziale fragmencie dotyczącym negocjacji prowadzonych w 1014 roku przez Henryka II z Ołdrzychem w sprawie przekazania cesarzowi uwięzionego przez czeskiego księcia Mieszka II, dla oddania za jego pomocą wasalnych więzi łączących Henryka z synem Bolesława Chrobrego¹⁴⁴. Z podobnymi zastosowaniami określenia *satelles* spotykamy się także w innych miejscach kroniki¹⁴⁵. Wydaje się zatem, że z dużą dozą prawdopodobieństwa można zakładać, iż także w przypadku relacji między przemysłdzkimi dynastami, używając tego słowa, Thietmar pragnął wskazać na istniejącą w jego przekonaniu wasalną zależność Ołdrzycha wobec Jaromira i przyjąć, że tak opisana przez saskiego kronikarza podległość młodszego brata wynikała z faktu posiadania przez niego własnej dzielnicy, którą najpewniej z racji przynależności do rodu panującego otrzymał w 1004 roku po wygnaniu Bolesława Chrobrego i wprowadzeniu przez Henryka II Jaromira na praski tron¹⁴⁶.

Nie mamy pewności, czy również w Polsce Kazimierz Odnowiciel po powrocie do kraju i odzyskaniu władzy zrezygnował z kontynuowania polityki ojca oraz dziada i porzucił plany przekształcenia rodu piastowskiego w zhierarchizowaną wewnątrznie strukturę dynastyczną. O jego postanowieniach sukcesyjnych praktycznie nic nie wiadomo. Stanowiący nasze główne źródło informacji w tej sprawie przekaz kroniki Galla Anonima daje bardzo ograniczone możliwości przyjrzenia się relacjom łączącym synów Kazimierza i niezwykle trudno na jego podstawie przesądzać, w jaki sposób rozstrzygnął on kwestię następstwa tronu. Przeważać się wydaje, co prawda, opinia, że przekazaniu przez Kazimierza w 1058 roku zwierzchnich

¹⁴⁴ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VII, 10, s. 410.

¹⁴⁵ Zob. np. *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, IV, 5, s. 136; IV, 12, s. 144; IV, 13, s. 148; V, 36, s. 260; VI, 5, s. 280; VI, 22, s. 300; VI, 96, 388; VII, 7, s. 406; VII, 53, s. 464.

¹⁴⁶ Zob. Matla-Kozłowska, *Pierwsi Przemysłidzi*, s. 410; por. Krzemieńska, *Krize*, s. 524.

rządów Bolesławowi Śmiałemu towarzyszyło wydzielenie młodszym synom – Władysławowi Hermanowi i Mieszkowi – osobnych dzielnic, jednakże nie sposób w tej sprawie o pewne stwierdzenia¹⁴⁷.

Niemniej przypuszczenie, że w istocie rządy Kazimierza wiązały się z powrotem do tradycyjnych koncepcji monarszej zwierzchności, pojmowanej w kategoriach wspólnej własności całego rodu panującego, wydają się wspierać dodatkowo wydarzenia związane z załamaniem się panowania Bolesława Śmiałego w 1079 roku. Także w tym przypadku obracamy się w dużym stopniu w kręgu trudno weryfikowalnych hipotez. Zapewne na upadek Bolesława złożyło się wiele różnorodnych przyczyn, a w grę mogły wchodzić rozmaite czynniki natury politycznej czy może nawet gospodarczej, które popchnęły znaczną część elit politycznych państwa do wystąpienia przeciw władcy¹⁴⁸. Niemniej zakwestionowanie przez nie praw Bolesława do sprawowania rządów po ponad dwudziestu latach po przejściu przez niego władzy skłania do przypuszczenia, że wśród powodów powstania napięć w ich relacjach z władcą istotną, a może nawet decydującą rolę mogła odegrać przeprowadzona zaledwie trzy lata wcześniej jego królewska koronacja.

O treściach, jakie łączył Bolesław ze swoim królewskim wyniesieniem nie jesteśmy w stanie wiele powiedzieć. Z pewnością

¹⁴⁷ Zob. np. O. Balzer, *O następstwie tronu w Polsce. Studya historyczno-prawne*, cz. 1: *Sprawa następstwa po Kazimierzu Wielkim na tle piastowskiego prawa dziedziczenia*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, 36, 1897, s. 298; H. Łowmiański, *Dynastia Piastów we wczesnym średniowieczu*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Łowmiański, Poznań 1962, s. 151; J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku. Część I. Tło działalności*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 31 nn.; por. T. Grudziński, *Zagadnienie podziałów dynastycznych w Polsce do schyłku XI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 78, 1971, s. 18 nn.

¹⁴⁸ Zob. K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005, s. 206 nn.

już w okresie poprzedzającym koronację przywiązywał on dużą wagę do wypełniania obowiązków spoczywających na chrześcijańskim władcy. Podjęte przez niego zabiegi o odnowienie metropolii gnieźnieńskiej i prowadzona przez niego działalność fundacyjna nie pozostawiają w tej kwestii wątpliwości¹⁴⁹. Dopełnienie ceremonii jego sakry w dzień Bożego Narodzenia przekonuje, że w pełni zdawał sobie również sprawę z religijnych znaczeń odnoszonych do godności królewskiej¹⁵⁰. Podzielanego przez niego przekonania o religijnym w pierwszym rzędzie wymiarze zadań łączonych z królewskim urzędem dowodzić się wydaje także program ikonograficzny wybijanych przez niego po koronacji denarów, które przedstawiając na awersie popiersie ukoronowanego władcy, a na rewersie budowlę o trzech kopułach, kreowały obraz panującego, który powołany na tron przez Boga ma prowadzić swoich poddanych do zbawienia¹⁵¹. Można przypuszczać zatem, że w zamyśle Bolesława przeprowadzona w 1076 roku koronacja potwierdzać miała jego wyróżnioną pozycję w stosunkach z sacrum i w jednoznaczny sposób wskazywać na jego wynikające z Boskiego nadania monarsze prerogatywy.

Nie wydaje się jednak, aby to właśnie propagowane przez Bolesława Śmiałego idee akcentujące sakralne źródła jego władzy miały wzbudzić sprzeciw możliwych i doprowadzić do załamania się jego rządów. Znana z kroniki Galla legenda dynastyczna Piastów, której powstanie można najprawdopodobniej odnosić do czasów Kazimierza Odnowiciela, dowodzi, że przeswiadczenie o mocnym zakorzenieniu piastowskiej władzy w ponadnaturalnym porządku stanowiło trwały element tradycji

¹⁴⁹ Zob. tamże, s. 57 nn.; K. Skwierczyński, „O majestacie królewskiej potęgi!” – koronacja Bolesława II Szczodrego, w: *Gnieźnieńskie koronacje królewskie i ich środkowoeuropejskie konteksty*, red. J. Dobosz, M. Matla, L. Wetesko, Gniezno 2011, s. 103–113.

¹⁵⁰ *Lamperti Hersfeldensis Annales*, wyd. O. Holder-Egger, w: MGH SSrG, t. 38, Hannover–Leipzig 1894, s. 284–285.

¹⁵¹ Zob. K. Skwierczyński, *Treści ideowe monet królewskich Bolesława Szczodrego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 38, 1994, s. 141–155.

politycznej podległej ich władzy wspólnoty. Dużą wagę do manifestowania sakralnego charakteru swojej władzy przywiązywał także następca Bolesława, Władysław Herman, który zasiadł na tronie po upadku rządów starszego brata. Z panowaniem Władysława można bowiem zapewne łączyć wprowadzenie do uroczystości stanowienia polskich władców ceremonii benedykcji, która wpisując je w liturgiczne ramy, nadawała ich władzy wymiar sakralny¹⁵².

Nie wiemy, jakie racje skłoniły Władysława Hermana do rezygnacji z korony i szukania nowych form ceremonialnego wyrazu dla podzielanego przez niego przekonania o sakralnej naturze sprawowanej przez niego monarszej zwierzchności. Również w tej kwestii musimy ograniczyć się do wysuwania mocniej lub słabiej uzasadnionych przypuszczeń¹⁵³. Można się jednak zastanawiać, czy za decyzją następcy Bolesława Śmiałego o porzuceniu planów koronacyjnych nie stały łączone z ceremonią królewskiej sakry w kulturze politycznej monarchii piastowskiej od czasów pierwszych koronacji Bolesława Chrobrego i Mieszka II koncepcje władzy przyznające prawo do udziału w niej wyłącznie wybranym, wyróżnionym królewskim namaszczeniem członkom rodu panującego, dziedziczącym władcze uprawnienia na drodze pojedynczej synowskiej sukcesji. W takim ujęciu sprawy w koronacji Bolesława Śmiałego należałoby widzieć próbę powrotu do odrzuconego w latach trzydziestych XI wieku modelu relacji w łonie dynastii piastowskiej i zapewnienia – poprzez ryt namaszczenia – monopolu władzy własnej, królewskiej linii dynastii.

W każdym razie panowanie Władysława Hermana przyniosło utrwalenie się w Polsce systemu sprawowania rządów

¹⁵² Zob. Z. Dalewski, *Władza – przestrzeń – ceremonia. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996, s. 111 nn.

¹⁵³ Zob. ostatnio A. Krawiec, *Król bez korony. Władysław I Herman książę Polski*, Warszawa 2014, s. 81 nn.

zapewniającego prawa do udziału w nich wszystkim członkom panującego rodu. W takich kategoriach najpewniej należy bowiem rozpatrywać wydarzenia związane z powrotem do kraju z wygnania w 1086 roku syna Bolesława Śmiałego, Mieszka. Nie jest w pełni jasne, w jakich okolicznościach przybył on do Polski. Gall inicjatywę sprowadzenia Mieszka z Węgier przypisuje Władysławowi Hermanowi¹⁵⁴. Nie można jednak wykluczyć, że pewną rolę mogły odegrać w tym względzie naciski ze strony króla węgierskiego Władysława I¹⁵⁵. Niezależnie jednak od wątpliwości w tej sprawie, trudno zaprzeczyć, że za powrotem Mieszka musiało stać akceptowane także przez Władysława Hermana przekonanie o przysługujących mu na równi z jego własnymi synami prawach do rodowego dziedzictwa. Nie wiemy, jakie miejsce przypadło synowi Bolesława w rządzonym przez stryja państwie. Przypuszczenia o wydzieleniu mu przez niego osobnej dzielnicy, obejmującej Małopolskę z Krakowem, mają stosunkowo słabe uzasadnienie¹⁵⁶. Wydaje się jednak wysoce prawdopodobne, że Mieszko w istocie został dopuszczony przez Władysława Hermana – w tej czy innej formie – do udziału w rządach. Przekazana przez Galla informacja o ruskim małżeństwie młodego księcia wyraźnie wskazuje bowiem na jego monarszą pozycję, umożliwiającą mu występowanie w charakterze partnera politycznych układów¹⁵⁷.

Nie oznacza to, że Władysław Herman nie podejmował prób zmiany tego stanu rzeczy i ograniczenia liczby uprawnionych

¹⁵⁴ *Galli Anonymi Cronicae*, I, 29, s. 55.

¹⁵⁵ Zob. ostatnio omówienie dyskusji K. Benyskiewicz, *Mieszko Bolesławowicz 1069–1089. Źródła i tradycja historiograficzna*, Kraków 2005, s. 68 nn.; tenże, *Książę Polski Władysław I Herman, 1079–1102*, Zielona Góra 2010, s. 203 nn.; Krawiec, *Król bez korony*, s. 96 nn.

¹⁵⁶ Zob. Benyskiewicz, *Książę Polski Władysław I Herman*, s. 214 nn.; Krawiec, *Król bez korony*, s. 117–118.

¹⁵⁷ *Galli Anonymi Cronicae*, I, 29, s. 55; zob. Krawiec, *Król bez korony*, s. 118 nn.; zob. też K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 181.

do współuczestniczenia we władzy¹⁵⁸. Nie sposób, co prawda, stwierdzić, czy z działaniami księcia można łączyć przedwczesną, spowodowaną – jak niedwuznacznie stwierdza Gall – otruciem śmierć Mieszka w 1089 roku¹⁵⁹. Niewykluczone jednak, że z planami zmiany obowiązującego modelu sukcesji wiązać należy decyzję Władysława o wysłaniu starszego syna Zbigniewa do klasztoru w Saksonii¹⁶⁰. Nie można wprawdzie odrzucić całkowicie przypuszczenia, że za postanowieniami dotyczącymi Zbigniewa stał zamiar przeznaczenia go przez księcia do kariery duchownej i powierzenia mu w przyszłości zwierzchnictwa nad Kościołem polskim. W takim ujęciu sprawy rozstrzygnięcia dotyczące starszego syna wpisywałyby się w pełni w rodową wizję władzy i zmierzałyby do pełnego poddania kontroli dynastii także instytucji Kościoła. Do tego sposobu budowania pozycji rodu panującego i umacniania jego zwierzchności nad poddaną ich władzy wspólnotą odwoływali się, jak pamiętamy, u schyłku X wieku Przemysłidzi. Po podobne rozwiązanie sięgnięto jednak w Czechach ponownie również w drugiej połowie XI wieku. W 1067 roku do godności biskupa Pragi wyniesiony został bowiem najmłodszy z synów Brzetysława I, Jaromir-Gebhard. Do wyboru Jaromira doszło, co prawda, wbrew woli panującego

¹⁵⁸ Jeśli w istocie, jak się przypuszcza, Władysław Herman nosił się zamiarem, odwołując się do wzorów salickich, przekształcenia katedry plockiej, powstałej być może z jego fundacji, a w każdym razie przy jego współdziałaniu, w dynastyczną nekropolię, można by się zastanawiać, czy działania te nie mogły być powiązane z rozwijanymi w otoczeniu tego władcy, sięgającymi dalej planami przebudowy struktury wewnętrznej rodu piastowskiego i wydzielenia z niego jednej, wyróżnionej płocką sepulturą, linii, której przypadająby wyłączne prawa do sprawowania rządów; zob. M.R. Pauk, *Płock i Spira. Piastowska imitatio imperii na przełomie XI i XII wieku*, w: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 492–523.

¹⁵⁹ *Galli Anonymi Cronicae*, I, 29, s. 55.

¹⁶⁰ *Galli Anonymi Cronicae*, II, 4, s. 68; zob. R. Grodecki, *Zbigniew książę Polski*, w: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 76 nn.; Krawiec, *Król bez korony*, s. 139 nn.

wówczas jego starszego brata, Wratysława II. Książę próbował przeforsować kandydaturę własnego, pochodzącego z Saksonii, kapelana Lanzo, ale musiał w końcu ustąpić pod naciskiem swoich młodszych braci, Konrada i Ottona, oraz możnych i przystać na sakrę Jaromira. Niechęć Wratysława wobec biskupich aspiracji Jaromira wynikała z bieżących interesów politycznych czeskiego księcia i jego obaw przed umocnieniem pozycji młodszych braci¹⁶¹. Nie ulega jednak wątpliwości, że decyzja Brzetysława o przeznaczeniu najmłodszego syna do kariery duchownej związana była z jego zamysłami przekazania mu w przyszłości godności biskupa Pragi¹⁶². Zbliżone treści można łączyć także zapewne z działaniami podjętymi również u schyłku XI wieku przez króla węgierskiego Władysława I w stosunku do starszego z jego dwóch bratanków, Kolomana, którego król postanowił przeznaczyć do stanu duchownego i doprowadził do wyniesienia go do godności biskupiej. Wydaje się bowiem, że w zamysle Władysława, który nie miał własnych synów i prawa do sukcesji tronu przyznawał synom swojego brata i poprzednika na tronie Gejzy I – właśnie Kolomanowi i Almosowi – biskup, a w przyszłości z pewnością arcybiskup Koloman, stojąc na czele Kościoła węgierskiego, miał wspierać w rządach swojego młodszego brata, któremu miała przypaść godność królewska, zapewniając w ten sposób panującemu rodowi pełnię władzy nad politycznymi i kościelnymi strukturami poddanej zwierzchności Arpadów monarchii¹⁶³.

Niezależnie jednak od tego, jakie plany miał Władysław Herman wobec Zbigniewa – czy w istocie zamierzał odsunąć go

¹⁶¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, II, 22–24, s. 113–117; zob. D. Kalhous, *Jaromír-Gebhard, pražský biskup a říšský kancléř (1038–1090) (Několik poznámek k jeho životu)*, „*Medievalia Historica Bohemica*” 9, 2003, s. 27–45; zob. też J. Žemlička, *Čechy v době knížecí (1034–1198)*, Praha 1997, s. 110.

¹⁶² *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, II, 18, s. 110.

¹⁶³ *Chronici Hungarici Compositio*, 140, s. 419; por. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 109; M. Font, *Koloman the Learned, King of Hungary*, Szeged 2001, s. 13 nn.

od sukcesji, czy też widział w nim zwierzchnika Kościoła polskiego – bunt możnych w 1093 roku zmusił go do ich rewizji. Książę musiał się zgodzić na uznanie książęcych praw sprowadzonego przez buntowników z Saksonii Zbigniewa i przekazać mu władzę nad Śląskiem¹⁶⁴. Co prawda wkrótce, zapewne w 1096 roku, Władysławowi udało się pozbawić Zbigniewa własnej dzielnicy, uwięzić go i przywrócić swoją władzę nad całym państwem¹⁶⁵. Jednakże kolejny bunt, tym razem obu synów, zarówno uwolnionego z więzienia Zbigniewa, jak i Bolesława Krzywoustego, do którego doszło najpewniej w 1097 roku, wymusił na nim zgodę na wydzielenie im osobnych dzielnic¹⁶⁶. Przekonanie o przysługujących obu synom Władysława Hermana monarszych prerogatywach znalazło też swoje ostateczne potwierdzenie w dokonanych przez nich po śmierci ojca w 1102 roku podziale piastowskiego władztwa¹⁶⁷.

Z działaniami zmierzającymi do zmiany powstałego po upadku Piotra Orseolo systemu rządów, opartego na współpracy arpadzkich dynastów, spotykamy się w drugiej połowie XI wieku również na Węgrzech. Podjęte przez Andrzeja I wkrótce po przejęciu władzy poszukiwania królewskich insygniów Stefana I przekonują, że od samego początku starał się on znaleźć dla swoich, wynikających z arpadzkiego pochodzenia, praw do tronu

¹⁶⁴ *Galli Anonymi Cronicae*, II, 4, s. 68–71; zob. Grodecki, *Zbigniew książę Polski*, s. 85; K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 33 nn.; Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, s. 117 nn.; G. Labuda, *Władysław i Zbigniew. U genezy podziałów dzielnicowych w Polsce w drugiej połowie XI wieku*, w: *Społeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 6, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 12 nn.; Benyskiewicz, *Książę Polski Władysław I Herman*, s. 234 nn.; Krawiec, *Król bez korony*, s. 194 nn.

¹⁶⁵ *Galli Anonymi Cronicae*, II, 4–5, s. 71–73; zob. Krawiec, *Król bez korony*, s. 209 nn.

¹⁶⁶ *Galli Anonymi Cronicae*, II, 7, s. 74; zob. Labuda, *Władysław i Zbigniew*, s. 17 nn.; Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, s. 120 nn.; Benyskiewicz, *Książę Polski Władysław I Herman*, s. 252 nn.; Krawiec, *Król bez korony*, s. 232 nn.

¹⁶⁷ *Galli Anonymi Cronicae*, II, 21, s. 88–89, por. II, 8, s. 74–75; zob. Benyskiewicz, *Książę Polski Władysław I Herman*, s. 387 nn.

uzasadnienie także w ramach ukształtowanej w czasach pierwszego węgierskiego króla idei królewskiej zwierzchności, pozwalające mu na występowanie w roli – tak jak wcześniej Piotrowi i Abie – jego prawowitego sukcesora¹⁶⁸. Dodatkowe światło na wyobrażenia Andrzeja o charakterze zdobytej przez niego władzy rzucają imiona, jakie otrzymali jego synowie – Salomon i Dawid¹⁶⁹. Trudno nie łączyć aktu nadania przez niego synom imion starotestamentowych królów, przywoływanych w czasie ceremonii królewskiej sakry i stawianych wynoszonemu na tron królowi za wzór jako ucieleśnienie królewskich cnót, z dążeniem do zademonstrowania w jednoznaczny sposób szczególnego miejsca, jakie wśród Arpadów powinno przypadać jego najbliższej rodzinie, która z racji wyróżniającego ją królewskiego namaszczenia lepiej niż inni członkowie panującego rodu może wypełniać związane z godnością królewską zadania i której wobec tego przypadać powinny wyłączne prawa do rządów nad Węgrami¹⁷⁰. Dopełnienie rozwijanych w otoczeniu Andrzeja wizji królewskiej zwierzchności, nawiązujących w pełni do modelu władzy propagowanego w czasach Stefana, przyniosła przeprowadzona przez niego w 1057 roku koronacja jego najstarszego syna Salomona,

¹⁶⁸ *Fundatio ecclesiae S. Albani Namucensis*, wyd. O. Holder-Egger, w: MGH SS, t. 15, cz. 2, Hannover 1888, s. 964; zob. J. Gericz, *Zu den Quellen der gesellschaftlichen Ideologie in Ungarn nach dem Tod des heiligen Stephan*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae” 32, 1989, s. 461 nn.; zob. też J. Deér, *Die heilige Krone Ungarns*, Wien 1966, s. 194.

¹⁶⁹ *Chronici Hungarici Compositio*, 88, s. 345.

¹⁷⁰ Niewykluczone, że na decyzję Andrzeja dotyczącą wyboru imion dla jego synów mogły mieć wpływ także *Przestrogi św. Stefana*, w których postaciom Dawida i Salomona poświęcono wiele uwagi, wielokrotnie odwołując się do nich jako przykładu właściwych królewskich zachowań. Jak można sądzić z przekazu starszej legendy św. Stefana, *Przestrogi* znane były na Węgrzech w trzeciej ćwierci XI wieku; zob. *Legenda Sancti Stephani regis maior*, wyd. E. Bartoniek, w: SRH, t. 2, Budapest 1938, 15, s. 391. Możliwe zatem, że zainteresowany gromadzeniem pamiętek po Stefanie Andrzej mógł się z tym tekstem zapoznać; zob. G. Klaniczay, *Holy Rulers and Blessed Princesses. Dynastic Cults in Medieval Central Europe*, Cambridge 2002, s. 128.

mająca prowadzić do całkowitego odsunięcia pozostałych krewnych króla od udziału w rządach i zmonopolizowania ich w rękach wywodzącej się od niego jednej królewskiej linii dynastii¹⁷¹. Zawarte w następnym roku zaręczyny między Salomonem a siostrą Henryka IV, Judytą, wskazują, że w zamysle Andrzeja władającą Węgry gałąź Arpadów wyróżniać miało obok królewskiego namaszczenia także cesarskie pochodzenie¹⁷².

Działania Andrzeja, podobnie jak próba Bolesława Śmiałego i podobne zabiegi podejmowane w początkach XI wieku na Węgrzech i w Polsce przez Stefana I i Bolesława Chrobrego, zakończyły się jednak również niepowodzeniem. Zagrożony wypchnięciem poza krąg uprawnionych do współuczestniczenia we władzy Bela wystąpił przeciw bratu i w 1060 roku z polską pomocą pokonał Andrzeja. Król dostał się do niewoli, w której wkrótce zmarł, a Salomon musiał szukać schronienia w Rzeszy. Nowym królem został zwycięski Bela¹⁷³.

W 1063 roku interwencję w obronie praw Salomona podjął jego szwagier, Henryk IV. Nagła śmierć uniemożliwiła Beli skuteczne przeciwstawienie się niemieckiej wyprawie i Henrykowi udało się ponownie wprowadzić Salomona na tron¹⁷⁴. Odzyskanie

¹⁷¹ *Chronici Hungarici Compositio*, 91, s. 352–353; zob. Hóman, *Geschichte*, s. 267; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 91; zob. też J. Gerics, *Über das Zeremoniell der ungarischen Königskrönung um die Mitte des 11. Jahrhunderts*, „Annales Universitatis Scientiarum Budapestinensis de Rolando Eötvös Nominatae”, Sect. Hist., 23, 1983, s. 150–171.

¹⁷² *Annales Altahenes Maiores*, s. 54–55; zob. E. Boshof, *Das Reich und Ungarn in der Zeit der Salier*, w: *Bayern und Ungarn. Tausend Jahre enge Beziehungen*, red. E. Völkl, Regensburg 1988, s. 55; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 126.

¹⁷³ *Annales Altahenes Maiores*, s. 56–57; *Lamperti Hersfeldensis Annales*, s. 77–78; *Die Chroniken Bertholds von Reichenau und Bernolds von Konstanz, 1054–1100*, wyd. I.S. Robinson, w: MGH SSrG N.S., t. 14, Hannover 2003, s. 189; *Chronici Hungarici Compositio*, 92–94, s. 353–359; zob. Hóman, *Geschichte*, s. 268; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 91 nn.; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 127.

¹⁷⁴ *Annales Altahenes Maiores*, s. 62; *Lamperti Hersfeldensis Annales*, s. 88; zob. Boshof, *Das Reich und Ungarn*, s. 57; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 93–94;

przez niego władzy nie oznaczało jednak powrotu do prowadzonej przez Andrzeja polityki dynastycznej. Pozycja Salomona była na tyle słaba, że musiał on szukać porozumienia z synami Beli i zgodzić się na dopuszczenie ich do współdziałania w rządach. Zawarte między nimi w 1064 roku porozumienie przywracało model władzy funkcjonujący na Węgrzech w okresie współrządów Andrzeja i Beli: Salomon przystał na przekazanie synom Beli ziem, którymi władał za panowania Andrzeja ich ojciec i uznał ich prawa do współuczestniczenia w sprawowanej przez niego władzy¹⁷⁵. *Kompozycja kronikarska* relacjonując wydarzenia rozgrywające się w następnych latach, przyznaje synom Beli rolę współwładców królestwa, podejmujących razem z Salomonem najważniejsze decyzje i wspólnie z nim uczestniczących w wojennych wyprawach¹⁷⁶. Przystąpienie przez najstarszego syna Beli, Gejzę, do bicia własnej monety, na której – podobnie jak wcześniej na książęcych monetach jego ojca – widniało jego imię DVX MVONAZ i nazwa państwa PANONAI, nie pozostawia wątpliwości, że w przekonaniu arpadzkiego dynasty dysponował on w istocie monarszymi prerogatywami¹⁷⁷. Konflikt, który w początkach lat siedemdziesiątych poróżnił Salomona z synami Beli i doprowadził w 1074 roku do odsunięcia go od władzy nie przyniósł zmiany dotychczasowej formy rządów. Gejza I, który zastąpił Salomona, w pełni respektował prawa swojego brata Władysława do współuczestniczenia wraz z nim w rządach¹⁷⁸. Podobnie Władysław I, który po śmierci Gejzy w 1077 roku zasiadł na tronie z pominięciem jego nieletnich synów, w dalszym ciągu

Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 128–129; Lysý, *Nemecké výboje proti Uhorsku*, s. 34–35.

¹⁷⁵ *Chronici Hungarici Compositio*, 97, s. 361–362; zob. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 94; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 129.

¹⁷⁶ Zob. np. *Chronici Hungarici Compositio*, 98, s. 363; 99, s. 363–364; 101, s. 365; 102, s. 366–368; 105, s. 370–371.

¹⁷⁷ Zob. Hunka, *Mince Arpádovcov*, s. 29 nn.

¹⁷⁸ *Chronici Hungarici Compositio*, 129, s. 401.

odwoływał się do wspólnotowej koncepcji władzy, uznając przynależne jego krewnym – młodszemu bratu Lambertowi i zapewne także stryjecznemu bratu Dawidowi – prawa do udziału w stanowiącej własność całej dynastii monarszej zwierzchności¹⁷⁹.

Z próbami podważenia ustanowionego po załamaniu się panowania Bolesława Chrobrego systemu rządów spotykamy się także w Czechach. W 1012 roku, jak już o tym była mowa, w niejasnych okolicznościach Ołdrzych pozbawił tronu Jaromira¹⁸⁰. Zabiegającemu u Henryka II o interwencję obalonemu księciu nie udało się przekonać niemieckiego władcy do poparcia swojej sprawy. Henryk zdecydował się na uznanie książęcych praw Ołdrzycha, a Jaromira, którego uznał winnym złamania przysięgi wierności, polecił uwięzić¹⁸¹. Dopiero w początkach lat trzydziestych XI wieku sprawę Jaromira podjął w zmienionych

¹⁷⁹ Należy jednak zaznaczyć, że źródła dają bardzo ograniczone możliwości bliższego określenia roli, jaką w okresie panowania Władysława odgrywali jego krewni. Współudziału Lamberta w sprawowanych przez króla rządach może dowodzić jednak ich wspólna fundacja kolegiaty pod wezwaniem Mądrości Bożej w Titel, chociaż informację o wystawionym przez nich dokumencie fundacyjnym przynosi dopiero dokument Ludwika Węgierskiego z 1347 roku; zob. *Diplomata Hungariae antiquissima*, nr 106, s. 309. W znanym z dwunastowiecznej kopii dokumencie fundacyjnym opactwa św. Idziego w Somogyvár z 1091 roku obaj arpadzcy książęta – Lambert i Dawid – otwierają listę świadków; zob. tamże, nr 88, s. 268. Dokonane za zgodą Władysława nadanie Dawida na rzecz opactwa w Tihany z 1089/1090 roku (tamże, nr 86, s. 265) przywoływane jest w pochodzącym najprawdopodobniej z XIV wieku fałszyfikacie w jednym rzędzie z nadaniami, których mieli dokonać Stefan I, Andrzej I i Bela I; tamże, nr 96, s. 278; por. Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 157; J. Steinhübel, *Zánik nitrianskeho kniežatstva*, „Historický časopis” 50, 2002, s. 385 nn. Odniesień do władczej pozycji arpadzkich krewnych w okresie rządów Władysława można się jeszcze doszukiwać w zawartej w trzeciej księdze łączonych z tym władcą praw wzmianki o książęcym palatynie; zob. *Decreta Regni Mediaevalis Hungariae, Ladislaus*, III, 3, s. 18. Nie brak jednak opinii, że w księdze tej zgromadzone zostały regulacje pochodzące z czasów Salomona lub Gejzy I; zob. Berend, Laszlovszky, Szakács, *The Kingdom of Hungary*, s. 333.

¹⁸⁰ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 71, s. 360.

¹⁸¹ *Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, VI, 83, s. 372–374.

warunkach politycznych nowy władca niemiecki Konrad II. W 1032 roku oskarżył on Ołdrzycha o popełnienie bliżej nieokreślonych występków i wezwał go do stawienia się na zjeździe w Merseburgu. Ołdrzych odrzucił początkowo cesarskie żądanie, ale podjęta w następnym roku przez syna Konrada, Henryka III, wyprawa zbrojna zmusiła go do ustępstw. Pokonany Ołdrzych musiał stawić się przed obliczem cesarza w Werben nad Łabą, gdzie za swoje wykroczenia został pozbawiony tronu i skazany na wygnanie¹⁸². Nie jest do końca jasne, komu po uwięzieniu Ołdrzycha przypadła władza nad Czechami. Z przekazu roczników altajskich, w których wspomina się o wyprawie Henryka III przeciw synowi czeskiego władcy, Brzetysławowi, zdaje się wynikać, że to właśnie jemu udało się przejąć rządy w pozostawionym przez ojca księstwie¹⁸³. Niewykluczone jednak, jak wydaje się z kolei sugerować relacja roczników hildesheimskich, że cesarz przekazał wówczas tron czeski uwolnionemu z więzienia Jaromirowi, a Brzetysław otrzymał Morawy¹⁸⁴. Niezależnie jednak od tego, jak rzeczywiście przedstawiała się sytuacja w Czechach po uwięzieniu Ołdrzycha, już kilka miesięcy później uległa ona kolejnej zmianie. Wiosną 1034 roku na zjeździe w Ratyzbonie Konrad postanowił okazać Ołdrzychowi łaskę i zezwolił mu na powrót do kraju. Na mocy cesarskiego rozporządzenia obaj bracia – Jaromir i Ołdrzych – mieli podzielić się władzą nad Czechami. Zwierzchność nad Morawami natomiast przypadła zapewne Brzetysławowi¹⁸⁵.

¹⁸² *Annales Hildesheimenses*, s. 37; *Wiponis Gesta Chuonradi II*, 33, s. 51–52; *Annales Altahenses Miores*, s. 18.

¹⁸³ *Annales Altahenses Miores*, s. 18.

¹⁸⁴ *Annales Hildesheimenses*, s. 38.

¹⁸⁵ *Annales Hildesheimenses*, s. 38; *Annales Altahenses Miores*, s. 19; zob. G. Labuda, *Utrata Moraw przez państwo polskie w XI wieku*, w: *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, t. 1, red. E. Maleczyńska, K. Maleczyński, Wrocław 1960, s. 119 nn.; B. Krzemińska, *Politycký vzestup českého státu za knížete Oldřicha (1012–1034)*, „Československý časopis historický” 25, 1977, s. 266 nn.; Matla--Kozłowska, *Pierwsi Przemyslidzi*, s. 431 nn.

Z pewnością ingerując w wewnętrzne sprawy Czech i rozdzielając je między członków panującego rodu, Konrad II kierował się przede wszystkim własnym interesem¹⁸⁶. Trudno jednak zakładać, że nie brał pod uwagę – podobnie jak rzecz się miała w przypadku jego decyzji o podziale Polski między Mieszka II, Ottona i Teodoryka – podzielanych przez poddaną zwierzchności Przemysłidów wspólnotę wyobrażeń o zasadach sprawowania władzy. Rozstrzygnięcie kwestii sukcesji tronu po śmierci Ołdrzycha, który wkrótce po powrocie do kraju dokonał kolejnego przewrotu i po oślepieniu Jaromira oraz wygnaniu Brzetysława na krótko ponownie przejął samodzielne rządy, dowodzi, że w istocie u podstaw właściwych kulturze politycznej monarchii Przemysłidów koncepcji monarszej zwierzchności leżało przeświadczenie o jej wspólnotowej naturze. W przedstawieniu opisującego te wydarzenia Kosmasa władzę po śmierci Ołdrzycha jako jego prawowity następca przejął jego jedyny syn, Brzetysław I. Podkreślenie jednak przez kronikarza roli, jaką w czasie uroczystości książęcego wyniesienia nowego władcy odegrał pozbawiony przez starszego brata wzroku Jaromir, który miał wprowadzić bratanka na tron, zdaje się wskazywać, że także jemu przyznawano, przynajmniej formalnie, prawa do udziału w rządach¹⁸⁷.

Przekonanie o przysługujących wszystkim członkom dynastii władczych prerogatywach, które w pierwszej połowie XI wieku w Czechach i w drugiej połowie tego stulecia w Polsce, a także na Węgrzech, zaczęło na nowo kształtować polityczne relacje – pomimo podejmowanych przez Ołdrzycha, Bolesława Śmiałego, Andrzeja I czy do pewnego stopnia również Władysława Hermana prób zmiany tego stanu rzeczy – znalazło w przypadku Czech i Polski swoje dodatkowe umocnienie i potwierdzenie

¹⁸⁶ Zob. Erkens, *Konrad II.*, s. 154–155; Wolfram, *Konrad II.*, s. 242 nn.

¹⁸⁷ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, I, 42, s. 77–78; por. B. Krzemińska, *Břetislav I. Čechy a střední Evropa v první polovině XI. století*, Praha 1999, s. 171 nn.

nie w postanowieniach sukcesyjnych Brzetysława I i Bolesława Krzywoustego¹⁸⁸.

W ujęciu kroniki Kosmasa, stanowiącej nasze jedyne źródło w tej sprawie, decyzje podjęte przez zmarłego w 1055 roku Brzetysława rozstrzygać miały nie tylko kwestię następstwa tronu po jego śmierci, lecz również w zamyśle władcy określać reguły sukcesji w dalszej przyszłości. Brzetysław bowiem, jak przekonuje Kosmas, nie ograniczył się do przekazania zwierzchnich rządów nad Czechami swojemu najstarszemu synowi Spitygniewowi i wyznaczenia młodszym synom, z wyjątkiem przeznaczonego do kariery duchownej Jaromira, osobnych udziałów na Morawach, ale także postanowił, aby wszyscy następcy przejmowali tron na zasadzie senioratu¹⁸⁹. Podobny charakter, jak wynika z relacji kroniki Wincentego Kadłubka i bulli Innocentego III z 1210 roku, miały także postanowienia Bolesława Krzywoustego, które również wychodziły poza kwestię następstwa tronu po jego śmierci i uznawały seniorat za właściwą formę dziedziczenia władzy przez kolejnych piastowskich dynastów¹⁹⁰.

¹⁸⁸ W odniesieniu do statutu Bolesława Krzywoustego por. J. Dowiat, *Polska państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968, s. 223 nn.; Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, s. 29 nn.

¹⁸⁹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, II, 13, s. 101–102; II, 15, s. 105; J. Loserth, *Das angeblische Senioratsgesetz des Herzogs Břetislav I. und die böhmische Succession in der Zeit des nationalen Herzogthums. Ein Beitrag zur altböhmischesn Rechtsgeschichte*, „Archiv für österreichische Geschichte” 64, 1882, s. 1–78; Žemlička, *Čechy v době knížecí*, s. 69 nn.; M. Wihoda, *Testament knížete Břetislava*, w: *Sága moravských Přemyslovců. Život na Moravě od XI. do počátku XIV. století. Sborník a katalog výstavy pořádané Vlastivědným muzeem v Olomouci a Muzeem města Brna k 700. výročí tragické smrti Václava III., posledního českého krále z dynastie Přemyslovců*, Olomouc–Brno 2006, s. 33–50; J. Razim, *Der Fürst Břetislav und die Anfänge des Seniorats in Böhmen*, „Journal on European History of Law” 3, 2012, s. 148–158.

¹⁹⁰ *Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, w: MPH s.n., t. 11, Kraków 1994, III, 26, s. 118–119; *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 2, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, Wrocław 1959, nr 137, s. 72; zob. np. G. Labuda, *Testament Bolesława Krzywoustego*, w: *Opuscula Casimiro*

Nie ma pewności, czy rzeczywiście instytucja senioratu została wprowadzona w Czechach i w Polsce dopiero przez rozporządzenia Brzetysława i Bolesława. Nie można wykluczyć, że przypisywana im z jednej strony przez Kosmasa, z drugiej przez Kadłubka i bullę Innocentego III rola inicjatorów ustanowienia nowego porządku sukcesji wynikała przede wszystkim ze szczególnej pozycji, jaką obaj ci książęta zajmowali w genealogii odpowiednio Przemyślidów i Piastów, stojąc u początku wszystkich linii dynastycznych, które na przełomie XI i XII wieku w Czechach i na przełomie XII i XIII wieku w Polsce rywalizowały o władzę, starając się w podjętych przez tych władców decyzjach znaleźć uzasadnienie dla swoich władczych aspiracji. Brak danych źródłowych nie pozwala jednak stwierdzić, w jaki sposób przekonanie o przynależnych wszystkim członkom dynastii prawach do władzy realizowane było w praktyce sukcesyjnej we wcześniejszych pokoleniach Przemyślidów i Piastów. Okoliczności przejścia władzy w Czechach przez Spitygniewa I, Waclawa czy Bolesława III zdają się wskazywać na uprzywilejowanie najstarszego syna władcy i jego zwierzchnie uprawnienia w stosunku do młodszych braci. W przypadku Polski nie wiemy, czy Mieszko I był starszy od obu poświadczonych źródłowo swoich braci. Nie wiadomo też, czy dokonany przez niego, wspomniany przez Thietmara, podział kraju między synów łączył się z przyznaniem Bolesławowi Chrobremu nadrzędnej pozycji w stosunku do synów Ody. W każdym razie, jak już o tym była mowa, wydaje się jednak prawdopodobne, że postanowienia sukcesyjne

Tymieniecki septuagenario dedicata, Poznań 1959, s. 171–194; K. Buczek, *Jeszcze o testamencie Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Historyczny” 60, 1969, s. 621–639; T. Grudziński, *O akcie sukcesyjnym z czasów Bolesława Krzywoustego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 24, 1972, s. 35–62; M. Derwich, *Testament Bolesława Krzywoustego w polskiej historiografii średniowiecznej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Historia, 33, 1980, s. 113–152; Łowmiański, *Początki Polski*, t. 6, cz. 1, s. 126 nn.; zob. też ostatnio S. Rosik, *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013, s. 272 nn.; por. E. Rymar, *Primogenitura zasadą regulującą następstwo w pryncypat w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego*, „Sobótka” 49, 1994, s. 1–19.

Kazimierza Odnowiciela uznawały zwierzchnie prawa Bolesława Śmiałego wobec młodszego rodzeństwa. Nie w pełni jasno rysuje się też charakter decyzji dotyczących następstwa tronu podjętych przez Władysława Hermana. Przekaz Galla sugeruje, co prawda, że doszło wówczas do podziału państwa zakładającego równość obu synów księcia, niemniej pewne dane – wbrew deklaracjom kronikarza – zdają się jednak wskazywać, że starszemu z nich, Zbigniewowi, mogły przypaść zwierzchnie uprawnienia¹⁹¹. Wątpliwości w tej kwestii nie zmieniają jednak faktu, że w poprzedzających Brzetysława i Bolesława Krzywoustego pokoleniach Przemyślidów i Piastów nie mamy wyraźnego poświadczenia funkcjonowania w Czechach i Polsce instytucji senioratu jako zasady regulującej następstwo tronu w dłuższym ciągu sukcesyjnym¹⁹².

Wydaje się zatem, że niezależnie od niejasności w kwestii wcześniejszej obecności w tradycji politycznej Czech i Polski idei senioratu jako postulowanej formy sukcesji władzy, trudno nie widzieć w odwołaniu się do niej w postanowieniach sukcesyjnych Brzetysława i Bolesława Krzywoustego świadomego działania z ich strony, mającego na celu nadanie jej rangi normy na trwałe określającej zasady dziedziczenia tronu. O przyczynach skłaniających obu tych władców do przyjęcia takiego właśnie rozwiązania trudno przesądzać. Nasuwa się jednak przypuszczenie,

¹⁹¹ Zob. Grodecki, *Zbigniew książę Polski*, s. 71–110; J. Adamus, *O monarchii Gallowej*, Warszawa 1952, s. 113 nn.; T. Grudziński, *Podziały dynastyczne w monarchii piastowskiej w końcu XI i początkach XII w.*, „Zapiski Historyczne” 36, 1971, s. 17; zob. też Z. Dalewski, *Begräbnis des Herrschers. Ritual und Streit um die Thronfolge in Polen des früheren Mittelalters*, „Frühmittelalterliche Studien” 43, 2009, s. 327–347.

¹⁹² Nie można jednak wykluczyć, że w idei senioratu mogły znajdować uzasadnienie prawa Wratysława I do przejęcia sukcesji po Spitygniewie I. Można też się zastanawiać, czy właśnie względami starszeństwa mogli kierować się czescy możni, powierzając w 1002 roku władzę Władysładowi z pominięciem braci Bolesława III. W obu przypadkach jednak nie sposób wyjść poza niedające się zweryfikować przypuszczenia.

że za ich decyzjami, otwierającymi przed każdym przedstawicielem dynastii – przynajmniej teoretycznie – perspektywę sięgnięcia w przyszłości po zwierzchnią władzę, mogło stać pragnienie umocnienia nadwątlonej toczonymi wcześniej dynastycznymi sporami spistości rodu panującego, wzmocnienia poczucia rodowej solidarności i potwierdzenia tym samym jego dominującej pozycji w systemie politycznym poddanych jego zwierzchności monarchii¹⁹³.

¹⁹³ Podobne znaczenie można zapewne łączyć także z postanowieniami sukcesyjnymi Jarosława Mądrego z 1054 roku; zob. *Повесть временных лет*, wyd. Д.С. Лихачев, t. 1, Москва 1950, s. 108. Pamiętać jednak należy, że w odróżnieniu od rozporządzeń Brzetysława I i Bolesława Krzywoustego decyzje podjęte przez Jarosława, chociaż nie ma pewności, czy taki był zamiar księcia, doprowadziły w rezultacie do faktycznego ograniczenia kręgu uprawnionych do sprawowania władzy nad Kijowem, czy szerzej nawet nad całą ziemią ruską, do potomstwa tylko trzech z jego synów – Izjasława, Światosława i Wsiewołoda. Pozostali synowie i ich potomstwo, podobnie jak członkowie innej gałęzi rodu wywodzącej się od brata Jarosława, Izjasława, której prawa do władzy już wcześniej udało mu się ograniczyć wyłącznie do Połocka, musieli się zadowolić peryferyjnymi dzielnicami. Zachowali status książęcy, w dalszym ciągu widziano w nich członków szerokiej rodziny panującej, odmawiano im jednak prawa do władzy nad Kijowem. Ta bowiem miała stać się wyłącznym udziałem trzech wyróżnionych linii dynastii; zob. А.В. Назаренко, *Древнерусское династическое старейшинство по „ряду” Ярослава Мудрого и его типологические параллели – реальные и мнимые*, w: tenże, *Древняя Русь и Славяне (историко-филологические исследования)*, Москва 2009, s. 7–28; tenże, „Ряд” Ярослава Мудрого в свете европейской типологии, w: tamże, s. 29–46. Ten stan rzeczy, ukształtowany w trakcie toczonych w drugiej połowie XI wieku przez Rurykowiczów sporów, znalazł w 1097 roku formalne potwierdzenie w postanowieniach zjazdu w Lubeczu. Zgromadzeni na nim książęta określili zasięg władztw mających stanowić własność poszczególnych linii dynastii, zastrzegając prawa do księstw wchodzących w skład ziemi ruskiej, a co za tym idzie także do władzy nad Kijowem, wyłącznie dla potomków wspomnianych trzech synów Jarosława Mądrego; *Повесть временных лет*, s. 170–171. Nie oznaczało to jednak w żadnym razie zerwania z dotychczasowymi wyobrażeniami o kolektywnym czy też korporacyjnym charakterze książęcej władzy, stanowiącej wspólną własność całego książęcego rodu. Można raczej mówić jedynie o ich swoistym zawężeniu do jego poszczególnych gałęzi i podległych im terytoriów. W dalszym

W przypadku Węgier nie mamy żadnych danych, które wskazywałyby na podjęcie przez któregoś z władców węgierskich podobnych rozporządzeń sukcesyjnych, które poprzez wprowadzenie instytucji senioratu miałyby gwarantować trwałość ukształtowanego w drugiej połowie XI wieku modelu kolektywnego systemu sprawowania władzy. Wydaje się jednak, że koncepcja senioratu nie była obca również węgierskiej tradycji politycznej. Nie jest wykluczone, że właśnie idea starszeństwa określała zasady sukcesji tronu na Węgrzech w okresie poprzedzającym reformy Stefana I, chociaż brak w tej sprawie pewności¹⁹⁴. Nie ma także pewności, czy w zasadzie senioratu znajdowały

ciągą punktem odniesienia dla podejmowanych przez książąt ruskich działań było przekonanie, że książęca zwierzchność powinna w ramach stanowiącego jej własność władztwa przysługiwać w równym stopniu wszystkim członkom wyodrębnionej z panującego rodu jednej z jego linii; zob. A.B. Назаренко, *Династический строй Рюриковичей X–XII веков в сравнительно-историческом освещении*, w: tenże, *Древняя Русь*, s. 47–87; zob. też Свердлов, *Домонгольская Русь*, s. 35 nn., 67 nn.; A.П. Толочко, *Князь в древней Руси: власть, собственность, идеология*, Киев 1992 s. 35 nn., 67 nn.; tenże, „*All the Happy Families...*” *The Rurikids in the Eleventh Century*, w: *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, red. P. Urbańczyk, Warsaw 2002, s. 155–168. Wydaje się, że do koncepcji senioratu jako zasady mającej regulować porządek sukcesji tronu odwołał się w latach siedemdziesiątych XI wieku także król duński Swen Estridsen. Jak już była o tym mowa, Swen nosił się początkowo z myślą o wyodrębnieniu z panującego rodu jednej, wyróżnionej królewskim namaszczeniem linii. Jednakże po przedwczesnej śmierci przewidywanego na jego następcę Magnusa zdecydował się – zapewne pod naciskiem pozostałych synów i możnych – na rozwiązanie wpisujące się w ramy dotychczasowego „rodzinnego” systemu rządów, które odwołując się do idei starszeństwa, uwzględniało tradycyjne wyobrażenia o władzy jako wspólnej własności całej dynastii i gwarantowało wszystkim jego synom prawa do udziału w niej; zob. E. Hoffman, *Königserhebung und Thronfolgeordnung in Dänemark bis zum Ausgang des Mittelalters*, Berlin–New York 1976, s. 31–36; I. Skovgaard-Petersen, *The Making of the Danish Kingdom*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1: *Prehistory to 1520*, red. K. Helle, Cambridge 2003, s. 179.

¹⁹⁴ G. Györffy, *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003, s. 138 nn.

uzasadnienie prawa Władysława I do przejścia tronu w 1077 roku po śmierci Gejzy I z pominięciem synów tego ostatniego, Kolomana i Almosa, czy też o powierzeniu mu rządów zadecydowały w pierwszym rządzie szczególne okoliczności związane z napiętą sytuacją polityczną wynikającą ze stale ponawianych przez Salomona pretensji do tronu i małoletności synów Gejzy. Relacja bizantyńskiego kronikarza Jana Kinnamosa nasuwa jednak przypuszczenie, że także na Węgrzech w następstwie przywrócenia w drugiej połowie XI wieku modelu rządów uwzględniającego prawa wszystkich członków rodu Arpadów koncepcja senioratu w znaczącym stopniu mogła wpłynąć na kształt wyobrażeń o zasadach sprawowania i dziedziczenia władzy. W swoim dziele, powstałym zapewne w początkach lat osiemdziesiątych XII wieku i poświęconym dokonaniom dwóch bizantyńskich cesarzy – Jana II i Manuela Komnenów – Kinnamos poświęcił stosunkowo sporo uwagi sprawom węgierskim, wskazując przy tym, że zgodnie z panującym wśród Węgrów zwyczajem po śmierci króla władza powinna przypadać z pominięciem synów jego braciom¹⁹⁵. Stwierdzenia dotyczące obowiązujących wśród Węgrów zasad sukcesji tronu pojawiają się w dziele Kinnamosa w kontekście opisywanych przez niego sporów dynastycznych na Węgrzech w latach dwudziestych i sześćdziesiątych XII wieku i podejmowanych przez węgierskich pretendentów, starających się właśnie w ten sposób uzasadnić słuszność swoich monarszych pretensji, prób pozyskania bizantyńskiej pomocy. Wątpliwe jest jednak, aby w słowach bizantyńskiego kronikarza miało pobrzmiwać jedynie echo podejmowanych przez nich zabiegów propagandowych, mających przekonać dwór cesarski o przynależnych im prawach. Bliskie, także rodzinne, związki między Komnenami a Arpadami pozwalają sądzić, że w Bizancjum musiano sobie świetnie zdawać sprawę z istoty funkcjonującego

¹⁹⁵ *Ioannis Cinnami epitome rerum ab Ioanne et Alexio Comnenis gestarum*, wyd. A. Meinecke, Bonn 1836, I, 4, s. 9; V, 1, s. 203.

na Węgrzech systemu politycznego¹⁹⁶. W uwagach Kinnamosa widzieć należy zatem odwołanie do właściwych tradycji politycznej monarchii Arpadów w XII wieku, a zapewne także w drugiej połowie wieku XI, sposobów postrzegania monarszej zwierzchności. W rezultacie jego przekaz wydaje się sugerować, że również na Węgrzech, podobnie jak w Czechach czy w Polsce, przezwyciężeniu dynastycznego kryzysu, wywołanego podjętą w początkach XI wieku próbą odrzucenia wspólnotowej koncepcji władzy i ustanowienia nowego modelu rządów opartego na pojedynczej synowskiej sukcesji, służyć miało wprowadzenie czy też może przywrócenie instytucji senioratu, która uznając monarsze prerogatywy wszystkich członków panującego rodu i stwarzając warunki do ich zgodnej współpracy, mogła położyć kres dzielącym ich konfliktom.

¹⁹⁶ Por. F. Makk, *The Árpáds and the Comneni. Political Relations between Hungary and Byzantium in the 12th Century*, Budapest 1989.

Zakończenie

Postanowienia sukcesyjne Brzetysława I, podobnie jak rozporządzenia dotyczące następstwa tronu wydane przez Bolesława Krzywoustego, nie doprowadziły – jak wiadomo – do zakończenia wewnątrzdynastycznych konfliktów wśród Przemyślidów i Piastów. W Czechach już następca Brzetysława, Spitygniew II, podjął próbę odebrania młodszym braciom przyznanych im przez ojca dzielnic, odsunięcia ich od udziału w rządach i skupienia pełni władzy w swoich rękach¹. Ostatecznie jednak jego zabiegi zakończyły się niepowodzeniem i instytucja senioratu jako reguła określająca zasady sukcesji tronu przetrwała – chociaż nie bez napięć i konfliktów – w pokoleniu synów Brzetysława I: po śmierci Spitygniewa w 1061 roku na tronie zasiadł z pominięciem syna zmarłego księcia jego młodszy brat Wratisław II, a po jego z kolei śmierci w 1092 roku po władzę sięgnął, także pomijając potomstwo swojego poprzednika, ostatni z żyjących jeszcze synów Brzetysława, Konrad I². Już jednak pierwszy z wnuków Brzetysława I, syn Wratisława II, Brzetysław II, doprowadził do naruszenia wprowadzonego przez niego porządku sukcesyjnego, uzyskując w 1099 roku od cesarza Henryka IV zgodę na przekazanie po swojej śmierci tronu młodszemu

¹ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, w: MGH SSrG N.S., t. 2, Berlin 1923, II, 15, s. 105.

² *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, II, 18, s. 110; 50, s. 157.

przyrodniemu bratu Borzywojowi, odrzucając w ten sposób pretensje stryjecznego brata, syna Konrada, Ołdrzycha, któremu z racji wieku powinna przypaść władza nad Czechami³. Spośród następców Borzywoja II niewielu jedynie władców mogło uzasadniać swoje monarsze prawa względami starszeństwa. O zdobyciu praskiego tronu decydowało pozyskanie politycznego poparcia ze strony możnych i cesarza oraz siła militarna⁴. Kolejni książęta przejmujący rządy nad Pragą podejmowali też starania o zapewnienie sukcesji własnemu potomstwu i odsunięcie od niej pozostałych krewnych. W 1138 roku Sobiesław I uzyskał od króla niemieckiego Konrada III nadanie Czech w lenno swojemu synowi Władysławowi i wymógł na czeskich możnych złożenie przysięgi zobowiązującej ich do wyniesienia tegoż po jego śmierci na praski tron⁵. Wysiłki Sobiesława zmierzające do utrwalenia sukcesji w ramach jednej, wywodzącej się od niego linii rodu nie zakończyły się jednak sukcesem. Po jego śmierci w 1140 roku wbrew wcześniejszym ustaleniom władzę przy poparciu możnych przejął nie jego syn, lecz bratanek, Władysław II⁶. W 1172 roku Władysław, wyciągając wnioski z niepowodzenia zabiegów Sobiesława, postanowił doprowadzić do przekazania tronu synowi Fryderykowi jeszcze za swojego życia. Jednakże również tym razem na skutek interwencji cesarza Fryderyka Barbarossy i oporu pozostałych

³ *Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, III, 8, s. 168–169; zob. Z. Fiala, *Vztah českého státu k německé říši do počátku 13. století*, „Sborník historický” 6, 1959, s. 64–66; W. Wegener, *Böhmen/Mähren und das Reich im Hochmittelalter. Untersuchungen zur staatsrechtlichen Stellung Böhmens und Mährens im deutschen Reich des Mittelalters 913–1253*, Köln–Graz 1959, s. 69.

⁴ Zob. L. Wolverson, *Hastening Toward Prague. Power and Society in the Medieval Czech Lands*, Philadelphia 2001, s. 186 nn.

⁵ *Canonici Wissegradensis continuatio Cosmae*, wyd. J. Emler, w: *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 2, Praha 1874, s. 229; zob. J. Žemlička, *Čechy v době knížecí (1034–1198)*, Praha 1997, s. 229; V. Vaníček, *Soběslav I. Přemyslovci v kontextu evropských dějin v letech 1092–1140*, Praha–Litomyšl 2007, s. 288 nn.

⁶ *Canonici Wissegradensis continuatio Cosmae*, s. 233; zob. Žemlička, *Čechy v době knížecí*, s. 230.

członków dynastii oraz możliwych plany wprowadzenia modelu synowskiej sukcesji nie powiodły się i Fryderyk musiał zrezygnować z władzy, którą przejął jego kuzyn, syn Sobiesława I, Sobiesław II⁷. Próbowano utrwalenia rządów nad Pragą w rękach własnej linii towarzyszyły podejmowane przez kolejnych władców czeskich działania zmierzające do usuwania dalszych krewnych z ich dzielnicowych, morawskich władztw i poddawania ich bezpośrednio swojej zwierzchności bądź przekazywania członkom najbliższej rodziny. Nie doprowadziły one jednak przez cały XII wiek do zasadniczej przebudowy systemu politycznego państwa i zerwania z tradycją postrzegania władzy w kategoriach rodowej własności⁸. Przekonania o prawach wszystkich członków dynastii do udziału we władzy nie podważyła także wyraźnie rysująca się w trakcie XII wieku przewaga wywodząca się od Wratysława II „królewskiej” linii Przemyślidów nad pozostałymi, pochodzącymi od jego młodszych braci, gałęziami rodu. Pomimo ponawianych przez potomków Wratysława wysiłków zmierzających do ograniczenia książęcych prerogatyw ich krewnych wyłącznie do położonych na Morawach dzielnicowych władztw, morawscy Przemyślidzi nie zamierzali rezygnować z przyśługujących im z racji przynależności do panującego rodu uprawnień i po schyłku XII wieku zgłaszali pretensje do praskiego tronu⁹.

W Polsce ustanowiony przez Bolesława Krzywoustego porządek sukcesji został złamany już przez jego synów. Najprawdopodobniej z planami odsunięcia młodszych braci i zapewnienia tronu własnemu potomstwu nosił się już jego następca, Władysław II¹⁰. Jego młodszy zwycięscy bracia okazywali,

⁷ *Annales Gerlaci Milovicensis*, wyd. J. Emler, w: *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 2, Praha 1874, s. 464–466; zob. Žemlička, *Čechy v době knížecí*, s. 266 nn.

⁸ Por. Žemlička, *Čechy v době knížecí*, s. 328 nn.

⁹ Zob. M. Wihoda, *Morava v době knížecí, 906–1197*, Praha 2010, s. 209 nn.

¹⁰ Zob. J. Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku. Część I. Tło działalności*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 11–61.

przynajmniej początkowo, większe przywiązanie do postanowień swojego ojca. Określające ich sens przekonanie o rodzinnej naturze władzy znalazły w okresie rządów Bolesława Kędzierzawego swoje uzewnętrznienie także w wybijanym przez niego monetach, na których obok wizerunku seniora umieszczono także wizerunki jego braci¹¹. Dokonany przez Kazimierza Sprawiedliwego w 1177 roku zamach, który doprowadził do obalenia seniorackich rządów Mieszka Starego i uzyskanie przez niego od papieża Aleksandra III i cesarza Fryderyka Barbarossy unieważnienia postanowień statutu Bolesława Krzywoustego i potwierdzenia wyłącznych praw jego linii do tronu krakowskiego nie przyniosły zasadniczej zmiany w sposobach postrzegania władczych uprawnień Piastów. Po śmierci Kazimierza w 1194 roku panowie krakowscy, co prawda, łamiąc zasadę senioratu, wynieśli na tron – odwołując się do prawa dziedziczenia – jego syna, Leszka Białego¹². Pozostali członkowie dynastii, z Mieszkiem Starym na czele, nie zamierzali jednakże godzić się z tym stanem rzeczy i rezygnować z przynależnych im uprawnień. Ponawiane przez kolejnych seniorów – Mieszka Starego, Mieszka Płatonogiego i Władysława Laskonogiego – mniej lub bardziej udane próby zdobycia władzy w Krakowie przekonują, że potwierdzone w bulli Innocentego III

¹¹ Zbiorowe wizerunki książąt widnieją na dwóch typach bitych przez Bolesława Kędzierzawego denarów. Na pierwszym na awersie przedstawiono stojącą postać księcia z proporcem, natomiast na rewersie dwie postacie siedzące, które podtrzymują wspólnie jabłko. Na drugim ukazano na rewersie trzy postacie za stołem. Identyfikacja osób przedstawionych na tych monetach budzi kontrowersje. Niezależnie jednak od sporów w tej kwestii, ogólne przesłanie umieszczonych na nich wizerunków piastowskich książąt, wspólnie sprawujących rządy, nie budzi wątpliwości; zob. S. Suchodolski, *Chronologia monet Władysława II i Bolesława Kędzierzawego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 5, 1961, s. 120–121; M. Binaś-Szkopek, *Bolesław Kędzierzawy*, wyd. 2, Poznań 2014, s. 186–188, 195–196; zob. też J. Banaszkiwicz, *Trzy razy uczta*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 99 nn.

¹² Wincenty Kadłubek jednoznacznie wskazuje na *ius successionis* jako podstawę rządów Leszka w Krakowie; zob. *Magistri Vincentii dicti Kadłubek Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, w: MPH s.n., t. 11, Kraków 1994, IV, 21, s. 176–177.

postanowienia statutu Bolesława Krzywoustego jeszcze w początkach XIII wieku w dalszym ciągu stanowiły istotny punkt odniesienia dla wyobrażeń o charakterze zwierzchniej władzy¹³. Toczone o tron krakowski spory nie prowadziły również do odrzucenia leżącego u podstaw rozporządzeń Bolesława przeświadczenia o przysługujących wszystkim członkom rodu piastowskiego książęcych prawach. Niewykluczone wprawdzie, że po wygnaniu Władysława II jego młodszy bracia nosili się z myślą o odsunięciu od udziału w rodowym dziedzictwie całej jego linii, a po wymuszonej na nich przez Fryderyka Barbarosę w 1163 roku zgodzie na powrót synów Władysława do Polski zamierzali ograniczyć ich książęce uprawnienia wyłącznie do Śląska. Wkrótce jednak zgodzili się na ponowne uznanie ich praw¹⁴. W rezultacie też po wiek XIV wśród książąt występujących z pretensjami do władzy nad Krakowem spotykamy przedstawicieli wszystkich gałęzi dynastii.

Także na Węgrzech mamy w XII wieku do czynienia z kwestionowaniem przez kolejnych władców ukształtowanego w drugiej połowie ubiegłego stulecia wspólnotowego systemu władzy, odwołującego się zapewne do instytucji senioratu, i podejmowaniem przez nich prób zastąpienia go modelem rządów opartym na zasadzie pojedynczej synowskiej sukcesji. Już następca Władysława I, Koloman, który wbrew planom stryja, zamierzającego przeznaczyć go do stanu duchownego, sięgnął po jego śmierci w 1092 roku po władzę, stosunkowo szybko

¹³ Jak można sądzić z przekazu stosunkowo dobrze poinformowanego o sprawach polskich Alberyka z Trois Fontaines, jeszcze Henryk Brodaty odwoływał się w celu uzasadnienia swoich praw do Krakowa do instytucji senioratu; *Albrici monachi Triumfontium Chronicon*, wyd. P. Scheffer-Boichorst, w: MGH SS, t. 23, Hannover 1874, s. 921: „dux Henricus, cum esset senior omnium ducum Polonie, Cracoviam optinuit”. Zob. B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, wyd. 2, Warszawa 1997, s. 315. Po zdobyciu Krakowa jednakże, podobnie jak wielu jego poprzedników, przystąpił do tworzenia systemu władzy opartego nie na senioracie, lecz synowskiej sukcesji.

¹⁴ Bieniak, *Polska elita polityczna XII wieku*, s. 54 nn.

poróżnił się z współuczestniczącym razem z nim w rządach bratem Almosem¹⁵. Pragnąc zapewnić tron własnemu synowi, Koloman pozbawił Almosa najpierw władczych uprawnień, a następnie najpewniej około 1113 roku oślepił wraz z jego synem Belą¹⁶. Politykę Kolomana kontynuował w pełni jego syn i następca Stefan II. Nie tylko nie dopuścił swoich arpadzkich krewnych do udziału we władzy, zmuszając oślepionego Almosa do opuszczenia kraju, lecz również rozstrzygając w 1128 roku sprawę sukcesji, postanowił – wobec braku własnego potomstwa – przekazać tron, pomijając ich, swojemu siostrzeńcowi Saulowi¹⁷. Plany Stefana II stworzenia nowej dynastii, wyprowadzającej swoje prawa do sprawowania władzy z najbliższego pokrewieństwa, także w linii żeńskiej, z panującym władcą, podobnie jak w przypadku jego wielkiego imiennika przed blisko stu laty, nie zakończyły się powodzeniem i po jego śmierci w 1131 roku władzę objął jego stryjeczny brat, syn Almosa, Bela II¹⁸. Przejęcie rządów przez linię Arpadów wywodzącą się od Almosa nie oznaczało jednak

¹⁵ Niemniej jeszcze w wydanych przez Kolomana statutach wspomina się o książęcych urzędnikach, nakazując, aby traktowano ich na równi z urzędnikami królewskimi; zob. *Decreta Regni Mediaevalis Hungariae / The Laws of Medieval Kingdom of Hungary 1000–1301*, w: *The Laws of Hungary*, ser. 1, t. 1, wyd. J.M. Bak, G. Bónis, J.R. Sweeney, Idyllwild 1999, *Colomannus*, I, 9, 11, s. 25.

¹⁶ *Chronici Hungarici Compositio saeculi XIV*, wyd. A. Domanovszky, w: SRH, t. 1, Budapest 1937, 144–152, s. 422, 433; G. Kristó, *Die Arpaden-Dynastie. Die Geschichte Ungars von 895 bis 1301*, Budapest 1993, s. 113 nn.; M. Font, *Koloman the Learned, King of Hungary*, Szeged 2001, s. 21–24, 82–83.

¹⁷ *Chronici Hungarici Compositio*, 158, s. 444; zob. F. Makk, *The Árpáds and the Comneni. Political Relations between Hungary and Byzantium in the 12th Century*, Budapest 1989, s. 25; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 137.

¹⁸ *Chronici Hungarici Compositio*, 160, s. 446–447. Nie wiadomo, jakie były losy Saula, czy zmarł wcześniej, czy też przegrał rywalizację z Belą. W każdym razie w następnych latach z pretensjami do tronu przeciw Beli, a później także przeciw jego synowi Gejzie II, występuje już tylko inny arpadzki pretendent, nieuznany przez Kolomana jego syn Borys, podejmujący kilkakrotnie nieudane próby zdobycia królewskiej władzy; zob. np. Makk, *The Árpáds and the Comneni*, s. 32 nn.; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 136 nn.

odrzućenia koncepcji politycznych rozwijanych w okresie panowania Kolomana. Do propagowanego przez niego modelu władzy w różnym stopniu próbowali nawiązywać niemal wszyscy kolejni węgierscy królowie, którzy dążąc do zapewnienia tronu własnemu potomstwu, próbowali zmonopolizować władzę w swoich rękach. Podejmowane przez nich działania stale jednak napotykały na opór ze strony ich braci czy dalszych arpadzkich krewnych, pozbawianych wynikających z ich przynależności do panującego rodu władczych uprawnień. W 1162 roku po śmierci najstarszego syna i sukcesora Beli II, Gejzy II, aspiracje do korony zgłosili jego bracia – Władysław II i Stefan IV – którzy po powrocie z wygnania w Bizancjum wystąpili przeciw wyznaczonemu przez zmarłego króla dziedzicowi tronu, jego synowi Stefanowi III¹⁹. Panowanie Stefana III budziło też sprzeciw jego młodszych braci – Beli i Gejzy – domagających się dopuszczenia ich do udziału w rządach²⁰. Spory o sukcesję towarzyszyły też przejściu tronu w 1198 roku przez wyznaczonego przez Belę III na następcę i koronowanego jeszcze za jego życia, starszego syna króla, Emeryka. Własne aspiracje do władzy zgłosił bowiem odsunięty od sukcesji młodszy syn Beli, Andrzej, który ostatecznie po śmierci najpierw Emeryka w 1204 roku, a w następnym roku także jego syna Władysława III, zasiadł na królewskim tronie²¹. Jednak już kilka lat później, w 1209 lub 1210 roku, przeciw Andrzejowi z kolei wystąpiła część węgierskich możnych, którzy postanowili przywołać do kraju przebywającego na wygnaniu

¹⁹ Makk, *The Árpáds and the Comneni*, s. 81 nn.; Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 145 nn.

²⁰ G. Varga, *Ungarn und das Reich vom 10. bis zum 13. Jahrhundert. Das Herrscherhaus der Árpáden zwischen Anlehnung und Emanzipation*, München 2003, s. 199 nn. Podobnie Bela III, który w 1172 roku, po śmierci Stefana, przejął władzę, musiał zmagać z pretensjami Gejzy; zob. Makk, *The Árpáds and the Comneni*, s. 108 nn.; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 208 nn.

²¹ Kristó, *Die Arpaden-Dynastie*, s. 171 nn.; Varga, *Ungarn und das Reich*, s. 228 nn.

w Bizancjum jego stryjecznego brata, syna młodszego brata Beli III, Gejzy, i podjęli próbę osadzenia go na tronie²².

Z pewnością, biorąc pod uwagę wstrząsające monarchiami Przemyślidów, Piastów i Arpadów konflikty dynastyczne, trudno byłoby stwierdzić, że podjęte przez Brzetysława I, Bolesława Krzywoustego i najpewniej przez synów Beli I – Gejzę I i Władysława I – działania zmierzające do stworzenia czy też może raczej przywrócenia systemu władzy opartego na instytucji senioratu, uwzględniającego prawa do udziału w rządach wszystkich członków panującego rodu, zakończyły się powodzeniem. Jednocześnie jednak właśnie intensywność i długotrwałość toczonych przez przedstawicieli władających Czechami, Polską i Węgrami rodów wewnątrzdynastycznych sporów oraz opór, z jakim stale spotykali się ze strony swoich krewnych i możnych władcy starający się zapewnić tron własnemu potomstwu przekonują, że wspólnotowa koncepcja monarszej zwierzchności postrzeganej w kategoriach własności całej dynastii, leżąca u podstaw stworzonych przez Piastów, Przemyślidów i Arpadów we wczesnym średniowieczu struktur politycznych, podlegając różnorodnym modyfikacjom i adaptując się do zmieniającej się sytuacji politycznej i społecznej, w dalszym ciągu pozostawała, pomimo podejmowanych wielokrotnie prób jej odrzucenia, ważnym punktem odniesienia dla wyobrażeń o naturze dynastycznej władzy i w znaczący sposób wpływała na charakter podejmowanych przez polskich, czeskich i węgierskich władców działań politycznych.

Zasadnicze zmiany w tym względzie na Węgrzech i w Czechach przyniósł dopiero wiek XIII, a w Polsce następne stulecie. Na Węgrzech początki procesu utrwalania się modelu władzy opartego na zasadzie synowskiej sukcesji można łączyć z panowaniem Andrzeja II. W Czechach podobne rozstrzygnięcia przyniosły

²² Zob. S. de Vajay, *Byzantinische Prinzessinnen in Ungarn*, „Ungarn-Jahrbuch” 10, 1979, s. 25.

rządy Przemysła Ottokara I i jego syna Waclawa I, a w Polsce Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Na ten stan rzeczy z pewnością złożyło się wiele przyczyn. W przypadku Polski i Czech bez wątpienia ważną rolę miało nadanie sprawowanej przez ich władców władzy charakteru królewskiego, chociaż przykład węgierski skłania do ostrożności przed absolutyzowaniem tego faktu. Nie mniej istotna jednak była zapewne również dokonująca się w tym czasie we wszystkich trzech środkowo-europejskich monarchiach – chociaż w różnym tempie i zakresie – głęboka transformacja struktur politycznych, społecznych, mentalnych i gospodarczych, która doprowadziła do zasadniczego przekształcenia zamieszkujących je społeczeństw i funkcjonujących w nich relacji władzy. Próba odpowiedzi na pytanie, w jakiej mierze wpłynęła ona na zmianę sposobu postrzegania władających nimi dynastii i rodzaj przyznawanych ich członkom władczych uprawnień, przyczyniając się do utrwalenia nowego modelu dynastycznego, wykracza jednak już poza ramy niniejszej książki.

Wykaz skrótów

- MGH – *Monumenta Germaniae historica*
MGH SS – *Monumenta Germaniae historica. Scriptores*
MGH SSrG – *Monumenta Germaniae historica. Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi*
MGH SSrG N.S. – *Monumenta Germaniae historica. Scriptores rerum Germanicarum, Nova series*
MPH s.n. – *Monumenta Poloniae historica, series nova*
SRH – *Scriptores rerum Hungaricarum*

Bibliografia

Źródła

- Ademari Cabannensis Chronicon*, wyd. P. Bourgain, Turnhout 1999 (Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis, 129)
- Albrici monachi Triumfontium Chronicon*, wyd. P. Scheffer-Boichorst, w: MGH SS, t. 23, Hannover 1874
- Annales Altahenses Maiores*, wyd. E.L.B. von Oefele, w: MGH SSrG, t. 4, Hannover 1891
- Annales Bertiniani*, wyd. G. Waitz, w: MGH SSrG, t. 5, Hannover 1883
- Annales Fuldenses sive Annales regni Francorum Orientalis*, wyd. F. Kurtze, w: MGH SSrG, t. 7, Hannover 1891
- Annales Gerlaci Milovicensis*, wyd. J. Emler, w: *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 2, Praha 1874
- Annales Hildesheimenses*, wyd. G. Waitz, w: MGH SSrG, t. 8, Hannover 1878
- Annales Lausanenses*, wyd. Ch. Roth, w: *Cartulaire du Chapitre de Notre-Dame de Lausanne*, Lausanne 1948
- Annales Mettenses priores*, wyd. B. von Simson, w: MGH SSrG, t. 10, Hannover–Leipzig 1905
- Annales Quedlinburgenses*, wyd. M. Giese, w: MGH SSrG, t. 72, Hannover 2004
- Annales regni Francorum inde ab a. 741 usque ad a. 829 qui dicuntur Annales Laurissenses maiores et Einhardi*, wyd. F. Kurze, w: MGH SSrG, t. 6, Hannover 1895
- Annales Sangallenses maiores*, wyd. I. von Arx, w: MGH SS, t. 1, Hannover 1826
- Bonizonis episcopi Sutrini Liber ad amicum*, wyd. E. Dümmler, w: MGH. *Libelli de lite imperatorum et pontificum*, t. 1, Hannover 1891

- Die Briefe des Abtes Bern von Reichenau*, wyd. F.-J. Schmale, Stuttgart 1961
- Die Briefsammlung Gerberts von Reims*, wyd. F. Weigle, w: *MGH. Die Briefe der deutschen Kaiserzeit*, t. 2, Weimar 1966
- Canonici Wissegradensis continuatio Cosmae*, wyd. J. Emler, w: *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 2, Praha 1874
- Catalogi episcoporum Argentinesium*, wyd. O. Holger-Egger, w: *MGH SS*, t. 13, Hannover 1881
- Charvátskohlaholská redakce původní legendy o sv. Václavu*, wyd. J. Vajs, w: *Sborník staroslovanských literárních památek o sv. Václavu a sv. Lidmíle*, red. J. Vajs, Praha 1929
- Chronicarum quae dicuntur Fredegarii Scholastici libri IV cum continuatiónibus*, wyd. B. Krusch, w: *MGH. Scriptores rerum Merovingicarum*, t. 2, Hannover 1888
- Chronici Hungarici Compositio saeculi XIV*, wyd. A. Domanovszky, w: *SRH*, t. 1, Budapest 1937
- Chronicon Novaliciense*, wyd. G.G. Alessio, Torino 1983
- Chronicon Zagrabiense cum textu Chronici Varadiensis collatum*, wyd. I. Szentpétery, w: *SRH*, t. 1, Budapest 1937
- Die Chroniken Bertholds von Reichenau und Bernolds von Konstanz, 1054–1100*, wyd. I.S. Robinson, w: *MGH SSrG N.S.*, t. 14, Hannover 2003
- Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*, t. 1, wyd. G. Friedrich, Praga 1904–1907
- Conradi I., Heinrici I. et Ottonis I. Diplomata*, wyd. T. von Sickel, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 1, Hannover 1879–1884
- Conradi II. diplomata*, wyd. H. Breslau, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 4, Hannover–Leipzig 1909
- Conradi III. et filii eius Heinrici Diplomata*, wyd. F. Haussmann, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 9, Wien–Köln–Graz 1969
- Constantine Porphyrogenitus De administrando imperio*, wyd. G. Moravcsik, R.J. Jenkins, Washington D.C. 1967
- Cosmae Pragensis Chronica Boemorum*, wyd. B. Bretholz, w: *MGH SSrG N.S.*, t. 2, Berlin 1923
- De Vita Heinrici II imperatoris van bisschop Adelbold van Utrecht*, wyd. H. van Rij, „Nederlandse historische bronnen” 3, 1983
- Decreta Regni Mediaevalis Hungariae / The Laws of Medieval Kingdom of Hungary 1000–1301*, w: *The Laws of Hungary*, ser. 1, t. 1, wyd. J.M. Bak, G. Bónis, J.R. Sweeney, Idyllwild 1999
- Diplomata Hungariae antiquissima, accedunt epistolae et acta ad historiam Hungariae pertinentia*, t. 1: *Ab anno 1000 usque ad annum 1131*, wyd. G. Györffy, Budapest 1992

- Divisio regnorum*, wyd. A. Boretius, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 1, Hannover 1883
- Druhá staroslověnská legenda o sv. Václavu*, wyd. J. Vašica, w: *Sborník staroslovanských literárních památek o sv. Václavu a sv. Lidmile*, wyd. J. Vajs, Praha 1929
- Epistola Brunonis ad Henricum regem*, wyd. J. Karwasińska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 3, Warszawa 1973
- Epistola Mathildis Suevae*, w: *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi*, wyd. B. Kürbis, w: *Monumenta Sacra Polonorum*, t. 1, Kraków 2000
- Floodoardi Remensis Annales*, wyd. Ph. Lauer, Paris 1905
- Fundatio ecclesiae Hildensemensis*, wyd. A. Hofmeister, w: MGH SS, t. 30, cz. 2, Leipzig 1934
- Fundatio ecclesiae S. Albani Namucensis*, wyd. O. Holder-Egger, w: MGH SS, t. 15, cz. 2, Hannover 1888
- Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, wyd. K. Maleczyński, w: MPH s.n., t. 2, Kraków 1952
- Gerardi Moresenae aecclesiae sev Csanadiensis episcopi Deliberatio svpra hymnvm trivm pverorvm*, wyd. G. Silagi, Turnhout 1978 (*Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis*, 49)
- Gerhardi Vita S. Oudalrici episcopi Augustani*, wyd. G. Waitz, w: MGH SS, t. 4, Hannover 1841
- Gumpoldi Vita Vencezlavi ducis Bohemiae*, wyd. G.H. Pertz, w: MGH SS, t. 4, Hannover 1841
- Heinrici II. et Arduini diplomata*, wyd. H. Breslau, H. Bloch, w: *MGH. Diplomatum regum et imperatorum Germaniae*, t. 3, Hannover 1900–1903
- Helgaud z Fleury, *Epitoma vitae regis Roberti pii = Vie de Robert le Pieux*, wyd. R.-H. Bautier, G. Labory, Paris 1965
- Herimanni Augiensis Chronicon*, wyd. G.H. Pertz, w: MGH SS, t. 5, Hannover 1844
- Hlotharii, Hludovici et Karoli conventus apud Marsnam primus*, wyd. A. Boretius, V. Krause, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 2, Hannover 1897, nr 204, s. 68–71
- Hrotsvit, *Opera omnia*, wyd. W. Berschin, München–Leipzig 2001 (*Bibliotheca scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana*, 1912)
- Ioannis Cinnami epitome rerum ab Ioanne et Alexio Comnenis gestarum*, wyd. A. Meinecke, Bonn 1836
- Die Kanonessammlung des Kardinals Deusdedit*, t. 1: *Die Kanonessammlung selbst*, wyd. V. Wolf von Glanvell, Paderborn 1905
- Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. 2, wyd. K. Maleczyński, A. Skowrońska, Wrocław 1959

- Lamperti Hersfeldensis Annales*, wyd. O. Holder-Egger, w: MGH SSrG, t. 38, Hannover–Leipzig 1894
- Laurentii monachi Casinensis Passio Sancti Wenzeslai regis*, wyd. F. Newton, w: MGH. *Quellen zur Geistesgeschichte des Mittelalters*, t. 7, Weimar 1973
- Legenda Christiani. Vita et passio sancti Wenceslai et sancte Ludmille ave eius*, wyd. J. Ludvikovský, Praha 1978
- Legenda Sancti Gerhardi episcopi I.*, wyd. I. Madzsar, w: SRH, t. 2, Budapest 1938
- Legenda Sancti Stephani regis maior*, wyd. E. Bartoniek, w: SRH, t. 2, Budapest 1938
- The Letters and Poems of Fulbert of Chartres*, wyd. F. Behrends, Oxford 1976
- Libellus de institutione morum*, wyd. I. Balogh, w: SRH, t. 2, Budapest 1938
- Magistri Adam Bremensis Gesta Hammaburgensis Ecclesiae Pontificum*, wyd. B. Schmeidler, w: MGH SSrG, t. 2, Hannover–Leipzig 1917
- Magistri Vincentii dicti Kadłubek Chronica Polonorum*, wyd. M. Plezia, w: MPH s.n., t. 11, Kraków 1994
- Manegoldi ad Gebehardum Liber*, wyd. K. Francke, w: MGH. *Libelli de lite imperatorum et pontificum*, t. 1, Hannover 1891
- Les miracles de saint Benoît, écrit par Adrevald, Aimoin, André, Raoul Tortaire et Hugues de Sainte Marie, moines de Fleury*, wyd. E. de Certain, Paris 1858
- Das Necrolog des Klosters Michelsberg in Bamberg*, wyd. J. Nospickel, w: MGH. *Libri memoriales et necrologia*, Nova series, t. 6, Hannover 2004
- Nithardi Historiarum libri IIII*, wyd. E. Müller, w: MGH SSrG, t. 44, Hannover–Leipzig 1907
- Новгородская четвертая летопись*, wyd. Ф.И. Покровский, w: *Полное собрание русских летописей*, t. 4, cz. 1, Петроградъ 1915
- Новгородская первая летопись старшего и младшего изводов*, wyd. А.Н. Насонов, Москва–Ленинград 1950
- Ordinatio imperii*, wyd. A. Boretius, w: MGH. *Capitularia regum Francorum*, t. 1, Hannover 1883, nr 136
- Ordines Coronationis Franciae. Texts and the Ordines for the Coronation of Frankish and French Kings and Queens in the Middle Ages*, t. 1, wyd. R.A. Jackson, Philadelphia 1995
- Othloni Vita Sancti Volfkangi episcopi*, wyd. G. Waitz, w: MGH SS, t. 4, Hannover 1841
- Passio S. Ludmillae*, wyd. O. Holder-Egger, w: MGH SS, t. 15, cz. 1, Hannover 1887
- P. magistri, qui Anonymus dicitur, Gesta Hungarorum*, wyd. Ae. Jakubovich, w: SRH, t. 1, Budapest 1937

- Passio s. Venczelai incipiens verbis Crescente fide christiana. Recensio bavarica*, wyd. J. Emmeler, w: *Fontes rerum Bohemicarum*, t. 1, Praha 1873
- Passio s. Venczelai incipiens verbis Crescente fide christiana. Recensio bohemica*, wyd. J. Ludvikovský, w: *Nově zjištěný rukopis legendy Crescente fide a jeho význam pro datování Kristiána*, „Listy filologické” 81, 1958
- Petri Damiani Vita beati Romualdi*, wyd. G. Tabacco, Roma 1957 (Fonti per la storia d'Italia, 94)
- Le Pontifical Romano-Germanique du dixième siècle*, t. 1–2, wyd. C. Vogel, R. Elze, Città del Vaticano 1963 (Studi e testi, 226)
- Повесть временных лет*, wyd. Д.С. Лихачев, t. 1, Москва 1950
- Regesta Imperii II, Sächsisches Haus 919–1024*, t. 1: *Die Regesten des Kaiserreichs unter Heinrich I. und Otto I.*, wyd. J.F. Böhmer, E. von Ottenthal, H.H. Kaminsky, Hildesheim 1967
- Regesta Imperii II, Sächsisches Haus 919–1024*, t. 2: *Die Regesten des Kaiserreiches unter Otto II. 955 (973)–983*, wyd. J.F. Böhmer, H.L. Mikoletzky, Wien 1950
- Regni divisio*, wyd. A. Boretius, V. Krause, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 2, Hannover 1897, nr 194
- Richeri Historiarum Libri IIII*, wyd. H. Hoffmann, w: *MGH SS*, t. 38, Hannover 2000
- Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, w: *MPH s.n.*, t. 5, Warszawa 1978
- Rodulfi Glabri Historiarum Libri Quinque*, wyd. J. France, Oxford 1998
- Routgeri Vita Brunonis Archiepiscopi Coloniensis*, wyd. I. Ott, w: *MGH SSrG N.S.*, t. 10, Weimar 1951
- Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. A. jihoruská (Vostokovská)*, wyd. N.J. Serebrjanskij, w: *Sborník staroslověnských literárních památek o sv. Václavu a sv. Lidmile*, red. J. Vajs, Praha 1929
- Ruské redakce původní staroslověnské legendy o sv. Václavu. B. severoruská (Minejní)*, wyd. N.J. Serebrjanskij, w: *Sborník staroslověnských literárních památek o sv. Václavu a sv. Lidmile*, red. J. Vajs, Praha 1929
- Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita prior*, wyd. J. Karwasińska, w: *MPH s.n.*, t. 4, cz. 1, Warszawa 1962
- Sancti Adalberti Pragensis episcopi et martyris vita altera auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasińska, w: *MPH s.n.*, t. 4, cz. 2, Warszawa 1969
- Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, wyd. A. Domanovszky, w: *SRH*, t. 1, Budapest 1937
- Suger, Vie de Louis VI le Gros*, wyd. H. Waquet, Paris 1929
- Synodus ad Theodonis villam habita*, wyd. A. Boretius, V. Krause, w: *MGH. Capitularia regum Francorum*, t. 2, Hannover 1897, nr 227

- Thietmari Merseburgensis episcopi Chronicon*, wyd. R. Holtzmann, w: MGH SSrG N.S., t. 9, Berlin 1935
- Urkundenbuch des Stifts St. Peter und Alexander zu Aschaffenburg*, wyd. M. Thiel, t. 1: 861–1325, Pattloch 1986
- Das Verbrüderungsbuch der Abtei Reichenau*, wyd. J. Autenrieth, D. Geuenich, K. Schmid, w: MGH. *Libri memoriales et necrologia*, Nova series, t. 1, Hannover 1979
- Vie de Suger par le frère Guillaume*, w: *Oeuvres complètes de Suger*, wyd. A. Lecoy de la Marche, Paris 1867
- Vita Bernwardi episcopi Hildesheimensis auctore Thangmaro*, wyd. G.H. Pertz, w: MGH SS, t. 4, Hannover 1841
- Vita Mathildis reginae posterior*, wyd. B. Schüdtte, w: MGH SSrG, t. 66, Hannover 1994
- Vita Meinwerici episcopi Patherbrunnensis*, wyd. F. Tenckhoff, w: MGH SSrG, t. 59, Hannover 1921
- Vita quinque fratrum eremitarum [seu] Vita uel passio Benedicti et Iohannis sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasiańska, w: MPH s.n., t. 4, cz. 3, Warszawa 1973
- Widukindi monachi Corbeiensis rerum gestarum Saxonicarum libri tres*, wyd. P. Hirsch, w: MGH SSrG, t. 60, Hannover 1935
- Wiponis Gesta Chuonradi II imperatoris*, wyd. H. Bresslau, w: MGH SSrG, t. 61, Hannover–Leipzig 1915
- Żywoty Konstancyntyna i Metodego (obszerne)*, wyd. T. Lehr-Splawiński, Poznań 1959

Opracowania

- Adamus J., *O monarchii Gallowej*, Warszawa 1952
- Adamus J., *Polska teoria rodowa*, Łódź 1958
- Althoff G., *Adels- und Königsfamilien im Spiegel ihrer Memorialüberlieferung. Studien zum Totengedenken der Billunger und Ottonen*, München 1984
- Althoff G., *Die Thronbewerber von 1002 und ihre Verwandtschaft mit den Ottonen*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins” 137, 1989, s. 453–459
- Althoff G., *Amicitiae und Pacta. Bündnis, Einung, Politik und Gebetsgedanke im beginnenden 10. Jahrhundert*, München 1992
- Althoff G., *Otto III.*, Darmstadt 1997
- Althoff G., *Causa scribendi und Darstellungsabsicht. Die Lebensbeschreibungen der Königin Mathilde und andere Beispiele*, w: tenże, *Insenzierte*

- Herrschaft. Geschichtsschreibung und politisches Handeln im Mittelalter*, Darmstadt 2003, s. 52–77
- Althoff G., *Die Ottonen. Königsherrschaft ohne Staat*, Stuttgart 2005
- Althoff G., Keller H., *Heinrich I. und Otto der Grosse. Neubeginn auf karolingischem Erbe*, Göttingen–Zürich 1985
- Angenendt A., *Pippins Königserhebung und Salbung*, w: *Der Dynastiewechsel von 751. Vorgeschichte, Legitimationsstrategien und Erinnerung*, red. M. Becher, J. Jarnut, Münster 2004, s. 179–209
- Anton H.H., *Fürstenspiegel und Herrscherethos in der Karolingerzeit*, Bonn 1968
- Anton H.H., *Zum politischen Konzept karolingischer Synoden und zur karolingischen Brüdergemeinschaft*, „Historisches Jahrbuch” 99, 1979, s. 55–132
- Anton H.H., *Verfassungspolitik und Liturgie. Studien zu Westfranken und Lotharingen im 9. und 10. Jahrhundert*, w: *Geschichtliche Landeskunde der Rheinlande. Regionale Befunde und raumübergreifende Perspektiven*. Georg Droege zum Gedanken, red. M. Nikolay-Panter, W. Janssen, W. Herborn, Köln–Weimar–Wien 1994, s. 65–103
- Bagge S., *Kings, Politics, and the Right Order of the World in German Historiography, c. 950–1150*, Leiden–Boston–Köln 2002
- Bagge S., *From Viking Stronghold to Christian Kingdom. State Formation in Norway, c. 900–1350*, Copenhagen 2010
- Bagi D., *Problematik der ältesten Schichten der ungarischen Chronikkomposition des 14. Jahrhunderts im Lichte der ungarischen Geschichtsforschung der letzten Jahrzehnte – einige ausgewählte Problemstellen*, „*Questiones Medii Aevi Novae*” 12, 2007, s. 105–127
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895
- Balzer O., *O następstwie tronu w Polsce. Studya historyczno-prawne*, cz. 1: *Sprawa następstwa po Kazimierzu Wielkim na tle piastowskiego prawa dziedziczenia*, „*Rozprawy Akademii Umiejętności*”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, 36, 1897, s. 289–431
- Balzer O., *O kształtach państw pierwotnej Słowiańszczyzny Zachodniej*, w: *tenże, Pisma pośmiertne*, t. 3, Lwów 1937, s. 5–226
- Banaszkiewicz J., *Podanie o Piaście i Popielu. Studium porównawcze nad wczesnośredniowiecznymi tradycjami dynastycznymi*, Warszawa 1986
- Banaszkiewicz J., *Bolesław i Peredслава. Uwagi o uroczystości stanowienia władcy w związku z wejściem Chrobrego do Kijowa*, „*Kwartalnik Historyczny*” 97, 1990, s. 3–35
- Banaszkiewicz, *Trzy razy uczta*, w: *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 5, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1992, s. 95–108
- Banaszkiewicz J., *Mieszko I i władcy jego epoki*, w: *Polska Mieszka I. W tysiąc-*

- lecie śmierci twórcy państwa i Kościoła polskiego 25 V 992–25 V 1992*, red. J.M. Piskorski, Poznań 1993, s. 91–109
- Banaszkiewicz J., *Les lieux du pouvoir dans le haut Moyen Âge*, w: *Lieux du pouvoir au Moyen Âge et à l'époque moderne*, red. M. Tymowski, Warszawa 1995, s. 11–28
- Banaszkiewicz J., *Polskie dzieje bajeczne Mistrza Wincentego Kadłubka*, Warszawa 1998
- Banaszkiewicz J., *Tradycje dynastyczno-plemienne Słowiańszczyzny północnej*, w: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 261–277
- Barada M., *Dinastičko pitanje u Hrvatskoj XI stoljeća*, „Vjesnik za arheologiju i historiju dalmatinsku” 50, 1932, s. 157–199
- Barthélemy D., *L'an mil et la paix de Dieu. La France chrétienne et féodale, 980–1060*, Paris 1999
- Becher M., *Loyalität oder Opposition? Die Sachsen und die Thronfolge im Ostfrankenreich (929–939)*, w: *Deutsche Königspfalzen. Beiträge zu ihrer historischen und archäologischen Erforschung*, t. 7: *Zentren herrschaftlicher Repräsentation im Hochmittelalter. Geschichte, Architektur und Zeremoniell*, red. C. Ehlers, J. Jarnut, M. Wiemhurl, Göttingen 2007, s. 69–86
- Becher M., *Dynastie, Thronfolge und Staatsverständnis im Frankenreich*, w: *Der frühmittelalterliche Staat – europäische Perspektiven*, red. W. Pohl, V. Wieser, Wien 2009, s. 183–199
- Bejczy I.P., *The Cardinal Virtues in the Middle Ages. A Study in Moral Thought from the Fourth to the Fourteenth Century*, Leiden–Boston 2011
- Белецкий С.В., *Несколько замечаний о генеалогии первых поколений рода Рюриковичей*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 13: *Генеалогия как форма исторической памяти*, Москва 2001, s. 25–29
- Benyskiewicz K., *Mieszko Bolesławowic 1069–1089. Źródła i tradycja historyograficzna*, Kraków 2005
- Benyskiewicz K., *Książę Polski Władysław I Herman, 1079–1102*, Zielona Góra 2010
- Berend N., Laszlovszky J., Szakács B.Z., *The Kingdom of Hungary*, w: *Christianization and the Rise of Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900–1200*, red. N. Berend, Cambridge 2007, s. 319–368
- Beumann H., *Zur Entwicklung transpersonaler Staatsvorstellungen*, w: *Das Königtum. Seine geistigen und rechtlichen Grundlagen*, red. Th Mayer, Lindau–Konstanz 1956 (Vorträge und Forschungen, 3), s. 185–224
- Beumann H., *Die Hagiographie „bewältigt”. Unterwerfung und Christianisierung der Sachsen durch Karl den Großen*, w: *Cristianizzazione*

- ed organizzazione ecclesiastica delle campagne nell'alto medioevo. Espansione ed resistenze*, t. 1, Spoleto 1982 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 28/1), s. 129–163
- Bieniak J., *Państwo Mieclawa. Studium analityczne*, wyd. 2, Warszawa 2012 (wyd. 1: 1963)
- Bieniak J., *Polska elita polityczna XII wieku. Część I. Tło działalności*, w: *Spółczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 2, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1982, s. 11–61
- Binaś-Szkopek M., *Bolesław Kędzierzawy*, wyd. 2, Poznań 2014
- Благојевић М., *Српске удеоне кнежевине*, „Зборник радова Византолошког института” 36, 1997, s. 45–62
- Bobek J., *Mincovníctví olomouckých biskupů ve středověku*, Brno 1986
- Borawska D., *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, wyd. 2, Warszawa 2013 (wyd. 1: 1964)
- Borawska D., *Margrabia Miśni Ekkehard I i Ludolfingowie*, „Kwartalnik Historyczny” 86, 1979, s. 933–949
- Borawska D., *Mieszko i Oda w gronie consanguineorum Ludolfingów*, w: *Spółczeństwo Polski średniowiecznej*, t. 1, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1981, s. 11–34
- Borecký L., Videman J., *Nejstarší český denár se jménem sv. Václava v opise. Příspěvek k přidělení a dataci denáru Cach 320*, „Numismatické listy” 65, 2010, s. 3–10
- Borgolte M., *Die Stiftungsurkunden Heinrichs II. Eine Studie zum Handlungsspielraum des letzten Liudolfingers*, w: tenże, *Stiftung und Memoria*, Berlin 2012, s. 245–264
- Bornscheuer L., *Miseriae regum. Untersuchungen zum Krisen- und Todesgedanken in den herrschaftstheologischen Vorstellungen der ottonisch-salischen Zeit*, Berlin 1968
- Boshof E., *Das Reich und Ungarn in der Zeit der Salier*, w: *Bayern und Ungarn. Tausend Jahre enge Beziehungen*, red. E. Völkl, Regensburg 1988, s. 41–63
- Boshof E., *Einheitsidee und Teilungsprinzip in der Regierungszeit Ludwigs des Frommen*, w: *Charlemagne's Heir. New Perspectives on the Reign of Louis the Pious (814–840)*, red. P. Godman, R. Collins, Oxford 1990, s. 161–189
- Boshof E., *Die Vorstellung vom sakralen Königtum in karolingisch-ottonischer Zeit*, w: *Das frühmittelalterliche Königtum. Ideelle und religiöse Grundlagen*, red. F.-R. Erkens, Berlin–New York 2005, s. 331–358
- Bouchard C.B., *‘Those of My Blood’. Constructing Noble Families in Medieval France*, Philadelphia 2001

- Bouman C.A., *Sacring and Crowning. The Development of the Latin Ritual for the Anointing of Kings and the Coronation of an Emperor before the Eleventh Century*, Groningen–Djakarta 1957
- Bournazel E., *Louis VI le Gros*, Paris 2007
- Brühl C., *Fränkischer Krönungsbrauch und das Problem der „Festkrönungen“*, „Historische Zeitschrift” 196, 1962, s. 265–323
- Brühl C., *Karolingische Miscellen*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 44, 1988, s. 355–389
- Brühl C., *Deutschland – Frankreich. Die Geburt zweier Völker*, Köln–Wien 1995
- Brüsch T., *Die Brunonen, ihre Grafschaften und die sächsische Geschichte. Herrschaftsbildung und Adelsbewußtsein im 11. Jahrhundert*, Husum 2000
- Buczek K., *O dokumencie biskupstwa praskiego z r. 1086*, „Roczniki Historyczne” 15, 1939–1946, s. 1–48
- Buczek K., *Jeszcze o testamencie Bolesława Krzywoustego*, „Przegląd Historyczny” 60, 1969, s. 621–639
- Cach F., *Nejstarší české mince, t. 1: České denáry do mincovní reformy Břetislava I.*, Praha 1970
- Chaume M., *Les Origines du duché de Bourgogne*, t. 1, Paris 1925
- Classen P., *Die Verträge von Verdun und von Coulaines 843 als politische Grundlagen des westfränkischen Reiches*, „Historische Zeitschrift” 196, 1963, s. 1–35
- Classen P., *Karl der Große und die Thronfolge im Frankenreich*, w: *Festschrift Hermann Heimpel*, t. 3, Göttingen 1972, s. 109–134
- Claude D., *Probleme der vandalischen Herrschaftsnachfolge*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 30, 1974, s. 329–355
- Courtois C., *Les Vandales et L’Afrique*, Paris 1955
- Czeglédý K., *Das Sakrale Königtum bei den Steppenvölkern*, „Numen” 13, 1966, s. 14–26
- Dalewski Z., *Władza – przestrzeń – ceremonial. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996
- Dalewski Z., *Rytuał i polityka. Opowieść Galla Anonima o konflikcie Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem*, Warszawa 2005
- Dalewski Z., *Begräbnis des Herrschers. Ritual und Streit um die Thronfolge in Polen des früheren Mittelalters*, „Frühmittelalterliche Studien” 43, 2009, s. 327–347
- Dalewski Z., *Dlaczego Bolesław Chrobry chciał koronować się na króla?*, w: *Gnieźnieńskie koronacje królewskie i ich środkowoeuropejskie konteksty*, red. J. Dobosz, M. Matla, L. Wetesko, Gniezno 2011, s. 21–41
- Dalewski Z., *A New Chosen People? Gallus Anonymus’s Narrative about Poland and its Rulers*, w: *Historical Narratives and Christian Identity on*

- a *European Periphery. Early History Writing in Northern, East-Central, and Eastern Europe (c. 1070–1200)*, red. I.H. Garipzanov, Turnhout 2011, s. 145–166
- Dalewski Z., *Koronacja Mieszka II*, w: *Historia narrat. Studia mediewistyczne*, red. J. Sobiesiak, A. Pleszczyński, M. Tomaszek, Lublin 2012, s. 115–131
- Dalewski Z., *Patterns of Dynastic Identity in the Early Middle Ages*, „*Acta Poloniae Historica*” 107, 2013, s. 5–43
- Dalewski Z., *Pamięć i zapomnienie. Dynastia piastowska w kronice Galla Anonima*, w: *Memoria et damnatio memoriae ve středověku*, red. M. Nodl, P. Węcowski, Praha 2014 (*Colloquia mediaevalia Pragensia*, 15), s. 71–79
- Deér J., *Die heilige Krone Ungarns*, Wien 1966
- Deptuła C., *Galla Anonima mit genezy Polski. Studium z historiozofii i hermeneutyki symboli dziejopisarstwa średniowiecznego*, Lublin 1990
- Derwich M., *Testament Bolesława Krzywoustego w polskiej historiografii średniowiecznej*, „*Acta Universitatis Wratislaviensis*”, *Historia*, 33, 1980, s. 113–152
- Desham R., *Christus rex et magi reges. Kingship and Christology in Ottonian and Anglo-Saxon Art*, „*Frühmittelalterliche Studien*” 10, 1976, s. 367–406
- Dhondt J., *Élection et hérédité sous les Carolingiens et les premiers Capétiens*, „*Revue belge de philologie et d'histoire*” 18, 1939, s. 913–953
- Dhondt J., *Note sur les deux premiers ducs capétiens de Bourgogne*, „*Annales de Bourgogne*” 13, 1941, s. 30–38
- Dhondt J., *Études sur la naissance des principautés territoriales en France (IX^e–X^e siècle)*, Brugge 1948
- Dhondt J., *Une crise du pouvoir capétien 1032–1034*, w: *Miscellanea mediaevalia in memoriam Jan Frederik Niermeyer*, red. D.P. Blok, Groningen 1967, s. 137–148
- Dowiat J., *Polska państwem średniowiecznej Europy*, Warszawa 1968
- Duby G., *Lignage, noblesse et chevalerie au XII^e siècle dans la région mâconnaise. Une révision*, „*Annales. Économies, Sociétés, Civilisations*” 27, 1972, s. 803–824
- Duczko W., *Ruś wikingów. Historia obecności Skandynawów we wczesnośredniowiecznej Europie*, tłum. N. Kreczmar, Warszawa 2007
- Dumville D.N., *The Ætheling. A Study in Anglo-Saxon Constitutional History*, „*Anglo-Saxon England*” 8, 1979, s. 1–33
- Ehlers C., *Metropolis Germaniae. Studien zur Bedeutung Speyer für das Königtum (751–1250)*, Göttingen 1996
- Ehlers J., *Magdeburg – Rom – Aachen – Bamberg. Grablege des Königs und Herrschaftsverständnis in ottonischer Zeit*, w: *Otto III. – Heinrich II. Eine Wende?*, red. B. Schneidmüller, S. Weinfurter, Stuttgart 2000, s. 47–72

- Engel P., *The Realm of St Stephen. A History of Medieval Hungary, 895–1526*, London–New York 2001
- Erdmann C., *Die Entstehung des Kreuzzugsgedanken*, Stuttgart 1935
- Erdmann C., *Der ungesalbte König*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 2, 1938, s. 311–340
- Erkens F.-R., „...more Grecorum conregnantem instituere vultis?“ *Zur Legitimation der Regentschaft Heinrichs des Zänkers im Thronstreit von 984*, „Frühmittelalterliche Studien“ 27, 1993, s. 273–289
- Erkens F.-R., *Divisio legitima und unitas imperii. Teilungspraxis und Einheitsstreben bei der Thronfolge im Frankenreich*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 52, 1996, s. 423–485
- Erkens F.-R., *Einheit und Unteilbarkeit. Bemerkungen zu einem vielerörterten Problem der frühmittelalterlichen Geschichte*, „Archiv für Kulturgeschichte“ 80, 1998, s. 269–296
- Erkens F.-R., *Der Herrscher als gotes drút. Zur Sakralität des ungesalbten ostfränkischen Königs*, „Historisches Jahrbuch“ 118, 1998, s. 1–39
- Erkens F.-R., *Konrad II. (um 990–1039). Herrschaft und Reich des ersten Salierkaisers*, Regensburg 1998
- Erkens F.-R., *Auf der Suche nach den Anfängen. Neue Überlegungen zu den Ursprüngen der fränkischen Königssalbung*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Kanonistische Abteilung, 90, 2004, s. 494–509
- Erkens F.-R., *Herrschersakralität im Mittelalter. Von den Anfängen bis zum Investiturstreit*, Stuttgart 2006
- Ewig E., *Die fränkischen Teilungen und Teilreiche (511–613)*, w: tenze, *Spätantikes und fränkisches Gallien. Gesammelte Schriften*, t. 1, München 1976
- Ewig E., *Überlegungen zu den merowingischen und karolingischen Teilungen*, w: *Nascita dell'Europa ed Europa carolingia: un'equazione da verificare*, Spoleto 1981 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 27/1), s. 225–253
- Falkenstein L., *Otto III. und Aachen*, Hannover 1998
- Fiala Z., *Vztah českého státu k německé říši do počátku 13. století*, „Sborník historický“ 6, 1959, s. 23–89
- Fiala Z., *O Kristiánových znalostech historie 10. století*, „Československý časopis historický“ 21, 1973, s. 389–398
- Fletcher J., *Turco-Mongolian Monarchic Tradition in the Ottoman Empire*, „Harvard Ukrainian Studies“ 3/4, 1979–1980, s. 236–251
- Font M., *Koloman the Learned, King of Hungary*, Szeged 2001
- Fried J., *Prolepsis oder Tod? Methodische und andere Bemerkungen zur Konradiner-Genealogie im 10. und frühen 11. Jahrhunderts*, w: *Papstgeschichte*

- und Landesgeschichte. Festschrift für Hermann Jakobs zum 65. Geburtstag, red. J. Dahlhaus, A. Kohnle, Köln–Weimar–Wien 1995, s. 69–119
- Fried J., *Elite und Ideologie oder die Nachfolgeordnung Karls des Großen vom Jahre 813*, w: *La royauté et les élites dans l'Europe carolingienne (début IX^e siècle aux environs de 920)*, red. R. Le Jan, Lille 1998, s. 71–109
- Fried J., *Konradiner und keine Ende oder Die Erfindung des Adelsgeschlechtes aus dem Geist der Kanonistik*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 123, 2006, s. 1–66.
- Fried J., *Erfahrung und Ordnung. Die Friedenskonstitution Karls des Großen vom Jahr 806*, w: *Herrscher- und Fürsten Testamente im westeuropäischen Mittelalter*, red. B. Kasten, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 145–192
- Fritze W.H., *Probleme der abodritischen Stammes- und Rechtsverfassung und ihrer Entwicklung vom Stammesstaat zum Herrschaftsstaat*, w: *Siedlung und Verfassung der Slawen zwischen Elbe, Saale und Oder*, red. H. Ludat, Giessen 1960, s. 141–219
- Gabriele M., *Otto III, Charlemagne, and Pentecost A.D. 1000. A Reconsideration Using Diplomatic Evidence*, w: *The Year 1000. Religious and Social Response of the First Millennium*, red. M. Frasseto, New York 2002, s. 111–133
- Ganshof F.L., *Zur Entstehungsgeschichte und Bedeutung des Vertrages von Verdun (843)*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 12, 1956, s. 313–330
- Garnett G., *Ducal Succession in Early Normandy*, w: *Law and Government in Medieval England and Normandy. Essays in Honour of Sir James Holt*, red. G. Garnett, J. Hudson, Cambridge 1994, s. 80–110
- Georgi W., *Bischof Keonwald von Worcester und die Heirat Ottos I. mit Edgitha im Jahre 929*, „Historisches Jahrbuch“ 115, 1995, s. 1–40
- Gerics J., *Über das Zeremoniell der ungarischen Königskrönung um die Mitte des 11. Jahrhunderts*, „Annales Universitatis Scientiarum Budapestinensis de Rolando Eötvös Nominatae“, Sect. Hist., 23, 1983, s. 150–171
- Gerics J., *Zu den Quellen der gesellschaftlichen Ideologie in Ungarn nach dem Tod des heiligen Stephan*, „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae“ 32, 1989, s. 431–463
- Giese W., *Untersuchungen zur Herrschaftsnachfolge in langobardischen Herzog- und Fürstentümern von 7. bis ins 11. Jahrhundert. Mit einem Exkurs über Designationen und Mitherrschaften in den Herzogtümern Bayern, Schwaben und Lothringen (Anfang 8. Jahrhundert – 1040)*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 119, 2002, s. 44–77
- Giese W., *Die designativen Nachfolgeregelungen der Karolinger 714–979*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 64, 2008, s. 437–511

- Giese W., *Heinrich I. Begründer der ottonischen Herrschaft*, Darmstadt 2008
- Gieysztor A., *Bamberg i Polska w XI i XII wieku*, „*Studia Źródłoznawcze*” 15, 1971, s. 71–83
- Glocker W., *Die Verwandte der Ottonen und ihre Bedeutung in der Politik. Studien zur Familienpolitik und zur Genealogie des sächsischen Kaiserhauses*, Köln–Wien 1986
- Goetz H.-W., *Verwandschaft im früheren Mittelalter (I). Terminologie und Funktionen*, w: *Verwandschaft, Freundschaft, Bruderschaft. Soziale Lebens- und Kommunikationsformen im Mittelalter*, red. G. Krieger, Berlin 2009, s. 15–39
- Golden P.B., *An Introduction to the History of the Turkic People. Ethnogenesis and the State-Formation in Medieval and Early Modern Eurasia and the Middle East*, Wiesbaden 1992
- Golden P.B., *Irano-Turcica. The Khazar Sacral Kingship revisited*, „*Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae*” 60, 2007, s. 161–194
- Goody J., *Introduction*, w: *Succession to High Office*, red. J. Goody, Cambridge 1966, s. 1–56
- Görich K., *Otto III. Romanus, Saxonicus et Italicus. Kaiserliche Rompolitik und sächsische Historiographie*, Sigmaringen 1993
- Görich K., *Eine Wende im Osten. Heinrich II. und Boleslaw Chrobry*, w: *Otto III. – Heinrich II. Eine Wende?*, red. B. Schneidmüller, S. Weinfurter, Sigmaringen 1997, s. 95–167
- Görich K., *Otto III. öffnet das Karlsgrab in Aachen. Überlegungen zu Heiligenverehrung, Heiligsprechung und Traditionsbildung*, w: *Herrschaftsrepräsentation im ottonischen Sachsen*, red. G. Althoff, E. Schubert, Sigmaringen 1998 (Vorträge und Forschungen, 46), s. 381–430
- Graus F., *Die Entstehung der mittelalterlichen Staaten in Mitteleuropa*, „*Historica*” 10, 1965, s. 5–65
- Graus F., *Der Herrschaftsantritt St. Wenzels in den Legenden (Zum Quellenwert mittelalterlicher Legenden für Geschichte I.)*, w: *Osteuropa in Geschichte und Gegenwart. Festschrift für Günther Stökl zum 60. Geburtstag*, red. H. Lemberg, P. Nitsche, E. Oberländer, Köln–Wien 1977, s. 287–300
- Graus F., *St. Adalbert und St. Wenzel. Zur Funktion der mittelalterlichen Heiligenverehrung in Böhmen*, w: *Europa Slavica – Europa Orientalis. Festschrift für Herbert Ludat zum 70. Geburtstag*, red. K.-D. Grothusen, K. Zernack, Berlin 1980, s. 205–231
- Grodecki R., *Zbigniew książę Polski*, w: *Studia staropolskie. Księga ku czci Aleksandra Brücknera*, Kraków 1928, s. 71–105
- Grudziński T., *Uwagi o genezie rewolucji w Polsce za Kazimierza Odnowiciela*, „*Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*” 18, 1952, s. 7–104

- Grudziński T., *Podziały dynastyczne w monarchii piastowskiej w końcu XI i początkach XII w.*, „Zapiski Historyczne” 36, 1971, s. 9–47
- Grudziński T., *Zagadnienie podziałów dynastycznych w Polsce do schyłku XI wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 78, 1971, s. 3–27
- Grudziński T., *O akcie sukcesyjnym z czasów Bolesława Krzywoustego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 24, 1972, s. 35–62
- Grudziński T., *Charakter i znaczenie hołdu magdeburskiego Mieszka Bolesławowica z roku 1013*, „Przegląd Historyczny” 66, 1975, s. 149–170
- Györfly G., *Dual Kingship and the Seven Chieftains of the Hungarians in the Era of the Conquest and the Raids*, „Acta Orientalia Academiae Scientiarum Hungaricae” 47, 1994, s. 87–104
- Györfly G., *Święty Stefan I. Król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Warszawa 2003
- Hägermann D., *Reichseinheit und Reichsteilung. Bemerkungen zur Divisio regnorum von 806 und zur Ordinatio imperii von 817*, „Historisches Jahrbuch” 95, 1975, s. 278–307
- Hammer C.I., *Christmas Day 800. Charles the Younger, Alcuin and the Frankish Royal Succession*, „English Historical Review” 127, 2012, s. 1–23
- Hásková J., *Slavníkovci v historické výpovědi svých mincí*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 225–230
- Hásková J., *K úloze biskupa Vojtěcha ve slavníkovském mincování*, w: *Svatý Vojtěch, Čechové a Evropa*, red. D. Třeštík, J. Žemlička, Praha 1997, s. 49–54
- Hauck K., *Halsring und Ahnenstab als herrscherliche Würdezeichen*, w: P.E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik. Beiträge zu ihrer Geschichte vom dritten bis zum sechzehnten Jahrhundert*, t. 1, Stuttgart 1954, s. 150–192
- Hechberger W., *Adel im fränkisch-deutschen Mittelalter. Zur Anatomie eines Forschungsproblems*, Ostfildern 2005 (Mittelalter-Forschungen, 17)
- Helle K., *The Norwegian Kingdom. Succession Disputes and Consolidation*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1: *Prehistory to 1520*, red. K. Helle, Cambridge 2003, s. 369–391
- Hertel J., *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980
- Hilsch P., *Der Bischof von Prag und das Reich in sächsischer Zeit*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 28, 1972, s. 1–41
- Hlawitschka E., *„Merkst Du nicht, daß Dir das vierte Rad am Wagen fehlt?” Zur Thronkandidatur Ekkehard von Meißen (1002) nach Thietmar, Chronikon IV, cap. 52*, w: *Geschichtsschreibung und geistiges Leben im Mittelalter. Festschrift für Heinz Löwe zum 65. Geburtstag*, red. K. Hauck, H. Mordek, Köln 1978, s. 281–311

- Hlawitschka E., *Die Thronkandidaturen von 1002 und 1024. Gründeten sie im Verwandtenanspruch oder in Vorstellungen von freier Wahl?, w: Reich und Kirche vor dem Investiturstreit. Vorträge beim wissenschaftlichen Kolloquium anlässlich des 80. Geburtstags von Gerd Tellenbach*, red. K. Schmid, Sigmaringen 1985, s. 49–64
- Hlawitschka E., *Untersuchungen zu den Thronwechslern der ersten Hälfte des 11. Jahrhunderts und zur Adelsgeschichte Süddeutschlands*, Sigmaringen 1987
- Hlawitschka E., *Die Ottonen-Einträge der Lausanner Annalen*, w: *Roma renascens. Beiträge zur Spätantike und Rezeptionsgeschichte. Festschrift für Ilona Opelt*, red. M. Wissemann, Frankfurt 1988, s. 125–148
- Hlawitschka E., *Zum Werden der Unteilbarkeit des mittelalterlichen Deutschen Reiches*, w: *tenze, Stirps regia. Forschungen zu Königtum und Führungsschichten im früheren Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze. Festgabe zum seinem 60. Geburtstag*, red. G. Thoma, W. Giese, Frankfurt am Main 1988, s. 247–268
- Hlawitschka E., *Der Thronwechsel des Jahres 1002 und die Konradiner. Eine Auseinandersetzung mit zwei Arbeiten von Armin Wolf und Donald C. Jackman*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 110, 1993, s. 149–248
- Hlawitschka E., *Die familiären Verbindungen der Brunonen*, w: *Auxilia Historica. Festschrift für Peter Acht zum 90. Geburtstag*, red. W. Koch, A. Schmid, W. Volkert, München 2001, s. 133–162
- Hoffman E., *Königserhebung und Thronfolgeordnung in Dänemark bis zum Ausgang des Mittelalters*, Berlin–New York 1976
- Hoffmann H., *Zur Geschichte Ottos des Großen*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 28, 1972, s. 42–73
- Hoffmann H., *Buchkunst und Königtum im ottonischen und frühsalischen Reich*, t. 1–2, Stuttgart 1986
- Hoffmann H., *Eigendiktat in den Urkunden Ottos III. und Heinrichs II.*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 44, 1988, s. 390–423
- Hoffmann H., *Ottonische Fragen*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 51, 1995, s. 53–82
- Hóman B., *Geschichte des ungarischen Mittelalters*, t. 1, Berlin 1940
- Hrubý V., *Deset let československé práce numismatické*, „Naše věda“ 12, 1932, s. 115–125
- Hunka J., *Mince Arpádovcov z rokov 1000–1301. Ich podiel na vývoji hospodárstva stredovekého Slovenska*, Nitra 2013 (Archaeologica Slovaca Monographiae, 15)

- İnalçik H., *The Ottoman Succession and its Relation to the Turkish Concept of Sovereignty*, w: tenże, *The Middle East and the Balkans under the Ottoman Empire. Essays on Economy and Society*, Bloomington 1993, s. 37–69
- Isabella G., *Das Sakralkönigtum in Quellen aus ottonischer Zeit. Unmittelbarer Bezug zu Gott oder Vermittlung durch die Bischöfe?*, „Frühmittelalterliche Studien” 44, 2011, s. 137–152
- Jackman D.C., *The Konradiner. A Study in Genealogical Methodology*, Frankfurt am Main 1990
- Jackman D.C., *Das Eherecht und der frühdeutsche Adel*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 112, 1995, s. 158–201
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Warszawa–Wrocław 1992
- Jaski B., *Early Irish Kingship and Succession*, Dublin 2000
- Jedlicki M.Z., *Układ merseburski z roku 1013*, „Przegląd Zachodni” 1952, s. 748–769
- Jochens J.M., *The Politics of Reproduction. Medieval Norwegian Kingship*, „The American Historical Review” 92, 1987, s. 327–349
- Jongbloed H.H., *Wanburtich. Heinrichs II. Beteiligung an der Wahl von Kamba (1024)*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 62, 2006, s. 1–63
- Kalandra Z., *Česke pohanství*, Praha 1947
- Kalhous D., *Boleslav III.: kníže na konci časů?*, w: *Ad vitam et honorem Professoru Jaroslavu Mezníkovi přátelé a žáci k pětasedmdesátým narozeninám*, red. T. Borovský, L. Jan, M. Wihoda, Brno 2003, s. 221–229
- Kalhous D., *Jaromír-Gebhard, pražský biskup a říšský kancléř (1038–1090) (Několik poznámek k jeho životu)*, „Medievalia Historica Bohemica” 9, 2003, s. 27–45
- Kalhous D., *Záhadné počátky pražského biskupství*, w: *Evropa a Čechy na konci středověku. Sborník příspěvků věnovaných Františku Šmahelovi*, red. E. Doležalová, R. Novotný, P. Soukup, Praha 2004, s. 195–208
- Kalhous D., *Státnost v Kristiánově legendě? K roli tradice při formování přemyslovského státu*, w: *Stát, státnost a rituály přemyslovského věku. Problémy, názory, otázky*, red. M. Wihoda, Brno 2006, s. 135–153
- Kalhous D., *Anatomy of a Duchy. The Political and Ecclesiastical Structures of Early Přemyslid Bohemia*, Leiden–Boston 2012
- Kara M., *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009
- Karpf E., *Königerhebung ohne Salbung. Zur politischen Bedeutung von Heinrichs I. ungewöhnlichem Verzicht in Fritzlar (919)*, „Hessisches Jahrbuch für Landesgeschichte” 34, 1984, s. 1–24

- Karpf E., *Herrscherlegitimation und Reichsbegriff in der ottonischen Geschichtsschreibung des 10. Jahrhunderts*, Stuttgart 1985
- Kaschke S., *Die karolingischen Reichsteilungen bis 831. Herrschaftspraxis und Normvorstellungen in zeitgenössischer Sicht*, Hamburg 2006
- Kaschke S., *Tradition und Adaption. Die „Divisio regnorum“ und die fränkische Herrschaftsnachfolge*, w: *Herrscher- und Fürstentestamente im westeuropäischen Mittelalter*, red. B. Kasten, Köln–Weimar–Wien 2008, s. 259–290
- Kasten B., *Königssöhne und Königsherrschaft. Untersuchungen zur Teilhabe am Reich in der Merowinger- und Karolingerzeit*, Hannover 1997
- Keller H., *Reichsstruktur und Herrschaftsauffassung in ottonisch-frühsalischer Zeit*, „Frühmittelalterliche Studien“ 16, 1982, s. 74–128
- Keller H., *Schwäbische Herzöge als Thronbewerber: Hermann II. (1002), Rudolf von Rheinfelden (1077), Friedrich von Staufeu (1125). Zur Entwicklung von Reichsidee und Fürstenverantwortung, Wahlverständnis und Wahlverfahren im 11. und 12. Jahrhundert*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins“ 131, 1983, s. 123–162.
- Keller H., *Herrscherbild und Herrschaftslegitimation. Zur Deutung der ottonischen Denkmäler*, „Frühmittelalterliche Studien“ 19, 1985, s. 290–311
- Keller H., *Widukinds Bericht über die Aachener Wahl und Krönung Ottos I.*, „Frühmittelalterliche Studien“ 29, 1995, s. 390–453
- Keller H., *Die Ottonen und Karl der Große*, „Frühmittelalterliche Studien“ 34, 2000, s. 112–131
- Keller H., Althoff G., *Die Zeit der späten Karolinger und der Ottonen. Krisen und Konsolidierungen, 888–1024*, Stuttgart 2008
- Kętrzyński S., *O imionach piastowskich do końca XI wieku*, w: *tenże, Polska X–XI wieku*, Warszawa 1961, s. 595–675
- Klaniczay G., *Holy Rulers and Blessed Princesses. Dynastic Cults in Medieval Central Europe*, Cambridge 2002
- Klaniczay G., *La royauté sacrée des Arpadiens dans l’historiographie hongroise médiévale et moderne*, „Comptes rendu des séances de l’Académie des Inscriptions et Belles-Lettres“ 2013, s. 595–619
- Коновалова И.Г., *Печенежское досье Константина Багрянородного*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 21: *Автор и его источник: восприятие, отношение, интерпретация*, Москва 2009, s. 139–146
- Kopal P., *Kosmovi ďáblové. Vršovsko-přemyslovský antagonismus ve světle biblických a legendárních citátů, motivů a symbolů*, „Mediaevalia Historica Bohemica“ 8, 2001, s. 7–41
- Kopal P., *Neznámý známý rod. Pokus o genealogii Vršovců*, „Sborník archivních prací“ 51, 2001, s. 3–84

- Körntgen L., *In primis Herimanni ducis assensu. Zur Funktion von D H II. 34 im Konflikt zwischen Heinrich II. und Hermann von Schwaben*, „Frühmittelalterliche Studien” 34, 2000, s. 159–185
- Körntgen L., *Königsherrschaft und Gottes Gnade. Zu Kontext und Funktion sakraler Vorstellungen in Historiographie und Bildzeugnissen der ottonisch-frühsalischen Zeit*, Berlin 2001
- Kozioł G., *Blaganie o przebaczenie i łaskę. Porządek rytualny i polityczny wczesnośredniowiecznej Francji*, tłum. Z. Dalewski, Warszawa 2009 (wyd. oryg.: 1992)
- Kozioł G., *A Father, his Son, Memory, and Hope. The Joint Diploma of Lothar and Louis V (Pentecost Monday, 979)*, w: *Geschichtswissenschaft und „performative turn”. Ritual, Inszenierung, Performanz vom Mittelalter bis zur Neuzeit*, red. J. Martschukat, S. Patzold, Köln–Weimar–Wien 2003, s. 83–103
- Kozioł G., *The Politics of Memory and Identity in Carolingian Royal Diplomas. The West Frankish Kingdom (840–987)*, Turnhout 2012
- Kozłowska-Budkowska Z., *Który Bolesław?*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70. rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 81–89
- Krag C., *The Early Unification of Norway*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1: *Prehistory to 1520*, red. K. Helle, Cambridge 2003, s. 184–201
- Krawiec A., *Król bez korony. Władysław I Herman książę Polski*, Warszawa 2014
- Kristó G., *Die Arpaden-Dynastie. Die Geschichte Ungars von 895 bis 1301*, Budapest 1993
- Kristó G., *Hungarian History in the Ninth Century*, Szeged 1996
- Krzemieńska B., *Krise českého státu na přelomu tisíciletí*, „Československý časopis historický” 18, 1970, s. 497–529
- Krzemieńska B., *Politycký vzestup českého státu za knížete Oldřicha (1012–1034)*, „Československý časopis historický” 25, 1977, s. 246–271
- Krzemieńska B., *Břetislav I. Čechy a střední Evropa v první polovině XI. století*, Praha 1999
- Kubin P., *Znovu o Kristiána*, w: *Od knížat ke králům. Sborník u příležitosti 60. narozenin Josefa Žemličky*, red. E. Doležalová, R. Šimunek, Praha 2007, s. 63–72
- Kürbis B., *Dagome iudex. Studium krytyczne*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Łowmiański, Poznań 1962, s. 363–424
- Kürbis B., *Epistola Mathildis Suevae*, w: *Kodeks Matyldy. Księga obrzędów z kartami dedykacyjnymi*, wyd. B. Kürbis, w: *Monumenta Sacra Polonorum*, t. 1, Kraków 2000, s. 49–83

- Kurnatowska Z., *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, w: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 99–117
- Kurnatowska Z., *Początki Polski*, Poznań 2002
- Kurnatowska Z., Kara M., *Wczesnopiastowskie regnum – jak powstało i jaki miało charakter? Próba spojrzenia od strony źródeł archeologicznych*, „*Slavia Antiqua*” 51, 2010, s. 23–96
- Kuźmiuk-Ciekanowska A., *Święty i historia. Dynastia Przemyślidów i jej bohaterowie w dziele mnicha Krystiana*, Kraków 2007
- Labuda G., *Testament Bolesława Krzywoustego*, w: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 171–194
- Labuda G., *Utrata Moraw przez państwo polskie w XI wieku*, w: *Studia z dziejów polskich i czechosłowackich*, t. 1, red. E. Małczyńska, K. Małczyński, Wrocław 1960, s. 93–124
- Labuda G., *Znaczenie prawne i polityczne dokumentu Dagome iudex*, „*Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza*” 25, 1979, s. 82–100
- Labuda G., *Prawne i polityczne aspekty dokumentu Dagome iudex*, w: tenże, *Studia nad początkami państwa polskiego*, t. 2, Poznań 1988, s. 240–263
- Labuda G., *Mieszko II król Polski (1025–1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Kraków 1992
- Labuda G., *Władysław i Zbigniew. U genezy podziałów dzielnicowych w Polsce w drugiej połowie XI wieku*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 6, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 9–21
- Labuda G., *Mieszko I*, Wrocław 2002
- Labuda G., *Święty Wojciech. Biskup-męczennik, patron Polski, Czech i Węgier*, Wrocław 2004
- Laudage J., *Hausrecht und Thronfolge. Überlegungen zur Königserhebung Ottos des Großen und zu den Aufständen Thankmars, Heinrichs und Liudolfs*, „*Historisches Jahrbuch*” 112, 1992, s. 23–71
- Laudage J., *„Liudolfingisches Hausbewusstsein”. Zu den Hintergründen eines Kölner Hoftages von 965*, w: *Köln – Stadt und Bistum in Kirche und Reich des Mittelalters. Festschrift für Odilo Engels zum 65. Geburtstag*, red. H. Vollrath, S. Weinfurter, Köln 1993, s. 23–59
- Lauer Ph., *La regnè de Louis IV d’Outremer*, Paris 1900
- Le Jan R., *Famille et pouvoir dans le monde franc (VII^e–X^e siècle). Essai d’anthropologie sociale*, Paris 1995
- Lees J.T., *Hrotsvit of Gandersheim and the Problem of Royal Succession in the East Frankish Kingdom*, w: *Hrotsvit of Gandersheim. Context, Identities, Affinities, and Performances*, red. Ph.R. Brown, L.A. McMillin, K.M. Wilson, Toronto 2004, s. 13–28

- Lewald U., *Die Ezzonen. Das Schicksal eines rheinischen Fürstengeschlechtes*, „Rheinische Vierteljahrsblätter“ 43, 1979, s. 120–168
- Lewicki A., *Mieszko II*, „Rozprawy Akademii Umiejętności”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, 5, 1876, s. 87–208
- Lewis A.W., *Anticipatory Association of the Heir in Early Capetian France*, „American Historical Review” 83, 1978, s. 906–927
- Lewis A.W., *Royal Succession in Capetian France. Studies on Familial Order and the State*, Cambridge MA – London 1981
- Leyser K.J., *Rule and Conflict in an Early Medieval Society. Ottonian Saxony*, London 1979
- Leyser K.J., *Die Ottonen und Wessex*, „Frühmittelalterliche Studien” 17, 1983, s. 73–97
- Leyser K.J., 987. *The Ottonian Connection*, w: tenże, *Communication and Power in Medieval Europe. The Carolingian and Ottonian Centuries*, London–Rio Grande 1994, s. 165–179
- Line Ph., *Kingship and State Formation in Sweden 1130–1290*, Leiden–Boston 2007
- Loserth J., *Das angebliche Senioratsgesetz des Herzogs Břetislav I. und die böhmische Succession in der Zeit des nationalen Herzogthums. Ein Beitrag zur altböhmisches Rechtsgeschichte*, „Archiv für österreichische Geschichte” 64, 1882, s. 1–78
- Lot F., *Les derniers Carolingiens: Lothaire, Louis V, Charles de Lorraine (954–991)*, Paris 1891
- Lubich G., *Verwandtsein. Lesarten einer politisch-sozialen Beziehung im Frühmittelalter (6.–11. Jahrhundert)*, Köln 2008
- Ludat H., *Branibor, havolanská dynastie a Přemyslovci*, „Československý časopis historický” 17, 1969, s. 489–506
- Ludat H., *An Elbe und Oder um das Jahr 1000. Skizzen zur Politik des Ottonenreiches und der slavischen Mächte in Mitteleuropa*, Köln–Wien 1971
- Ludvikovský J., *Latinské legendy českého středověku*, „Sborník prací filosofické fakulty Brněnské univerzity” 18/19, 1973/1974, s. 267–308
- Lundkvist T., *Kings and Provinces in Sweden*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1: *Prehistory to 1520*, red. K. Helle, Cambridge 2003, s. 221–234
- Lutovský M., *Několik poznámek k problematice slavníkovské domény*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 239–245
- Lutovský M., *Slavníkovci a archeologie*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J. K. Kroupa, Praha 2007 (*Antiqua Cuthna*, 2), s. 35–41
- Lutovský M., Petráň Z., *Slavníkovci – mýtus českého dějepisectví*, Praha 2004

- Lysý M., *Nemecké výboje proti Uhorsku v 11. storočí*, „Vojenská história” 2, 2005, s. 22–44
- Łowmiański H., *Bolesław Chrobry w Krakowie w końcu X wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne” 4, 1961, s. 3–12
- Łowmiański H., *Dynastia Piastów we wczesnym średniowieczu*, w: *Początki państwa polskiego. Księga tysiąclecia*, t. 1, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Łowmiański, Poznań 1962, s. 111–162
- Łowmiański H., *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 4, Warszawa 1970
- Łowmiański H., *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 5, Warszawa 1973
- Łowmiański H., *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985
- Madgearu A., *The Mission of Hierotheos. Location and Significance*, „Byzantinoslavica” 66, 2008, s. 119–138
- Makk F., *The Árpáds and the Comneni. Political Relations between Hungary and Byzantium in the 12th Century*, Budapest 1989
- Maleczyński K., *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975
- Manteuffel T., *Państwo polskie a papieżstwo oraz ruch monastyczny na Zachodzie w X wieku*, w: *Początki państwa polskiego. Księga Tysiąclecia*, t. 1, red. K. Tymieniecki, G. Labuda, H. Łowmiański, Poznań 1962, s. 253–260
- Mařík J., *Libická sídelní aglomerace ve výpovědi archeologických pramenů*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J.K. Kroupa, Praha 2007 (*Antiqua Cuthna*, 2), s. 42–56
- Mařík J., *Slavníks and Saxony*, w: *Der Wandel um 1000. Beiträge der Sektion zur slawischen Frühgeschichte der 18. Jahrestagung des Mittel- und Ostdeutschen Verbandes für Altertumsforschung in Greifswald, 23. bis 27. März 2009*, red. F. Biermann, Th. Kersting, A. Klammt, Langenweißbach 2011 (*Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte Mitteleuropas*, 60), s. 191–197
- Martindale J., *Succession and Politics in the Romance-Speaking World, c. 1000–1140*, w: *England and her Neighbours, 1066–1453. Essays in Honour of Pierre Chaplais*, red. M. Jones, M. Vale, London–Roncheverte 1989, s. 19–41
- Matla-Kozłowska M., *Pierwsi Przemysłidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku). Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania*, Poznań 2008
- Matuszewski J., *Polska monarchia patrymonialna – opis rzeczywistości czy produkt dziewiętnastowiecznej historiografii?*, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 137–153

- Maund K.L., 'A Turmoil of Warring Princes'. *Political Leadership in Ninth-Century Denmark*, „The Haskins Society Journal” 6, 1994, s. 29–48
- Mayr-Harting H., *Church and Cosmos in Early Ottonian Germany. The View from Cologne*, Oxford 2007
- McGovan M., *Royal Succession in Earlier Medieval Ireland. The Fiction of Tanistry*, „Peritia” 17–18, 2003–2004, s. 357–381
- McKitterick R., *Charlemagne. The Formation of a European Identity*, Cambridge 2008
- Мельникова Е.А., *Рюрик, Синеус и Трувор в древнерусской историографической традиции*, в: *Древнейшие государства Восточной Европы. 1998 г. Памяти чл.-кор. РАН А.П. Новосельцева*, ред. Т.М. Калинина, Москва 2000, s. 143–159
- Мельникова Е.А., *Первые русские князья: о принципах реконструкции летописцем ранней истории Руси*, в: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 14: *Мнимые реальности в античной и средневековой историографии*, Москва 2002, s. 143–151
- Мельникова Е.А., *Рюрик и возникновение восточнославянской государственности в представлениях древнерусских летописцев XI – начала XII в.*, в: *Древнейшие государства Восточной Европы. 2005 год. Рюриковичи и Российская государственность*, ред. М.В. Бибииков, Е.А. Мельникова, В.Д. Назаров, Москва 2008, s. 47–75
- Мельникова Е.А., *Россия и росы в De administrando imperio Константина VII Багрянородного*, в: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 21: *Автор и его источник: восприятие, отношение, интерпретация*, Москва 2009, s. 201–209
- Merhautová A., *Kostel na Libici*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 249–251
- Merills A.H., *A Secret of My Succession. Dynasty and Crisis in Vandal North Africa*, „Early Medieval Europe” 18, 2010, s. 135–159
- Merills A., Miles R., *The Vandals*, Malden 2010.
- Mesaroş C., *Philosophical Contribution in Deliberatio Supra Hymnum Trium Puerorum by Gerard of Cenad*, „Philosophy Today” 2013, s. 194–203
- Meysztowicz V., *La vocation monastique d’Otton III*, „Antemurale” 4, 1958, s. 27–69
- Michałowski R., *Princeps fundator. Studium z dziejów kultury politycznej w Polsce X–XIII wieku*, Warszawa 1989
- Michałowski R., *Podstawy religijne monarchii we wczesnym średniowieczu zachodnioeuropejskim. Próba typologii*, „Kwartalnik Historyczny” 105, 1998, s. 3–34

- Michałowski R., *Post dziewięcioletniowcy w Polsce Chrobrego. Studium z dziejów polityki religijnej pierwszych Piastów*, „Kwartalnik Historyczny” 109, 2002, s. 5–39
- Michałowski R., *Christianisation of Political Culture in Poland in the 10th and Early 11th Century*, w: *Political Culture in Central Europe (10th–20th Century)*, t. 1: *Middle Ages and Early Modern Era*, red. H. Manikowska, J. Pánek, Prague 2005, s. 31–46
- Michałowski R., *Zjazd gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005
- Michałowski R., *Chryścianizacja monarchii piastowskiej w X–XI wieku*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, t. 1: *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 11–49
- Michałowski R., *La naissance des églises en Bohême, Pologne et Hongrie aux IX^e–XI^e siècles. L'apport de l'Empire, l'apport de la papauté et les caractères spéciaux des églises locales*, w: *Chiese locali et chiese regionali nell'alto medioevo*, Spoleto 2014 (Settimane di studio del Centro italiano di studi sull'alto medioevo, 61), s. 1159–1191
- Михеев С.М., „Святополкъ съде в Киевъ по отци”. Усобица 1015–1019 годов в древнерусских и скандинавских источниках, Москва 2009
- Mittels H., *Der Vertrag von Verdun im Rahmen der karolingischen Verfassungspolitik*, w: *Der Vertrag von Verdun. Neun Aufsätze zur Begründung der europäischen Völker- und Staatenwelt*, red. Th. Mayer, Leipzig 1943, s. 66–100
- Modzelewski K., *Chłopi w monarchii wczesnopiastowskiej*, Wrocław 1987
- Mohr W., *Die lothringische Frage unter Otto II. und Lothar*, „Revue belge de philologie et d'histoire” 35, 1957, s. 705–725
- Myśliński K., *Zagadnienie roli ziem nad Hawelą i Sprewą jako politycznego ośrodka plemion wieleckich w okresie VIII–X wieku*, w: *Słowiańszczyzna Połabska między Niemcami a Polską. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej przez Instytut Historii UAM w dniach 22–29 IV 1980 r.*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1981, s. 133–153
- Nastalska-Wiśnicka J., *Rex martyr. Studium źródłoznawcze nad legendą hagiograficzną św. Wacława (X–XIV w.)*, Lublin 2010
- Назаренко А.В., *Некоторые соображения о договоре Руси с греками 944 г. в связи с политической структурой Древнерусского государства*, w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, t. 8: *Политическая структура Древнерусского государства*, Москва 1996, s. 58–63
- Назаренко А.В., *Древняя Русь на международных путях. Междисциплинарные очерки культурных, торговых, политических связей IX–XII веков*, Москва 2001

- Назаренко А.В., „Слы и гостие”: о структуре политической элиты Древней Руси в первой половине – середине X в., w: *Восточная Европа в древности и средневековье*, т. 19: *Политические институты и верховная власть*, Москва 2007, s. 169–175
- Назаренко А.В., *Древняя Русь и Славяне (историко-филологические исследования)*, Москва 2009 Назаренко А.В., *Η ΕΞΩ ΡΩΣΙΑ. К политической географии Древнерусского государства середины X века*, w: *Gaudeamus igitur. Сборник статей к 60-летию А.В. Подосинова*, red. Т.Н. Джаксон, И.Г. Коновалова, Г.Р. Цецхладзе, Москва 2010, s. 294–301
- Nelson J.L., *Politics and Ritual in Early Medieval Europe*, London 1986
- Nelson J.L., *The Lord's Anointed and the People's Choice. Carolingian Royal Ritual*, w: *Rituals of Royalty. Power and Ceremonial in Traditional Societies*, red. S.R.F. Price, D. Cannadine, Cambridge 1987, s. 137–180
- Nelson J.L., *Charles the Bald*, London 1992
- Nemérkenyi E., *Latin Classics in Medieval Hungary: Eleventh Century*, Debrecen–Budapest 2004
- Nemérkenyi E., *The Religious Ruler in the Admonitions of King Saint Stephen of Hungary*, w: *Monotheistic Kingship. The Medieval Variants*, red. A. Al-Azmeh, J.M. Bak, Budapest 2004, s. 231–247
- Nemérkenyi E., *The Deliberatio of Bishop Saint Gerard of Csanád*, w: *Filosofia Sfântului Gerard de Cenad în context cultural și biografic*, red. C. Mesaroş, Szeged 2013, s. 29–47
- Niermeyer J.F., *Mediae latinitatis lexicon minus*, Leiden 1976
- Новосельцев А.П., *Хазарское государство и его роль в истории Восточной Европы и Кавказа*, Москва 1990
- Nový R., *Mincovní epigrafika a denáry Slavníkovců*, „Numismatické listy” 39, 1984, s. 132–139
- Nový R., *Slavníkovci v raně středověkých Čechách*, w: *Slavníkovci v středověkém písemnictví*, red. R. Nový, J. Sláma, J. Zachová, Praha 1987, s. 11–95
- Nový R., *ZOBEZLAV Lib.U DUX*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 246–248
- Ó Corráin D., *Irish Regnal Succession. A Reappraisal*, „Studia Hibernica” 11, 1971, s. 7–39
- Osiński J., *Statut Bolesława Krzywoustego*, Kraków 2014
- Острогорски Г., *Порфириногенова хроника српских владара и њени хронолошки подаци*, „Историски часопис” 1, 1948, s. 24–29
- Ott J., *Krone und Krönung. Die Verheißung und Verleihung von Kronen in der Kunst von der Spätantike bis um 1200 und die geistige Auslegung der Krone*, Mainz 1998

- Pac G., *Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku – studium porównawcze*, Toruń 2013
- Парамонова М.Ю., *Генеалогия святого: мотивы религиозной легитимации правящей династии в ранней святовацлавской агиографии, „Одиссей. Человек в истории”* 1996, s. 178–204
- Patzold S., *Königerhebungen zwischen Erbrecht und Wahlrecht? Thronfolge und Rechtsmentalität um das Jahr 1000*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 58, 2002, s. 467–507
- Patzold S., *Eine „loyale Palastrebellion” der „Reichseinheitspartei”? Zur „Divisio imperii” von 817 und zu den Ursachen des Aufstands gegen Ludwig den Frommen im Jahre 830*, „Frühmittelalterliche Studien” 40, 2006, s. 43–77
- Pauk M.R., *Moneta episcopalis. Mennictwo biskupie w Europie Środkowej i jego zachodnioeuropejski kontekst*, „Przegląd Historyczny” 101, 2010, s. 539–571
- Pauk M.R., *Płock i Spira. Piastowska imitatio imperii na przełomie XI i XII wieku*, w: *Świat średniowiecza. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi*, red. A. Bartoszewicz, G. Myśliwski, J. Pysiak, P. Żmudzki, Warszawa 2010, s. 492–523
- Pekař J., *O Kristiána*, „Český časopis historický” 37, 1931, s. 209–228
- Petit E., *Histoire des ducs de Bourgogne de la race Capétienne*, t. 1, Paris 1885
- Petráň Z., *Co vypovídají mince o Slavníkovcích*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J.K. Kroupa, Praha 2007 (Antiqua Cuthna, 2), s. 107–121
- Petráň Z., *Soběslavův titul libického knížete – další slavníkovský mýtus*, w: *Od knížat ke králům. Sborník u příležitosti 60. narozenin Josefa Žemličky*, red. E. Doležalová, R. Šimunek, Praha 2007, s. 73–81
- Petráň Z., Radoměřský P., *Nový neznámý typ denáru biskupa sv. Vojtěcha*, „Numismatické listy” 52, 1997, s. 136–128
- Петрухин В.Я., *Князь Олег, Хелгу Кембриджского документа и русский княжеский род*, w: *Древнейшие государства Восточной Европы. 1998 г. Памяти чл.-кор. РАН А.П. Новосельцева*, red. Т.М. Калинина, Москва 2000, s. 222–229
- Petrukhin V.J., *A Note on the Sacral Status of the Khazarian Khagan. Tradition and Reality*, w: *Monotheistic Kingship. The Medieval Variants*, red. A. Al-Azmeh, J.M. Bak, Budapest 2004, s. 269–275
- Petrukhin V., *Sacral Kingship and the Judaism of the Khazars*, w: *Conversions. Looking for Ideological Change in the Early Middle Ages*, red. L. Słupecki, R. Simek, Vienna 2013, s. 291–302
- Pfister Ch., *Études sur le règne de Robert le Pieux*, Paris 1885
- Pleszczyński A., *Przestrzeń i polityka. Studium rezydencji władcy wcześniejszego średniowiecza. Przykład czeskiego Wyszehradu*, Lublin 2000

- Pleszczyński A., *Początek rządów Bolesława Chrobrego*, w: *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. M. Goliński, S. Rosik, Wrocław 2003, s. 217–232
- Pleszczyński A., *Bolesław Chrobry w Czechach. Realizacja idei Sklawinii czy zwykła ekspansja?*, w: *Polacy w Czechach, Czesi w Polsce. X–XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 133–146
- Pleszczyński A., *Niemcy wobec pierwszej monarchii piastowskiej (963–1034). Narodziny stereotypu. Postrzeganie i cywilizacyjna klasyfikacja władców Polski i ich kraju*, Lublin 2008
- Polanský L., *Soběslav nebo Boleslav? K spornému přiřazení denárů typu Cach 160 a 161*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J.K. Kroupa, Praha 2007 (*Antiqua Cuthna*, 2), s. 93–106
- Polly J.-P., *Les Conradis: un débat toujours ouvert*, „*Francia*” 23, 1996, s. 135–166
- Poppe A., *Spuścizna po Włodzimierzu Wielkim. Walka o tron kijowski 1015–1019*, „*Kwartalnik Historyczny*” 102, 1995, s. 3–22
- Pospieszynska A., *Mieszko II a Niemcy*, „*Roczniki Historyczne*” 14, 1938, s. 239–295
- Princová-Justová J., *Knížecí prostředí na slavníkovské Libice ve světle archeologických objevů*, „*Archeologické rozhledy*” 47, 1995, s. 255–260
- Princová J., Mařík J., *Libice nad Cidlinou – stav a perspektivy výzkumu*, „*Archeologické rozhledy*” 58, 2006, s. 643–664
- Радојковић Б.М., *Разматрања о деоном владању н деоним кнежевинама*, „*Историски часопис*” 8, 1958, s. 1–25
- Radoměrský P., *Studie o počátcích českého mincovnictví I. Nález českých denárů z 10. století v Poděbradech*, „*Numismatický sborník*” 9, 1966, s. 11–94
- Razim J., *Der Fürst Břetislav und die Anfänge des Seniorats in Böhmen*, „*Journal on European History of Law*” 3, 2012, s. 148–158
- Richard J., *Une branche capétienne: les ducs de Bourgogne*, „*Bulletin de la Société historique de Compiègne*” 13, 1988, s. 111–120
- Róna-Tas A., *Hungarians and Europe in the Early Middle Ages. An Introduction to Early Hungarian History*, Budapest 1999
- Róna-Tas A., *The Khazars and the Magyars*, w: *The World of Khazars. New Perspectives*, red. P.B. Golden, H. Ben-Shammai, A. Róna-Tas, Leiden–Boston 2007, s. 269–278
- Rosik S., *Bolesław Krzywousty*, Wrocław 2013
- Rupp G., *Die Ekkehardiner, Markgrafen von Meißen, und ihre Beziehungen zum Reich und zu den Piasten*, Frankfurt am Main 1996

- Rymar E., *Primogenitura zasadą regulującą następstwo w pryncypat w ustawie sukcesyjnej Bolesława Krzywoustego*, „Sobótka” 49, 1994, s. 1–19
- Samsonowicz H., *Dynastia, czyli od społecznej struktury plemiennej do państwowej*, w: *Przemysłidzi i Piastowie – twórcy i gospodarze średniowiecznych monarchii. Materiały z konferencji naukowej Gniezno 5–7 maja 2004 roku*, red. J. Dobosz, Poznań 2005, s. 15–22
- Sansterre J.-M., *Otto III et les saints ascètes de son temps*, „Rivista di Storia della Chiesa in Italia” 43, 1989, s. 377–412
- Sassier Y., *Hugues Capet. Naissance d’un dynastie*, Paris 1987
- Schieffer R., *Mediator cleri et plebis. Zum geistlichen Einfluß auf Verständnis und Darstellung des ottonischen Königtums*, w: *Herrschaftsrepräsentation im ottonischen Sachsen*, red. G. Althoff, E. Schubert, Sigmaringen 1998 (Vorträge und Forschungen, 46), s. 344–361
- Schieffer R., *Otto II. und sein Vater*, „Frühmittelalterliche Studien” 36, 2002, s. 255–269
- Schlesinger W., *Erbfolge und Wahl bei der Königserhebung Heinrichs II. 1002*, w: *Festschrift für Hermann Heimpel zum 70. Geburtstag*, t. 3, Göttingen 1972, s. 1–36
- Schmid K., *Zur Problematik von Sippe, Familie und Geschlecht. Haus und Dynastie beim mittelalterlichen Adel. Vorfragen zum Thema „Adel und Herrschaft im Mittelalter”*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins” 105, 1957, s. 1–62
- Schmid K., *Neue Quellen zum Verständnis des Adels im 10. Jahrhundert*, „Zeitschrift für die Geschichte des Oberrheins” 108, 1960, s. 185–232
- Schmid K., *Die Thronfolge Ottos des Großen*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte”, Germanistische Abteilung, 81, 1964, s. 80–163
- Schmid K., *Die Sorge der Salier um ihre Memoria. Zeugnisse, Erwägungen und Fragen*, w: *Memoria. Der geschichtliche Zeugniswert des liturgischen Gedenkens im Mittelalter*, red. K. Schmid, J. Wollasch, München 1984, s. 666–725
- Schmid K., *Das Problem der „Unteilbarkeit des Reiches”*, w: *Reich und Kirche vor dem Investiturstreit. Vorträge beim wissenschaftlichen Kolloquium aus Anlaß des 80. Geburtstags von Gerd Tellenbach*, red. K. Schmid, Sigmaringen 1988, s. 1–15
- Schmid K., *Zum Haus- und Herrschaftsverständnis der Salier*, w: *Die Salier und das Reich*, t. 1: *Salier, Adel und Reichsverfassung*, red. O. Engels, F.-J. Heyen, F. Staab, S. Weifurter, Sigmaringen 1991, s. 21–54
- Schmid K., *Die Salier als Kaiserdynastie. Zugleich ein Beitrag zur Bildausstattung der Chroniken Frutolfs und Ekkehardts*, w: *Iconologia sacra. Mythos, Bildkunst und Dichtung in der Religions- und Sozialgeschichte Alteuropas*.

- Festschrift für Karl Hauck zum 75. Geburtstag*, red. H. Keller, Berlin 1994, s. 461–495
- Schneider R., *Brüdergemeine und Schwurfreundschaft. Der Auflösungsprozeß des Karlingerreiches im Spiegel der caritas-Terminologie in den Verträgen der karolingischen Teilkönige des 9. Jahrhunderts*, Lübeck 1964
- Schneider R., *Königswahl und Königserhebung im Frühmittelalter. Untersuchungen zur Herrschaftsnachfolge bei den Langobarden und Merowingern*, Stuttgart 1972
- Schneidmüller B., *Französische Lothringenpolitik im 10. Jahrhundert*, „Jahrbuch für westdeutsche Landesgeschichte” 5, 1979, s. 1–31
- Schneidmüller B., *Karolingische Tradition und frühes französisches Königtum. Untersuchungen zur Herrschaftslegitimation der westfränkisch-französischen Monarchie im 10. Jahrhundert*, Wiesbaden 1979
- Schölkopf R., *Die sächsische Grafen, 919–1024*, Göttingen 1957
- Schulmeyer-Ahl K., *Der Anhang vom Ender der Ottonen. Konstitutionsbedingungen historiographischer Nachrichten in der Chronik Thietmars von Merseburg*, Berlin–New York 2009
- Schüdte B., *Untersuchungen zu den Lebensbeschreibungen der Königin Mathilde*, Hannover 1994
- Semmler J., *Der Dynastiewechsel von 751 und die fränkische Königssalbung*, Düsseldorf 2003
- Sikorski D.A., *Kościół w Polsce za Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Rozważania nad granicami poznania historycznego*, Poznań 2011
- Sikorski D.A., *Powstanie państwa Piastów w świetle najnowszych badań archeologii średniowiecznej*, „Roczniki Historyczne” 77, 2011, s. 205–228
- Silagi G., *Untersuchungen zur „Deliberatio supra hymnum trium puerorum” des Gerhard von Csanád*, München 1967
- Skovgaard-Petersen I., *The Making of the Danish Kingdom*, w: *The Cambridge History of Scandinavia*, t. 1: *Prehistory to 1520*, red. K. Helle, Cambridge 2003, s. 168–183
- Skwirczyński K., *Treści ideowe monet królewskich Bolesława Szczodrego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 38, 1994, s. 141–155
- Skwirczyński K., *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005
- Skwirczyński K., *„O majestacie królewskiej potęgi!” – koronacja Bolesława II Szczodrego*, w: *Gnieźnieńskie koronacje królewskie i ich środkowoeuropejskie konteksty*, red. J. Dobosz, M. Matla, L. Wetesko, Gniezno 2011, s. 103–113
- Sláma J., *K počátkům hradské organizace v Čechách*, w: *Typologie raně feudálních slovanských států*, red. J. Žemlička, Praha 1987, s. 175–190

- Sláma J., *Slavníkovci – významná či okrajová záležitost českých dějin 10. století?*, „Archeologické rozhledy” 47, 1995, s. 182–224
- Sláma J., *Příspěvek ke kulturním dějinám raně středověkých Čech*, „Sborník Společnosti přátel starožitnosti” 1, 1997, s. 13–42
- Sláma J., *Der böhmische Fürst Boleslav II.*, w: *Boleslav II. Der tschechische Staat um das Jahr 1000*, red. P. Sommer, Praha 2001 (*Colloquia mediaevalia Pragensia*, 2), s. 15–42
- Smith J.B., *Dynastic Succession in Medieval Wales*, „The Bulletin of the Board of Celtic Studies” 33, 1986, s. 199–232
- Sobiesiak J.A., *Bolesław II Przemysłida (†999)*, Kraków 2006
- Sobiesiak J.A., *Jak Przemysłidzi zdobyli panowanie nad „plemieniem Czechów”. Historia i archeologia o powstaniu czeskiego państwa (IX–X w.)*, w: *Instytucja „wczesnego państwa” w perspektywie wielości i różnorodności kultur*, red. J. Banaszkiewicz, M. Kara, H. Mamzer, Poznań 2013, s. 249–272
- Sochacki J., *Ród i związki rodzinne Brunona z Kwerfurtu*, w: *Bruno z Kwerfurtu. Osoba, dzieło, epoka*, red. M. Dygo, W. Falkowski, Pułtusk 2010, s. 227–240
- Sommer P., Vaněk V., *Existe-t-il une architecture Slavnikienne?*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J.K. Kroupa, Praha 2007 (*Antiqua Cuthna*, 2), s. 20–34
- Sosnowski M., *Studia nad wczesnymi żywotami św. Wojciecha. Tradycja rękopiśmienna i polemika środowisk*, Poznań 2013
- Sot M., *Hérédité royale et pouvoir sacré avant 987*, „Annales. Économies, Sociétés, Civilisations” 43, 1988, s. 705–733
- Spunar P., *La plus ancienne école en Bohême*, „Cahiers de civilisation médiévale” 17, 1974, s. 125–128
- Spychała L., *Studia nad legendą dynastyczną Arpadów. Między pulpitem średniowiecznego skryby a „warszatem” współczesnego badacza*, Wrocław 2011
- Срезневский И.И., *Матерялы для словаря древнерусскаго языка по письменнымъ памятникамъ*, t. 2, Санктпетербург 1902
- Stafford P., *The King’s Wife in Wessex 800–1066*, „Past & Present” 91, 1981, s. 3–27
- Steinhübel J., *Nástupcovia Štefana I. v bojoch o uhorský trón*, „Historický časopis” 48, 2000, s. 585–606
- Steinhübel J., *Uhorski králi a nitrianske kniežatá v rokoch 1046–1077*, „Historický časopis” 49, 2001, s. 393–414
- Steinhübel J., *Zánik nitrianskeho kniežatstva*, „Historický časopis” 50, 2002, s. 385–406
- Steinhübel J., *Kapitoly z najstarších českých dejín 531–1004*, Kraków 2011

- Stróżyk P., *Ikonografia denarów z imieniem Mieszka. Ze studiów nad ceremonialnymi nakryciami głowy pierwszych Piastów*, „Roczniki Historyczne” 66, 2000, s. 121–134
- Strzelczyk J., *Mieszko Pierwszy*, Poznań 1992
- Strzelczyk J., *Bamberg a Polska w średniowieczu*, „Roczniki Historyczne” 62, 1996, s. 73–88
- Strzelczyk J., *Bolesław Chrobry*, Poznań 1999
- Strzelczyk J., *Zjazd gnieźnieński*, Wrocław 2000
- Suchodolski S., *Chronologia monet Władysława II i Bolesława Kędzierzawego*, „Wiadomości Numizmatyczne” 5, 1961, s. 111–123
- Suchodolski S., *Początki mennictwa w Europie Środkowej, Wschodniej i Północnej*, Wrocław 1971
- Suchodolski S., *Spór o początki mennictwa w Czechach i Polsce*, „Wiadomości Numizmatyczne” 42, 1998, s. 5–18
- Suchodolski S., *Kult św. Wacława i św. Wojciecha przez pryzmat polskich monet z wczesnego średniowiecza*, w: *Kościół, kultura, społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. S. Bylina i in., Warszawa 2000, s. 87–102
- Suchodolski S., *Początki rodzimego mennictwa*, w: *Ziemie polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsownik, Kraków 2000, s. 351–360
- Suchodolski S., *Rex Bolizlavus – tzw. królewskie monety Bolesława Chrobrego*, w: *Heraldyka i okolice*, red. A. Rachuba, S. Górczyński, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 285–295
- Suchodolski S., *Monety świętego Wojciecha*, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej*, red. C. Buško, Wrocław–Praga 2002, s. 447–452
- Suchodolski S., *Ikonografia monet Sobiesława Sławnikowica*, „Wiadomości Numizmatyczne” 50, 2006, s. 127–146
- Свердлов М.Б., *Домонгольская Русь. Князь и княжеская власть на Руси VI – первой трети XIII вв.*, Санкт-Петербург 2003
- Szűcs J., *King Stephen’s Exhortations and his State*, „The New Hungarian Quarterly” 29, 1988, nr 112, s. 89–97
- Śliwiński B., *Bezprym. Pierworodny syn pierwszego króla Polski (986 – zima/wiosna 1032)*, Kraków 2014
- Tellenbach G., *Die Unteilbarkeit des Reiches. Ein Beitrag zur Entstehungsgeschichte Deutschlands und Frankreichs*, „Historisches Zeitschrift” 163, 1941, s. 20–42
- Tellenbach G., *Die geistigen und politischen Grundlagen der karolingischen Thronfolge. Zugleich eine Studie über kollektive Willensbildung und*

- kollektives Handeln im neunten Jahrhundert*, „Frühmittelalterliche Studien“ 13, 1979, s. 184–302
- Theis L., *Robert le Pieux. Le roi de l'an mil*, Paris 1999
- Tille V., *Svatopluk et la parabole du vieillard et de ses enfants*, „Revue des études slaves“ 5, 1925, s. 82–84
- Толочко А.П., *Князь в древней Руси: власть, собственность, идеология*, Киев 1992
- Tolochko O., „All the Happy Families...“ *The Rurikids in the Eleventh Century*, w: *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, red. P. Urbańczyk, Warsaw 2002, s. 155–168
- Tomaszek M., *Klasztor i jego dobroczyncy. Średniowieczna narracja o opactwie Brauweiler i rodzie królowej Rychezy*, Kraków 2007
- Trawkowski S., *Najstarsze monety polskie*, „Wiadomości Numizmatyczne“ 13, 1969, s. 32–37
- Třeštitk D., *Pád Velké Moravy*, w: *Typologie raně feudálních slovanských států*, red. J. Žemlička, Praha 1987, s. 27–76
- Třeštitk D., *Počátky Přemyslovců. Vstup Čechů do dějin (530–935)*, Praha 1997
- Třeštitk D., *Přemyslovec Kristián*, „Archeologické rozhledy“ 51, 1999, s. 602–613
- Třeštitk D., „Eine große Stadt der Slawen namens Prag“ (*Staaten und Sklaven in Mitteleuropa im 10. Jahrhundert*), w: *Boleslav II. Der tschechische Staat um das Jahr 1000*, red. P. Sommer, Praha 2001 (*Colloquia mediaevalia Pragensia*, 2), s. 93–138
- Třeštitk D., *Vznik Velké Moravy. Moravané, Čechové a střední Evropa v letech 791–871*, Praha 2001
- Třeštitk D., *Mýty kmene Čechů (7.–10. století). Tři studie ke „starým pověstem českým“*, Praha 2003
- Třeštitk D., *K založení pražského biskupství v letech 968–976. Pražská a řezenská tradice*, w: *Vlast a rodný kraj v díle historika. Sborník prací žáků a přátel věnovaných profesoru Josefu Petráňovi*, red. J. Pánek, Praha 2004, s. 179–196
- Třeštitk D., *Proč byli vyvražďeni Slavníkovci?*, w: *Slavníkovci v českých dějinách*, red. V. Vaněk, J.K. Kroupa, Praha 2007 (*Antiqua Cuthna*, 2), s. 13–19
- Turek R., *Libice – knížecí hradisko X. věku*, Praha 1966–1968
- Turek R., *Libice nad Cidlinou. Monumentální stavby vnitřního hradiska*, „Sborník Národního muzea v Praze“, ser. A – Hist., 35, 1981, s. 1–72
- Turek R., *Slavníkovci a jejich panství*, Hradec Králové 1992
- Urbanek R., *Legenda t.zv. Kristiána ve vývoji předhusitských legend ludmilských i václavských a její autor*, t. 1–2, Praha 1947–1948
- Vajay S. de, *Großfürst Geysa von Ungarn. Familie und Verwandtschaft*, „Südost-Forschungen“ 21, 1962, s. 45–101

- Vajay S. de, *Byzantinische Prinzessinnen in Ungarn*, „Ungarn-Jahrbuch” 10, 1979, s. 15–28
- Vaniček V., *Soběslav I. Přemyslovci v kontextu evropských dějin v letech 1092–1140*, Praha–Litomyšl 2007
- Varady L., *Revision des Ungarn-Image von Konstantinos Porphyrogenetos. Textanalysen und Reinterpretation zu den Aussagen des Konstantinos Porphyrogenetos über die Politikgeschichte der Ungarn*, „Byzantinische Zeitschrift” 82, 1989, s. 22–58
- Varga G., *Ungarn und das Reich vom 10. bis zum 13. Jahrhundert. Das Herrscherhaus der Árpaden zwischen Anlehnung und Emanzipation*, München 2003
- Veszprémy L., *The Invented 11th Century of Hungary*, w: *The Neighbours of Poland in the 11th Century*, red. P. Urbańczyk, Warsaw 2002, s. 137–154
- Viollet P., *Mémoire sur la tanistry*, „Mémoires de l’Academie des Inscriptions et Belles-Lettres” 32, 1891, s. 275–317
- Wachowski K., *Słowiańszczyzna Zachodnia*, wyd. 2, Poznań 1950
- Warntjes I., *Regnal Succession in Early Medieval Ireland*, „Journal of Medieval History” 30, 2004, s. 377–410
- Wasilewski T., *Pochodzenie Emnildy, trzeciej żony Bolesława Chrobrego a geneza polskiego władztwa nad Morawami*, „Kwartalnik Historyczny” 94, 1987, s. 29–47
- Waßenhoven D., *Swaying Bishops and the Succession of Kings*, w: *Patterns of Episcopal Power. Bishops in Tenth and Eleventh Century Western Europe*, red. L. Körntgen, D. Waßenhoven, Berlin–Boston 2011, s. 89–99
- Wegener W., *Böhmen/Mähren und das Reich im Hochmittelalter. Untersuchungen zur staatsrechtlichen Stellung Böhmens und Mährens im deutschen Reich des Mittelalters 913–1253*, Köln–Graz 1959
- Weinfurter S., *Herrschaftslegitimation und Königsautorität im Wandel. Die Salier und ihr Dom zu Speyer*, w: *Die Salier und das Reich*, t. 1: *Salier, Adel und Reichsverfassung*, red. O. Engels, F.-J. Heyen, F. Staab, S. Weinfurter, Sigmaringen 1991, s. 55–96
- Weinfurter S., *Idee und Funktion des „Sakralkönigtums” bei den ottonischen und salischen Herrschern (10. und 11. Jahrhundert)*, w: *Legitimation und Funktion des Herrschers. Vom ägyptischen Pharao zum neuzeitlichen Diktator*, red. R. Gundlach, H. Weber, Stuttgart 1992, s. 99–127
- Weinfurter S., *Der Anspruch Heinrichs II. auf die Königsherrschaft*, w: *Papstgeschichte und Landesgeschichte. Festschrift für Hermann Jakobs zum 65. Geburtstag*, red. J. Dahlhaus, A. Kohnle, Köln–Weimar–Wien 1995, s. 121–134

- Weinfurter S., *Zur „Funktion“ des ottonischen und salischen Königtums*, w: *Mittelalterforschung nach der Wende*, red. M. Borgolte, München 1995, s. 249–361
- Weinfurter S., *Heinrich II. (1002–1024). Herrscher am Ende der Zeiten*, Regensburg 2002
- Weinfurter S., *Das Jahrhundert der Salier (1024–1125)*, Ostfildern 2004
- Wihoda M., *Testament knížete Břetislava*, w: *Sága moravských Přemyslovců. Život na Moravě od XI. do počátku XIV. století. Sborník a katalog výstavy pořádané Vlastivědným muzeem v Olomouci a Muzeem města Brna k 700. výročí tragické smrti Václava III., posledního českého krále z dynastie Přemyslovců*, Olomouc–Brno 2006, s. 33–50
- Wihoda M., *Morava v době knížecí, 906–1197*, Praha 2010
- Wiszewski P., *Domus Boleslai. W poszukiwaniu tradycji dynastycznej Piastów (do około 1138 roku)*, Wrocław 2008
- Wolf A., *Wer war Kuno „von Öhningen“? Überlegungen zum Herzogtum Konrads von Schwaben und zur Königswahl von 1002*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 36, 1980, s. 25–83
- Wolf A., *Königskandidatur und Königsverwandtschaft. Hermann von Schwaben als Prüfstein für das „Prinzip der freien Wahl“*, „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters“ 47, 1991, s. 45–117
- Wolf A., *Quasi hereditatem inter filios. Zur Kontroverse über das Königswahlrecht im Jahre 1002 und die Genealogie der Konradiner*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 112, 1995, s. 64–157
- Wolf G., *Die Königssöhne Karl und Karlmann und ihr Thronfolgerecht nach Pippins Königserhebung 750/51*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte“, Germanistische Abteilung, 108, 1991, s. 282–296
- Wolfram H., *Die Gesandtschaft Konrads II. nach Konstantinopel (1027/29)*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung“ 100, 1992, s. 161–174
- Wolfram H., *Konrad II. 990–1039. Kaiser dreier Reiche*, München 2000
- Wolverton L., *Hastening Toward Prague. Power and Society in the Medieval Czech Lands*, Philadelphia 2001
- Wood I.N., *Kings, Kingdoms and Consent*, w: *Early Medieval Kingship*, red. P.H. Sawyer, I.N. Wood, Leeds 1977, s. 6–29
- Wood I.N., *The Merovingian Kingdoms*, Harlow 1994
- Wood I.N., *Deconstructing the Merovingian Family*, w: *The Construction of Communities in the Early Middle Ages. Texts, Resources and Artefacts*, red. R. Corradini, M. Diesenberger, H. Reimitz, Leiden–Boston 2003 (The Transformation of the Roman World, 12), s. 149–171

- Wood I.N., *Royal Succession and Legitimation in the Roman West, 419–536*, w: *Staat im frühen Mittelalter*, red. S. Airlie, W. Pohl, H. Reimitz, Wien 2006, s. 59–72
- Yorke B., *Królowie i królestwa Anglii w czasach Anglosasów*, tłum. M. Wilk, Warszawa 2009
- Zatschek H., *Die Reichsteilungen unter Kaiser Ludwig dem Frommen. Studien zur Entstehung des ostfränkischen Reiches*, „Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung” 49, 1935, s. 185–224
- Zientara B., *Henryk Brodaty i jego czasy*, wyd. 2, Warszawa 1997
- Zotz T., *Wie der Typ des Allein-Herrschers (monarchus) durchgesetzt wurde*, w: *Die Macht des Königs. Herrschaft in Europa vom Frühmittelalter bis in die Neuzeit*, red. B. Jussen, München 2005, s. 90–105
- Zuckerman C., *On the Date of the Khazars’ Conversion to Judaism and the Chronology of the Kings of the Rus Oleg and Igor. A Study of the Anonymous Khazar Letter from the Genizah of Cairo*, „Revue des études byzantines” 53, 1995, s. 237–270
- Žemlička J., *Expanze, krize a obnova Čech v letech 935–1055 (K systémovým proměnám raných statů ve střední Evropě)*, „Český časopis historický” 93, 1995, s. 205–221
- Žemlička J., *Čechy v době knížeci (1034–1198)*, Praha 1997
- Žemlička J., *Das Přemysliden-Geschlecht an der Wende vom 10. zum 11. Jahrhundert*, w: *Boleslav II. Der tschechische Staat um das Jahr 1000*, red. P. Sommer, Praha 2001 (Colloquia mediaevalia Pragensia, 2), s. 79–91
- Žemlička J., *Kníže Vladivoj a přemyslovská consanguinitas (ke skladbě vládnoucího rodu v 10. a začátkem 11. století)*, w: *Na prahu poznání českých dějin. Sborník prací k počtě Jiřího Slámy*, red. J. Klápště, Praha 2006 (Studia mediaevalia Pragensia, 7), s. 181–195
- Живковић Т., *Портрети владара раног средњег века. Од Властимира до Бориђа*, Београд 2006
- Živković T., *De Conversione Croatorum et Serborum. A Lost Source*, Beograd 2012

Models of Dynastic Power in East-Central Europe in the Early Middle Ages

Summary

The book attempts to present the strategies used in the early Middle Ages by the Piast, Přemyslid and Árpád dynasties ruling in East-Central Europe to build their own position and shape political relations both with respect to their members and the communities subordinated to their power. Its main purpose was to describe the essential elements of concepts of power, defining the rules for functioning of the system of rulership, regulating the succession to the throne and deciding on the internal structure of the ruling dynasties, and to place them within the broader comparative context of models of dynastic rule in other polities of early medieval Europe.

The book shows that in the political tradition of East-Central European polities emerging in the tenth century, the right to participate in power was equally vested in all members of the ruling house. As a result, the dynasties ruling in those countries took the form of horizontal kinship structure that included a broader group of more or less close and distant relatives, participating together in rule.

Concepts of power which regard it as common property of the entire dynasty and not only of its individual members or lines can be found in many traditions and cultures. Similar patterns of rulership and the dynastic structures legitimized by beliefs about the communal nature of power, can be also discerned in the early medieval polities of the Polabian and South Slavs, in Great Moravia or in Kievan Rus'. Also in other regions of early medieval Europe, both in its periphery (the British Isles, Scandinavia) and in its central areas, including the Kingdom of the Franks, both in Merovingian and Carolingian times, we deal with systems of rulership in which the right to wield power was not restricted to the narrow family of a ruler, but included also his other relatives, both close and distant. It is difficult to determine the reasons for such a widespread occurrence of those dynastic structures which

could also be found in many other non-European traditions and cultures. It is worth noting, however, that the diffusion of the rights to power among all the representatives of the ruling house contributed not only to strengthening its unity and a sense of familial solidarity. The right to participate in ruling, vested in all the ruler's relatives by virtue of their kinship with the ruler, demonstrated also to the subjects the special character of the ruling house, and marked out its difference from other noble families. Thus, paradoxically, this peculiar dispersion of power among the members of the dynasty strengthened its position and confirmed its monopoly of rule.

In the early eleventh century, both in Poland, Hungary and Bohemia, some actions were undertaken to change this state of affair and to transform their ruling houses, through the limitation of the number of members entitled to wield power, into narrow hierarchical dynastic structures within which power would be vested only in one of their members.

For it is in those categories that we should understand both the attempts of Bolesław Chrobry of Poland to secure the succession to the throne to his son Mieszko II, with the exclusion of his two other sons, Bezprym and Otto; and the decision of King Stephen I of Hungary to hand over power to his sister's son, Peter Orseolo, which meant removing from power his more distant Árpád cousins; or plans of the Czech Prince Boleslav III to raise to the throne his son-of-law or his brother-in-law. Attempts of all those rulers to change the former dynastic model should be associated with their adoption of ideological programmes developed in the West, especially in the Reich, and with the association they made between power wielded by them and the Christian concept of monarchical power developed in the Ottonian era, which caused in the states that emerged from the Carolingian Empire the rejection of the old collective models of monarchical rule and incorporation of a model based on the idea of succession by one son. Also actions undertaken by the Kievan Prince Vladimir the Great – inspired by the relations in Byzantium – were going in the similar direction.

In the upshot, however, the strength of traditional beliefs about power turned out to be too great in all East-Central European polities. The new dynastic model was rejected not only by the members of the ruling houses ousted from power but also by a majority of political elites. As a result, in East-Central Europe, unlike in the post-Carolingian monarchies, the old system was preserved in which all members of the ruling house were equally entitled to participate in power, and the dynasties ruling in East-Central Europe preserved – contrary to the dynastic, vertical Western European houses – their horizontal structure.

Translated by Grażyna Waluga

Indeks osobowy

- Aba Samuel, król węgierski 138–146, 190, 191, 231, 232, 245, 255
- Adalberon, biskup Laon 211, 213
- Adalberon, arcybiskup Reims 214–216
- Adalbert, arcybiskup Magdeburga 43, 44
- Adalbold z Utrechtu 123, 124, 224
- Adelajda z Metz, matka cesarza Konrada II 228
- Adelajda, królowa niemiecka, cesarzowa, żona Ottona I 169, 172
- Ademar z Chabannes, kronikarz 124
- Aethelstan, król angielski 168
- Akun (Hakon), krewny księcia kijowskiego Igora 92
- Alberyk z Trois Fontaines, kronikarz 272
- Aleksander III, papież 271
- Almos, wódz węgierski 20, 21, 129,
- Almos, książę węgierski 253, 266, 273
- Andrzej I, król węgierski 191, 243–245, 254, 255–258, 260
- Andrzej II, król węgierski 245, 274, 275
- Anna Porfirogenetka, księżna ruska, żona Włodzimierza Wielkiego 184
- Anonim, kronikarz, autor *Gesta Hungarorum* 129
- Anonim tzw. Gall, kronikarz 17, 18, 68, 112, 113, 121, 232, 233, 240, 247, 249, 251, 252, 263
- Arnulf, arcybiskup Reims 215
- Arpad, władca węgierski 20, 24, 25, 73, 127–130
- Bela I, król węgierski 191, 244, 245, 256–258, 275
- Bela II Ślepy, król węgierski 273, 274
- Bela III, król węgierski 274, 275
- Bern, opat Reichenau 139
- Bezprym, książę polski 22, 69, 103–106, 117, 185–188, 221, 222, 230, 231, 233
- Bolesław I, książę czeski 15, 26, 27, 29, 31–35, 38, 39, 46, 47, 51, 52, 56, 57, 234, 238
- Bolesław II, książę czeski 33, 34, 35, 37, 38, 40, 41, 44, 45, 49, 51, 54, 55, 147–159, 161, 188, 189, 197, 232, 238
- Bolesław III, książę czeski 10, 11, 13, 21, 22, 156–163, 183, 188, 189, 221, 222, 231, 234, 238–240, 262, 263
- Bolesław I Chrobry, król polski 10, 60, 61, 63–70, 72, 95–122, 124, 126, 160, 163, 183, 185–188, 231, 234–

- 236, 239, 242, 243, 246, 247, 250, 256, 258, 262
- Bolesław II Śmiały, król polski 248–251, 256, 260, 263
- Bolesław III Krzywousty, książę polski 254, 261–264, 268, 270–272, 275
- Bolesław IV Kędzierzawy, książę polski 271
- Bolesław Zapomniany, domniemany syn Mieszka II 232
- Borys, książę ruski 183, 184, 242
- Borys, książę węgierski, syn Kolomana 273
- Borzywoj I, książę czeski 14, 16, 17, 27, 55, 237, 238, 269
- Borzywoj II, książę czeski 269
- Bran, książę serbski 85
- Brunon, arcybiskup Kolonii 167, 168, 170, 193, 199, 201, 203
- Brunon z Karyntii zob. Grzegorz V, papież
- Brunon z Kwerfurtu św. 33, 34, 42–44, 50–54, 104, 105, 113, 150, 152, 153
- Brunon, hrabia Brunszwiku 198
- Brunon, książę saski 199
- Brzetysław I, książę czeski 48, 190, 192, 252, 253, 259–264, 268, 275
- Brzetysław II, książę czeski 241, 268
- Bulscu, wódz węgierski 24
- Całodrog, władca wielecki 76, 77
- Chlotoimir, książę serbski 85
- Czasław, książę serbski 85, 86
- Czcibor, brat Mieszka I 58–60, 68, 71–73, 262
- Dawid, król Izraela 134, 255
- Dawid, książę węgierski 255, 258
- Deusdedit, kardynał 62
- Dobromir, książę słowiański 64
- Domosław (Bonusław), książę węgierski 191
- Dragomira, księżna czeska, żona Wratysława I 15, 31, 32, 52
- Ekkehard I, margrabia miśnieński 198, 199, 201, 203
- Emeryk św., królewicz węgierski 131, 133–135, 137
- Emeryk, król węgierski 274
- Emma, królowa zachodniofrankijska, żona Lotara 211
- Emnilda, żona Bolesława Chrobrego 64, 68
- Ethelred II, król angielski 47, 49
- Ezzon, palatyn lotaryński 125, 202, 209
- Falicsi, książę węgierski 24, 25, 128, 129
- Filip I, król francuski 223, 224
- Filip, hrabia Mantes, syn Filipa I 223
- Flodoard z Reims, kronikarz 172, 196
- Florus, syn Filipa I 223
- Folkmar, biskup Utrechtu 198
- Fryderyk I Barbarossa, król niemiecki, cesarz 269, 271, 272
- Fryderyk, książę czeski 269, 270
- Gejza, książę węgierski 10–12, 18, 21, 22, 74, 126, 129, 130, 253
- Gejza I, król węgierski 257, 258, 266, 275
- Gejza II, król węgierski 273, 274
- Gejza, książę węgierski, syn Gejzy II 274, 275
- Gerard św., biskup Csanád 142, 143
- Gerbert z Aurillac 211, 213
- Geron, arcybiskup Magdeburga 98
- Gertruda, córka Mieszka II 126
- Gizela, królowa węgierska 136, 160

- Gojnik, książę serbski 84
Grzegorz V, papież 228
- Hadrian II, papież 79
Harald I Pięknowłosy, król norweski 90
Harald II, król duński 90
Hardekanut, król angielski i duński 90
Harold I, król angielski 90
Hateburga, żona Henryka I, króla niemieckiego 193
Henryk I, król niemiecki 167–169, 171, 172, 176, 177, 181, 193, 194, 196, 199, 200, 202, 225, 226
Henryk II, król niemiecki, cesarz 23, 42, 43, 50, 95–99, 107, 108, 121, 123–125, 160, 187, 198–209, 224, 225, 226, 246, 247, 258
Henryk III, król niemiecki, cesarz 139–141, 144, 190–193, 222, 227–229, 231, 232, 243, 259
Henryk IV, król niemiecki, cesarz 256, 268
Henryk I, król francuski 217–221, 223, 224
Henryk I, książę bawarski 167, 169, 170, 193, 195, 196, 226
Henryk II Kłótnik, książę bawarski 40, 169, 197, 198, 226
Henryk I Brodaty, książę polski 272
Henryk, książę burgundzki 217, 218
Henryk ze Spiry, hrabia Wormacji 227
Henryk Zdik, biskup Ołomuńca 48
Herakliusz, cesarz bizantyński 84
Herman I, margrabia miśnieński 160, 187, 201
Herman II, książę szwabski 198, 199, 202–205, 207, 208
Herman z Reichenau, kronikarz 139
Hildegarda, żona Karola I Wielkiego 164
Hodon, margrabia Marchii Wschodniej 58, 59
Hrotswita z Gandersheim 192
Hugon, hrabia Vermandois i Valois 223
Hugon Kapet, król francuski 181, 213–216, 218
Hugon II, król francuski 181, 216, 218
Hugon Wielki, książę Franków 159, 218
Igor, książę kijowski 91, 93, 183
Innocenty III, papież 261, 262, 271
Izjasław, książę połocki 264
Izjasław I, książę kijowski 264
Jan II Komnen, cesarz bizantyński 266
Jan Kinnamos, kronikarz 266
Jan XV, papież 66
Jaromir, książę czeski 21, 156–158, 160, 161, 231, 246, 247, 258–260
Jaromir-Gebhard, biskup Pragi 252, 253, 261
Jarosław Mądry, książę kijowski 221, 242, 264
Judyta, królowa węgierska, żona Salomona 256
Kanut Wielki, król angielski, duński i norweski 90
Kanut VI, król duński 183
Karloman, król frankijski 164
Karloman, król wschodniofrankijski 79, 81, 82
Karol I Wielki, król frankijski, cesarz 121–125, 163, 164, 225
Karol II Łysy, król zachodniofrankijski, cesarz 165, 175
Karol Młodszy, król frankijski 164
Karol, książę Dolnej Lotaryngii 165, 180, 181, 210–216

- Kazimierz I Odnowiciel, książę polski 18, 121, 232–234, 236, 247–249, 263
- Kazimierz II Sprawiedliwy, książę polski 271
- Kazimierz III Wielki, król polski 276
- Kocel, książę panoński 79
- Koloman, król węgierski 253, 266, 272–274
- Konrad I, król wschodniofrankijski 176
- Konrad II, król niemiecki, cesarz 9, 10, 12, 21, 123, 185, 209, 221, 222, 224, 226–231, 259–260
- Konrad III, król niemiecki 48, 269
- Konrad I, książę czeski 253, 268, 269
- Konrad I Spokojny, król burgundzki 228
- Konrad Młodszy, książę Karyntii 10, 209
- Konrad Rudy, książę lotaryński 160, 202
- Konstancja, królowa francuska, żona Roberta II Pobożnego 218–220
- Konstantyn VII Porfirogeneta, cesarz bizantyński 19, 24, 25, 73, 74, 82, 83, 93, 127, 129
- Koppany, książę węgierski 11–13, 18, 21–23, 73, 74, 126
- Kosmas, kronikarz 34, 36–38, 40, 45, 52, 151, 154, 241, 260–262
- Krystian, brat księcia czeskiego Bolesława II 15, 16, 27, 31, 34–40, 50–53, 55, 56, 73, 103, 147, 154, 155, 237, 238
- Kunegunda, królowa niemiecka, cesarzowa 160
- Lambert, książę polski, syn Mieszka I 62, 63, 65, 68–70, 72, 101, 262
- Lambert, książę węgierski 258
- Lanzo, kapelan 253
- Leszek Biały, książę polski 271
- Lewenta, książę węgierski 244, 245
- Liudolf, brat króla niemieckiego Henryka I 199
- Liudolf, książę szwabski 169, 171, 172, 200
- Liudolf, syn Matyldy i palatyna Ezzona 125, 209
- Liüntika, książę węgierski 127–129
- Lotar I, król frankijski, cesarz 165, 216
- Lotar, król zachodniofrankijski 180–182, 210–213
- Lub, władca wielecki 76, 77
- Ludgarda, córka Ottona I Wielkiego, żona księcia lotaryńskiego Konrada Rudego 202
- Ludmiła św., księżna czeska, żona Borzywoja I 15, 26, 27
- Ludwik I Pobożny, cesarz 76, 77, 164, 165–167
- Ludwik II Niemiecki, król wschodniofrankijski 78, 79, 165
- Ludwik IV, król zachodniofrankijski 176, 180, 210, 212
- Ludwik V, król zachodniofrankijski 181, 212–216
- Ludwik VI, król francuski 223, 224
- Ludwik VII, król francuski 224
- Ludwik Węgierski, król węgierski i polski 258
- Lukan 156–158
- Magnus, królewicz duński, syn Swena Estridsena 183, 265
- Manuel I Komnen, cesarz bizantyński 266
- Matylda, królowa niemiecka, żona Henryka I 167, 168, 196, 225, 226
- Matylda, córka Ottona II, żona palatyna lotaryńskiego Ezzona 125, 202, 209

- Matylda Szwabska, księżna Górnej Lotaryngii 109, 110, 114, 115, 117–119, 206
- Metody św. 79, 80
- Michał III, cesarz bizantyński 79
- Mieclaw, cześnik Mieszka II 232
- Mieszko I, książę polski 10, 17, 57–66, 68–70, 101, 102, 120, 197
- Mieszko II, król polski 9, 10, 12, 17, 18, 21–23, 68, 69, 95–101, 106, 109, 110, 114–121, 125, 126, 185–188, 206, 221, 222, 230–233, 239, 247, 250, 260
- Mieszko III Stary, książę polski 271
- Mieszko Płatonogi, książę raciborski i opolski 271
- Mieszko, książę polski, syn Mieszka I 62, 63, 65, 68–70, 72, 101, 262
- Mieszko, książę polski, syn Bolesława Śmiałego 251, 252
- Mieszko, książę polski, syn Kazimierza Odnowiciela 248
- Miłogost, władca wielecki 76, 77
- Mojmir I, władca wielkomorawski 78–81
- Mojmir II, władca wielkomorawski 83
- Mścisław, książę obodrycki 197
- Mutimir, książę serbski 84, 85
- Oda, żona Mieszka I 10, 60–63, 65, 68, 69, 72, 101, 102, 262
- Oda, żona Bolesława I Chrobrego 63, 187
- Odon, syn Roberta II Pobożnego 221
- Odylen, możny polski 61
- Olaf II Haraldsson, św., król norweski 90
- Oleg, książę kijowski 91, 92
- Óldrych, książę czeski 21, 97, 156–158, 160, 161, 231, 246, 247, 258–260
- Óldrych, książę brneński 269
- Otton, książę polski 21, 22, 185–188, 230, 231, 233, 260
- Otton Dostojny, książę saski 199
- Otton I Piękny, książę ołomuniecki 253
- Otton, książę szwabski i bawarski 169, 171, 172
- Otton I, król niemiecki, cesarz 24, 40, 41, 43, 78, 122, 159, 167–172, 174–177, 193–196, 200, 202, 203, 225, 226, 228
- Otton II, król niemiecki, cesarz 40–42, 99, 122, 169, 170, 174, 197, 198, 209–212, 225
- Otton III, król niemiecki, cesarz 42, 104, 105, 107, 112, 113, 121–125, 148, 150, 169, 197, 198, 200–203, 205–208, 225
- Otton z Wormacji, margrabia Werony, książę Karyntii 202, 203, 209, 227
- Otton, książę burgundzki 218
- Otton, syn Lotara 181
- Otton-Wilhelm, hrabia Mâcon 217
- Paweł, książę serbski 85
- Pepin Garbaty, syn Karola Wielkiego 164
- Pepin I, król Akwitanii 165
- Pepin Mały, król frankijski 163
- Piotr Damiani św. 103–108
- Piotr Orseolo, król węgierski 135–146, 189–192, 221, 232, 243–245, 254, 255
- Piotr św. 62, 65, 69, 70
- Piotr, książę serbski 84
- Przemysł, legendarny książę czeski 16, 17, 55
- Przemysł Ottokar I, król czeski 276
- Przybysław, książę serbski 84, 85

- Przybysława, księżniczka czeska, córka Wratysława I 28
- Przybywoj, możny polski 61
- Radon, palatyn węgierski 245
- Radzim, brat św. Wojciecha 43
- Richer z Saint-Rémi, kronikarz 211, 214–216
- Robert II Pobożny, król francuski 182, 182, 216–221
- Robert, hrabia Dreux 224
- Robert, książę burgundzki 218, 220
- Roboam, król Judy 134
- Romuald św. 103–105, 107, 108
- Rościsław, władca wielkomorawski 78–81
- Rudolf Glaber 219, 220
- Ruotger, biograf arcybiskupa kolońskiego Brunona 193
- Ruryk 91
- Rycheza, żona Mieszka II 99, 120, 121, 125, 127
- Rykdag, margrabia miśnieński 64
- Salomon, król Izraela 134, 255
- Salomon, król węgierski 255, 256–258, 266
- Sarolta, żona księcia Gejzy 11
- Saul, książę węgierski 273
- Siemowit, legendarny książę polski 17
- Sławnik, ojciec św. Wojciecha 42–46, 48–52, 54–56, 153
- Sławomir, władca wielkomorawski 81, 82
- Sobiesław I, książę czeski 269, 270
- Sobiesław II, książę czeski 270
- Sobiesław, brat św. Wojciecha 45–49, 51, 56, 150, 152, 243
- Spitygniew I, książę czeski 14, 27, 28, 31, 32, 261–263
- Spitygniew II, książę czeski 268
- Stefan I Święty, król węgierski 10, 11, 22, 23, 126, 127, 129–131, 133–139, 141–146, 160, 163, 183, 189–192, 241, 245, 254–256, 258, 265
- Stefan II, król węgierski 273
- Stefan III, król węgierski 274
- Stefan IV, król węgierski 274
- Strachkwaz zob. Krystian
- Strojmir, legendarny książę czeski 237, 238
- Strojmir, książę serbski 84, 85
- Suger z St.-Denis, kronikarz 224
- Swen I Widłobrody, król duński 90
- Swen II Estridsen, król duński 90, 183, 265
- Symeon I Wielki, car bułgarski 85, 127, 128
- Szymon z Keza, kronikarz 135, 136, 244
- Światopełk, książę kijowski 160, 242, 243
- Światosław, książę kijowski 93, 183
- Światosław, książę czernihowski, kijowski 264
- Świętopełk I, władca wielkomorawski 78–83
- Świętopełk II, władca wielkomorawski 83
- Świętopełk, książę polski, syn Mieszka I 63, 65
- Taksony, książę węgierski 129, 130, 135
- Tankmar, brat króla niemieckiego Henryka I 200
- Tankmar, brat Ottona I 193–195
- Teodoryk, biskup Metz 211
- Teodoryk, książę polski 9, 10, 12, 13, 17, 21–23, 73, 102, 188, 231, 260

- Teodoryk, margrabia Marchii Północnej 102
- Teofano, cesarzowa, żona Ottona II 42
- Termacsu, książę węgierski 20, 24, 25, 127, 128
- Tęgomir, książę stodorański 77, 78
- Thiddag, biskup Pragi 158, 159
- Thietmar, biskup Pragi 38–42, 44
- Thietmar z Merseburga, kronikarz 10, 11, 13, 58–61, 63, 64, 71, 72, 95, 99, 110, 111, 121, 123, 148, 156–162, 186–188, 201, 202, 222, 231, 234, 240, 242, 246, 247, 262
- Wacław, św., książę czeski 15–17, 26–36, 38, 50, 51, 53–55, 57, 73, 234–236, 238, 262
- Wacław I, król czeski 276
- Waldemar I, król duński 183
- Wawrzyniec z Monte Cassino, hagiograf 29, 53
- Wazul, książę węgierski 135, 136, 144, 145, 191, 243–245
- Werner, biskup Strasburga 204, 205
- Wichman Billung, graf saski 57–59
- Widukind z Korwei, kronikarz 57–59, 71, 77, 78, 174, 176, 193–196
- Wilhelm, arcybiskup Moguncji 170
- Wilhelm, biskup Strasburga 228
- Wincenty Kadłubek, kronikarz 261, 262, 271
- Wipon, kronikarz 21, 22, 123, 185–187, 221, 222, 227
- Władysław I Herman, książę polski 248, 250–254, 260, 263
- Władysław II Wygnaniec, książę polski 272
- Władysław III Laskonogi, książę polski 271
- Władysław I Łokietek, król polski 276
- Władysław II, król czeski 48
- Władysław I Święty, król węgierski 245, 251, 253, 257, 258, 266, 272, 275
- Władysław II, król węgierski 269, 270, 274
- Władysław III, król węgierski 274
- Władysław Łysy, książę węgierski 191
- Władysław, książę ołomuniecki 269
- Władysław, książę czeski 10, 11, 13, 21–23, 73, 155, 157, 160, 189, 222, 231, 238, 246, 263
- Wlastimir, książę serbski 84–86
- Włodzimierz I Wielki, książę kijowski 183, 184, 242
- Wojciech św., biskup Pragi 34–38, 42–57, 103, 113, 124, 147–154, 158, 234
- Wolfgang, biskup Ratyzbony 41
- Wratysław I, książę czeski 26–33, 263
- Wratysław II, król czeski 48, 253, 268, 270
- Wsiewołod, książę perejasławski, kijowski 264
- Zachariasz, książę serbski 85
- Zarkas 245
- Zbigniew, książę polski 252–254, 263
- Zbrasław, legendarny syn św. Wacława 28
- Zolta, książę węgierski 129
- Zygfryd von Walbeck, możnowładca niemiecki 58
- Zyrind Łysy, książę węgierski 11



9 788363 352417

<http://rcin.org.pl>